PROKURATURA I PRAWO



9 Prokuratura Krajowa
WRZESIEŃ 2025 wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 9

PROKURATURA KRAJOWA

wrzesień 2025

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: wizjonerzytekstu.pl Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:

PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Wykaz skrótów 5

Artykuły/Articles

Dariusz Piotrowski
Nielegalne wyścigi – przegląd uregulowań prawnych o charakterze karnym obowiązujących w systemach prawnych wybranych państw europejskich 10

Illegal Racing – Overview of the Criminal Law Provisions in Force in the Legal System of Selected European Countries 40

Ewa Plebanek
Prawo karne wobec szarlatanerii medycznej 41

Criminal Law Towards Medical Quackery 84

Rafał Wysocki
Prowadzenie działalności bankowej a przestępstwo oszustwa 85

Conducting Banking Activities vs the Crime of Fraud 100

Bartosz Fiłoc
Współczesne problemy dotyczące instytucji biegłego na tle ustawodawstwa czeskiego. Analiza prawnoporównawcza 101

Contemporary Issues Concerning the Institution of Expert Witnesses in the Context of Czech Legislation. A Comparative Legal Analysis 118

Anna Szuba-Boroń
Opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych 119

Expert Opinion from Polygraph Examination 138

Mariusz Kucharczyk
Sprawdziany na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Zagadnienia wybrane 140

Judicial and Prosecutorial Applications' Tests. Selected issues 172

Jakub Wojtasik
Agata Dąbrowska
Opinia środowiska prawniczego na temat charakteru tajemnicy adwokata i radcy prawnego w polskim procesie karnym – analiza ankiety. Część I 174

The Legal Community's View on the Nature of Attorney-Client Privilege in Polish Criminal Proceedings – Survey Analysis. Part I 199

Informacje dla Autorek i Autorów 200

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)

k.c. ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. Z 2025 r., poz. 1071)

KEL Kodeks Etyki Lekarskiej, Załącznik do uchwały nr 5 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r. https://nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej

k.k. ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)

k.w. ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)

Konstytucja RP Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.p.c. ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. Z 2024 r., poz. 1568 ze zm.)

k.p.k. ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)

k.p.s.w. ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 860)

o.p. ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)

pr. bank. ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1646 ze zm.)

pr.farm. ustawa z 6.09.2001 r. – Prawo farmaceutyczne (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 750 ze zm.)

PrPacjRPPU	ustawa z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 581)
StGB	niemiecki, kodeks karny (Strafgesetzbuch) https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/
u.p.a.	ustawa z 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1564)
u.r.p.	ustawa z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 499)
u.z.l.i.l.d.	ustawa z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1287 ze zm.)

2. Organy i instytucje

BVerfG	*Bundesverfassungsgericht,* niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny
ABW	Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
AW	Agencja Wywiadu
CBA	Centralne Biuro Antykorupcyjne
CBŚ	Centralne Biuro Śledcze Policji
CLKP	Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
GIF	Główny Inspektorat Farmaceutyczny
IES	Instytut Ekspertyz Sądowych
KAS	Krajowa Administracja Skarbowa
KGP	Komenda Główna Policji
KIRP	Krajowa Izba Radców Prawnych
KNF	Komisja Nadzoru Finansowego
KPRM	Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
KSSiP	Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
TK	Trybunał Konstytucyjny
MON	Minister Obrony Narodowej
MS	Minister Sprawiedliwości
NIK	Najwyższa Izba Kontroli

NRA	Naczelna Rada Adwokacka
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
ORA	Okręgowa Rada Adwokacka
PG	Prokurator Generalny
PSP	Polskie Stowarzyszenie Poligraferów
PTBP	Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SOP	Służba Ochrony Państwa
SR	Sąd Rejonowy
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
UW	Uniwersytet Warszawski
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
ZUS	Zakład Ubezpieczeń Społecznych

3. Publikatory i czasopisma

AFM	Wydawnictwo Uniwersytety Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
KIRP	Krajowa Izba Radców Prawnych
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo

PPP	Przegląd Prawa Publicznego
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny

4. Inne skróty

ak.	akapit
ang.	angielski
art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
etc.	et cetera (i tak dalej)
ENA	Europejski Nakaz Aresztowania
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
im.	imienia
in fine	na końcu
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
kod.kar.	kodeks karny inny niż k.k.
m.in.	między innymi
nast.	następny/a/e
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowane
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
op.cit.	opus citatum (dzieło cytowane)

ost.	ostatni/a/e
PBP	Polskie Badanie Przestępczości
pkt	punkt
por.	porównaj
post.	postanowienie
poz.	pozycja
przyp.	przypis
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
sygn.	sygnatura
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
uw.	uwaga/i
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb. Orz.	zbiór orzeczeń
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Dariusz Piotrowski[1]

Nielegalne wyścigi – przegląd uregulowań prawnych o charakterze karnym obowiązujących w systemach prawnych wybranych państw europejskich

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są uregulowania prawne o charakterze karnym dotyczące nielegalnych wyścigów, obowiązujące w systemach prawnych wybranych państw europejskich. Omówione zostały regulacje prawne obowiązujące na terenie Niemiec, Francji, Włoch i Portugalii. Autor artykułu analizuje znamiona przestępstw polegających na braniu udziału i organizowaniu nielegalnych wyścigów, wykorzystując w tym celu przede wszystkim wybrane orzecznictwo poszczególnych sądów krajowych. W artykule przedstawiono również ogólne informacje dotyczące tego zjawiska w Polsce, gdzie nielegalne wyścigi stały się obecnie istotnym problemem społecznym.

Słowa kluczowe: nielegalne wyścigi, nielegalne wyścigi pojazdów silnikowych, nielegalne wyścigi samochodowe, zmotoryzowane rodeo, uregulowania prawne o charakterze karnym dotyczące nielegalnych wyścigów

[1] Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie, ORCID 0009-0008-1204-6977.

Wprowadzenie

Nielegalne wyścigi są obecnie w Polsce powszechnym zjawiskiem, które wkracza w liczne sfery interesów społecznych oraz indywidualnych. Problem ten dotyka nie tylko aglomeracji miejskich, gdzie tego typu działalność ma często charakter zorganizowany i cykliczny, lecz również mniejszych miast na terenie całego kraju[2]. O skali tego zjawiska mogą świadczyć chociażby informacje dotyczące policyjnych działań mających na celu przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom, gdzie przykładowo w pierwszym półroczu 2023 r. policjanci przeprowadzili ponad 8,2 tysiąca kontroli i wylegitymowali ponad 9,1 tysiąca osób[3].

Zjawisko nielegalnych wyścigów możemy z pewnością rozpatrywać w kategoriach problemu społecznego, o którego istnieniu mówimy wtedy, gdy rzeczywistość społeczna odbiega od tego, jak powinna ona wyglądać. Stwierdzenie istnienia i określenie charakteru problemu społecznego wymaga odwołania się do pewnych wartości[4]. Nielegalne wyścigi godzą w powszechne wartości, takie jak bezpieczeństwo w komunikacji czy też życie i zdrowie jednostki, w wyniku czego nabierają one charakteru istotnego problemu społecznego, potrzeba rozwiązania którego powinna być powszechnie uznawana.

Osoby, które decydują się na prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością, jak też lekceważą inne przepisy ruchu drogowego, w tym

---

[2] Zob. Policja.pl,*Policyjne działania wymierzone w uczestników nielegalnych wyścigów*, 14.10.2024 r., https://policja.pl/pol/aktualnosci/251701,Policyjne-dzialania-wymierzone-w-uczestnikow-nielegalnych-wyscigow.html (dostęp: 3.02.2025 r.); R. Jarząb, *W nocy z soboty na niedzielę wrocławscy policjanci prowadzili działania pn. „Nielegalne wyścigi". Dzisiaj podsumowanie efektów tej akcji*, https://wroclaw.policja.gov.pl/dwr/aktualnosci/bieza/98256,W-nocy-z-soboty-na-niedziele-wroclawscy-policjanci-prowadzili-dzialania-pn-Niele.html (dostęp: 3.02.2025 r.);wald,*Nielegalne wyścigi. Dwa samochody zostały zniszczone w wypadku*, 20.06.2023 r.,https://tko.pl/202664,2023,06,20,brawurowy-wyscig-ulicami-miasta-skonczyl-sie-powazna-kolizja (dostęp: 3.02.2025 r.); T. Mateusiak, *Strach na zakopiance. Na słynne „patelnie" wróciły nielegalne wyścigi*, 13.07.2023 r., https://wiadomosci.onet.pl/krakow/strach-na-zakopiance-na-slynne-patelnie-wrocily-nielegalne-wyscigi-motocyklistow/vrhec23 (dostęp: 3.02.2025 r.).

[3] Dad, *Rośnie proceder nielegalnych wyścigów. Policja podała dane za pierwsze półrocze 2023 roku*, 28.07.2023 r., https://warszawa.tvp.pl/71614206/rosnie-proceder-nielegalnych-wyscigow-policja-podala-dane-za-pierwsze-polrocze-2023-roku (dostęp: 3.02.2025 r.).

[4] B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2024, s. 41.

przykładowo dotyczące wyprzedzania czy też pierwszeństwa przejazdu, mogą kierować się motywacją o charakterze zabawowym, rozrywkowym. W takim przypadku, w ramach „ludycznej brawury", podejmowane są działania wystawiające na szwank własne życie i zdrowie tylko po to, aby przeżyć poczucie sukcesu oraz „zwycięstwa nad przestrzenią". Pod motywację brawury ludycznej nie podpadają z kolei sytuacje, w których kierowca prowadzi pojazd z nadmierną prędkością lub łamie inne przepisy ruchu drogowego, ponieważ po prostu się śpieszy i zależy mu, żeby dotrzeć na czas do celu podróży[5]. Dodać należy, że osoby uczestniczące w nielegalnych wyścigach mogą narażać nie tylko własne życie i zdrowie, lecz również życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego, a nawet osób postronnych. Nie bez znaczenia pozostają również, związane z nielegalnymi wyścigami, zniszczenia infrastruktury drogowej oraz innego rodzaju szkody o charakterze majątkowym.

Pomimo że nielegalne wyścigi są zjawiskiem, które występowało w Polsce już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku[6], to dopiero tragiczne zdarzenia drogowe, do których doszło na terenie kraju w ostatnich kilku latach[7], jak również rosnące ogólnospołeczne oczekiwania dotyczące zdecydowanej reakcji organów stojących na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego na opisywaną nielegalną działalność, która zaczęła być prowadzona na coraz większą skalę, spowodowały, iż pojawił się postulat stworzenia uregulowań prawnych, które w sposób bezpośredni penalizowałyby organizowanie i udział w nielegalnych wyścigach pojazdów samochodowych i motocyklowych[8]. Wynikiem prac

---

5 Ibidem, s. 252.

6 T. Oleszczuk, *Nielegalne wyścigi samochodowe w aglomeracjach miejskich*, Stołeczny Magazyn Policyjny, magazyn-ksp.policja.gov.pl/mag/aktualności/130213,Nielegalne-wyscigi-samochodowe-w-aglomeracjach-miejskich.html (dostęp: 3.02.2025 r.).

7 Zob. Dziennik Zachodni, *Prokuratura oskarżyła dwóch kierowców, którzy zabili pieszych na pasach*, 22.10.2019 r., https://dziennikzachodni.pl/prokuratura-oskarzyla-dwoch-kierowcow-ktorzy-zabili-pieszych-na-pasach/ar/c1-14526495 (dostęp: 3.02.2025 r.); TVP Info, Łukasz Ż. pędził ponad 220 km na godzinę. Nowe ustalenia prokuratury, 15.11.2024 r., https://www.tvp.info/83498036/lukasz-z-wypadek-na-trasie-lazienkowskiej-tuz-przed-uderzeniem-jechal-ponad-200-km-na-godzine (dostęp: 3.02.2025 r.).

8 M. Bajor, S. Gaca, *Czternaście zmian w przepisach, które przyniosą szybką poprawę*

międzyresortowego zespołu specjalistów i ekspertów była, przedstawiona 15.11.2024 r. na wspólnej konferencji w KPRM przez ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i administracji oraz infrastruktury, koncepcja zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa na drogach, w ramach której wysunięto m.in. propozycję wprowadzenia do polskiego systemu prawnego nowego typu przestępstwa polegającego na organizowaniu i braniu udziału w nielegalnych wyścigach samochodowych[9].

Powyższa propozycja jest bez wątpienia istotnym krokiem na drodze do rozwiązania omawianego problemu społecznego. Jak słusznie wskazał B. Hołyst: „Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych musi służyć pewnemu celowi, czyli chronić społeczeństwo przed niebezpiecznymi jednostkami i czynić traktowanie przestępców odpowiednim”[10].

W tym miejscu wskazać należy, że w aktualnym stanie prawnym osoby biorące udział bądź też organizujące nielegalne wyścigi mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej przykładowo z tytułu popełnienia wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (np. za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z art. 86 § 1 k.w., naruszenie przepisów o bezpieczeństwie

---

brd w Polsce.Załącznik do Wniosków z Kongresu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2024,https://obserwatoriumbrd.pl/wp-content/uploads/2024/07/4_KBRD_2024_Czternascie-zmian-w-przepisach-ktore-przyniosa-szybka-poprawe-brd-w-Polsce.pdf (dostęp: 3.02.2025 r.).

[9] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Międzyresortowe spotkanie w sprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym*, 25.09.2024 r., https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/miedzyresortowe-spotkanie-w-sprawie-bezpieczenstwa-w-ruchu-drogowym (dostęp: 3.02.2025 r.); KPRM, *Bezpieczeństwo na drogach – propozycja zmian w prawie. Konferencja prasowa z udziałem ministra Tomasza Siemoniaka*, 15.11.2024 r.,https://www.gov.pl/web/mswia/kprm-bezpieczenstwo-na-drogach--propozycja-zmian--w-prawie-konferencja-prasowa-z-udzialem-ministra-tomasz-siemoniaka (dostęp: 3.02.2025 r.); Ministerstwo Sprawiedliwości, *Bezpieczeństwo na drogach – propozycje zmian w prawie*, 15.11.2024 r., https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/bezpieczenstwo-na-drogach--propozycje-zmian-w-prawie (dostęp: 3.02.2025 r.); KPRM, *Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego*, https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-niektorych-ustaw-w-zwiazku-z-poprawa-bezpieczenstwa-ruchu-drogowego (dostęp: 3.02.2025 r.).

[10] B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2022, s. 1379.

i porządku w ruchu drogowym z art. 97 k.w. czy też tamowanie albo utrudnianie ruchu z art. 90 k.w.), jak też przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych polegającego na organizacji imprezy masowej bez wymaganego zezwolenia[11]. Ponieważ nielegalne wyścigi mogą wiązać się z przestępstwami stypizowanymi przykładowo w art. 178 a § 1 k.k. (prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego) czy też z art. 177 k.k. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego), w grę może wchodzić również odpowiedzialność za tego typu przestępstwa.

Podkreślenia wymaga to, że art. 65 ustawy Prawo o ruchu drogowym[12] przewiduje możliwość przeprowadzenia wyścigów, rajdów czy też innych imprez, które powodują utrudnienia w ruchu lub wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny, pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku podczas trwania imprezy oraz uzyskania zezwolenia na jej przeprowadzenie. Z powyższego wynika, że jeżeli zostanie zorganizowana impreza bez spełnienia opisanych wymogów, będzie ona wówczas miała charakter nielegalny.

Zauważyć należy, że niezmiennie od 2007 r. i pierwszej edycji PBP, spośród poszczególnych zagrożeń, których obawiają się Polacy, na pierwszym miejscu sytuują się niebezpiecznie jeżdżący kierowcy[13]. Jak wynika z Ogólnopolskiego Badania Wiktymizacyjnego, aż 45% respondentów obawia się brawurowo jeżdżących kierowców[14]. Drugie Badanie Wiktymizacyjne wykazało z kolei, że obawy przed tego rodzaju kierowcami ma 41,4% mieszkańców Polski[15].

Pomimo iż liczba wypadków drogowych w Polsce systematycznie maleje, to szczególną uwagę zwrócić należy na grupę kierowców

[11] Ustawa z 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 616).

[12] Ustawa z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1251 ze zm.).

[13] A. Siemaszko, *Polskie Badanie Przestępczości (PBP) 2007-2009: Analiza wybranych rezultatów*, Archiwum Kryminologii 2009, t. 31, s. 237 i 257; P. Ostaszewski, J. Włodarczyk – Madejska, J. Klimczak, *Drugie Ogólnopolskie Badanie Wiktymizacyjne 2024. Raport z badania*, Warszawa 2024, s. 17.

[14] J. Włodarczyk-Madejska, P. Ostaszewski, J. Klimczak, A. Siemaszko, *Ogólnopolskie Badanie Wiktymizacyjne 2020. Raport z badania*, Warszawa 2020, s. 15.

[15] P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, *Drugie*…, s. 17.

w wieku od 18 do 24 lat, charakteryzującą się najwyższym wskaźnikiem liczby wypadków na 10 tysięcy populacji. Tak zwani „młodzi kierowcy" byli sprawcami:

- 3774 wypadków, do których doszło w 2020 r. (18,0% wypadków zaistniałych z winy kierującego);
- 3653 wypadków, do których doszło w 2021 r. (17,7% wypadków zaistniałych z winy kierującego);
- 3059 wypadków, do których doszło w 2022 r. (15,8% wypadków zaistniałych z winy kierującego);
- 2898 wypadków, do których doszło w 2023 r. (15,2% wypadków zaistniałych z winy kierującego);
- 2945 wypadków, do których doszło w 2024 r. (15,0% wypadków powstałych z winy kierującego)[16].

Młodzi kierowcy jest to grupa, którą z jednej strony cechuje brak doświadczenia i dostatecznych umiejętności w kierowaniu pojazdami, zaś z drugiej duża skłonność do brawury i ryzyka[17]. Podkreślić należy, że złożone i różnorodne formy zachowania utrwalają się pod postacią prawidłowych oraz nieprawidłowych nawyków w miarę nabywanego w praktyce prowadzenia pojazdu doświadczenia[18].

Przyczyną aż 36,94% wypadków, które w latach 2020-2024 spowodowali młodzi kierowcy, było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, a o ich ciężarze gatunkowym świadczy, że zginęło w nich 57,88% wszystkich ofiar wypadków samochodowych w tym okresie[19].

---

[16] E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2020 roku*, Warszawa 2021, s. 6 i 27; E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku*, Warszawa 2022, s. 6 i 30; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2022 roku*, Warszawa 2023, s. 6 i 30; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 roku*, Warszawa 2024, s. 6 i 28; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2024 roku*, Warszawa 2025, s. 6 i 28.

[17] E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku*, Warszawa 2022, s. 30.

[18] J. Bąk, D. Bąk-Gajda, *Psychologiczne czynniki bezpieczeństwa ruchu drogowego*, Eksploatacja i Niezawodność 2008, nr 3, s. 28.

[19] Opracowanie własne na podstawie: E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2020 roku*…, s. 27; E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku*…, s. 30; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2022 roku*…, s. 30; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 roku*…, s. 28; E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2024 roku*…, s. 6 i 28.

Spośród 278474 praw jazdy wydanych w Polsce w 2024 r., aż 221491 (79,5%) zostało wydanych osobom w wieku od 16 do 24 lat. Tylko osoby w wieku 18 lat uzyskały we wskazanym roku 111044 praw jazdy, co stanowi 39,8% ogółu wydanych uprawnień[20]. Z powyższego wynika, że w 2024 r. na polskich drogach pojawiła się duża grupa młodych, niedoświadczonych kierowców.

W literaturze światowej wskazuje się, że w nielegalne wyścigi zaangażowani są głównie młodzi mężczyźni w wieku od 16 do 40 lat[21]. Jak dotychczas nie przeprowadzono z kolei badań mających na celu ustalenie profilu osób biorących udział w nielegalnych wyścigach w Polsce. Wynika to z pewnością z braku wyodrębnionych statystyk policyjnych w tym przedmiocie. W dostępnym polskim piśmiennictwie wskazuje się, że profil uczestników nielegalnych wyścigów jest zróżnicowany, jednakże najczęściej są to młodzi mężczyźni w wieku od 18 do 35 lat[22].

Przegląd wybranych artykułów internetowych, które zawierały informacje dotyczące wieku i płci uczestników i organizatorów nielegalnych wyścigów w Polsce, wskazuje, że osoby te były w wieku od 16 do 39 lat. Średnia wieku tych osób wyniosła 24 lata i 5 miesięcy, zaś w analizowanej grupie 42 osób, 94% stanowili mężczyźni[23]. Podkreślić

---

[20] Opracowanie własne na podstawie: *Prawa jazdy w podziale na województwa, płeć i wiek 2024*, https://dane.gov.pl/en/dataset/1396 (dostęp: 3.02.2025 r.).

[21] Wiek wskazanych osób określono przykładowo na: 1) 18-40 lat: K. Peak, R. W. Glensor, *Street racing, Problem – Oriented Guides for Police,* Problem Specific Guides Series, Guide 2004, nr 28, s. 2; 2) 20-24 lata: H. Vaaranen, N. Wieloch, *Car Crashes and Dead End Careers: Leisure Pursuits of the Finnish Subculture of the Kortteliralli Street Racing,* Young Issue, 2002, nr 10, s. 43-44; 3) 16-25 lat: K. Armstrong, D. Steinhardt, *Understanding Street Racing and 'Hoon' Culture: An Exploratory Investigation of Perceptions and Experiences,* Journal of the Australasian College of Road Safety 2006,s. 38; 4) 18-30 lat: A. Loos-Angelo, *Verbotene Kraftfahrzeugrennen Evidenzbasierte Täterprofilbildung hinsichtlich erkennbarer Motivlagen und die sich daraus ergebenden Konsequenzen für die rechtliche Beurteilung und Präventionsansätze*, Mülheim an der Ruhr 2022, s. 23.

[22] M. Mrozek, *Nielegalne wyścigi uliczne*, 14.10.2024 r., https://magazyn-ksp.policja.gov.pl/mag/aktualnosci/133850,Nielegalne-wyscigi-uliczne.html (dostęp: 10.02.2025 r.).

[23] wald, *Nielegalne*…; red, *Dwoje kierowców traci prawo jazdy po nielegalnych wyścigach,* 23.03.2023 r., https://tko.pl/188718,2023,03,23,dwoje-kierowcow-traci-prawa-jazdy-po-nielegalnych-wyscigach (dostęp: 10.02.2025 r.); MW, *Jechali ponad 300 km/h po Białymstoku. Słono za to zapłacą*, 22.10.2024 r., https://www.

należy, że powyższe obliczenia, jako mające charakter tylko i wyłącznie

---

bialystokonline.pl/jechali-ponad-300-km-h-po-bialymstoku-sad-surowo-ich-ukaral,artykul,143328,1,1.html (dostęp: 10.02.2025 r.); M. Sielski, *Wypadek podczas nielegalnego wyścigu na al. Grunwaldzkiej*, 24.08.2012 r., https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wypadek-podczas-nielegalnego-wyscigu-na-al-Grunwaldzkiej-n61279.html (dostęp: 10.02.2025 r.); S. Zięba, M. Sielski, *Wyścigi przyczyną śmiertelnego wypadku?*, 11.09.2020 r.,https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wyscigi-przyczyna-smiertelnego-wypadku-n148550.html(dostęp: 10.02.2025 r.); S. Zięba, *Wyścigi na Grunwaldzkiej. Zablokowali stację, posypały się mandaty*, 10.05.2024 r., https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Wyscigi-na-al-Grunwaldzkiej-Posypaly-sie-mandaty-n189178.html (dostęp: 10.02.2025 r.); P. Rąpalski, *Pirat drogowy szalał w BMW po parkingu w Myślenicach*, 3.09.2024 r., https://gazetakrakowska.pl/pirat-drogowy-szalal-w-bmw-po-parkingu-w-myslenicach/ar/c1-18783023 (dostęp: 10.02.2025 r.); Dziennik Zachodni, *Prokuratura…*; J. Kosmatka, *Wypadek na wyścigach na Przybyszewskiego w Łodzi. Pijany sprawca. Ranni,*18.09.2016 r., https://lodz.naszemiasto.pl/wypadek-na-wyscigach-na-przybyszewskiego-w-lodzi-pijany/ar/c16-3860119 (dostęp: 10.02.2025 r.); B. Żurawicz, *Jeden go potrącił, drugi po nim przejechał. „Halo, żyje czy nie żyje?". Skonał na ulicy idealnej do wyścigów*, 13.05.2020 r., https://tvn24.pl/lodz/lodz-28-latek-zginal-na-pasach-swiadkowie-sprawcy-sie-scigali-st4582603 (dostęp: 10.02.2025 r.); Onet Śląsk, *Wyrok ws. śmiertelnego wypadku podczas nielegalnych wyścigów*, 1.12.2015 r., https://wiadomosci.onet.pl/slask/wyrok-ws-smiertelnego-wypadku-podczas-nielegalnych-wyscigow/423ppys (dostęp: 10.02.20215 r.); ram, *Sprawa nielegalnych wyścigów umorzona, ale będą wnioski o ukaranie dwóch kierowców*, 6.12.2018 r., https://rzeszow-news.pl/sprawa-nielegalnych-wyscigow-umorzona-ale-beda-wnioski-o-ukaranie-dwoch-kierowcow/ (dostęp: 10.02.2025 r.);T. Mateusiak, *Strach…,*KPP Słubice, *Kilkudziesięciu policjantów przerwało nielegalne wyścigi w Słubicach. Posypały się mandaty*, 2.08.2021 r., https://gazetalubuska.pl/kilkudziesieciu-policjantow-przerwalo-nielegalne-wyscigi-samochodowe-w-slubicach-posypaly-sie-mandaty/gh/c1-15737456 (dostęp: 10.02.2025 r.); B. Józefiak, *Wracała z pracy, gdy uderzyło w nią rozpędzone auto. „Droga to nie tor wyścigowy"*, 12.12.2024 r., https://tvn24.pl/polska/wracala-z-pracy-gdy-uderzylo-w-nia-rozpedzone-auto-droga-to-nie-tor-wyscigowy-st8218763 (dostęp: 10.02.2025 r.); MR, *„Raz, dwa, trzy, ścigamy się?". 19-latek rzucił wyzwanie policjantom w nieoznakowanym radiowozie*, 30.11.2024 r., https://tvn24.pl/szczecin/szczecin-raz-dwa-trzy-scigamy-sie-19-latek-nie-wiedzial-ze-rzuca-wyzwanie-policjantom-st8202517 (dostęp: 10.02.2025 r.); TVP Info, Łukasz…; MPK, *Drogi publiczne to nie tor wyścigowy!*, 25.03.2024 r., https://policja.pl/pol/aktualnosci/243315,Drogi-publiczne-to-nie-tor-wyscigowy.html (dostęp: 10.02.2025 r.); KMP Lublin, *Lublin: Policjanci zapobiegli nielegalnym wyścigom*, https://lublin.policja.gov.pl/llu/informacje/aktualnosci/48884,Lublin-Policjanci-udaremnili-nielegalny-wyscig.html(dostęp: 10:02.2025 r.); Policja Małopolska, *Już miał przygotowane puchary dla zwycięzców… 29-letni organizator nielegalnych wyścigów motocyklowych z zarzutami*, 9.06.2020 r., https://malopolska.policja.gov.pl/krk/aktualnosci/aktualnosci/269,Juz-mial-przygotowane-puchary-dla-zwyciezcow-29-letni-organizator-nielegalnych-w.html (dostęp: 10.02.2025 r.); M. Sławek, *Policyjne STOP dla nielegalnych wyścigów samochodowych*, 2.08.2021 r., https://policja.pl/pol/aktualnosci/206675,Policyjne-STOP-dla-nielegalnych-wyscigow-samochodowych.html (dostęp: 10.02.2025 r.);

orientacyjny, nie mogą być odnoszone do ogółu populacji uczestników nielegalnych wyścigów i należy je traktować jedynie jako przyczynek do badań opartych na uznanych metodach naukowych.

W tym miejscu należy poczynić uwagę o charakterze porządkowym. Wydaje się, że nie należy ograniczać zakresu pojęcia „nielegalnych wyścigów" tylko i wyłącznie do nielegalnych wyścigów „samochodowych", „motocyklowych", „drogowych" czy też „ulicznych". Choć aktualnie najbardziej istotnym problemem są nielegalne wyścigi samochodowe organizowane na drogach publicznych, zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju nielegalna działalność może być z powodzeniem prowadzona nie tylko w ruchu lądowym, lecz również w ruchu wodnym

R. Jarząb, *Nielegalne wyścigi samochodowe i popisowa „jazda bokiem", a w tle brak uprawnień i wizja nawet 2 lat więzienia*, 30.05.2022 r., https://dolnoslaska.policja.gov.pl/wr1/aktualnosci/biezace-inf/69042,Nielegalne-wyscigi-samochodowe-i-popisowa-jazda-bokiem-a-w-tle-brak-uprawnien-i-.html (dostęp: 10.02.2025 r.); Policja Świętokrzyska, *Stop nielegalnym wyścigom*, 1.02.2025 r., https://swietokrzyska.policja.gov.pl/kie/dzialania-policji/aktualnosci/74238,STOP-nielegalnym-wyscigom.html(dostęp: 10.02.2025 r.); A. Pieprzycka, *„Drifting" pod marketem w Piasecznie, Kierowcą okazał się 16 latek*, 30.05.2022 r., https://dolnoslaska.policja.gov.pl/wr1/aktualnosci/biezace-inf/69042,Nielegalne-wyscigi-samochodowe-i-popisowa-jazda-bokiem-a-w-tle-brak-uprawnien-i-.html (dostęp: 10.02.2025 r.); A. Karczewska, *Nielegalne wyścigi na ul. Cmentarnej. Jeden z kierujących ukarany mandatem na ponad 5 tysięcy złotych*, 28.02.2022 r., https://codziennypoznan.pl/artykul/2022-02-28/nielegalne-wyscigi-na-ul-cmentarnej-jeden-z-kierujacych-ukarany-mandatem-na-ponad-5-tysiecy-zlotych/ (dostęp: 10.02.2025 r.); marc, *Kolejne nielegalne wyścigi po ulicach Poznania. Policjantów wezwali mieszkańcy*, 6.04.2021 r., https://poznan.eska.pl/kolejne-nielegalne-wyscigi-po-ulicach-poznania-policjantow-wezwali-mieszkancy-aa-nkzg-7oGa-Us8D.html (dostęp: 10.02.2025 r.); A. Bukowski, *Ruszył proces Patryka P.! Organizator nielegalnych zlotów i wyścigów samochodowych ma sporo na sumieniu*, 2.02.2023 r., https://moje-gniezno.pl/98585/ruszyl-proces-patryka-p-organizator-nielegalnych-zlotow-i-wyscigow-samochodowych-ma-sporo-na-sumieniu (dostęp: 10.02.2025 r.); News.pl, *Puławy: Nielegalny wyścig przerwany podczas akcji „Prędkość",*29.02.2020 r., https://dnews.pl/2020/02/29/pulawy-nielegalny-wyscig-przerwany-podczas-akcji-predkosc (dostęp: 10.02.2025 r.); P. Wójcik, *Nielegalne wyścigi w Kielcach. Policja wypowiada walkę piratom drogowym*, 24.04.2023 r., https://kielce.eska.pl/kolejne-nielegalne-wyscigi-po-kieleckich-ulicach-aa-sZiV-Tfay-TG7k.html (dostęp 10.02.2025 r.); BRD24.pl, *„Zakończenie sezonu" Illegal Night Kielce. Kierowca BMW wbił się w przystanek, auto samo wezwało policję*, 30.10.2023 r., https://brd24.pl/kronika-wypadkow/zakonczenie-sezonu-illegal-night-kielce-kierowca-bmw-wbil-sie-w-przystanek-auto-samo-wezwalo-policje (dostęp: 10.02.2025 r.); KMP w Lesznie, *Nocne wyścigi zakończone zatrzymaniem prawa jazdy*, 11.05.2020 r., https://leszno.policja.gov.pl/w13/aktualnosci/219360,Nocne-wyscigi-zakonczone-zatrzymaniem-prawa-jazdy.html (dostęp: 10.02.2025 r.).

lub powietrznym. Przykładowo wyścigi skuterów wodnych czy też łodzi motorowych stwarzać mogą równie poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób jak wyścigi samochodowe.

Przegląd uregulowań prawnych o charakterze karnym obowiązujących w wybranych państwach

Nielegalne wyścigi są zjawiskiem występującym nie tylko w Polsce, lecz również, z różnym nasileniem, w szeregu innych krajów. W systemach prawnych niektórych państw możemy odnaleźć uregulowania o charakterze karnym dotyczące omawianej nielegalnej działalności. W oczekiwaniu na ostateczny kształt aktu prawnego wprowadzającego w Polsce bezpośrednią penalizację organizowania i brania udziału w nielegalnych wyścigach autor przedmiotowego artykułu przeanalizował przepisy karne, o których mowa powyżej, a które obowiązują w wybranych państwach, a mianowicie na terenie Niemiec, Francji, Włoch i Portugalii. Zapoznanie się z treścią wskazanych przepisów i ich wzajemne porównanie stworzy z pewnością możliwość wyciągnięcia wniosków na temat potencjalnych rozwiązań mających na celu ściganie karne osób uczestniczących w nielegalnych wyścigach, co może zostać wykorzystane również na gruncie prawa polskiego.

1. Niemcy

W nocy z 31.01.2016 r. na 1.02.2016 r. na głównej ulicy zachodniej części Berlina – *Kurfürstendamm*, podczas nielegalnego wyścigu samochodowego, w którym uczestniczyli dwaj młodzi mężczyźni, doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł niezaangażowany w wyścig 69-letni kierowca[24].

Powyższe tragiczne zdarzenie, jak też stale rosnąca liczba nielegalnych wyścigów pojazdów mechanicznych, w których osoby postronne odniosły poważne obrażenia ciała albo nawet poniosły śmierć, skłoniły niemieckie władze do podjęcia wzmożonej dyskusji na temat nielegalnych wyścigów i ich znaczenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. W lipcu 2016 r. kraje związkowe Nadrenia Północna-Westfa-

[24] F. Witter, *Strafbarkeit verbotener Kraftfahrzeugrennen,* Meiβen 2020, s. 1.

lia i Hesja przedstawiły Radzie Federalnej (*Bundesrat*) wniosek ustawodawczy, który przewidywał kryminalizację organizacji lub udziału w nielegalnych wyścigach pojazdów silnikowych na drogach publicznych. Podkreślić należy, że do czasu wejścia w życie znowelizowanych przepisów, tj. do 13.10.2017 r., ustawodawstwo niemieckie przewidywało karalność nielegalnych wyścigów pojazdów silnikowych jako wykroczenia administracyjnego, co w praktyce okazało się niewystarczające, gdyż nie odzwierciedlało w odpowiedni sposób znacznego potencjału ryzyka związanego z tego rodzaju nielegalną działalnością. Sankcje administracyjne nie powodowały także oczekiwanego efektu odstraszającego względem potencjalnych uczestników nielegalnych wyścigów[25].

W wyniku podjętych prac ustawodawczych dodano do niemieckiego kod.kar. (*Strafgesetzbuch, StGB*) § 315d dotyczący niedozwolonych wyścigów pojazdów silnikowych (*Verbotene Kraftfahrzeugrennen*)[26].

Zgodnie z tym przepisem karze pozbawienia wolności do lat dwóch lub karze pieniężnej podlega ten, kto w ruchu drogowym:

- organizuje lub przeprowadza niedozwolony wyścig pojazdów silnikowych (§ 315d ust. 1 pkt 1 StGB);
- uczestniczy jako kierowca w niedozwolonym wyścigu pojazdów silnikowych (§ 315d ust. 1 pkt 2 StGB);
- prowadzi pojazd silnikowy z nieodpowiednią prędkością oraz w sposób rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego i lekkomyślny w celu osiągnięcia największej możliwej prędkości (§ 315d ust. 1 pkt 3 StGB).

Na wstępie wskazać należy, że analizowane przestępstwo musi zostać popełnione „w ruchu drogowym". Ruch drogowy to ruch na takich ulicach i miejscach, które za wyraźną albo milczącą zgodą osoby uprawnionej do korzystania z nich i niezależnie od prawa własności, są

[25] D. Hillebrandt, *Illegale Kraftfahrzeugrennen, Das Verhältnis zwischen Tatjahr und Eingangsjahr am Beispiel einer ausgewählten Verkehrsstraft,* Werkstattbericht 2023, nr 1, s. 3 i 15.

[26] *Strafgesetzbuch zur Gesamtausgabe der Norm im Format: HTML, PDF, XML, EPUB*, https://www.gesetze-im-internet.de/stgb (dostęp: 10.02.2025 r.).

stale albo czasowo otwarte do użytku ogółu społeczeństwa albo określonych grup i są również wykorzystywane w ten sposób[27].

Federalny Trybunał Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof)* w wyroku z 11.11.2021 r. (4 StR 511/20) wskazał, że wyścig pojazdów silnikowych, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie niemieckiego kod.kar., to zawody pomiędzy co najmniej dwoma kierowcami pojazdów silnikowych, w których co najmniej jednym z celów jest osiągnięcie większej prędkości pojazdem silnikowym niż inny lub inni kierowcy pojazdów silnikowych na nieznacznym dystansie. W wyroku czytamy również, iż nie ma znaczenia, czy uczestnicy wyścigu rywalizują ze sobą pod względem maksymalnej prędkości, najwyższej średniej prędkości czy najszybszego przyspieszenia[28].

Jeżeli chodzi z kolei o pojęcie „pojazdów silnikowych", to zostało ono zdefiniowane między innymi w § 248b ust. 4 StGB. Zgodnie z tym przepisem pojazdy silnikowe to pojazdy, które poruszają się dzięki mocy silnika, jednakże jeśli chodzi o pojazdy lądowe, tylko w zakresie, w jakim nie są związane z torami kolejowymi.

Analizowaną normą § 315d ust. 1 pkt 1 i 2 StGB objęte są nie tylko wyścigi zorganizowane, a więc takie, w zakresie których dokonane zostały wcześniej niezbędne ustalenia, lecz również wyścigi spontaniczne, zwane również „wyścigami dzikimi". W takim przypadku dochodzi do zawarcia między kierowcami domniemanej zgody na udział w tego typu rywalizacji. Wystarczy, że jeden z kierowców zachowuje się prowokacyjnie wobec drugiego, dając mu przykładowo znaki rękami czy też „bawiąc się" pedałem gazu, a drugi na tego typu zachowania reaguje, podejmując wyzwanie. Wyścig musi być „niedozwolony", co oznacza, że odbywa się bez uzyskania wymaganego prawem zezwolenia od właściwego organu ruchu drogowego[29].

---

[27] Wyr. Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof)* z 5.10.2011 r., 4 StR 401/11, https://juris.bundesgerichtshof.de/cgi-bin/rechtsprechung/document.py?Gericht=bgh&Art=en&nr=58404&pos=0&anz=1 (dostęp: 10.02.2025 r.).

[28] Wyr. Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof)* z 11.11.2021 r., 4StR 511/20, https://juris.bundesgerichtshof.de/cgi-bin/rechtsprechung/document.py?Gericht=bgh&Art=en&sid=c0e18d2493b4bed097b63b3f5a97a961&nr=124611&pos=0&anz=1 (dostęp: 10.02.2025 r.).

[29] F. Witter, *Strafbarkeit*…, s. 6.

Przestępstwo z § 315d ust. 1 pkt 1 StGB polega na zorganizowaniu lub przeprowadzaniu wyścigu. Ujęte w analizowanym przepisie warianty różnią się momentem czasowym. „Organizowanie" jest etapem wcześniejszym i odnosi się do planowania i organizacji wyścigu w okresie poprzedzającym faktyczne wydarzenie, zaś „przeprowadzanie" dotyczy późniejszej realizacji planu w wyznaczonym miejscu wyścigu. Definicję przestępstwa mogą wypełnić tylko takie działania, które są potencjalnie decydujące dla realizacji wydarzenia. Jeśli tak nie jest, pozostaje możliwość zbadania odpowiedzialności karnej uczestnika pod kątem przepisów dotyczących poszczególnych form zjawiskowych czynu karalnego (§ 25 StGB – sprawstwa, § 26 StGB – podżegania, § 27 StGB – pomocnictwa)[30]. Nadmienić należy, że usiłowanie popełnienia przestępstwa z § 315d ust. 1 pkt 1 StGB jest karalne (§ 315d ust. 3 StGB).

Z literalnego brzmienia § 315d ust. 1 pkt 2 StGB wynika, że przepis ten penalizuje czynny udział w niedozwolonym wyścigu pojazdów silnikowych jako kierowca. Nie wystarczy więc sama obecność na wydarzeniu, lecz konieczne jest prowadzenie pojazdu silnikowego w trakcie wyścigu.

Zwrócić należy uwagę, że przepis § 315d StGB obejmuje nie tylko przypadki dotyczące organizowania lub przeprowadzania niedozwolonych wyścigów pojazdów silnikowych (§ 315d ust. 1 pkt 1 StGB) oraz uczestnictwa jako kierowca w tego rodzaju wyścigach (§ 315d ust. 1 pkt 2 StGB), lecz również przypadki, w których tylko jeden kierowca pojazdu obiektywnie i subiektywnie imituje wyścig pojazdów silnikowych (§ 315d ust. 1 pkt 3 StGB). Jest to przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Pojazd silnikowy musi być prowadzony z nieodpowiednią prędkością, co oznacza zbyt szybką jazdę, która narusza ograniczenia prędkości lub jest sprzeczna z konkretną sytuacją na drodze. W szczególności będzie to prędkość niedostosowana do warunków drogowych, widoczności i warunków atmosferycznych. Ponadto zachodzi konieczność wykazania, że sposób prowadzenia pojazdu jest rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego i charakteryzuje się lekkomyślnością.

[30] A. Loos-Angelo, *Verbotene*…, s. 7 i powołana tam literatura.

O wyczerpaniu znamion przestępstwa z § 315d ust. 1 pkt 3 StGB możemy mówić tylko wówczas, gdy subiektywnym celem kierowcy, który prowadzi pojazd silnikowy z nieodpowiednią prędkością oraz w sposób rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego i lekkomyślny, jest osiągnięcie największej możliwej prędkości. Wprowadzenie tego warunku ma na celu w szczególności spełnienie wymogu charakteru wyścigowego analizowanego przestępstwa. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że samo przekroczenie prędkości, nawet jeżeli jest znaczące, nie powinno powodować odpowiedzialności z § 315d ust. 1 pkt 3 StGB[31].

W celu ustalenia znaczenia, użytego w powołanym wyżej przepisie, sformułowania „największej możliwej prędkości" możemy odwołać się do orzeczenia BVerfG z 9.02.2022 r., 2 BvL 1/20, mocą którego przepis § 315d ust. 1 pkt 3 StGB został uznany za zgodny z Konstytucją Niemiec.

W powołanym orzeczeniu BVerfG stwierdził między innymi, że kombinacja słów „najwyższa możliwa" obejmuje zarówno sytuacyjną, jak też absolutną (techniczno-fizyczną) maksymalną możliwą prędkość. BVerfG opowiedział się jednoznacznie za przyjęciem interpretacji zgodnej z pierwszym z tych wariantów, podkreślając, iż granice techniczno-fizyczne pojazdu mogą być osiągnięte jedynie w tunelu aerodynamicznym lub w porównywalnych chronionych środowiskach, co związane jest ze specyfiką jazdy. Co za tym idzie, granice techniczne pojazdu nigdy nie mogą zostać osiągnięte w ruchu drogowym. Z powyższego wynika, iż zamiar powodujący odpowiedzialność karną z § 315d ust. 1 pkt 3 StGB musi mieć na celu osiągnięcie maksymalnej możliwej prędkości zgodnie z wyobrażeniami sprawcy w określonych okolicznościach sytuacyjnych – takich jak stan motoryzacji, sytuacja na drodze, trasa, warunki pogodowe i widoczność. BVerfG zastosował porównanie z wyścigiem wieloosobowym regulowanym tym samym standardem, w którym nie trzeba osiągać bezwzględnie najwyższej możliwej prędkości. Do takiego wyścigu wystarczy, że jeden z uczest-

[31] Deutscher Bundestag, Drucksache 18/12964, 2017, s. 5-6, https://dserver.bundestag.de/btd/18/129/1812964.pdf (dostęp: 14.03.2025 r.).

ników wyścigu będzie szybszy od pozostałych. W orzeczeniu czytamy ponadto, iż istotne jest, czy w chwili popełnienia przestępstwa zostały spełnione przesłanki jego popełnienia. Wymagane jest, żeby we wskazanym momencie wyobraźnia sprawcy była nastawiona na osiągnięcie najwyższej możliwej prędkości.

BVerfG stanął na stanowisku, że zamiar, o którym mowa powyżej, nie musi być ostatecznym celem ani głównym motywem. Wystarczy, że sprawca dąży do osiągnięcia sytuacyjnej prędkości granicznej, która z jego punktu widzenia jest niezbędnym celem pośrednim, aby osiągnąć dalszy cel działania. Nie ma znaczenia, czy sprawca porusza się wyłącznie z zamiarem osiągnięcia jak największej prędkości, czy też ma dalsze motywy, jak przykładowo ucieczka przed patrolem policyjnym, czy też chęć zyskania popularności przez późniejsze zamieszczenie nagrania wideo w sieci internetowej[32].

Zgodnie z § 315d ust. 2 StGB, kto zagraża życiu lub zdrowiu innej osoby lub cudzemu mieniu o znacznej wartości, w przypadkach, o których mowa w § 315d ust. 1 pkt 2 lub 3 StGB, podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu lub karze pieniężnej.

Z kolei zgodnie z treścią § 315d ust. 4 StGB, kto nieumyślnie powoduje niebezpieczeństwo w przypadkach, o których mowa w § 315d ust. 2 StGB, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech lub karze pieniężnej.

Jeżeli sprawca, w przypadkach, o których mowa w § 315d ust. 2 StGB, powoduje śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby albo uszczerbek na zdrowiu dużej liczby osób, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu. W mniej poważnych przypadkach kara pozbawienia wolności wynosi od sześciu miesięcy do pięciu lat (§ 315d ust. 5 StGB). Przepis § 315d ust. 5 StGB odnosi się do § 315d ust. 2 StGB, a co za tym idzie do § 315d ust. 1 pkt 2 lub 3 StGB.

Jeżeli chodzi o przestępstwa dotyczące niedozwolonych wyścigów pojazdów silnikowych (*Verbotene Kraftfahrzeugrennen*), to wska-

[32] Wyr. BVerfG z 9.02.2022 r., 2 BvL 1/20, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/DE/2022/02/ls20220209_2bvl000120.html (dostęp: 14.03.2025 r.).

zać należy, że przepis § 315f StGB wprowadza możliwość skonfiskowania pojazdów silnikowych, których dotyczy:

- przestępstwo z § 315d ust. 1 pkt 2 StGB (uczestniczenie jako kierowca w niedozwolonym wyścigu pojazdów silnikowych);
- przestępstwo z § 315d ust. 1 pkt 3 StGB (prowadzenie pojazdu silnikowego z nieodpowiednią prędkością oraz w sposób rażąco sprzeczny z przepisami ruchu drogowego i lekkomyślny w celu osiągnięcia najwyższej możliwej prędkości);
- przestępstwo z § 315d ust. 2 StGB (spowodowanie zagrożenia między innymi dla życia i zdrowia innej osoby w przypadkach, o których mowa w § 315d ust. 1 pkt 2 lub 3 StGB);
- przestępstwo z § 315d ust. 4 StGB (nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa w przypadkach określonych w § 315d ust. 2 StGB);
- przestępstwo z § 315d ust. 5 StGB (spowodowanie między innymi śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby, w przypadkach określonych w § 315d ust. 2 StGB).

Osoba skazana między innymi za przestępstwo z § 315d StGB, dotyczące niedozwolonych wyścigów pojazdów silnikowych, jest uznawana na mocy § 69 ust. 2 StGB za niezdolną do prowadzenia pojazdu silnikowego i wówczas sąd cofa jej prawo jazdy.

W przypadku cofnięcia prawa jazdy sąd orzeka również, że nowe prawo jazdy nie może zostać wydane przez okres od sześciu miesięcy do pięciu lat (zakaz). Zakaz można orzec dożywotnio, jeżeli należy się spodziewać, że ustawowy maksymalny okres nie będzie wystarczający, aby zapobiec zagrożeniu stwarzanemu przez sprawcę. Jeżeli sprawca nie posiada prawa jazdy, orzeka się jedynie wskazany zakaz (§ 69s StGB).

Od momentu, gdy niedozwolone wyścigi pojazdów silnikowych stały się przestępstwem na terenie Niemiec, a więc od 13.10.2017 r., powstał obowiązek ich rejestrowania i odnotowywania w specjalnym rejestrze dotyczącym zdolności do prowadzenia pojazdów (*Fahreignungsregister, FAER*), co ma miejsce po wydaniu prawomocnego wyroku. Na tej podstawie wskazać należy, że liczba przestępstw zarejestrowanych w *FAER* od momentu wprowadzenia tego przestępstwa do 2022 r. stale

rosła. Początkowo z roku na rok odnotowywano ogromny wzrost liczby zarejestrowanych przestępstw. W miarę upływu czasu wzrost ten zaczął słabnąć[33].

2. Francja

We Francji niepokojącym zjawiskiem związanym z niedozwolonym wykorzystaniem ogólnie pojętej przestrzeni drogowej jest tak zwane „zmotoryzowane rodeo". Jest to aktywność sezonowa, nasilająca się co roku w miesiącach letnich, którą podejmują zazwyczaj młodzi mężczyźni korzystający głównie z jednośladów. Praktyka ta występuje nie tylko w miastach, lecz również na terenach podmiejskich, a nawet wiejskich[34]. W prasie francuskiej pojawiły się doniesienia o serii rodeo, które miały miejsce w centrach handlowych na przedmieściach Lyonu, gdzie doszło do wtargnięcia grupy motocyklistów na teren wskazanych obiektów[35].

Zmotoryzowane rodeo można zdefiniować jako wykorzystanie wszelkiego rodzaju pojazdów, takich jak motocykle motocrossowe, hulajnogi, quady, a czasami także samochody, w celu przeprowadzenia wyścigów, wykonywania trików lub pokazów na drogach publicznych[36].

Opisane wyżej zachowania stwarzają zagrożenie zarówno dla sprawców, jak też użytkowników dróg, oraz powodują uciążliwość, w szczególności hałas, dla lokalnych mieszkańców. W lipcu 2020 r. w pobliżu Amiens zmarła młoda kobieta, która została potrącona przez entuzjastę rodeo, który kierował pojazdem dwukołowym. W podobnym wypadku, który miał miejsce we wrześniu 2021 r. w Tuluzie, śmierć poniosła kolejna kobieta[37].

---

[33] W 2018 r. zarejestrowano 127 przestępstw, zaś w kolejnych latach: 408 w 2019 r., 907 w 2020 r., 1606 w 2021 r. oraz 1845 w 2022 r., D. Hillebrandt, *Illegale*…, s. 3.

[34] N. Pouzyreff, M. Robin Reda, *Rapport d'information par la Commission des lois constitutionnelles, de la législation et de l'administration générale de la République sur l'évaluation de l'impactde la loi du 3 août 2018 renforçant la lute contre les rodéos motorisés,* s. 10, https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/15/rapports/cion_lois/l15b4434_rapport-information (dostęp: 14.03.2025 r.).

[35] A. Sillières, *Des rodéos en serie dans plusieurs centres commerciaux isérois en banlieue de Lyon*, 19.04.2023 r., https://www.lefigaro.fr/lyon/rodeos-en-serie-dans-plusieurs-centres-commerciaux-iserois-en-banlieue-de-lyon-20230419 (dostęp: 14.03.2025 r.).

[36] N. Pouzyreff, M. Robin Reda, *Rapport*…, s. 11.

[37] Ibidem, s. 9.

Przełomem w walce z opisanym wyżej niepożądanym zjawiskiem była ustawa wzmacniająca walkę z rodeami motoryzacyjnymi z 3.08.2018 r.[38]. Wskazana ustawa wprowadziła do francuskiego kodeksu drogowego przestępstwo określane jako zmotoryzowane rodea (*rodéos motorisés*).

Zgodnie z art. L236-1 francuskiego kodeksu drogowego[39] prowadzenie zmechanizowanego pojazdu lądowego w sposób, który celowo powtarza manewry stanowiące naruszenie szczególnych obowiązków bezpieczeństwa lub ostrożności przewidzianych w przepisach ustawowych i wykonawczych niniejszego kodeksu, w warunkach zagrażających bezpieczeństwu użytkowników dróg lub zakłócających spokój publiczny, jest przestępstwem i podlega karze roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 15000 euro.

Kary zostają podwyższone do dwóch lat pozbawienia wolności i 30000 euro grzywny, gdy przestępstwo zostało popełnione w ramach grupy. Z kolei kary zostają podwyższone do trzech lat pozbawienia wolności i 45000 euro, gdy:

- badanie krwi lub śliny wykaże, że dana osoba zażywała substancje lub rośliny sklasyfikowane jako środki odurzające, lub gdy dana osoba odmówiła poddania się kontroli przewidzianej w niniejszym kodeksie w celu ustalenia, czy prowadziła pojazd pod wpływem środków odurzających (pkt 1);
- dana osoba znajdowała się pod wpływem alkoholu, charakteryzującym się stężeniem we krwi lub w wydychanym powietrzu równym albo wyższym niż poziomy określone w przepisach ustawowych lub wykonawczych niniejszego kodeksu, albo gdy osoba ta odmówiła poddania się kontroli przewidzianej w niniejszym kodeksie i mającej na celu ustalenie istnienia stanu nietrzeźwości (pkt 2);
- kierowca nie posiada prawa jazdy wymaganego przez prawo albo gdy jego prawo jazdy zostało anulowane, unieważnione, zawieszone lub zatrzymane (pkt 3).

---

[38] *Loi* n° 2018-701 du 3 *août 2018 renforçant la lute contre les rodéos motorisés*, https://www.legifrance.gouv.fr/jorf/id/JORFTEXT000037284442 (dostęp: 14.03.2025 r.).

[39] Code de la route*, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006074228/* (dostęp: 14.03.2025 r.).

Sankcje zostają podwyższone do pięciu lat pozbawienia wolności i 75000 euro grzywny, jeśli występują łącznie co najmniej dwie okoliczności określone w wyżej opisanych punktach 1-4 (art. L236-1, ust. 4 francuskiego kodeksu drogowego).

Zgodnie z art. L236-2 analizowanego kodeksu karze dwóch lat pozbawienia wolności i grzywnie w wysokości 30000 euro podlega ten, kto:

- bezpośrednio podżega innych do popełnienia czynów wymienionych w art. L236-1 (pkt 1);
- organizuje zgromadzenie mające na celu umożliwienie popełnienia czynów polegających na prowadzeniu zmechanizowanego pojazdu lądowego w sposób, który celowo powtarza manewry stanowiące naruszenie szczególnych obowiązków bezpieczeństwa lub ostrożności przewidzianych w przepisach ustawowych i wykonawczych niniejszego kodeksu, w warunkach zagrażających bezpieczeństwu użytkowników dróg lub zakłócających spokój publiczny, gdy te czyny są popełnione w ramach grupy (pkt 2);
- promuje w jakikolwiek sposób wydarzenia, o których mowa w art. L236-1, lub zgromadzenia, o których mowa w wymienionym wyżej punkcie 2 (pkt 3).

Podkreślenia wymaga, że na sprawcę przestępstw z art. L236-1 francuskiego kodeksu drogowego oraz z art. L236-2 tej ustawy zostaje nałożonych siedem dodatkowych kar, a mianowicie:

1. konfiskata pojazdu użytego do popełnienia przestępstwa. Sąd jest zobowiązany do zarządzenia wskazanej konfiskaty. Może jednak odstąpić od jej orzeczenia w specjalnie uzasadnionym postanowieniu (art. L236-3 pkt 1 francuskiego kodeksu drogowego);
2. zawieszenie prawa jazdy na okres do trzech lat (art. L236-3 pkt 2 francuskiego kodeksu drogowego);
3. unieważnienie prawa jazdy z zakazem ubiegania się o nowe prawo jazdy przez okres do trzech lat (art. L236-3 pkt 3 francuskiego kodeksu drogowego);
4. obowiązek wykonywania prac społecznych (art. L236-3 pkt 4 francuskiego kodeksu drogowego);

5. kara grzywny (art. L236-3 pkt 5 francuskiego kodeksu drogowego);
6. zakaz prowadzenia niektórych silnikowych pojazdów lądowych, w tym tych, dla których prawo jazdy nie jest wymagane, na okres do pięciu lat (art. L236-3 pkt 6 francuskiego kodeksu drogowego);
7. obowiązek ukończenia, na koszt skazanego, kursu uświadamiającego w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. L236-3 pkt 7 francuskiego kodeksu drogowego).

Przepis art. L236-2 francuskiego kodeksu drogowego przewiduje również możliwość unieruchomienia pojazdu, wycofania go z ruchu i zniszczenia, na zasadach określonych w przepisach tego kodeksu.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że do wyczerpania znamion czynu zabronionego opisanego w art. L236-1 francuskiego kodeksu drogowego wymagane jest celowe powtarzanie manewrów, które stanowią naruszenie określonych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa lub ostrożności wynikających z kodeksu drogowego, w warunkach zagrażających bezpieczeństwu użytkowników dróg lub zakłócających spokój publiczny. Zachowanie kierowcy musi więc charakteryzować się umyślnością, powtarzalnością, jak też być niebezpieczne.

Jeżeli z kolei mamy do czynienia z jednorazowym manewrem kierowcy, rozważyć należy pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności z tytułu popełnienia wykroczenia opisanego w art. R416-6-4 powołanego wyżej kodeksu. Zgodnie z tym przepisem karze grzywny za wykroczenie trzeciej kategorii podlega kierujący pojazdem silnikowym, który przyjmuje pozycję lub wykonuje manewr akrobatyczny lub manewr niezgodny z normalnymi warunkami użytkowania pojazdu, charakteryzujący się lekkomyślnością, na drodze otwartej dla ruchu publicznego.

Kierowca winny tego wykroczenia podlega również karom dodatkowym zawieszenia prawa jazdy na okres nie dłuższy niż trzy lata, które może być ograniczone do prowadzenia pojazdu poza miejscem pracy, jak też obowiązkowi ukończenia, na własny koszt, szkolenia w zakresie świadomości bezpieczeństwa ruchu drogowego.

3. Włochy

We włoskim systemie prawym odpowiedzialność karna z tytułu organizacji i udziału w nielegalnych wyścigach pojazdów silnikowych została uregulowana na mocy art. 9-bis i art. 9-ter włoskiego kodeksu drogowego[1].

Zgodnie z art. 9 wskazanego wyżej aktu prawnego przeprowadzanie zawodów sportowych z udziałem pojazdów lub zwierząt oraz zawodów lekkoatletycznych na drogach i terenach publicznych jest dozwolone pod warunkiem uzyskania specjalnego zezwolenia.

O ile nie stanowi to poważniejszego przestępstwa, każdy kto organizuje, promuje, kieruje lub w jakikolwiek sposób ułatwia zawody w sportach szybkościowych z udziałem pojazdów mechanicznych, bez uzyskania zezwolenia zgodnie z art. 9 tej ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od roku do trzech lat oraz karze grzywny w wysokości od 25000 do 100000 euro. Tej samej karze podlega ten, kto bierze udział w tego typu nielegalnych zawodach (art. 9-bis ust. 1 włoskiego kodeksu drogowego).

Jeżeli w wyniku przeprowadzenia nielegalnych zawodów śmierć poniesie jedna lub więcej osób, karą jest pozbawienie wolności od sześciu do dwunastu lat. Z kolei, jeśli w wyniku takich zawodów dojdzie do powstania obrażeń ciała u innej osoby, karą jest pozbawienie wolności od trzech do sześciu lat (art. 9-bis ust. 2 włoskiego kodeksu drogowego).

Kary, o których mowa w powołanych wyżej ustępach, ulegają zaostrzeniu maksymalnie o jeden rok, jeżeli zawody są organizowane w celach zarobkowych lub w celu udziału w potajemnych zakładach wzajemnych, lub umożliwienia takich zakładów, lub jeżeli w zawodach biorą udział małoletni poniżej 18. roku życia (art. 9-bis ust. 3 włoskiego kodeksu drogowego).

Charakterystyczne jest to, że odpowiedzialności karnej podlega również ten, kto zawiera zakłady na nielegalne zawody pojazdów mechanicznych. Grozi za to kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy

[1] Presidenza del Consiglio dei Ministri, *Nuovo codice della strada, Decreto Legislativo*, 30.04.1992, n. 285, https://www.normattiva.it/uri-res/N2Ls?urn:nir:stato:decreto.legislativo:1992-04-30;285!vig= (dostęp: 14.03.2025 r.).

do jednego roku oraz grzywna w wysokości od 5000 do 25000 euro (art. 9-bis ust. 4 włoskiego kodeksu drogowego).

Na osoby, które wzięły udział w zawodach, może zostać nałożona dodatkowa sankcja administracyjna w postaci zawieszenia prawa jazdy na okres od jednego do trzech lat. Wskazana sankcja ma charakter obligatoryjny, gdy w wyniku zawodów doszło do powstania poważnych lub bardzo poważnych obrażeń u jednej lub większej ilości osób, jak też gdy jedna osoba bądź więcej poniosły śmierć. W przypadku skazania zawsze zarządza się konfiskatę pojazdów uczestników, chyba że należą one do osoby niezwiązanej z przestępstwem i która nie powierzyła ich w celu popełnienia tego przestępstwa (art. 9-bis ust. 5 włoskiego kodeksu drogowego).

W każdym przypadku dotyczącym nielegalnych zawodów właściwy organ administracyjny zarządza natychmiastowy zakaz ich przeprowadzenia (art. 9-bis ust. 6 włoskiego kodeksu drogowego).

W myśl art. 9-ter ust. 1 włoskiego kodeksu drogowego poza przypadkami przewidzianymi w art. 9-bis tej ustawy, każda osoba ścigająca się pojazdami mechanicznymi z nadmierną prędkością podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do jednego roku i grzywnie w wysokości od 5000 do 20000 euro.

Jeśli w wyniku takiego wyścigu śmierć poniesie jedna lub więcej osób, karą jest pozbawienie wolności od sześciu do dziesięciu lat. Z kolei, jeżeli w wyniku wyścigu dojdzie do powstania obrażeń ciała innej osoby, karą jest pozbawienie wolności od dwóch do pięciu lat (art. 9-ter ust. 2 włoskiego kodeksu drogowego).

Na osoby, które wzięły udział w wyścigu, może zostać nałożona dodatkowa sankcja administracyjna w postaci zawieszenia prawa jazdy na okres od roku do trzech lat. Wskazana sankcja ma charakter obligatoryjny, gdy w wyniku wyścigu doszło do powstania poważnych lub bardzo poważnych obrażeń u jednej lub większej ilości osób, jak też gdy jedna osoba bądź więcej poniosły śmierć. W przypadku skazania zawsze zarządza się konfiskatę pojazdów uczestników, chyba że należą one do osoby niezwiązanej z przestępstwem i która nie powierzyła ich w celu popełnienia tego przestępstwa (art. 9-ter ust. 3 włoskiego kodeksu drogowego).

Porównując przedstawione powyżej przepisy art. 9-bis i 9-ter włoskiego kodeksu drogowego, w celu chociażby ustalenia obszarów ich stosowania, zauważyć należy, że odpowiedzialność karna z art. 9-bis włoskiego kodeksu drogowego jest przewidziana nie tylko dla osób biorących udział w nielegalnych zawodach w sportach szybkościowych z udziałem pojazdów mechanicznych, lecz również dla każdego, kto organizuje, promuje, kieruje lub w jakikolwiek sposób ułatwia tego typu zawody, a nawet dla osób zawierających zakłady na te zawody. Z kolei z tytułu popełnienia przestępstwa z art. 9-ter włoski kodeks drogowy przewiduje jedynie odpowiedzialność karną kierowców ścigających się pojazdami mechanicznymi.

Z powyższego zestawienia wynika, że do zastosowania przepisu art. 9-bis włoskiego kodeksu drogowego wymagane jest stwierdzenie, że mieliśmy do czynienia ze zorganizowanym przedsięwzięciem mającym postać zawodów szybkościowych pojazdów mechanicznych, gdzie w okresie poprzedzającym tego rodzaju zawody doszło do zawarcia pomiędzy uczestnikami stosownego porozumienia i jednocześnie nie uzyskano zezwolenia na przeprowadzenie tego typu zawodów. Wydaje się z kolei, że opisane w art. 9-ter włoskiego kodeksu drogowego wyścigi pojazdów silnikowych obejmują sytuacje, w których wyścig ma charakter spontaniczny i oparty jest na domniemanej zgodzie kierowców na udział w tego typu rywalizacji.

W przypadku art. 9-ter włoskiego kodeksu drogowego mamy do czynienia z improwizowanym w tajnej formie wyścigiem samochodowym o charakterze konkurencyjnym[2].

Włoski Sąd Kasacyjny (*Corte Suprema di Cassazione*), porównując analizowane wyżej przepisy włoskiego kodeksu drogowego, stwierdził, iż w dziedzinie ruchu drogowego do celów przestępstwa określonego w art. 9-ter tej ustawy wystarczający jest sam fakt podjęcia zachowania związanego z czynem zabronionym, bez konieczności uprzedniego porozumienia organizacyjnego między uczestnikami. W wyroku czytamy ponadto, że ta druga hipoteza jest w rzeczywisto-

[2] M. S. Merlo, *Gare di velocitàtra auto: fino a uno anno di carcere e 20 mila euro di multa,* 18.02.2018 r., https://www.studiocataldi.it/articoli/29232-gare-di-velocita-tra-auto-fino-a-un-anno-di-carcere-e-20mila-euro-di-multa.asp (dostęp: 20.02.2025 r.).

ści autonomicznie przewidziana w art. 9-bis włoskiego kodeksu drogowego[3].

W wyroku z 18.11.2021 r. Włoski Sąd Kasacyjny, powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo stwierdził, iż z zakazanym wyścigiem szybkościowym pojazdów silnikowych w rozumieniu art. 9-ter włoskiego kodeksu drogowego mamy do czynienia wtedy, gdy dwóch lub więcej kierowców pojazdów, nawet bez uprzedniego porozumienia, w wyniku milczącego i wzajemnego zamiaru konkurowania ze sobą, angażuje się w spór, polegający na próbie prześcignięcia się nawzajem, podejmując w ten sposób współzawodnictwo, z którego wynika wzajemne uwarunkowanie swoich metod jazdy[4].

4. Portugalia

Artykuł 291.º portugalskiego kod.kar.[5] przewiduje odpowiedzialność karną z tytułu popełnienia przestępstwa określonego ogólnie jako niebezpieczne prowadzenie pojazdu drogowego (*Condução perigosa de veículo rodoviário*). Wskazany przepis obejmuje generalnie trzy sytuacje dotyczące prowadzenia pojazdu z silnikiem lub bez, na drodze publicznej lub podobnej, a mianowicie:

1. niemożność bezpiecznego prowadzenia pojazdu z uwagi na znajdowanie się przez kierowcę w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem alkoholu, środka odurzającego, substancji psychotropowej lub podobnie działającego środka, lub z powodu naruszenia sprawności fizycznej lub psychicznej, lub nadmiernego zmęczenia (art. 291.ºust. 1a portugalskiego kod.kar.);
2. rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego w zakresie

[3] Wyr. Sądu Kasacyjnego z 15.10.2007 r., n. 37859, Cass. Pen., Sez. IV, https://www.asaps.it/37904-_velocita_-_gara_di_velocita_-_partecipazione_-_artt_9_bis_e_9_ter_cs_-_differen.html (dostęp: 20.02.2025 r.).

[4] Wyr. Sądu Kasacyjnego z 18.11.2021 r., n. 5861/2022, PenaleSent. Sez. 4, https://www.italgiure.giustizia.it/xway/application/nif/clean/hc.dll?verbo=attach&db=snpen&id=./20220221/snpen@s40@a2022@n05861@tS.clean.pdf (dostęp: 20.02.2025 r.).

[5] *Código Penal, Decreto-Lei n.º 48/95, Di*ário *da República*n.º *63/1995, Série I-A de 1995-03-15,* https://diariodarepublica.pt/dr/legislacao-consolidada/decreto-lei/1995-34437675-66422669(dostęp: 20.02.2025 r.).

pierwszeństwa, obowiązku zatrzymania się, wyprzedzania, zmiany kierunku, wyprzedzania pieszych, zmiany kierunku jazdy na autostradach lub drogach pozamiejskich, cofania na autostradach lub drogach pozamiejskich, ograniczenia prędkości lub obowiązku jazdy prawym pasem ruchu i stworzenia w ten sposób zagrożenia dla życia lub integralności fizycznej innych osób albo cudzego mienia o dużej wartości (art. 291.º ust. 1b portugalskiego kod.kar.);

3. wykonywanie niedozwolonych czynności o charakterze sportowym lub podobnym, naruszających zasady obowiązujące w ruchu drogowym, o których mowa w art. 291.º ust. 1b (art. 291.º ust. 2 portugalskiego kod.kar.).

Sprawca opisanych wyżej przestępstw, w każdym przypadku podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech lub karze grzywny.

Jeżeli niebezpieczeństwo, o którym mowa w ust. 1 analizowanego artykułu, zostało stworzone przez zaniedbanie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do dwóch lat lub karze grzywny w wysokości do 240 stawek dziennych (art. 291.º ust. 3 portugalskiego kod.kar.).

Jeżeli zachowanie, o którym mowa w ust. 1 analizowanego artykułu, zostało popełnione przez zaniedbanie (*negligência*), sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku lub karze grzywny w wysokości do 120 stawek dziennych (art. 291.º ust. 4 portugalskiego kod. kar.).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 13.º portugalskiego kod.kar. karalne jest jedynie przestępstwo popełnione umyślnie lub w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez prawo, w wyniku zaniedbania (*negligência*).

SA w Evorze stwierdził, że przestępstwo niebezpiecznego prowadzenia pojazdu drogowego przewidziane w art. 291.ºportugalskiego kod.kar. jest przestępstwem stwarzającym konkretne zagrożenie w przypadkach przewidzianych w ust. 1, 3 i 4 tego przepisu oraz abstrakcyjne niebezpieczeństwo w sytuacji z ust. 2. Ustawodawca przewidział w art. 291.ºportugalskiego kod.kar. dwa typy zachowań, które mogą zagrażać dobrom prawnym podlegającym ochronie, a mianowicie: brak warunków do bezpiecznego prowadzenia pojazdu (art. 291.º ust. 1a portugal-

skiego kod.kar.) oraz rażące naruszenie zasad ruchu drogowego (art. 291.º ust. 1b portugalskiego kod.kar.), które odnoszą się również do sytuacji opisanych w art. 291.º ust. 3 oraz 4 portugalskiego kod.kar.

Jeżeli zaś chodzi o element subiektywny, to:

- art. 291.º ust. 1 portugalskiego kod.kar. przewiduje zachowanie obejmujące „zamiar działania" oraz „zamiar narażenia na niebezpieczeństwo" (umyślne zachowanie i umyślne stworzenie niebezpieczeństwa);
- art. 291.º ust. 3 portugalskiego kod.kar. przewiduje zachowanie obejmujące „zamiar działania" oraz „zaniedbanie w zakresie narażenia na niebezpieczeństwo" (umyślne zachowanie i stworzenie niebezpieczeństwa przez zaniedbanie);
- art. 291.º ust. 4 portugalskiego kod.kar. przewiduje zachowanie obejmujące „zaniedbanie w zakresie działania" oraz „zaniedbanie w zakresie narażenia na niebezpieczeństwo" (niedbałe zachowanie i stworzenie niebezpieczeństwa przez zaniedbanie)[6].

W przytoczonym orzeczeniu SA w Evorze wskazał również, że gdy zachowanie (niebezpieczne prowadzenie pojazdu drogowego z „zamiarem działania" i z „zamiarem narażenia na niebezpieczeństwo") powoduje śmierć lub poważne obrażenia ciała jednej lub więcej osób, konieczne będzie również ustalenie, czy sprawca działał umyślnie, czy przez zaniedbanie w związku z tym skutkiem.

Jeżeli skutek jest objęty umyślnością sprawcy, a popełnione przestępstwo podlega pod art. 291.º ust. 1b portugalskiego kod.kar., siłą rzeczy wystąpi sytuacja rzeczywistej konkurencji między przestępstwem niebezpiecznej jazdy a przestępstwem zabójstwa albo ciężkiego uszkodzenia ciała. Z drugiej strony, jeśli skutek jest wynikiem zaniedba-

[6] Analogiczne stanowisko zostało zajęte przez portugalski SN (*Supremo Tribunal de Justiça*), który w wyr. z 22.11.2007 r., 05P3638, również wskazuje na trzy przypadki, jeżeli chodzi o stronę podmiotową przestępstwa z art. 291 portugalskiego kod.kar.: 1) zachowanie sprawcy i stworzenie niebezpieczeństwa są umyślne, a zamiar ewentualny jest wystarczający; 2) zachowanie ma charakter umyślny, ale zamiar sprawcy nie obejmuje konkretnego stworzonego niebezpieczeństwa, zaś niedbalstwo kierowcy jest potwierdzone; 3) mamy do czynienia z niedbałym zachowaniem sprawcy i niedbałym stworzeniem niebezpieczeństwa, ttps://juris.stj.pt/ecli/ECLI:PT:STJ:2007:05P3638.88?search=5epBn5ofKYyEn-MuAjo (dostęp: 20.02.2025 r.).

nia, nastąpi zaostrzenie kary na zasadach określonych w przepisach art. 285.º oraz 294.º portugalskiego kod.kar. i nie ma mowy o pozornym lub faktycznym zbiegu[7]. Na podstawie powołanych wyżej przepisów kara zostaje wówczas zwiększona o jedną trzecią w jej dolnej i górnej granicy.

Z wyroku SA w Coimbrze wynika z kolei, że naruszenie zasad ruchu drogowego odnoszących się do manewrów, o których mowa w art. 291.º ust. 1b portugalskiego kod.kar. nie jest wystarczające do uznania, że doszło do wypełnienia tego znamienia przestępstwa niebezpiecznej jazdy, lecz wymagane jest rażące (ordynarne) naruszenie tych zasad, polegające na prowadzeniu pojazdu w sposób lekkomyślny, nieustraszony, ryzykowny, a więc niebezpieczny. W orzeczeniu tym sąd wskazał ponadto, iż wymagane jest także zachowanie szczególnie niebezpieczne dla ruchu drogowego, a więc zachowanie lekkomyślne i brawurowe w obliczu niebezpieczeństwa, czyli nasilenie niedbalstwa nie tylko w stopniu winy, ale i w stopniu bezprawności[8].

Z kolei w innym wyroku SA w Coimbrze trafnie określił przestępstwo niebezpiecznego prowadzenia pojazdu drogowego jako przestępstwo z narażenia na niebezpieczeństwo. Sąd podkreślił, że art. 291 portugalskiego kod.kar. nie wymaga szkody lub rzeczywistego uszczerbku dla dóbr prawnych, które chroni, jako elementu przestępstwa, a jedynie wymaga stworzenia niebezpieczeństwa dla tych dóbr. W wyroku czytamy ponadto, iż rozważając zachowanie sprawcy w jakikolwiek sposób przewidziany w ramach definicji przestępstwa niebezpiecznego prowadzenia pojazdu drogowego, należy zawsze dokonać rozróżnienia między umyślnością działania a umyślnością albo jej brakiem w odniesieniu do stworzenia niebezpieczeństwa[9].

[7] Wyr. SA w Evorze (*Tribunal da Relação de* Évora) z 10.01.2023 r., 781/17.2T9EVR.E1, https://www.dgsi.pt/jtre.nsf/134973db04f39bf2802579bf005f080b/edb24d27813717d98025893c0032e96e?OpenDocument (dostęp: 16.03.2025 r.).

[8] Wyr. SA w Coimbrze (*Tribunal da Relação de Coimbra*) z 22.01.2025 r., 804/21.0PAMGR.C1, https://www.dgsi.pt/jtrc.nsf/c3fb530030ea1c61802568d9005cd5bb/216b85b9538254b180258c2900351756?OpenDocument (dostęp: 16.03.2025 r.).

[9] Wyr. SA w Coimbrze (*Tribunal da Relação de Coimbra*) z 20.04.2016 r., 326/13.3GCTND.C1, https://www.dgsi.pt/jtrc.nsf/-/99829BE89F60E86480257FA2003627CB (dostęp: 16.03.2025 r.).

Podsumowanie

Porównując przeanalizowane w artykule uregulowania prawne innych krajów dotyczące nielegalnych wyścigów, daje się zauważyć dostosowanie rozwiązań prawnych do specyfiki nielegalnych wyścigów, z jaką mamy do czynienia w poszczególnych państwach. Przykładowo w RFN, gdzie istotnym problemem w sferze ogólnie pojętego sprzecznego z prawem uczestniczenia w ruchu drogowym są nielegalne wyścigi samochodowe na drogach publicznych, główny nacisk kładzie się na penalizację tego typu zachowań. Świadczy o tym chociażby przyjęta przez niemieckiego ustawodawcę definicja przestępstwa dotyczącego nielegalnych wyścigów pojazdów silnikowych. We Francji z kolei uregulowania prawne o charakterze karnym mają na celu głównie zwalczanie nielegalnej aktywności określanej wspólną nazwą zmotoryzowanych rodeo, gdzie rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego polega w głównej mierze na wykonywaniu niedozwolonych manewrów czy też trików, przybierających postać prezentacji umiejętności prowadzenia pojazdu w sposób specjalny, który może być postrzegany przez obserwatorów jako atrakcyjny wizualnie. W prawie francuskim wymagane jest wykazanie intencjonalnego powtarzania manewrów naruszających zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W przepisach niemieckich z kolei na pierwszy plan wysuwa się charakter wyścigowy przestępstwa, co związane jest z dążeniem do osiągnięcia możliwie największej prędkości. Podobne rozwiązania znajdujemy we włoskich regulacjach prawnych, gdzie jest mowa o nielegalnych zawodach w sportach szybkościowych, jak też w prawie portugalskim przewidującym między innymi karalność wykonywania niedozwolonych czynności o charakterze sportowym lub podobnym. Zwrócić należy jednak uwagę, że o ile niemiecki kod.kar. (§ 315d ust. 1 pkt 3 StGB) przewiduje odpowiedzialność indywidualnego kierowcy, który nie rywalizuje w wyścigu z innym bądź też innymi kierowcami, a samodzielnie imituje tego rodzaju wyścig, dążąc do osiągnięcia możliwej największej prędkości, o tyle w prawie włoskim wymagany jest udział w wyścigu co najmniej dwóch konkurujących ze sobą osób. Specyfiką włoską jest bez wątpienia szerokie ujęcie kręgu osób, które mogą ponieść odpowiedzialność z tytułu popełnienia

omawianych przestępstw. Oprócz uczestników, organizatorów, promotorów, osób, które kierują zawodami bądź też w jakikolwiek sposób je ułatwiają, odpowiedzialności karnej podlegają również zawierający zakłady na nielegalne zawody. W Portugalii uwagę zwraca z kolei odmienne od obowiązujących w pozostałych wskazanych w artykule państwach uregulowanie prawne, zgodnie z którym omawiane przestępstwa mogą zostać popełnione nie tylko w związku z prowadzeniem pojazdu z silnikiem, lecz również pojazdu bez silnika.

Zgodnie ze słownikowym znaczeniem „wyścig" to nie tylko zawody, w których każdy z uczestników stara się przebyć określoną trasę w jak najkrótszym czasie, lecz również „ubieganie się o pierwszeństwo w danej dziedzinie" czy też „zmaganie się z czymś"[10]. Brawurowy rajd samotnego kierowcy, który naruszając w sposób rażący oraz powtarzalny zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podejmuje próbę sprawdzenia możliwości technicznych pojazdu, w tym zwłaszcza w zakresie prędkości i przyspieszenia, dąży do pokonania trasy w możliwie najkrótszym czasie czy też po prostu prowadzi nielegalny „trening" przed planowanym udziałem w wyścigu, stwarzać może porównywalne zagrożenie z klasycznym wyścigiem, w którym uczestniczy co najmniej dwóch kierowców. Co za tym idzie, sprawca tego rodzaju „samotnego rajdu" nie powinien być, zdaniem autora, ścigany tylko i wyłącznie za wykroczenia, w związku z naruszeniem konkretnych przepisów ruchu drogowego, lecz przede wszystkim za przestępstwo z uwagi na sam fakt podjęcia tego rodzaju wysoce niebezpiecznej i nielegalnej aktywności.

Bibliografia

1. K. Armstrong, D. Steinhardt, *Understanding street racing and 'hoon' culture: An exploratory investigation of perceptions and experiences,* Journal of the Australasian College of Road Safety 2006.
2. J. Bąk, D. Bąk-Gajda, *Psychologiczne czynniki bezpieczeństwa ru-*

[10] Słownik języka polskiego PWN, *hasło: wyścig*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/wy%C5%9Bcig.html (dostęp: 16.03.2025 r.).

chu drogowego, Eksploatacja i Niezawodność 2008, nr 3.

3. D. Hillebrandt, *Illegale Kraftfahrzeugrennen, Das Verhältnis zwischen Tatjahr und Eingangsjahr am Beispiel einer ausgewählten Verkehrsstraft,* Werkstattbericht 2023, nr 1.
4. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2022.
5. B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2024.
6. A. Loos-Angelo, *Verbotene Kraftfahrzeugrennen Evidenzbasierte Täterprofilbildung hinsichtlich erkennbarer Motivlagen Und die sich daraus ergebenden Konsequenzen für die rechtliche Beurteilung und Präventionsansätze,* Mülheiman der Ruhr 2022.
7. P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, *Drugie Ogólnopolskie Badanie Wiktymizacyjne 2024. Raport z badania*, Warszawa 2024.
8. K. Peak, R. W. Glensor, *Street racing, Problem – Oriented Guides for Police,* Problem Specific Guides Series, Guide 2004, nr 28.
9. A. Siemaszko, *Polskie Badanie Przestępczości (PBP) 2007-2009: Analiza wybranych rezultatów*, Archiwum Kryminologii 2009, t. 31.
10. E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2020 roku*, Warszawa 2021.
11. E. Symon, *Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku*, Warszawa 2022.
12. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2022 roku*, Warszawa 2023.
13. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 roku*, Warszawa 2024.
14. E. Symon, P. Rzepka, *Wypadki drogowe w Polsce w 2024 roku*, Warszawa 2025.
15. H. Vaaranen, N. Wieloch, *Car crashes and dead end careers: Leisure pursuits of the Finnish subculture of the kortteliralli street racing,* Young Issue 2002, nr 10.
16. F. Witter, *Strafbarkeit verbotener Kraftfahrzeugrennen,* Meiβen 2020.

17. J. Włodarczyk-Madejska, P. Ostaszewski, J. Klimczak, A. Siemaszko, *Ogólnopolskie Badanie Wiktymizacyjne 2020. Raport z badania*, Warszawa 2020.

Illegal Racing – Overview of the Criminal Law Provisions in Force in the Legal System of Selected European Countries

Abstract: The article presents the legal regulations of a criminal nature concerning illegal racing in the law systems of selected European countries. The legal regulations in force in Germany, France, Italy and Portugal are discussed. The author analyses the elements of offences of participating in and organizing illegal races, using mainly selected case law of national courts. The article also presents general information on this phenomenon in Poland, where illegal racing has now become a significant social problem.

Keywords: illegal racing, illegal motor vehicle racing, illegal car racing, motorized rodeo, criminal regulations of illegal racing

Ewa Plebanek[1]

Prawo karne wobec szarlatanerii medycznej

Streszczenie: Artykuł omawia prawnokarne aspekty funkcjonowania osób praktykujących szarlatanerię medyczną. Analiza prowadzona jest pod kątem możliwości przypisania osobom świadczącym usługi pseudomedyczne przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, przestępstwa oszustwa oraz przestępstw przeciwko zdrowiu publicznemu. Tekst odnosi się także do prawnokarnej oceny zaniechania leczenia konwencjonalnego małoletniego pacjenta przez rodziców dziecka.

Słowa kluczowe: medycyna niekonwencjonalna, medycyna alternatywna, szarlataneria, praktyki pseudomedyczne, oszustwo medyczne, pseudomedycyna, KEL, nieumyślne spowodowanie śmierci, oszustwo, znachorstwo, pacjent, lekarz, świadczenie zdrowotne, gwarant, narażenie na niebezpieczeństwo, autonomia pacjenta, pacjent małoletni

Uwagi wprowadzające

Dążenie do znalezienia leku gwarantującego zachowanie zdrowia i wiecznej młodości towarzyszyło ludzkości od zawsze. Jednak od czasu upowszechnienia dostępu do Internetu, a w szczególności do mediów społecznościowych, dających zwolennikom pseudomedycyny forum dla nieskrępowanego dzielenia się swoimi poglądami oraz ofertami produktów i usług, zasadniczo poszerzyły się także możliwości wdarcia się do ludzkich umysłów, serc i kieszeni.

W konsekwencji w ostatnich kilkunastu latach zmieniła się specyfika aktywności polegającej na świadczeniu usług pseudoleczni-

[1] Doktor nauk prawnych, Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, ORCID: 0000-0002-1266-2584.

czych. Współczesne formy działalności biznesowej osób oferujących usługi i produkty pseudomedyczne nie mają niczego wspólnego z dobrotliwym obliczem wiejskiego znachora Antoniego Kosiby[2]. Analizowane w artykule formy działalności osób świadczących usługi pseudomedyczne nie mają nawet osobliwego, ale ostatecznie niewinnego w skutkach, powabu telewizyjnych transmisji z grupowych seansów hipnotyzerskich dra Anatolija Kaszpirowskiego[3].

Aktualnie osoby stosujące lub publicznie propagujące praktyki lub produkty pseudomedyczne z łatwością trafiają do szczególnie wrażliwych grup pacjentów, tj. osób, dla których medycyna nie miała dobrych informacji co do stanu zdrowia, rokowań lub szans skutecznego leczenia. Tymczasem osoby praktykujące pseudomedycynę, obok usług i produktów dających niezawodną gwarancję poprawy „ogólnego samopoczucia" lub „naturalnego", „holistycznego" wsparcia, choćby psychicznego, dla konwencjonalnego procesu leczenia, oferują także usługi i produkty rzekomo gwarantujące ochronę przed ciężkimi, śmiertelnymi lub nieuleczalnymi chorobami. Co gorsza, do wyjątków nie należą sytuacje, w których jednocześnie kwestionuje się potrzebę właściwego leczenia wobec ciężko chorego człowieka, zdesperowanego

[2] T. Dołęga-Mostowicz, *Znachor. Profesor Wilczur*, Łódź 1988. Powieść po raz pierwszy wydana w 1937 r., doczekała się wielu wydań oraz trzech ekranizacji: w 1937 r. w reżyserii M. Waszyńskiego; w 1982 r. w reżyserii J. Hoffmana, w 2023 r. w reżyserii M. Gazdy.

[3] Anatolij Mychajłowicz Kaszpirowski (Анатолій Михайлович Кашпіровський) – w 1962 r. ukończył Państwowy Instytut Medyczny w Winnicy ze specjalizacjami lekarz psychiatra i lekarz psychoterapeuta. Powszechną rozpoznawalność przyniosły mu w 1990 r. seanse hipnotyzerskie transmitowane w radzieckiej telewizji publicznej. Transmisje cieszyły się wielką oglądalnością. Według telewidzów, zgodnie z zapewnieniami A. Kaszpirowskiego, seanse leczyły choroby onkologiczne, alkoholizm, wypadanie włosów, żylaki, blizny na sercu, niektórym uczestnikom miały wyrastać także nowe zęby trzonowe. Seanse hipnotyzerskie emitowały telewizje publiczne Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Izraela. W Polsce A. Kaszpirowski zdobył znaczącą popularność, po tym jak jeden z dwóch wówczas dostępnych w Polsce kanałów telewizyjnych (Program 2 Telewizji Publicznej) regularnie transmitował jego seanse hipnotyzerskie. Kaszpirowski otrzymał prestiżową statuetkę Wiktora za emitowany w TVP 2 program „Teleklinika doktora Kaszpirowskiego". Przykładowe programy telewizyjne: https://www.youtube.com/watch?v=k2NtRYbOAvE; https://www.youtube.com/watch?v=27Bs25tdMKI&t=126s (dostęp: 11.3.2025 r.). Zob. G. Michalik, *Kaszpirowski. Sen o wszechmocy*, Warszawa 2020.

w walce o własne życie, i przypisuje się właściwości lecznicze oferowanym przez pseudomedyka usługom czy produktom, które w istocie są bezwartościowe, i tym samym doprowadza się „pacjenta" do pogorszenia zdrowia w wyniku niepodjęcia lub odstąpienia od udowodnionego naukowo postępowania diagnostyczno-leczniczego.

W artykule odnoszę się do prawnokarnych aspektów zjawiska „leczenia" osób poważnie chorych za pomocą praktyk lub produktów pseudomedycznych[4]. W dalszych częściach tekstu będę używać pojęcia pseudomedycyna. Nie będę korzystać z funkcjonujących w języku potocznym pojęć typu „medycyna alternatywna", „medycyna nienaukowa", „medycyna niekonwencjonalna", „paramedycyna", gdyż w ocenie profesjonalistów medycznych są one mylące. Medycyna jest nauką i jest jedna, nie ma kilku wykluczających się „nauk medycyny" lub „dwóch medycyn", z których jedna jest nauką, a druga nie jest nauką, ale bliżej nieokreśloną tajemniczą jej alternatywą.

Pojęcie „pseudomedycyny" będę odnosić do stosowania pod pozorem leczenia metod i środków nieprzynoszących w świetle współczesnej wiedzy medycznej korzyści dla zdrowia przewyższających „efekt placebo". Nawiązując do nomenklatury z u.z.l.i.l.d., pod tymi

[4] „Szkodliwe praktyki pseudomedyczne" to pojęcie, którym posługuje się Ministerstwo Zdrowia, prezentując założenia projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta i ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego. Założenia projektu UD207 zaprezentowano 11.03.2025 r. Projekt określany jest w mediach, także w wywiadach udzielanych przez Rzecznika Praw Pacjenta, wdzięcznym mianem *lex szarlatan*. Z dostępnych założeń projektu wynika, że proponuje się „uderzenie" za pomocą kar administracyjnych w obszary głębokiego przedpola opisywanych w niniejszym tekście zachowań. W założeniach projektu wskazano, że pod pojęciem „praktyk pseudomedycznych" rozumie się działalność zakazaną jako wysoce szkodliwą dla zdrowia, a polegającą na: udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez osobę niewykonującą zawodu medycznego; wykonywanie działalności medycznej bez uzyskania właściwego wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą; oferowaniu lub stosowaniu metod, którym przypisuje się właściwości świadczenia zdrowotnego, prowadzących do pogorszenia zdrowia, niepodjęcia lub odstąpienia od udowodnionego naukowo postępowania diagnostyczno-leczniczego; publicznie rozpowszechnianej medycznej dezinformacji, w przypadku uzyskiwania z niej korzyści majątkowych i osobistych. W momencie składania tekstu do druku treść projektu nowelizacji nie jest znana. Założenia projektu dostępne na stronach: https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-prawach-pacjenta-i-rzeczniku-praw-pacjenta-oraz-ustawy-o-systemie-powiadamiania-ratunkowego (dostęp: 30.05.2025 r.).

pojęciami można rozumieć „wykorzystywanie pod pozorem leczenia metod i środków niezgodnych ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej". Korzystając z siatki pojęciowej używanej przez KEL, obowiązujący od 1.01.2025 r., pod pojęciem pseudomedycyny można rozumieć „wykorzystywanie pod pozorem leczenia" metod i środków „niezweryfikowanych naukowo" lub „uznanych przez naukę za szkodliwe bądź bezwartościowe", co stanowi naruszenie zasad deontologii zawodowej. Warto zauważyć, że powtarzający się zwrot „pod pozorem leczenia" powoduje, że pojęcia pseudomedycyny nie należy odnosić do profesjonalnie realizowanych praktyk, usług lub produktów, które mają za zadanie wspomagać pacjenta w klasycznym leczeniu lub sprzyjać poprawie jego ogólnego dobrostanu w ciężkiej chorobie, nie odwodząc go jednak od leczenia zasadniczego. Innymi słowy, poza zakresem rozważań pozostawiam legalne praktyki, usługi, produkty wspomagające, ale niepozorujące leczenia zasadniczego, określane niekiedy mianem „leczenia komplementarnego".

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań warto jeszcze przybliżyć pojawiające się w tytule pojęcie „szarlatanerii medycznej". Ma ono kilkusetletni rodowód, którego źródłosłów koduje zaskakująco trzeźwy osąd istoty działalności szarlatanów medycznych, jeszcze w czasach, w których ich podstawowe aktywności znacznie utrudniał brak dostępu do Internetu. Podaje się, że określenie *quacker* pochodzi od archaicznego terminu z języka niderlandzkiego *kwakzalver* oznaczającego „sprzedawcę maści". Wskazuje się także, że w średniowieczu w języku niemieckim *quack* oznaczało *krzyk.* Szarlatani byli określani mianem *quacksalber,* ponieważ sprzedawali swoje tajemnicze towary, przemierzając ulice i krzycząc donośnym głosem**.** Współcześnie rozumie się pod tym pojęciem promowanie i stosowanie pod pozorem leczenia oszukańczych lub ignoranckich praktyk[5], czyli te aktywności, które w dalszych partiach artykułu będę najczęściej określać mianem pseudomedycyny.

Egzemplifikacją dla prowadzonych rozważań są trzy stany faktyczne, w mojej ocenie reprezentatywne dla opisania kluczowych pro-

[5] Larousse Dictionnaire, *charlatan*, https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/charlatan/14768#definition; Cambridge Dictionary, *quackery*, https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/quackery (dostęp: 30.05.2025 r.).

blemów, które może napotkać praktyka wymiaru sprawiedliwości w toku prawnokarnej analizy tego rodzaju zachowań. Stany faktyczne zrekonstruowałam w oparciu o rozstrzygnięcia sądowe, w których w charakterze oskarżonych wystąpiły osoby, które nie mając profesjonalnych kompetencji „leczyły" swoich „pacjentów", stosując metody i środki niezgodne *ze* wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej lub metody i środki pozbawione wartości większej niż efekt placebo.

W pierwszej kolejności analizuję, z jakimi trudnościami wiąże się przypisanie osobie stosującej pseudoleczenie odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie śmierci „pacjenta" (art. 155 k.k.). Wyjaśniam, dlaczego model argumentacyjny musi się różnić od modelu, który typowo stosuje się w przypadkach „błędów" w leczeniu skutkujących śmiercią pacjenta popełnianych przez lekarza. Odnoszę się także do możliwości przypisania innych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w sytuacji, w której nie ma możliwości, aby dalej idący skutek (śmierć) powiązać z zachowaniem szarlatana medycznego. W drugiej kolejności opisuję warunki przypisania przestępstwa przeciwko mieniu „pacjenta" w postaci oszustwa (art. 286 k.k.). W trzeciej kolejności prezentuję pozakodeksowe wykroczenia i występki mające za główny przedmiot ochrony zdrowie publiczne i stypizowane np. w przepisach karnych u.z.l.i.l.d. oraz w pr.farm.

Z uwagi na charakter tekstu, poza zakresem rozważań pozostawiam zachowania osób propagujących pseudomedycynę, skierowane przeciwko innym dobrom niż interesy konkretnych „pacjentów". Osoby związane z „uniwersum altmedu" niejednokrotnie obok działalności koncentrującej się na konkretnym „pacjencie" prowadzą ożywioną działalność publicystyczną, przede wszystkim w mediach społecznościowych, co, jak się wydaje, jest formą zapewnienia sobie rozgłosu i tym samym darmowej reklamy. Ważnym elementem tej działalności jest publiczna krytyka medycyny akademickiej, środowiska profesjonalistów medycznych, recenzowanie konkretnych przypadków medycznych i poczynań konkretnych lekarzy – w szczególności w tych przypadkach, w których dana sytuacja jest już szerzej znana opinii publicznej. Zagadnienie poszukiwania „sprawiedliwej równowagi" między prawem do krytyki, wolnością słowa, zagwarantowaniem społeczeństwu możliwości pro-

wadzenia otwartej debaty na tematy ważne a ochroną czci, godności, wolności i dobrego imienia profesjonalistów medycznych oraz ochroną zdrowia publicznego zasługuje bowiem na odrębne omówienie.

Przykład I: na kanwie wyroku SN z 24.8.2023 r., III KK 461/226

Pokrzywdzona M.K zachorowała na nowotwór prawej piersi. Potwierdzono, że choroba nowotworowa rozwijała się u M.K. bardzo dynamicznie, jednak w ocenie biegłych M.K. w momencie diagnozy miała szansę na wyleczenie albo co najmniej na spowolnienie dynamiki rozwoju choroby – gdyby poddała się leczeniu konwencjonalnemu. Bezpośrednio po diagnozie, we wrześniu 2012 r., M.K. podjęła decyzję o zaniechaniu leczenia konwencjonalnego na rzecz stosowania terapii reiki i zabiegów chiropraktycznych oraz spożywania wody świetlistej i jabłek nabitych gwoździami. Ustalono, że M.K. podjęła tę decyzję autonomicznie. Prawdopodobną przyczyną odwrotu od medycyny konwencjonalnej, w świetle zeznań osób bliskich, referujących przyczyny, jakie wskazywała M.K jako uzasadnienie swojej decyzji, była wcześniejsza choroba nowotworowa, a następnie leczenie konwencjonalne i śmierć w cierpieniach bliskiej przyjaciółki M.K. oraz chęć zachowania dobrego wyglądu. Ustalono, że M.K. samodzielnie, z dużym zaangażowaniem i przekonaniem poszukiwała i praktykowała „alternatywne metody leczenia", korzystając w pierwszych fazach choroby z porad i usług także innych, niż oskarżony P.Z., „specjalistów".

Oskarżony P.Z. pojawił się w życiu M.K bezpośrednio po diagnozie. Jednak dopiero począwszy od lutego 2014 r. stał się jedynym „leczącym" pokrzywdzoną. P.Z. regularnie pobierał od M.K. opłaty za swoje usługi. P.Z. w czasie „leczenia" zyskał duży wpływ na pokrzywdzoną i jej decyzje medyczne, był dla niej autorytetem i był tego świadomy. Ustalono, że M.K. była przekonana o najwyższej skuteczności stosowanych przez P.Z. metod, sama z zaangażowaniem pogłębiała swoją wiedzę na temat „medycyny alternatywnej", ukończyła „kurs" reiki II stopnia. Wobec osób bliskich M.K. utrzymywała, że terapia przynosi efekty i że jest ona bliska wyleczenia, stanowczo odmawiała roz-

[6] OSNK 2023, nr 11-12, poz. 55.

mów na temat powrotu do leczenia konwencjonalnego. Na podstawie korespondencji sms ustalono, że M.K. zaczęła głośno wątpić w skuteczność „leczenia" dopiero, będąc w stanie terminalnym, tj. w maju 2014 r., gdy rozważała zgłoszenie się do szpitala. Wówczas oskarżony P.Z. odradził jej pobyt w szpitalu, wskazując, że jest bliska wyleczenia i kontakt z lekarzem zmarnowałby dotychczasowe efekty[7]. M.K. zmarła z powodu nowotworu 21 lipca 2014 r.

Oskarżony P.Z. został prawomocnie skazany wyrokiem SO w Szczecinie z 12.1.2022 r., IV Ka 309/21, za przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. SN w wyroku z 24.8.2023 r., III K.K. 461/22, uwzględnił kasację obrońców oskarżonego, przede wszystkim w zakresie dotyczącym przypisania najpoważniejszego zarzutu, tj. nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 k.k.) oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia i uchylił wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Przykład II: na kanwie postanowienia SN z 26.9.2023 r., II KK 370/23[8]

Małżonkowie M.M. i M.M. w zbliżonym czasie dowiedzieli się, że zapadli na poważne choroby nowotworowe (kobieta nowotwór piersi, mężczyzna nowotwór nerki) i że konieczne jest, aby poddali się poważnym zabiegom operacyjnym oraz chemioterapii. Ustalono, że Państwo M. postanowili poszukać metod, które mogłyby wesprzeć i zwiększyć skuteczność leczenia konwencjonalnego. Tak trafili na oskarżonego K.T. Oskarżony prowadził rozbudowaną działalność biznesową, umiejętnie stwarzając pozory swojego profesjonalizmu w sprawach medycznych. K.T. prowadził działalność pod nazwą „Klinika", oferował za pośrednictwem własnej strony internetowej „leczenie" metodą diagnostyki i terapii regulacyjnej według zasad medycyny energoinformacyjnej. Na

[7] M.K.: *„Rozważam poważnie pójście do szpitala. Jestem już bardzo niedożywiona. Przez te wymioty przyjmuję mniej niż 600 kcal, co jest wyniszczającą granicą. Proszę o kontakt telefoniczny".* Odpowiedź P.Z.: *„W pierwszej chwili wydaje się pomysł rewelacja, co ci kroplówki i opieki bardzo potrzeba. Nie wiem tylko, czy nie będą chcieli cię po swojemu z raka leczyć, a tego już bardzo mało zostało i szkoda by było to zniszczyć…".*

[8] LEX nr 3609858.

stronie internetowej „Kliniki" K.T. był określany jako „główny specjalista – lekarz biomedycyny". Tak też zwracał się do niego wobec „pacjentów" personel „Kliniki". Ustalono, że w czasie „wizyty" K.T. aktywnie odwiódł Państwa M. od leczenia konwencjonalnego na rzecz pseudomedycyny. Wmówił Państwu M., że nie mają chorób onkologicznych, że w ich organizmach są *„pasożyty, toksyny, borelioza"* i że są to dolegliwości w pełni i bezinwazyjnie uleczalne, „*w sposób holistyczny i wygrywający z medycyną konwencjonalną*". K.T. wmówił Państwu M., że zostali oszukani przez lekarzy, przekonując ich, że lekarze, którzy diagnozowali Państwa M., *„chcą tylko wycinać organy, rozsiewać toksyny po całym organizmie i zabijać pacjentów*".

Ustalono, że małżonkowie odbyli wiele kosztownych wizyt i zakupili za znaczne kwoty zalecane pseudomedykamenty; ustalono także, że wobec drastycznego pogorszania się stanu zdrowia obojga „pacjentów" K.T. wciąż stanowczo podtrzymywał swoje „rozpoznanie" i przekonywał do kontynuacji „leczenia" tylko za pomocą oferowanych przez niego usług. „Leczenie" pani M.M. zakończyło się śmiercią z powodu choroby nowotworowej.

Oskarżony K.T. został prawomocnie skazany za doprowadzenie do stanu bezpośredniego zagrożenia życia pana M.M. i spowodowanie śmierci pani M.M., a także za przestępstwo udzielania świadczeń zdrowotnych bez uprawnień celem osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 58 ust. 2 u.z.l.i.l.d.), tj. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 58 ust. 2 u.z.l.i.l.d. Wniesiona przez obrońcę kasacja na korzyść została przez SN uznana za oczywiście bezzasadną. Wyrok skazujący został utrzymany w mocy.

Przykład III: na kanwie wyroku SO w Nowym Sączu z 20.6.2018 r.[9]

Pokrzywdzona M.P. w chwili śmierci miała 6 miesięcy. Co naturalne w tym wieku, wszelkie decyzje w przedmiocie leczenia podejmowali za

[9] Radio Kraków, *Śmierć Magdy z Brzeznej*, https://www.radiokrakow.pl/smierc-magdy-z-brzeznej/ (dostęp 11.03.2025 r.); T. Kowalski, *Znachor z Nowego Sącza odsiedzi resztę wyroku. Tak zdecydował Sąd Okręgowy*, 20.06.2018, https://sadeczanin.info/wiadomosci/znachor-z-nowego-sacza-odsiedzi-reszte-wyroku-tak-zdecydowal-sad-okregowy (dostęp 11.03.2025 r.).

dziewczynkę jej przedstawiciele ustawowi – rodzice J.P. i M.P. Śmierć dziewczynki nie była wynikiem rozwijającej się śmiertelnej choroby, jak w dwóch pierwszych przykładach, ale zagłodzenia spowodowanego karmieniem dziecka tylko kozim mlekiem, co zalecił znany i szanowany w lokalnej społeczności znachor, Marek H. Miało to być skuteczne lekarstwo na atopowe zapalenie skóry. Ustalono, że Marek H. zalecił „leczenie" za pomocą koziego mleka i stanowczo zakazał rodzicom konsultowania stanu dziecka z lekarzami, a nawet kontaktowania się w sprawie dziecka z członkami bliskiej rodziny. Ustalono, że Marek H. cieszył się wśród swoich „pacjentów" nie tylko „autorytetem medycznym", ale także respektem porównywalnym do tego, jaki ma przywódca sekty religijnej. Rodzice dziewczynki byli przekonani, że Marek H. dzięki paranormalnym zdolnościom może ich poważnie skrzywdzić, jeżeli mu się przeciwstawią. Marek H. twierdził, że ma kontakty z Bogiem, że Bóg dał mu magiczny proszek, dzięki któremu może leczyć ludzi. Twierdził też, że potrafi leczyć, ale też i szkodzić „na odległość". Marek H. wykorzystywał różdżki, substancje określane przez siebie jako pierwiastki, zalecał stosowanie suszu roślinnego i preparowanych przez siebie maści. Sposób, w jaki Marek H. prowadził rozmowy z rodzicami dziecka, wskazuje, iż przynajmniej w ostatniej fazie życia dziecka wydawał rodzicom stanowcze polecenia, nie ograniczał się do „zaleceń" czy też „konsultacji medycznych". Ustalono, że oskarżony Marek H. prowadził powszechnie znaną w regionie „praktykę znachorską". Rzesze „pacjentów" pojawiały się także w charakterze publiczności w budynkach sądów orzekających w sprawie. Za swoje usługi Marek H. pobierał opłaty.

Rodzice dziecka zostali skazani za nieumyślne doprowadzenie do śmierci dziecka przez zaniechanie realizacji ciążących na nich prawnych szczególnych obowiązków względem córki (art. 2 w zw. z art. 155 k.k.). Marek H. został prawomocnie skazany za sprawstwo kierownicze do przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 18 § 1 zd. 2 k.k. w związku z art. 155 k.k.) oraz za występek udzielania świadczeń zdrowotnych bez uprawnień celem osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 58 ust. 2 u.z.l.i.l.d.).

1. Śmierć „pacjenta" a praktykowanie pseudomedycyny

1.1 Prawidłowa identyfikacja zachowania sprawczego oraz specyfika obiektywnego przypisania skutku

Punktem wspólnym opisanych wyżej stanów faktycznych jest m.in. konstatacja, że zgodnie z ustaleniami biegłych lekarzy, działających w oparciu o aktualną wiedzę i praktykę medyczną, usługi i produkty pseudomedyczne stosowane przez sprawców nie leczyły pokrzywdzonych, ale także im nie szkodziły w tym sensie, że aktywności podejmowane przez sprawców nie powodowały skutku w postaci: śmierci, stanu bezpośredniego zagrożenia życia, uszczerbku na zdrowiu. Praktyki pseudomedyczne nie wywołują śmiertelnych chorób i nie dynamizują ich przebiegu. Przyczyną dynamizującego zagrożenia dla życia i zdrowia, a następnie śmierci, był w badanych przypadkach samoczynnie rozwijający się stan chorobowy, dynamicznie postępujący w sposób „naturalny", nie neutralizowany, a nawet nie spowalniany za pomocą współcześnie dostępnych metod leczenia. Natomiast w trzecim przypadku przyczyną śmierci małej dziewczynki nie były aktywności znachora Marka H., ale zagłodzenie dziecka, w pełni zdanego na swoich opiekunów, co do ilości i jakości podawanego pokarmu.

Udzielanie świadczeń medycznych jest reglamentowane i zastrzeżone dla profesjonalistów. Udzielanie świadczeń leczniczych bez odpowiednich kwalifikacji stanowi czyn zabroniony (o czym szerzej w dalszych punktach). Jednak nie można wykazać powiązania przyczynowego, a także normatywnego, pomiędzy bezprawnymi działaniami pseudoleczniczymi szarlatanów medycznych a zaistniałymi skutkami na życiu i zdrowiu ich „pacjentów". Próba doprowadzenia do przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe (art. 155 k.k., art. 156 k.k., art. 157 k.k. czy art. 160 k.k.), poprzez powiązanie skutku z działaniem przejawiającym się np. w przekazywaniu energii na odległość lub chiropraktykach czy praktykowaniu reiki, hipnoterapii, kwiatoterapii, aromaterapii, kryształoterapii, używaniu wahadełka, stosowaniu restryktywnej diety lub w innych czynnościach o charakterze magicznym musi skończyć się fiaskiem.

Dążenie do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe skierowane przeciwko życiu lub zdrowiu nie może także polegać na przyjęciu modelu argumentacyjnego charakterystycznego dla przypisania odpowiedzialności karnej za niewłaściwe leczenie przejawiające się w zaniechaniu realizacji prawnego i szczególnego obowiązku podjęcia określonych aktywności celem ochrony życia i zdrowia pacjenta przez: lekarza, pielęgniarkę, położną, ratownika medycznego. W przypadku profesjonalistów medycznych istotne z perspektywy omawianej problematyki jest, że istnieją nakazane prawnie aktywności względem pacjenta, to m.in. ustawowe i etyczne obowiązki: udzielania świadczeń medycznych zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, z wykorzystaniem metod i środków optymalnych spośród dostępnych w danych okolicznościach; udzielania rzetelnej informacji na temat stanu zdrowia, rokowań, możliwych metod leczenia oraz konsekwencji rezygnacji z leczenia; działania w oparciu o świadomą i poinformowaną zgodę pacjenta[10]. Wyjąt-

[10] Oczywiście truizmem jest twierdzenie, że ustalenie bezprawnego zaniechania po stronie profesjonalnego medyka jest dopiero punktem wyjścia. W dalszej kolejności należy wykazać powiązanie normatywne pomiędzy zaniechaniem a negatywnym skutkiem na życiu lub zdrowiu pacjenta. Truizmem jest także uwaga, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości przypisanie odpowiedzialności karnej, w szczególności za śmierć pacjenta, nie jest łatwe, nawet w przypadku ewidentnych i „typowych" nieprawidłowości w leczeniu, gdyż biegli niejednokrotnie nie mają instrumentów, aby potwierdzić, że gdyby profesjonalista zastosował w odpowiednim czasie nakazane, adekwatne metody diagnostyczne lub lecznicze, to skutek w postaci śmierci nie wystąpiłby na tej drodze, na której wystąpił. Zagadnienie rekonstrukcji reguł postępowania z dobrem prawnie chronionym oraz specyfika obiektywnego przypisania skutku w sprawach związanych z niewłaściwym leczeniem, a także charakterystyka lekarza jako gwaranta nienastąpienia skutku doczekały się obszernego orzecznictwa i bogatej literatury przedmiotu. Żeby wymienić tylko niektóre z nowszych opracowań rozwijające zarysowane w artykule tezy i warunki obiektywnego przypisania, należy wskazać choćby: A. Liszewska, *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Warszawa 1998, s. 102 i nast.; A. Zoll, *Granice legalności zabiegu medycznego*, Prawo i Medycyna 1999, nr 1, s. 33; T. Dukiet-Nagórska, *Reguły ostrożnego postępowania (standardy postępowania) w publicznych zakładach opieki zdrowotnej*, Prawo i Medycyna 2004, nr 3, s. 5-16; J. Giezek, *Glosa do postanowienia SN z 3.06.2004 r.*, V KK 37/04, Pal. 2005, nr 1-2, s. 263-264; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, LEX/el.; R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017, t. 3, s. 509-510; E. Plebanek, *Przypisania odpowiedzialności karnej za niewłaściwe leczenie w okresie okołoporodowym a naruszenie zasady udzielania świadczeń*

kiem zwalniającym profesjonalistów medycznych z tych obowiązków jest w zasadzie jedynie brak zgody pacjenta na zastosowanie danej metody lub środka. W tym przypadku profesjonaliści mają obowiązek uszanowania woli pacjenta, nawet wówczas gdy jego decyzja nie ma racjonalnych podstaw, a zaniechanie może prowadzić do śmierci. Lekarz nie może „przezwyciężać" sprzeciwu pacjenta, powołując się na stan wyższej konieczności (art. 26 k.k.) lub za pomocą podstępu, np. wprowadzając pacjenta w błąd czy też celowo odczekując, aż pacjent straci świadomość. Wykonanie zabiegów leczniczych z naruszeniem przepisów o zgodzie pacjenta jest nie tylko sprzeczne z zasadami wykonywania zawodów medycznych, ale także może skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności karnej za przestępstwo przeciwko wolności, nawet jeżeli tym sposobem życie pacjenta zostało uratowane (art. 192 k.k.)[11].

Innymi słowy, w przypadku profesjonalistów wykonujących zawody medyczne w sytuacji prawnokarnego wartościowania zachowania

---

zdrowotnych zgodnych z aktualną wiedzą medyczną i powszechnie przyjętą praktyką położniczą [w:] A. Górski, M. Grassmann, E. Sarnacka (red.), *Standard wykonywania zawodów medycznych*, Warszawa 2019, s. 255-280; A. Liszewska, *Osoba wykonująca zawód medyczny jako gwarant nienastąpienia skutku* [w:] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego. t. 3. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, LEX/el.; E. Plebanek, *Ochrona płodu ludzkiego w perspektywie odpowiedzialności za niewłaściwe leczenie* [w:] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego*...; T. Sroka, *Obiektywne przypisanie sprawstwa skutku w prawie medycznym* [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *Odpowiedzialność publicznoprawna. System Prawa Medycznego*, *t. 6,* Warszawa 2022. Na temat figury wzorca (np. modelowego lekarza lub modelowego rodzica) w prawie karnym szerzej zob. M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998, s. 87; K. Lipiński, *Wzorce osobowe w prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 41; A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenia w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 54 i nast.; R. Kędziora, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem czynności medycznych*, Warszawa 2009, s. 172 i nast.

[11] Szerzej zob. R. Kubiak, *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu bez zgody pacjenta (art. 192 k.k.)* [w:] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego*…; E. Plebanek, *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu bez zgody ciężarnej lub rodzącej pacjentki* [w:] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego*...; A. Fiutak, *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta*, Warszawa 2016, s. 15 i nast.; P. Daniluk, *Przestępstwo wykonania zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta (dwa problemy interpretacyjne)*, PiP 2013, nr 2, s. 50-61.

przejawiającego się w zaniechaniu określonych powinności względem pacjenta, co do których profesjonalista medyczny jest prawnie zobowiązany, nie jest istotne, jakie środki, metody czy zabiegi medyk proponuje pacjentowi, ważne jest, jakich świadczeń nie wykonuje, pomimo ustalenia, że ciążył na nim prawny i szczególny obowiązek podjęcia określonych aktywności, w adekwatny sposób, właściwymi środkami w kierunku niedopuszczenia do wystąpienia skutku. Znalezienie ustawowych podstaw prawnych zobowiązujących do określonych działań nie nastręcza w przypadku profesjonalistów trudności[1]. Art. 4 u.z.l.i.l.d., podobnie jak art. 11 ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej[2], wskazują, że medycy mają obowiązek działać z należytą starannością, kierując się wskazaniami aktualnej (w chwili czynu) wiedzy medycznej i posługując się dostępnymi w danych okolicznościach metodami i środkami oraz kierując się etyką zawodową. Kwestie te precyzują także obowiązujące ich kodeksy etyki. Przykładowo KEL przewiduje w art. 4, że „dla wypełniania swoich zadań lekarz zachowuje swobodę działań zawodowych, zgodnie ze swoim sumieniem, aktualną wiedzą medyczną*"*. Z kolei art. 6 KEL głosi, że „lekarz ma swobodę wyboru w zakresie metod postępowania, które uzna za najskuteczniejsze. Powinien jednak ograniczyć czynności medyczne do rzeczywiście potrzebnych pacjentowi zgodnie z aktualnym stanem wiedzy oraz że lekarzowi nie wolno posługiwać się metodami niezweryfikowanymi naukowo lub uznanymi przez naukę za szkodliwe bądź bezwartościowe*"*. Natomiast art. 14 KEL przewiduje, że lekarz „ma obowiązek poinformować pacjenta o korzyściach i ryzyku proponowanych działań diagnostycznych i leczniczych, a także o możliwościach zastosowania innego postępowania medycznego*"*.

---

[1] Szerzej zob. A. Zoll, *Granice legalności zabiegu medycznego*, Prawo i Medycyna 1999, nr 1, s. 33; T. Dukiet-Nagórska, *Prawnokarne konsekwencje niepodjęcia interwencji lekarskiej lub udzielenia świadczenia zdrowotnego w sposób niewłaściwy na skutek niedostatków finansowych w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej*, Prawo i Medycyna 2000, nr 6-7, s. 12; A. Górski, *Wykonywanie zawodu lekarza a prawo karne*, Warszawa 2019, LEX/el.; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna*...; P. Konieczniak, M. Boratyńska, *Standardy wykonywania zawodu lekarza* [w:] M. Boratyńska, P. Konieczniak, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego. t. 2. cz. 1. Regulacja prawna czynności medycznych*, Warszawa 2019, LEX/el.

[2] Ustawa z 15.07.2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 814 ze. zm.).

Także art. 6 PrPacjRPPU stanowi, iż „pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających aktualnej wiedzy medycznej”.

Oczywiście sam fakt bycia profesjonalnym przedstawicielem zawodów medycznych nie stanowi jeszcze obowiązku gwaranta wobec wszystkich otaczających medyka osób, których życie lub zdrowie jest lub może być zagrożone. W przypadku osób udzielających świadczeń zdrowotnych obowiązek zapobiegania skutkowi ma charakter szczególny, wówczas gdy tworzy on w konkretnej sytuacji faktycznej relację: osoba udzielająca świadczeń zdrowotnych – pacjent. Niezbędne jest wystąpienie sytuacji, w której dochodzi do konkretyzacji stosunku lekarz (pielęgniarka, położna, ratownik) – pacjent pomiędzy konkretnym medykiem, na którym z mocy ustawy regulującej dany zawód medyczny ciąży obowiązek udzielenia profesjonalnej pomocy medycznej, a ściśle określonym pacjentem, który znajduje się w stanie niebezpieczeństwa życia lub zdrowia.

Co kluczowe dla możliwości przypisania sprawcy praktykującemu pseudomedycynę odpowiedzialności karnej za skutek, nie mamy tu do czynienia z profesjonalistami medycznymi, którzy sprzeniewierzyli się swym prawnym, etycznym i deontologicznym obowiązkom, nie lecząc pacjenta w adekwatny sposób. Jest wręcz przeciwnie: jeżeli udzielanie świadczeń medycznych jest zastrzeżone dla profesjonalistów, to właśnie aktywność przejawiająca się w udzielaniu świadczeń zdrowotnych bez kwalifikacji stanowi czyn bezprawny. Adekwatne zachowanie ze strony osób niemających profesjonalnych kwalifikacji polega na zaniechaniu „diagnozowania” i „leczenia” innych ludzi. Błędem jest zatem obarczenie sprawcy świadczącego usługi pseudomedyczne odpowiedzialnością karną za zaniechanie leczenia „pacjenta”. Nie należy bowiem mylić ogólnoludzkiego obowiązku udzielenia pomocy osobie w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia z prawnym szczególnym obowiązkiem udzielania świadczeń medycznych zgodnych z aktualną wiedzą medyczną[3].

[3] Tego błędu niestety nie ustrzegł się sąd w przykładzie pierwszym, co częściowo zaważyło na uwzględnieniu kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego w kierunku uchylenia wyroku prawomocnie skazującego za nieumyślne spowodowanie śmierci M.K. (wyr. SN z 24.8.2023 r., III KK 461/22).

Konkludując: podstawą do przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu osoby mającej styczność z osobą świadczącą usługi pseudomedyczne mogą być jedynie bezprawne aktywności sprawcy, które można na płaszczyźnie przyczynowej i normatywnej powiązać ze skutkiem w postaci śmierci lub chociażby narażenia „pacjenta" na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przykładowo, może być to aktywność przejawiająca się w zachowaniu, które niestety zbagatelizowały sądy orzekające w sprawie M.K. (przykład I), polegającym na aktywnym odwodzeniu chorego od profesjonalnej pomocy, negowaniu zasadności kontaktu z lekarzem i to wszystko w oparciu o wprowadzającą w błąd informację, istotną w perspektywie podjęcia świadomej decyzji w kwestii leczenia (np. wmawianiu M.K., że nie jest w stanie agonalnym, ale wręcz przeciwnie, że jest na dobrej drodze do wyleczenia i że kontakt z lekarzem i profesjonalnym leczeniem zniweczy dotychczasowe efekty „leczenia" stosowanego przez sprawcę, w sytuacji gdy owo „leczenie" jest już tak „blisko celu"). Jednak możliwość przypisania śmiertelnego skutku zaistnieje wyłącznie pod warunkiem ustalenia, że M.K., korzystając z pomocy medycznej w momencie, w którym chciała się po nią zwrócić, a P.Z. ją od tego odwiódł, wskazując, iż pobytem w szpitalu zrujnuje znakomite efekty „leczenia" i że całkowity powrót do zdrowia jest już blisko, miałaby istotną medycznie szansę, aby choćby nieznacznie odsunąć w czasie śmierć z powodu choroby nowotworowej. Oczywiście, z uwagi na okoliczność, że w przypadku M.K. do działania sprawcy doszło w tym czasie, w którym pokrzywdzona była już w ostatnim stadium choroby nowotworowej, jest wątpliwe, czy udałoby się dostarczyć dowodów na okoliczność, że skutek w postaci śmierci jest powiązany z działaniem sprawcy. Tego jednak w przedmiotowej sprawie w ogóle nie próbowano ustalić, z uwagi na błędną koncentrację sądów orzekających na innych zachowaniach (a dokładnie zaniechaniach) sprawcy.

Gdyby ustalenia faktyczne, pozwalające na przypisanie śmiertelnego skutku, nie były możliwe, pozostaje możliwość zbadania działań P.Z. pod kątem przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. Osoba będąca w nieodwracalnej ostatniej fazie śmiertelnej choroby może stać się przed-

miotem czynności wykonawczej (podmiotem bezpośredniego działania) przestępstwa skutkowego przeciwko życiu lub zdrowiu na takich samych zasadach jak osoba w pełni zdrowa. Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa stypizowanego w art. 160 § 1 k.k. może być każdy człowiek, także taki, którego „nie da się uratować", czyli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa stypizowanego w art. 160 § 1 k.k. może być człowiek, któremu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pochodzące z innego źródła niż zachowanie sprawcy[4]. W perspektywie przypisania odpowiedzialności karnej z art. 160 § 1 k.k. istotne jest ustalenie, czy sprawca swą niedozwoloną aktywnością pogłębia lub intensyfikuje wcześniej zaistniałe niebezpieczeństwo[5]. W tej sytuacji skutek określony w art. 160 § 1 k.k. może urzeczywistniać się w zwiększeniu stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, które wystąpiło już wcześniej[6]. Do przypisania skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo przy przestępstwach dokonanych przez działanie konieczne będzie więc stwierdzenie, że aktywność ze strony podmiotu zwiększyła istniejący już stan zagrożenia naruszenia dobra[7]. W opisywanym stanie faktycznym dla przypisania odpowiedzialności karnej należy ustalić, czy w czasie, w którym pani M.K. miała zamiar podjąć leczenie szpitalne, groziło jej bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które zostało następnie zdynamizowane (zwiększone) z uwagi na zaniechanie kontaktu z lekarzami, w wyniku odwiedzenia jej od skorzystania z profesjonalnego leczenia przez P.Z. Konieczne jest więc potwierdzenie, że niezależne od sprawcy niebezpieczeństwo „wyjściowe" zwiększyło się z uwagi na nieskorzystanie przez pokrzywdzoną z leczenia profesjonalnego w okresie, w którym zdecydowała

[4] Post. SN z 3.06.2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 73.

[5] J. Giezek, *Komentarz do art. 160* [w:] D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, J. Giezek, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX/el.

[6] Ibidem.

[7] M. Bielski, *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo – uwagi na marginesie postanowienia Sadu Najwyższego z 3.06.2004 r., VKK 37/04*, PS 2005, nr 4, s. 123.

się ona na to leczenie. Ewentualnie wykazanie, że niebezpieczeństwo „wyjściowe" z istotnym prawdopodobieństwem uległoby zmniejszeniu, gdyby pokrzywdzona poddała się profesjonalnej opiece.

Dla przypisania przestępstwa z art. 160 k.k. nie ma konieczności wykazania, że w czasie, w którym P.Z. podjął badane aktywności, pokrzywdzona M.K. miała szansę na skuteczne wyleczenie (remisję), gdyby tylko poddała się profesjonalnemu leczeniu. Wystarczy wykazać, że istniało istotne medycznie prawdopodobieństwo, aby ostatni etap jej życia wydłużyć. Ewentualnie należy wykazać, że możliwe było ograniczenie dynamizowania niebezpieczeństwa wystąpienia śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wynikającego z innych niż „choroba główna" zaburzeń funkcjonowania skrajnie wyniszczonego organizmu. Ciężkie i długotrwałe choroby, nawet jeśli mają swój początek w jednym z organów, w miarę rozwoju stopniowo dewastują cały organizm, wywołując liczne zaburzenia i zagrożenia współistniejące, zdarza się więc, że choć medycyna nie jest w stanie zwalczyć choroby głównej, jest w stanie neutralizować choroby i zagrożenia współistniejące.

Przypisanie skutku z art. 160 k.k. jest wykluczone w razie ustalenia, że w chwili, w której pokrzywdzona zamierzała udać się do szpitala, nie można było już podjąć działań leczniczych, które byłby w stanie na tamten moment odwrócić skutek w postaci dynamizującego stanu zagrożenia życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oczywiście bardzo ciężki ogólny stan pokrzywdzonej w czasie relewantnego zachowania P.Z. nie ułatwiałby tego rodzaju ustaleń faktycznych, co nie oznacza, że nie należało podjąć takiej próby[8].

[8] Warto zauważyć, że m.in. przestępstwa z art. 160 k.k. przypisano w wyroku SA w Warszawie z 29.10.2014 r., II AKa 278/14, LEX nr 1548550. Kanwą tego orzeczenia był stan faktyczny, w którym oskarżony, kreując się na światowej klasy eksperta w zakresie leczenia chorób nowotworowych (w istocie technik budowlany), kwestionował postawione diagnozy i metody leczenia, odwodząc tym samym swoich ciężko chorych na nowotwór „pacjentów" od leczenia za pomocą chemioterapii i innych metod oferowanych przez medycynę, ocenianych przez sprawcę jako nieskuteczne i wyniszczające organizm w porównaniu do metod „leczenia" oferowanych za znaczne kwoty przez oskarżonego. Oskarżony w miejsce właściwego leczenia oferował chorym na nowotwór bezwartościowy płyn ze sfermentowanych liści. Płyn sprzedawał po odpłatnych „konsultacjach" za kwoty 750-800 zł dziennie dla jednego chorego, przyjmując kwoty od kilku do ponad 100 tys. zł od każdej

Zasygnalizowanego powyżej błędu co do właściwej identyfikacji prawnokarnie relewantnej aktywności sprawcy nie popełniły sądy orzekające w obydwu instancjach w przykładzie II, tj. w sprawie Państwa M. Bezprawne działania sprawcy, które następnie powiązywano ze skutkami, trafnie zidentyfikowano jako aktywne, intencjonalne wprowadzanie w błąd osób ciężko chorych, przekonywanie ich, że zostali oszukani przez lekarzy, zarówno co do postawionej diagnozy, jak i rokowań, a także dostępnych oraz skutecznych metod leczenia.

1.2. Kiedy „chcącemu" jednak „dzieje się krzywda"?

Jak pogodzić przypisanie odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci lub narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia człowieka, który uprzednio sam odrzucił leczenie i zawierzył los pseudomedycynie, z zasadą, że dorosła i świadoma osoba może swobodnie decydować o zaniechaniu leczenia? Współcześnie bez kontrowersji akceptuje się wszak tezę, że w zwykłych okolicznościach odpowiednio poinformowany, dorosły pacjent ma prawo do odmowy leczenia, niezależnie od możliwych konsekwencji tej decyzji. Zasadą naczelną jest poszanowanie prawa pacjenta do wyrażenia zgody na leczenie albo jej odmowy. Obowiązkiem profesjonalistów medycznych jest szanowanie, choćby nieracjonalnego, sprzeciwu pacjenta wobec zabiegów leczniczych.

Prawo jednostki do decyzji, w jaki sposób i w jakim momencie jej życie powinno się zakończyć, pod warunkiem, że jest w stanie swobodnie wyrazić swoją wolę i odpowiednio do tego działać, jest jednym z aspektów prawa do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 EKPCz. ETPCz w swoim orzecznictwie przyjmuje, że chroniona na gruncie konwencyjnym możliwość życia w wybrany sposób może obejmować także działania obiektywnie szkodliwe dla jednostki. Interes publiczny w ochronie życia lub zdrowia ustępuje interesowi pacjenta w decydowaniu o własnym życiu. Nawet gdy odmowa zaakceptowania

rodziny, co zważywszy na okoliczność, że oskarżony działał w latach 2002-2006 (inflacja) oddaje z jednej strony stan desperacji osób szukających u oskarżonego pomocy, a z drugiej jego pazerność w bezwzględnym wykorzystywaniu ludzkiego nieszczęścia.

określonego leczenia prowadzi nieuchronnie do „fatalnego końca", to przymus wobec zdrowego umysłowo i dorosłego pacjenta uznaje się za ingerencję w fizyczną integralność osoby, w sposób który powoduje, że wchodzą w grę prawa chronione na gruncie art. 8 ust. 1 EKPCz. Przyjmuje się, że z prawa do ochrony życia prywatnego wynika, że chory może żądać umożliwienia mu skrócenia życia przez odmowę zgody na leczenie, które by je przedłużało. Wszak wybór sposobu przeżycia ostatniego okresu życia jest częścią życia jako takiego, każdy ma więc prawo domagania się jego poszanowania[9].

Także na gruncie Konstytucji RP akceptuje się tezę, że prywatność stanowi dobro, u którego źródła leży niezbywalna godność ludzka (art. 30 Konstytucji RP). Prawo do prywatności (art. 47 Konstytucji RP) utożsamiane jest z prawem do życia w sposób zgodny z własnym życzeniem i przekonaniami, wiąże się z wolnością działania i kierowania swoim postępowaniem w taki sposób, który jednostka uznaje za słuszny[10]. W orzecznictwie TK ugruntował się pogląd, że w sferze ży-

[9] Wyr. ETPCz: z 29.4.2002 r., 2346/02, Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii; z 19.7.2012 r., 497/09, Koch przeciwko Niemcom; z 14.5.2013 r., 67810/10, Gross przeciwko Szwajcarii; z 5.6.2015 r., 46043/14, Lambert i in. przeciwko Francji; z 20.1.2011 r., 31322/07, Haas przeciwko Szwajcarii; z 4.10.2022 r., 78017/17, Mortier przeciwko Belgii; z 17.9.2024 r., 15541/20, Pindo Mulla przeciwko Hiszpanii; decyzja z 27.6.2017 r., 39793/17, Gard i in. przeciwko Wielkiej Brytanii; zob. E. Milczarek, *Europejskie modele regulacji podejmowania decyzji o zakończeniu życia*, Przegląd Sejmowy 2023, nr 5, s. 209-224.

[10] Szerzej E. Hryniewicz, *Zgoda* dysponenta dobrem prawnym na gruncie prawa karnego [w:] R. Zawłocki (red.), *Zgoda pokrzywdzonego*, Warszawa 2012, s. 43 i nast.; A. Jezusek, *Przeciwdziałanie narkomanii; prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia (konopie). Glosa do wyroku TK z 4.11.2014 r., SK 55/13*, PS 2015, nr 11-12, s. 194-204; M. Derek, *Karnoprawne znaczenie woli dzierżyciela dobra prawnego*, Kraków 2021, LEX/el; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, s. 477; J. Giezek, *Ryzykowne zachowanie dysponenta naruszonego dobra prawnego* [w:] R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System Prawa Karnego, t. 3*, Warszawa 2017, s. 513-519; D. Zając, *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, CzPKiNP 2018, nr 2, s. 89-120; E. Plebanek, *Kilka uwag o obowiązku szczepień ochronnych i penalizacji naruszeń zasad sanitarno-epidemiologicznych*, Pal. 2022, nr 9, s. 29-57; A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 15-45; E. Zielińska, *Powinności lekarza w przypadku braku zgody na leczenie oraz wobec pacjenta w stanie terminalnym*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5, s. 73; A. Zoll, *Zaniechanie leczenia* –

cia osobistego jednostki mieści się prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia[11]. Z takiego ujęcia sfery prywatności wynika możliwość podejmowania przez ludzi decyzji dotyczących ich samych, bez udziału osób trzecich. W tym oczywiście decyzji w przedmiocie leczenia.

Przekładając te uwarunkowania na grunt prawa karnego, należy zauważyć, że już począwszy od czasów pozytywizmu prawniczego, dominuje przekonanie, które można podsumować cytatem z S. Śliwińskiego, że „prawo karne nie przyjmuje zasady uszczęśliwiania ludzi wbrew ich woli"[12]. Tym samym, zgodnie z aksjologią prawa karnego, jednostka nie odpowiada za szkody spowodowane na własnych dobrach prawnych. Zgoda dysponenta na samonarażenie własnego zdrowia stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność zachowań stanowiących dla tego zdrowia nieakceptowalne ryzyko. Wskazuje się, że uprzednia zgoda dysponenta na zachowanie naruszające bądź narażające jego dobro prawne na niebezpieczeństwo może prowadzić do modyfikacji treści reguł postępowania z tym dobrem, wymaganych w danych okolicznościach.

Jednak w mojej ocenie kluczowe dla prawidłowego wartościowania zachowań osób świadczących usługi pseudomedyczne jest jednak dopowiedzenie, że zawsze warunkiem wykluczenia bezprawności w tego rodzaju sytuacjach jest świadomość dysponenta dobrem wszelkich istotnych okoliczności pozwalających racjonalnie oszacować ryzyko dla zdrowia wiążące się z podjęciem analizowanego zachowania oraz dobrowolność podjęcia decyzji. Dlatego też nie można przypisać odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu człowieka w sytuacji, w której osoba świadcząca usługi pseudomedyczne

aspekty prawne, Prawo i Medycyna 2000, nr 5, s. 31; K. Burdziak, *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019, LEX/el.

[11] Zob. wyr. TK z: 26.02.2014 r., K 22/10, OTK-A 2014, nr 2, poz. 13; z 4.11.2014 r., SK 55/13, OTK-A 2014, nr 10, poz. 111; z 9.7.2009 r., SK 48/05, OTK-A 2009, nr 7, poz. 108. Szerzej K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 166-167; L. Garlicki, *Przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2001, nr 10, s. 16.

[12] S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 194.

ze swymi usługami jedynie wychodzi naprzeciw wcześniejszym autonomicznym decyzjom chorego, który uprzednio podjął autonomiczną, świadomą i poinformowaną decyzję o zaprzestaniu leczenia na rzecz korzystania z usług pseudomedycznych. Jednocześnie należy podkreślić, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy świadomą i poinformowaną zgodą, tudzież sprzeciwem pacjenta na świadczenia zdrowotne, a sytuacją, w której dana osoba poddaje się zabiegom pseudomedycznym, decydując o zaprzestaniu właściwego leczenia na podstawie informacji zmanipulowanych, fałszywych, niepełnych odnośnie do prawidłowej diagnozy, możliwych rokowań i perspektyw leczenia. Nie ma powodu, aby te dwie różne sytuacje zrównywać uproszczonym rozumieniem zasady „chcącemu nie dzieje się krzywda".

Gdy osoba poddająca się praktykom pseudomedycznym nie korzysta z prawa do samostanowienia, bo jej decyzje nie są świadome i poinformowane, ale podejmowane pod wpływem błędu co do istotnych okoliczności, który sprawca świadczący usługi pseudomedyczne aktywnie generuje lub chociażby wyzyskuje, tam otwiera się możliwość do przypisania odpowiedzialności karnej za skutek na życiu lub zdrowiu człowieka. Dlatego też punkt wyjścia do przypisania odpowiedzialności karnej mogą stanowić działania przejawiające się w aktywnym wprowadzaniu w błąd pokrzywdzonego przez osoby świadczące usługi pseudomedyczne albo świadomym wykorzystaniu jego błędu co do okoliczności mających znaczenie istotne z perspektywy podjęcia poinformowanej i świadomej decyzji w przedmiocie zaniechania leczenia konwencjonalnego i oddaniu się w ręce sprawcy praktykującego pseudoleczenie.

W przypadku relacji pomiędzy pacjentem a profesjonalistami medycznymi istnieją jednoznaczne zasady co do obowiązku informacyjnego i innych warunków gwarantujących, że decyzja będzie przez pacjenta podejmowana w sposób świadomy i niezmanipulowany. Tymczasem w analizowanych stanach faktycznych decyzje były podejmowane dobrowolnie, jednak nie miały one waloru decyzji świadomych i poinformowanych. W przeciwieństwie do pacjentów podejmujących autonomiczną i świadomą decyzję o zaprzestaniu leczenia, uświadomionych uprzednio przez profesjonalistę co do realnych następstw

swojego wyboru, w opisanych stanach faktycznych chorzy, podejmując decyzje, pozostawali w błędzie co do okoliczności istotnych, sądząc, że działają na korzyść swojego życia i zdrowia, postawione im profesjonalne diagnozy są błędne, a proponowane przez lekarzy leczenie nieskuteczne czy wręcz niebezpieczne. Nie ma powodu, aby tę rzekomą autonomię osób w istocie oszukiwanych przez pseudomedyków chronić na zasadach analogicznych, jak dzieje się to w przypadku autonomii pacjenta[13].

Proponowany model wykładniczy znajduje potwierdzenie w rezultatach wykładni systemowej. W mojej ocenie, konstrukcyjnie do pewnego stopnia przypomina chociażby przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.), tyle że tu przedmiotem „niekorzystnego rozporządzenia" nie jest mienie, ale zdrowie i życie „rozporządzającego" człowieka. Analogię można znaleźć także wśród przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej. Wszak odpowiedzialność karna czeka sprawcę także w sytuacji, w której wprawdzie sprawca uzyskał „zgodę" pokrzywdzonego, jednak był świadomy, że „zgoda" ta w istocie nie jest prawnie

[13] Tytułem egzemplifikacji można wskazać, że aktywność P.Z., „specjalisty reiki" opisanego w przykładzie pierwszym, którą można łączyć z przestępnym skutkiem na zdrowiu M.K., pojawia się dopiero w maju 2014 r., kiedy to M.K. trafnie identyfikuje swój stan jako bardzo ciężki i dostrzega, że wymaga pilnej hospitalizacji, zaś P.Z. z którym Pani M.K. konsultuje swoją decyzję, aktywnie odwodzi kobietę od powrotu do medycyny akademickiej, fałszywie przekonując, mocą swego „autorytetu", że skorzystanie z opieki medycznej zaprzepaści znakomite efekty dotychczasowego „leczenia" i to w sytuacji, gdy do „pełnego powrotu do zdrowia" brakuje tak niewiele, podczas gdy w istocie M.K. jest już w fazie terminalnej i rzeczywiście pilnie potrzebuje opieki, ale nie ze strony „mistrza reiki", ale specjalistów z zakresu medycyny paliatywnej. Natomiast aktywności P.Z. w czasie poprzedzającym ten moment krytycznej refleksji ze strony M.K., w którym P.Z. „jedynie" ekonomicznie pasożytuje na autonomicznym i samodzielnym jej wyborze, nie mogą stać się przyczynkiem do przypisania mu odpowiedzialności za przestępstwa skierowane przeciwko jej życiu lub zdrowiu. Jak zauważa SN w uzasadnieniu tego wyroku: „w przypadku czynu mającego postać działania ustalenie istnienia związku przyczynowego między działaniem sprawcy a skutkiem oraz naruszenia normy sankcjonowanej zakazującej powodowania skutku nie będzie prowadziło do obiektywnego przypisania skutku – w razie wykazania, że pokrzywdzony, korzystając z prawa do samostanowienia, uniemożliwił wykonanie czynności mających wyeliminować lub zminimalizować możliwość wystąpienia skutku, zaś analiza hipotetycznego przebiegu przyczynowego prowadziłaby do wniosku, że podjęcie powyższych czynności pozwoliłoby z dużym (wysokim) prawdopodobieństwem uniknąć zaistnienia skutku*".*

relewantna, ale pozorna, ułomna, gdyż uzyskano ją w sposób podstępny (art. 197 § 1 k.k.) lub w warunkach wykorzystania znacznego ograniczenia zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wynikającego z niepełnosprawności intelektualnej, choroby psychicznej czy innego zakłócenia czynności psychicznych (art. 198 k.k.), tudzież w warunkach „nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia" (art. 199 k.k.). Ochrona wobec osób choćby przejściowo bezradnych lub nieporadnych życiowo, z uwagi na wiek, stan zdrowia, położenie życiowe, pojawia się także w wielu innych przepisach k.k. Każda sytuacja powinna być oceniana *ad casum*, tym niemniej osoba znajdująca się np. w depresji, szoku, kryzysie psychicznym bezpośrednio po uzyskaniu zaskakującej i poważnej diagnozy, osoba mająca ograniczone rozeznanie i krytycyzm, choćby z uwagi na wiek, ból, wstrząs psychiczny wynikający z diagnozy, z łatwością wpisuje się w te kryteria, które typowo uznaje się za znoszące autonomię decyzyjną do tego stopnia, że nie można kwestii kryminalizacji zamknąć stwierdzeniem „chcącemu nie dzieje się krzywda".

Wymienione przykładowo rozwiązania nie oznaczają, że na gruncie badania odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu osoby chorej wprowadzonej w błąd co do stanu zdrowia, możliwości, środków i szans leczenia należy dodatkowo ściśle wykazywać, że pokrzywdzony, manipulowany przez sprawcę, był w którymś ze stanów psychofizycznych typizowanych w art. 286 k.k., art. 197 k.k., art. 198 k.k. czy art. 199 k.k. Kryteria ujęte w wymienionych przepisach można wykorzystać pomocniczo. Dla przypisania odpowiedzialności karnej należy natomiast wykazać, iż decyzja pokrzywdzonego o odejściu od właściwego leczenia na rzecz stosowania pseudomedycyny nie była świadoma i poinformowana, ale oparta na obiektywnie nieprawdziwych informacjach co do elementów istotnych dla jej podjęcia.

Jednym z elementów istotnych dla podjęcia decyzji w przedmiocie określonego modelu i środków leczenia jest z pewnością sama diagnoza. Prawnokarnie relewantnym wprowadzeniem w błąd jest wmówienie pokrzywdzonemu, że padł ofiarą błędu diagnostycznego popełnionego przez „niedouczonych" lekarzy lub że został oszukany

przez lekarzy pozostających w „światowym spisku" i że chory w istocie nie ma ciężkiej lub nieuleczalnej choroby (np. nowotworu), ale cierpi na znacznie lżejszą lub w pełni uleczalną jednostkę chorobową (np. boreliozę, „zakwaszenie", „candidię", „pasożyty"). Inny element, istotny dla podjęcia świadomej decyzji w przedmiocie leczenia, to katalog możliwych metod i środków leczenia oraz ich prognozowana typowa skuteczność, a także katalog i intensywność towarzyszących im typowych efektów ubocznych. Prawnokarnie relewantnym wprowadzeniem w błąd chorego jest także wmówienie, że oferowane mu przez medycynę metody i środki leczenia są nieskuteczne lub niebezpieczne dla zdrowia, lub przestarzałe i umiarkowanie skuteczne w porównaniu do pseudomedycznych metod i środków oferowanych przez sprawcę w miejsce właściwego leczenia.

Warto nadmienić, że tezę o wykluczeniu możliwości uznania decyzji chorego o zaprzestaniu leczenia za decyzję poinformowaną i autonomiczną może wzmocnić opinia biegłego na okoliczność stanu psychicznego pokrzywdzonego w momencie podejmowania decyzji o odejściu od leczenia na rzecz pseudomedycyny. Przykładowo w wyroku SA w Warszawie z 29.10.2014 r., II AKa 278/14, stan psychiczny pokrzywdzonych został poddany analizie biegłej psychoonkolożki, która przedstawiła sądowi mechanizm zachowania w przypadku utraty nadziei na życie, a następnie nagłego objawienia się szansy na radykalną zmianę tego stanu. Biegła w sposób przekonujący przedstawiła mechanizm, w jaki sposób doszło do tego, że nie tylko liczni ciężko chorzy pokrzywdzeni, ale i ich rodziny byli gotowi bezgranicznie zaufać zapewnieniom oskarżonego (technika budowlanego), podającego się za światowej klasy specjalistę z zakresu onkologii, że ich uleczy za pomocą niezwykle kosztownej substancji, która była w istocie płynem ze sfermentowanych liści.

Wypada zauważyć, że także ETPCz, choć niezwykle wyczulony na ochronę sfery autonomii jednostki w sprawach medycznych, zawsze mocno akcentuje, że poszerzanie sfery autonomicznych decyzji w kwestii zaniechania leczenia, wspomaganego medycznie samobójstwa czy eutanazji może odbywać się tylko w takim środowisku prawnym, które jednocześnie w sposób pewny chroni „osoby słabsze", w związku z ich

działaniami zagrażającymi ich własnemu życiu. Prawo musi gwarantować adekwatne mechanizmy ochronne, aby decyzja była autentyczna, stawką jest bowiem zdrowie i życie. Z art. 2 EKPCz wynika obowiązek zapewnienia solidnych zabezpieczeń prawnych i wystarczających gwarancji chroniących osoby słabsze przed nadużyciami[14]. Dlatego też sięgnięcie po prawo karne nie wydaje się być w mojej ocenie przekroczeniem zasady subsydiarności prawa karnego, ale przeciwnie – wypełnieniem zasady dostatecznej ochrony dóbr prawnych.

1.3. Czy można przypisać skutek śmiertelny, gdy nie ma pewności, że gdyby chory kontynuował leczenie, to by wyzdrowiał?

Kwestią wymagającą komentarza jest możliwość przypisania osobie oferującej usługi pseudomedyczne skutku w postaci śmierci pacjenta w sytuacji, w której pokrzywdzony cierpi na ciężką chorobę, zaś w świetle ustaleń dowodowych nie ma pewności, czy gdyby nie zrezygnował z profesjonalnego leczenia, to by przeżył. Innymi słowy, pojawia się wątpliwość, jak przypisać skutek w postaci śmierci, w sytuacji, w której istnieje pewna doza prawdopodobieństwa, że chory i tak zmarłby z powodu choroby, której leczenia uprzednio zaprzestał.

Zgodnie z ogólnymi regułami rządzącymi nauką o obiektywnym przypisaniu skutku w prawie karnym, koniecznym, ale i wystarczającym ustaleniem będzie potwierdzenie, że chory, gdyby pozostał przy profesjonalnym leczeniu, żyłby dłużej niż w przypadku całkowitego zaniechania leczenia i oddania swojego zdrowia w ręce pseudomedyka. Jeżeli w świetle ustaleń dowodowych da się potwierdzić, że utrzymanie profesjonalnego leczenia mogłoby chociażby spowolnić przebieg śmiertelnej choroby i oddalić nieco skutek w postaci śmierci, nie ma przeszkód, aby przypisać sprawcy skutek. Natomiast w sytuacji, w której dowodowo nie da się potwierdzić, czy gdyby pacjent pozostał przy tradycyjnym leczeniu, bieg choroby uległby chociażby spowolnieniu i śmierć zostałaby odsunięta w czasie, pozostaje możliwość rozważenia przypisania od-

[14] Wyr. ETPCz: z 14.5.2013, 67810/10, Gross przeciwko Szwajcarii; z 17.9.2024 r., 15541/20, Pindo Mulla przeciwko Hiszpanii; z 4.10.2022 r., 78017/17, Mortier przeciwko Belgii; decyzja ETPCz z 27.6.2017 r., 39793/17, Gard i in. przeciwko Wielkiej Brytanii.

powiedzialności karnej za bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k.). Jak już wyjaśniono wcześniej, w przypadku kwalifikacji prawnej z art. 160 k.k. także konieczne jest obiektywne przypisanie skutku, jednak wystarczy dowieść, że gdyby chory skorzystał z profesjonalnej pomocy medycznej, to nie doszłoby do realnego i znaczącego wzrostu niebezpieczeństwa samoistnie wiążącego się z chorobą zasadniczą lub chorobami współistniejącymi atakującymi osłabiony organizm chorego. Przypisania skutku nie wyklucza sytuacja, w której niebezpieczeństwo istniało przed badanym zachowaniem sprawczym.

1.4. Pacjent małoletni – ofiara własnych rodziców czy pseudomedycyny?

Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem ochrona interesów dziecka ma pierwszeństwo przed ochroną życia prywatnego i rodzinnego jego rodziców[15]. Autonomia rodziców w kwestii decyzji medycznych odnoszących się do ich dziecka nie sięga tak daleko jak w przypadku decyzji dotyczących ich samych. Autonomia rodziców kończy się tam, gdzie zaczyna być naruszany interes dziecka. Znajduje to potwierdzenie w konkretnych rozwiązaniach ustawowych dotyczących zgody zastępczej, w sytuacji, w której rodzice przestają działać w interesie zdrowotnym dziecka[16].

Prawnym i szczególnym obowiązkiem rodziców jest sprawowanie opieki nad dzieckiem w sposób adekwatny do wieku, stanu zdrowia, okoliczności zewnętrznych, w tym, co oczywiste, zagwarantowanie małemu dziecku pożywienia, bezpiecznego otoczenia, a w przypadku choroby – adekwatnej opieki medycznej. Niewypełnianie tych elemen-

[15] M. Boratyńska, *Opieka nad noworodkiem na granicy przeżycia* [w:] M. Boratyńska, P. Konieczniak, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego. t. 2. cz. 2. Regulacja prawna czynności medycznych*, Warszawa 2019, LEX/el.; M. Szewczyk, *Prawne aspekty udzielania pomocy medycznej Świadkom Jehowy i samobójcom* [w:] A. Bielecki, M. Boratyńska, B. Sasin (red.), *Współczesne wyzwania prawa ochrony zdrowia*, Warszawa 2013, s. 207; A. Zoll, *Zaniechanie leczenia – aspekty prawne*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5, s. 31 i nast.

[16] Szerzej J. Kosonoga-Zygmunt, *Zgoda rodziców na udzielenie świadczenia zdrowotnego małoletniemu pacjentowi*, Prok. i Pr. 2018, nr 5, s. 62-94.

tarnych obowiązków, rozpoznawalnych dla każdego „modelowego rodzica", nie wchodzi w zakres autonomicznego kształtowania sfery życia prywatnego lub rodzinnego. Niewypełnianie przez rodziców obowiązków gwaranta wobec ich dziecka stanowi więc zachowanie bezprawne. W przypadku wystąpienia negatywnych skutków dla życia lub zdrowia dziecka, zaniechanie wypełnienia obowiązków gwaranta stanowi punkt wyjścia do przypisania rodzicowi odpowiedzialności karnej za niezapobieżenie temu skutkowi (art. 2 k.k.).

Błędna ocena rzeczywistości przez rodziców, wynikająca z fałszywego przekonania, że żywiąc dziecko w sposób skrajnie odbiegający od powszechnie akceptowanych i zalecanych standardów, tudzież z przekonania, że „lecząc" dziecko u lokalnego znachora lub dzielnicowego naturoterapeuty, zamiast u pediatry lub innego specjalisty, działają na korzyść dziecka, nie wyłącza możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieumyślne przeciwko życiu lub zdrowiu dziecka. Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. dla przypisania nieumyślności konieczne jest bowiem ustalenie, że sprawca nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego (tzn. nie chcąc i nie godząc się na zagłodzenie na śmierć swojego dziecka), popełnia czyn zabroniony na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (np. rodzic wybiera sposób żywienia lub „leczenia" zdecydowanie odmienny od tego, co każdemu przeciętnemu rodzicowi jest znane i dostępne w tej dziedzinie, działając w oparciu o niszowe i niesprawdzone informacje odnalezione w Internecie lub zasłyszane od osób, o których nie można powiedzieć, aby były w danej dziedzinie profesjonalne, kompetentne i wiarygodne), mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał (np. rodzic dostrzega, że dziecko staje się wychudzone, ale bezpodstawnie uważa, iż to przejściowe i że działa na korzyść dziecka) albo mógł przewidzieć (np. rodzic jest do tego stopnia „zaślepiony" wiarą w „medycynę alternatywną", że nie dostrzega zmian u dziecka, pomimo że są tak znaczące, że przeciętnie spostrzegawczy rodzic dostrzegłby alarmujące symptomy nakazujące skorzystanie z profesjonalnej pomocy medycznej).

Kilka dodatkowych uwag warto poświęcić wyjaśnieniu, dlaczego w trzecim z prezentowanych stanie faktycznym, obok rodziców dziew-

czynki, skutek w postaci śmierci dziecka przypisano także znachorowi Markowi H., w którego zalecenia wsłuchiwali się rodzice. Pozwoliły na to ustalenia faktyczne dające możliwość przypisania znachorowi sprawstwa kierowniczego. Art. 18 § 1 k.k. przewiduje obok jednosprawstwa i współsprawstwa (np. obojga rodziców) także sprawstwo kierownicze i polecające. Są to formy popełnienia przestępstwa, w których sprawca nie realizuje znamion przestępstwa „własnoręcznie", ale popełnia je niejako za pośrednictwem innej osoby, której zachowaniami kieruje lub której poleca określone zachowania, wykorzystując istniejący między nimi stosunek zależności. Sprawstwo kierownicze sprowadza się do sterowania zachowaniem innej osoby[17]. Natomiast sprawca polecający to osoba, która w stanowczej formie poleca (nakazuje, obciąża obowiązkiem, zleca) zrealizowanie określonych zachowań, przy czym wykonawca tego czynu pozostaje w stosunku zależności od polecającego, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru, układu sytuacyjnego, który wywołuje między tymi osobami relacje o tej właśnie postaci. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, podległości (nie tylko służbowej) czy szczególnego położenia osoby, wobec której sprawca kieruje polecenie, która to sytuacja powoduje, że wykonanie tego polecenia jawi się tej osobie jako konieczność, z kolei z odmową wiąże negatywne skutki[18]. W przypadku Marka H. ustalono, że znachor drobiazgowo kontrolował zachowanie rodziców dziecka, zaś rodzice dziewczynki wierzyli w jego paranormalne zdolności, w tym i to, że potrafi on wpływać na ludzi „na odległość". Gdyby potwierdzono, że znachor Marek H. miał świadomość, że jego podopieczni pozostają względem niego w stosunku zależności, z uwagi na „autorytet" i przede wszystkim z uwagi na lęk, iż wykorzysta swe paranormalne zdolności

[17] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna,* t. 1, Kraków 2004, s. 318; J. Giezek, K. Lipiński, *Komentarz do art. 18* [w:] D. Gruszecka, G. Łabuda, J. Giezek, K. Lipiński, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX/el.

[18] J. Giezek, *„Sprawstwo" polecające – między kierowaniem czynem zabronionym a nakłanianiem do jego popełnienia* [w:] V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010, s. 66 i nast.; M. Bryła, *Sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające*, Prok. i Pr. 2000, nr 1, s. 82; M. Klepner, *Sprawstwo polecające*, Prok. i Pr. 2002, nr 1, s. 83-84.

„szkodzenia na odległość" w przypadku „niesubordynacji", to możliwym byłoby także sięgnięcie po figurę sprawstwa polecającego, gdyby nie udało się potwierdzić w przedmiotowym stanie faktycznym sprawstwa kierowniczego. Innymi słowy, w tych stanach faktycznych, w których osoba parająca się pseudomedycyną nawiązuje ze swoimi „pacjentami" relację zbliżoną do tej, jaka panuje np. w sektach religijnych, nie ma przeszkód, aby zbadać tego rodzaju zachowanie pod kątem sprawstwa kierowniczego lub polecającego, jeżeli skutki zachowań osób pozostających pod wpływem „znachora-guru" dotyczą nie tylko ich samych, ale też np. pozostających pod ich opieką dzieci.

Dla porządku należy dodać, iż nie ma przeszkód w przypisaniu odpowiedzialności karnej za sprawstwo kierownicze lub polecające do przestępstwa skutkowego popełnionego przez zaniechanie znachorowi, na którym nie ciąży prawny szczególny obowiązek opieki nad dzieckiem – w przeciwieństwie do jego rodziców. Wynika to *expressis verbis* z art. 21 § 2 k.k. stanowiącego, że jeżeli okoliczność osobista dotycząca sprawcy (w tym przypadku: prawny i szczególny obowiązek rodziców opieki nad dzieckiem), wpływająca chociażby tylko na wyższą karalność, stanowi znamię czynu zabronionego (w tym przypadku: spowodowanie śmierci dziecka przez zaniechanie odżywiania go oraz zaniechanie zapewnienia dziecku jakiejkolwiek opieki medycznej), współdziałający (w tym przypadku: znachor) podlega odpowiedzialności karnej przewidzianej za ten czyn zabroniony, gdy o tej okoliczności wiedział, chociażby go nie dotyczyła.

2. Sprzedaż produktów pseudoleczniczych lub odpłatne udzielanie usług pseudomedycznych a przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.)

Przeprowadzone w poprzednich punktach rozważania odnośnie do wyzyskiwania błędu lub aktywnego wprowadzania w błąd pokrzywdzonego co do stanu zdrowia i skutecznych metod leczenia korespondują nie tylko z przypisaniem odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, ale także przeciwko mieniu pokrzywdzonego.

Może odpowiedzieć za przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.) sprawca, który świadomie wprowadza swoich „pacjentów" w błąd, co

do właściwości i cech oferowanych przez niego produktów lub usług pseudomedycznych, lub taki błąd świadomie wyzyskuje, działając przy tym celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych.

Nie stanowi przestępstwa oszustwa, z uwagi na brak możliwości wykazania znamion strony podmiotowej, sytuacja, w której osoba świadcząca usługi pseudomedyczne sama jest przekonana o skuteczności ordynowanych metod lub środków i tym samym jej celem jest przede wszystkim uzdrawianie „pacjenta", a nie czerpanie korzyści majątkowych z jego błędu. Jak się wydaje, w przypadku osób świadczących usługi pseudomedyczne, sytuacja, w której sprawcy sami wierzą w skuteczność swoich praktyk, nie należy wcale do wyjątków. Truizmem jest twierdzenie, że znamion strony podmiotowej nie można domniemywać, muszą zostać one wykazane w procesie dowodzenia[19].

Tytułem egzemplifikacji należy wskazać, że odpowiedzialność za przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. przypisano sprawcy, chociażby w drugim z przedstawionych wyżej przykładów. Ustalono, że K.T. cynicznie przekonywał pokrzywdzonych M.M. i M.M., że zostali oszukani przez lekarzy oraz że tylko oferowane przez niego, oczywiście odpłatnie, metody i środki prowadzą do skutecznego wyleczenia. Mamieni obietnicą wyzdrowienia pokrzywdzeni małżonkowie M. kupowali u K.T. produkty pseudomedyczne, fałszywie zapewniani przez K.T. o ich nadzwyczajnych cechach i właściwościach uzdrawiających. Małżonkowie M. opłacali regularne „konsultacje medyczne" i usługi pseudomedyczne, fałszywie zapewniani, że wszystkie są konieczne dla procesu leczenia. W postępowaniu dowodowym potwierdzono, niezbędny dla przypisania przestępstwa oszustwa, zamiar bezpośredni i cel w postaci dążenia do osiągnięcia korzyści majątkowej, kosztem błędu pokrzywdzonych, którzy niekorzystnie rozporządzali swym mieniem w przekonaniu,

[19] Szerzej A. Zoll, *Komentarz do art. 9* [w:] W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. t. 5. cz. 1. Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2016, LEX/el.

że płacą za skuteczne leczenie ciężkich i wyniszczających ich chorób. Co istotne, dowodowo potwierdzono, że K.T. nie mógł sam wierzyć w prawdziwość swych diagnoz oraz w skuteczność metod, gdyż świadomie podważał jednoznaczne diagnozy lekarzy, wiedząc dobrze, że nie ma ku temu żadnej wiedzy, metod, umiejętności i środków diagnostycznych. Za takimi ustaleniami przemawiał także łatwo postrzegalny dla każdego obserwatora coraz gorszy stan pokrzywdzonych małżonków M. w trakcie „leczenia". Pokrzywdzonym w czasie „leczenia" tworzyły się otwarte i ziejące ropą rany, cierpieli na potężne bóle oraz pogłębiające się trudności z chodzeniem. Tym samym K.T. musiał mieć świadomość, że przekonując małżonków M., aby trwali w jego „metodach leczenia", cynicznie ich wykorzystuje, dążąc do maksymalizacji zysków za cenę cierpień, a nawet śmierci pokrzywdzonych.

Nie stanowi wprowadzenia w błąd innej osoby posługiwanie się przesadną reklamą, chociażby nawet zawierała ona informacje niezgodne z rzeczywistością, dotyczące np. wysokiej jakości towaru czy usługi lub ich zalet[20]. Uwagę tę należy odnieść także do osób działających na rynku pseudomedycyny i zachwalających swoją działalność np. w mediach społecznościowych. Istotą reklamy jest specyficzna forma informowania potencjalnych klientów o produkcie lub usługach i ich właściwościach, przesadny sposób podawania informacji, nieco podkoloryzowany w odniesieniu do rzeczywistego stanu rzeczy. Taki sposób prowadzenia marketingu mieści się w ramach społecznie akceptowanej konwencji. Zatem jeżeli reklama lub informacja o produkcie czy usłudze pseudomedycznej sprowadzały się do ogólnego zachwalania ich skuteczności we „wspomaganiu leczenia", „pozytywnym wpływie na samopoczucie", „wspieraniu profilaktyki", „wspieraniu zdrowia", „dbaniu o siebie", to nie ma możliwości przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa.

W moim przekonaniu, dopiero informacje przekazywane konkretnemu „pacjentowi" mogą zostać uznane za prawnokarnie relewantne wprowadzanie w błąd, charakterystyczne dla przestępstwa

[20] Szerzej M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 286* [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. t. 3. Komentarz do art. 278-363*, Warszawa 2022, LEX/el.

oszustwa. Staje się tak wówczas, gdy sprawca powołuje się na dane, których prawdziwość można jednoznacznie zweryfikować, odnosząc się do konkretnych cech usługi lub towaru, przykładowo jeżeli produkty mają inny skład niż prezentowany, jeżeli wskazuje się na konkretne dane lub badania mające wykazywać skuteczność danej usługi lub produktu, a tymczasem tego rodzaju badania lub dane nie istnieją; jeżeli można wykazać, że konsensus naukowy przedstawia się jednoznacznie odmiennie niż zaprezentowano w informacji; jeżeli można wykazać, że autorytety medyczne, rzekomo zalecające daną usługę lub produkt, w istocie nie istnieją lub istnieją, ale nie wyraziły przypisywanych im przekonań.

3. Przestępstwa i wykroczenia przeciwko zdrowiu publicznemu a praktykowanie pseudomedycyny

Zgodnie z ustawami regulującymi zasady wykonywania poszczególnych profesji medycznych udzielanie świadczeń medycznych bez odpowiednich kwalifikacji stanowi czyn bezprawny. Udzielanie świadczeń medycznych jest ustawowo reglamentowane i zastrzeżone dla profesjonalistów[21]. Zgodnie z brzmieniem art. 58 ust. 1-3 u.z.l.i.l.d., kto bez uprawnień udziela świadczeń zdrowotnych polegających na rozpoznawaniu chorób oraz ich leczeniu, podlega karze grzywny[22]. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albo poprzez wprowadzenie w błąd co do posiadania takiego uprawnienia, to jego zachowanie stanowi występek zagrożony karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku[23].

---

[21] Czyny zabronione o analogicznej konstrukcji do omawianego art. 58 u.z.l.i.d.l. typizują także przepisy karne zawarte w ustawach regulujących wykonywanie zawodów pielęgniarki i położnej (art. 84 ustawy z 15.7.2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 814 ze zm.); fizjoterapeutów (art. 136 ustawy z 25.9.2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty, tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1213 952 ze zm.); diagnostów laboratoryjnych (art. 142 ustawy z 15.09.2022 r. o medycynie laboratoryjnej, tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2125 ze. zm.).

[22] Jest to wykroczenie. Postępowanie toczy się według przepisów k.p.s.w.

[23] Szerzej: M. Bojarski (red.) *System Prawa Karnego, t. 11, Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, Warszawa 2014, s. 376 i nast.; O. Sitarz, *Wykonywanie działań leczniczych bez wymaganych uprawnień* [w:] T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Me-*

Dobrem prawnie chronionym jest tu przede wszystkim zdrowie publiczne, nie ma więc konieczności wykazywania, że doszło do realnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia konkretnych pacjentów[24]. Sprawca obiektywnie może więc realizować swoje usługi w sposób poprawny, nawet z korzyścią dla konkretnych osób. Sprawcą może zostać osoba, która nigdy nie miała prawa wykonywania zawodu albo która je utraciła lub wobec której sąd orzekł zakaz wykonywania zawodu. Czyn zabroniony mogą popełnić także przedstawiciele zawodów medycznych, inni niż lekarze, jeżeli wykraczają poza zakres samodzielnych czynności leczniczych, do których są uprawnieni[25].

Sformułowanie czynności sprawczej (użycie określenia „udziela") może wskazywać na konieczność wykazania, że sprawca dopuszczał się swoich zachowań w sposób ciągły, powtarzalny, trwały. Jednak analogicznie jak w przypadku innych typów czynów zabronionych posługujących się tym określeniem, nie ma przeszkód, aby przyjąć, że jest to jedynie forma językowa charakterystyczna dla tradycji polskiego prawa karnego, a więc do realizacji znamion dochodzi nawet w przypadku jednorazowego udzielenia świadczenia zdrowotnego jednemu pacjentowi. Należy zaznaczyć, że nie jest to pogląd niekontrowersyjny[26].

---

dycznego. t. 3. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi, Warszawa 2021, LEX/el.; E. Plebanek, Prawnokarna ochrona zdrowia publicznego [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego, t. 6. Odpowiedzialność publicznoprawna*. Warszawa 2022, Legalis/el.; A. Barczak-Oplustil, *Odpowiedzialność karna za wykonywanie zawodu medycznego bez uprawnień* [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego. t. 6…*

[24] Szersze wyjaśnienie pojęcia „zdrowia publicznego" jako dobra prawnie chronionego i przedmiotu ochrony: E. Plebanek, *Prawnokarna ochrona zdrowia publicznego. Zdrowie publiczne jako ogólny przedmiot ochrony* [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego, t. 6…*, s. 571-653.

[25] Wyr. SN z 23.2.1963 r., V K 775/62, OSNPG 1963/5, poz. 77.

[26] Uchw. SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01, LEX nr 49484, dotycząca innego typu przestępstwa, ale o podobnej stylizacji językowej, bo odnosząca się do psów rasy chart lub ich mieszańców z tezą: „Samo tylko użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej dla określenia przedmiotu bezpośredniej ochrony, przedmiotu czynności sprawczej lub środka służącego do popełnienia przestępstwa nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu zwrotu: ››co najmniej dwa‹‹, a więc w celu ograniczenia podstawy odpowiedzialności – zawarty zatem w art. 52 pkt 4 ustawy z 13.10.1995 r. – Prawo łowieckie [(tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 539] zwrot ››charty rasowe

Za zachowania karalne należy więc uznać takie świadczenie usług przez pseudomedyka, któremu towarzyszy kreowanie pozorów działalności lekarza udzielającego świadczeń medycznych w kontakcie z pacjentem[27], przykładowo stosowanie nazw i szyldów typowych dla czynności lekarza i przejawiające się w świadczeniu usług pod nazwą: „przychodnia", „klinika", „gabinet", „szpital"; pozorowanie form funkcjonowania typowych dla praktyki lekarskiej, tj. „ordynowanie" w „gabinecie"; tytułowanie klientów mianem „pacjentów" i tytułowanie się wobec pacjentów mianem „doktora", „specjalisty medycyny naturalnej", „specjalisty"; czy też używanie charakterystycznego fartucha, kitla, uniformu. Dlatego odpowiedzialności karnej tego akurat typu wymykają się osoby, które świadczą swe usługi, przybierając pozy charakterystyczne dla relacji innych niż „lekarz-pacjent", np. kapłanów odbywających konsultacje nie z pacjentami, a z „wiernymi", nie w gabinecie, a np. w świątyni „Kościoła Naturalnego"[28].

---

lub ich mieszańce‹‹ obejmuje także jednego psa tej rasy lub jego mieszańca". Tym niemniej w literaturze podnosi się także wątpliwości w tym zakresie, zob. O. Sitarz, *Glosa do uchwały SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01*, PiP 2003, nr 10, s. 127-130; M. Klubińska, *Glosa do uchwały SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01*, Prok. i Pr. 2003, nr 12, s. 107; odmiennie P. Palka, M. Przetak, *Glosa do uchwały SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01*, PS 2003, nr 11-12, s. 181.

[27] Szerzej E. Zielińska (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 946. Zob. też uchw. SN z 31.08.1994 r., I KZP 20/94, LEX nr 20686.

[28] Nie jest to niestety przykład zmyślony, dość wskazać umorzenie prokuratorskiego śledztwa przeciwko powszechnie znanemu w uniwersum altmedu (medycyny alternatywnej) Hubertowi Cz. Jest to lekarz prawomocnie skazywany za delikty zawodowe, jednak aktualnie nie jest pozbawiony prawa wykonywania zawodu (w lipcu 2024 r. Okręgowy Sąd Lekarski w Łodzi wymierzył m.in. karę dożywotniego pozbawienia wykonywania zawodu lekarza – wyrok nie jest prawomocny). W okresie, w którym doszło do badanego przez prokuraturę zdarzenia, Hubert Cz. był zawieszony w prawie wykonywania zawodu lekarza prawomocnym orzeczeniem sądu lekarskiego (w innej sprawie). Jak wynikało z zeznań Huberta Cz., które stały się przyczynkiem do umorzenia postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową w Opocznie, nie przyjmował on ludzi jako lekarz, ale jako kapłan Kościoła Naturalnego, w którym udzielał wiernym porad, jak żyć, zob. M. Janczura, *Trzy wnioski do prokuratury po tekście WP o „duchownym" szarlatanie*, 10.03.2025 r., https://wiadomosci.wp.pl/trzy-wnioski-do-prokuratury-po-tekscie-wp-o-duchownym-szarlatanie-7133661700791232a; J. Wykowski, *Chorą przyjął jako „kapłan", nie lekarz. Pytamy RPP o nową ustawę*, 27.02.2025 r., https://www.rynekzdrowia.pl/Prawo/Chora-przyjal-jako-kaplan-nie-lekarz-Pytamy-RPP-o-nowa-

Warto jednak zauważyć, że jeżeli dla osób uczestniczących w danej relacji jest jednoznaczne, że nie jest to praktyka religijna, ale zachowanie polegające na diagnozowaniu lub ordynowaniu leczenia, to nie ma przeszkód, aby podjąć trud przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za wykroczenie lub występek z art. 58 u.z.l.i.d.l. Można nadmienić, że sądy orzekające w sprawach karnych miały do czynienia z *Etikettenschwindel*, chociażby w sprawach dotyczących nowych substancji psychoaktywnych (tzw. dopalaczy), gdzie na obronę podnoszono, że na opakowaniu danej substancji zaznaczono, iż jest to np. talizman, kadzidełko lub „środek do zmieniania koloru ognia w piecu" a nie substancja, którą się spożywa. W wyrokach skazujących wskazywano jednak, że „zamieszczenie na produkcie stanowiącym tzw. dopalacz informacji, iż nie nadaje się lub nie jest przeznaczony do spożycia przez ludzi, nie ma znaczenia dla realizacji znamion czynu zabronionego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. z tej przyczyny, że chociaż jej treść wskazywała, iż produkt nie jest przeznaczony do spożycia, to nabywcy i tak wiedzieli i byli przekonani, że jest to tzw. dopalacz – służący do zażycia – wyłącznie w tym celu dokonywali jego nabycia"[29].

Poza zakresem kryminalizacji, a także bezprawności, znajdują się zachowania, które w świetle przepisów prawnych oraz dopełniających ich wykładnię aktualnych ocen społecznych i kulturowych, nie są zastrzeżone dla profesjonalistów medycznych. Nie jest więc czynem bezprawnym np. podanie własnemu dziecku w warunkach domowych zaleconego przez lekarza lekarstwa, zmiana opatrunku lub podanie lekarstwa zaleconego do samodzielnej aplikacji domowej schorowane-

---

ustawe,268470,2.html (dostęp: 1.06.2025 r.). Na stronie internetowej Kościoła Naturalnego można znaleźć informację, że Hubert Cz. identyfikuje się w następujący sposób: *„Byłem lekarzem i naturopatą, jestem w procesie rozwoju duchowego i czerpię ze wszystkich dziedzin. Choroba oznacza utratę kontaktu z Duszą i aby przywrócić zdrowie, należy odnaleźć drogę do Duszy"*, https://odnova24.eu/hubert-czerniak/ (dostęp: 4.06.2025 r.). Z doniesień medialnych wynika, że po interwencji Rzecznika Praw Pacjenta u Prokuratora Krajowego, na polecenie tego ostatniego postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów z art. 58 ust. 2 u.z.l.i.d.l. oraz z art. 286 k.k. wszczęto ponownie, M. Janczura, *Trzy wnioski…*

[29] Wyr. SA w Katowicach z 6.12.2022 r., II AKa 406/22, LEX nr 3616899; post. SA w Gdańsku z 10.10.2018 r., II AKz 474/18, KSAG 2018, nr 4, poz. 181-195. Przeciwnie post. SN z 31.05.2017 r., I KZP 5/17, OSNKW 2017, nr 7, poz. 40.

mu dorosłemu domownikowi. Nie jest czynem zabronionym stosowanie wobec siebie lub w kręgu osób bliskich środków znanych „medycynie ludowej" w przekonaniu, że wspomagają proces leczenia konwencjonalnego. Przykładowo kryminalizacji nie podlega zachowanie babci twierdzącej, że wspomaga proces leczenia ukochanego wnuka za pomocą „baniek", smarowania pleców gęsim, a nawet psim sadłem w związku z zapaleniem płuc, doradzanie mężowi wnuczki, aby obłożył bolące plecy skórą z kota. Nie stanowi czynu karalnego „doradzanie" osobom bliskim, „jak powinny dbać o siebie", jak i u kogo powinny się leczyć, sugerowanie, na jakie choroby mogą cierpieć oni lub ich dzieci. W zakres kryminalizacji nie wchodzi udzielanie przez nieprofesjonalistów „porad ogólnych", także tych o charakterze równie absurdalnym, jak wiara w lecznicze właściwości kocich skór i psiego sadła, poprzez rozpowszechnianie własnych „porad medycznych" i innych „medycznych przemyśleń" np. w mediach społecznościowych czy w publicznych wypowiedziach. Są to oczywiście zachowania niezwykle irytujące, tym niemniej nie są to czyny bezprawne i karalne. Tego rodzaju porady i rozmowy nie są świadczeniami medycznymi, nie są zatem ustawowo reglamentowane i zastrzeżone dla profesjonalistów pozostających w określonych relacjach ze swoimi pacjentami.

Z tego samego względu nie podlegają kryminalizacji transmitowane przez media lub prowadzone na żywo zbiorowe „seanse uzdrowicielskie". We wprowadzeniu do artykułu nostalgicznie przywołano postać dra Anatolija Kaszpirowskiego. Czyny A. Kaszpirowskiego wartościowane z dzisiejszej perspektywy należałoby uznać za naruszające obowiązujące w Polsce zasady etyki i deontologii lekarskiej. A. Kaszpirowski, gdyby należał do polskiej izby lekarskiej, musiałby się liczyć nie tylko ze zdobyciem prestiżowej nagrody medialnej, ale także z odpowiedzialnością zawodową[30], choć już nie karną. Kryminalizacji podlega

[30] Art. 71 KEL z 1991 r. stanowił: „Lekarz ma obowiązek zwracania uwagi społeczeństwa, władz i każdego pacjenta na znaczenie ochrony zdrowia, a także na zagrożenie ekologiczne. Swoim postępowaniem, również poza pracą zawodową, lekarz nie może propagować postaw antyzdrowotnych", NIL, *Kodeks Etyki Lekarskiej*, https://nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej (dostęp: 30.06.2025 r.). Zgodnie z art. 78 KEL z 18.5.2024 r., obowiązkiem lekarza względem społeczeństwa jest zwracanie uwagi społeczeństwa, władz i każdego pacjenta na znaczenie ochrony zdrowia, a także

bowiem dopiero wejście sprawcy w relacje z konkretną osobą, w formie zastrzeżonej prawem dla relacji lekarza i pacjenta jako udzielanie świadczeń zdrowotnych, polegające na rozpoznawaniu chorób oraz ich leczeniu (także za pomocą systemów teleinformatycznych)[31].

W prezentowanych wcześniej stanach faktycznych nie kwalifikowano zachowań sprawców na podstawie przepisów karnych przewidzianych w ustawie pr.farm. Na marginesie można jednak zaznaczyć, że zgodnie z art. 125-128 pr.farm. czynem zabronionym jest m.in. wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania lub importu produktu leczniczego, obrót produktami leczniczymi bez wymaganego zezwolenia. Kryminalizowane jest wprowadzenie do obrotu produktów leczniczych z pominięciem procedur przewidzianych w pr.farm.[32]. Zakres pojęcia produktu leczniczego został przez ustawodawcę zakreślony dość szeroko, co ma zapobiegać obchodzeniu rygorów prawa farmaceutycznego, w tym też dotyczących bezpieczeństwa i jakości produktów. Produktem leczniczym w rozumieniu pr.farm. może być także produkt, który nie posiada właściwości leczniczych, ale

---

na zagrożenie ekologiczne. Nadto lekarz swoim postępowaniem i wypowiedziami publicznymi nie może propagować postaw antyzdrowotnych. Lekarz powinien być przykładem właściwych postaw zdrowotnych i dbać o własne zdrowie i dobrostan. Wypowiadając się na forum publicznym przy udziale osób niebędących lekarzami (także w mediach, Internecie i w serwisach społecznościowych) na temat odkryć naukowych, technologii medycznych albo diagnostyki lub terapii, lekarz powinien mieć pewność, że jego wypowiedzi opierają się na aktualnej wiedzy medycznej.

[31] W tych uwagach nie odnoszę się do innych, mniej znanych aspektów działalności dr A. Kaszpirowskiego. Z doniesień medialnych wynika, że świadczył także usługi indywidualne oraz sprzedawał produkty, którym przypisywał lecznicze moce, Medonet, *Co dziś robi Anatolij Kaszpirowski? Ma 82 lata i własny kanał na YouTube*, 23.09.2021 r., https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,anatolij-kaszpirowski-wciaz-dziala--ma-82-lata-i-wlasny-kanal-na-youtube,artykul,79347059.html; M. Bennets, *Wielki powrót Anatolija Kaszpirowskiego. „Maltretował psychikę"*, 2.02.2023 r., https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/wielki-powrot-anatolija-kaszpirowskiego-uzdrowiciel-ktory-maltretowal-psychike/xt1z2rx (dostęp: 30.06.2025 r.). Szerzej G. Michalik, *Kaszpirowski. Sen o wszechmocy*, Warszawa 2020.

[32] Szerzej D. Zając, *Odpowiedzialność karna za czyny związane z reklamą i obrotem produktami farmaceutycznymi* [w:] A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *System Prawa Medycznego. t. 6*…; A. Rabiega-Przyłęcka, *Odpowiedzialność za niezapewnienie bezpieczeństwa produktów leczniczych*, PPP 2016, nr 12, s. 49-64; W. Wiśniewska, *Produkty lecznicze a suplementy diety. Glosa do wyroku TS z 30.04.2009 r., C-27/08*, LEX/el. 2013; W. Wiśniewska, *Glosa do wyroku TS z 10.07.2014 r., C-358/13 i C-181/14*, LEX/el. 2015.

jest przedstawiany jako posiadający takie właściwości (art. 2 pkt 32 pr. farm.). Bez ryzyka popełnienia błędu wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy można więc stwierdzić, że kryminalizowana czynność sprawcza polega także na wprowadzaniu do obrotu produktu, który nie wykazuje żadnego działania, o ile „został przedstawiony jako produkt leczniczy”[33]. Teoretycznie nie ma zatem przeszkód, aby pseudoleki oferowane przez przedstawicieli pseudomedycyny uznać za przedmiot czynności wykonawczej przepisów przewidujących odpowiedzialność za występki lub wykroczenia zawartych w pr.farm.[34]

Podsumowanie

Może dziwić, że chociaż dostępne dane wskazują, że w krajach wysoko rozwiniętych rozwój nauki i opierająca się na nim zaawansowana medycyna znacząco wydłużyły średnią długość życia i poprawiły jego jakość, to w tych samych społeczeństwach osoby kwestionujące dorobek naukowy znakomicie funkcjonują w przestrzeni publicznej. Być może ma to związek z tym, że perspektywa długiego i zdrowego życia wydaje się jeszcze bardziej atrakcyjna, gdy można uzyskać jej pewną gwarancję za pośrednictwem metod pozwalających uniknąć niepewno-

[33] Zgodnie ze słownikiem wyrażeń ustawowych zawartych w pr.farm. produktem leczniczym jest substancja lub mieszanina substancji, przedstawiana jako posiadająca właściwości zapobiegania lub leczenia chorób występujących u ludzi lub zwierząt lub podawana w celu postawienia diagnozy, lub w celu przywrócenia, poprawienia lub modyfikacji fizjologicznych funkcji organizmu poprzez działanie farmakologiczne, immunologiczne lub metaboliczne (art. 2 pkt 32 pr.farm.).

[34] Tytułem przykładu można wskazać, że z doniesień medialnych wynika, iż GIF złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia z art. 130 pr.farm. (*Kto wprowadzanemu do obrotu produktowi przypisuje właściwości produktu leczniczego, pomimo że produkt ten nie spełnia wymogów określonych w ustawie, podlega grzywnie*) przez piosenkarkę Dorotę Rabczewską, znaną jako „Doda”, która w mediach społecznościowych, wzorem wielu innych polskich celebrytów, promowała sygnowaną swoim nazwiskiem linię suplementów diety, wskazując przy tym, że znane medycynie metody leczenia choroby Hashimoto są nieskuteczne, a nawet szkodliwe dla osób chorych, w przeciwieństwie do sygnowanych przez artystkę suplementów Hashi Gummies (https://dodadeau.com/); P. Wójtowicz, *Prokuratura zajmie się suplementami Dody. „To jest wyjątkowo szkodliwe”*, 14.05.2025 r., https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,prokuratura-zajmie-sie-suplementami-dody--to-jest-wyjatkowo-szkodliwe,artykul,52620530.html (dostęp: 4.06.2025 r.).

ści, wyrzeczeń i dyskomfortu związanych ze stosowaniem się do zaleceń formowanych przez medycynę akademicką. Odwrót od metod naukowych oraz kryzys zaufania do ekspertów i autorytetów to paradoksy współczesnych społeczeństw wysokorozwiniętych. Jednak wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy leży poza zakresem przedmiotowej analizy.

Podsumowując rozważania, należy zauważyć, że aktywność przejawiająca się w udzielaniu świadczeń zdrowotnych bez kwalifikacji, stanowi czyn bezprawny, a w warunkach określonych w ustawach regulujących wykonywanie zawodów medycznych także czyn zabroniony jak wykroczenie lub przestępstwo przeciwko zdrowiu publicznemu. Adekwatne zachowanie ze strony osób niemających profesjonalnych kwalifikacji polega więc na zaniechaniu „diagnozowania" i „leczenia" innych ludzi. Błędem jest zatem próba przypisania odpowiedzialności karnej za skutek na życiu lub zdrowiu człowieka powodowany przez zachowanie polegające na zaniechaniu należytego leczenia ze strony sprawcy świadczącego usługi pseudomedyczne.

Praktyki pseudomedyczne nie wywołują śmiertelnych chorób i nie dynamizują ich przebiegu. Dlatego też błędem jest poszukiwanie powiązania przyczynowego i normatywnego pomiędzy działaniem przejawiającym się w aktywnym podejmowaniu praktyk z zakresu pseudomedycyny a skutkiem wynikającym z rozwoju niehamowanej skutecznym leczeniem ciężkiej choroby.

Nie można przypisać odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu człowieka w sytuacji, w której osoba świadcząca usługi pseudomedyczne jedynie wychodzi naprzeciw wcześniejszym autonomicznym decyzjom chorego, który uprzednio podjął decyzję o zaprzestaniu leczenia na rzecz korzystania z usług pseudomedycznych. Jeżeli dysponent dobra prawnego świadomie i dobrowolnie podejmuje decyzje o narażaniu lub naruszaniu własnych dóbr (np. życia i zdrowia), to nie ponosi odpowiedzialności karnej osoba, która z nim współdziała w tych ryzykownych zachowaniach. Warunkiem wykluczenia bezprawności jest jednak świadomość dysponenta dobrem wszelkich istotnych okoliczności pozwalających racjonalnie oszacować ryzyko dla zdrowia wiążące się z podjęciem określonego zachowania oraz dobrowolność podjęcia decyzji. Dlatego też bezprawnych działań

sprawcy, które należy wiązać ze skutkami na życiu i zdrowiu, należy poszukiwać w aktywnym odwodzeniu od właściwego leczenia poprzez wprowadzanie w błąd co do trafności postawionej diagnozy, możliwych rokowań, katalogu dostępnych i optymalnych metod lub środków leczenia oraz ich naukowo potwierdzonej skuteczności lub typowych efektów ubocznych związanych z daną metodą. Jeżeli człowiek poddający się praktykom pseudomedycznym nie korzysta z prawa do samostanowienia, bo jego decyzje nie są świadome i poinformowane, ale podejmowane pod wpływem błędu co do istotnych okoliczności, który sprawca świadczący usługi pseudomedyczne aktywnie generuje lub chociażby wyzyskuje, to otwiera się możliwość przypisania odpowiedzialności karnej za skutek na życiu lub zdrowiu.

W przypadku zaniechania leczenia lub odżywiania osoby małoletniej, wedle standardów powszechnie przyjmowanych, należy stwierdzić, że niewypełnianie elementarnych obowiązków rozpoznawalnych dla „modelowego rodzica" nie wchodzi w zakres prawnie chronionej wolności w sferze życia prywatnego lub rodzinnego. Niewypełnianie obowiązków gwaranta wobec dziecka przez jego rodziców stanowi zachowanie bezprawne. W przypadku wystąpienia negatywnych skutków dla życia lub zdrowia dziecka zaniechanie wypełnienia obowiązków gwaranta stanowi punkt wyjścia do przypisania rodzicowi odpowiedzialności karnej za niezapobieżenie temu skutkowi (art. 2 k.k.). Błędna ocena rzeczywistości przez rodziców nie wyłącza możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo nieumyślne przeciwko życiu lub zdrowiu dziecka. W niektórych stanach faktycznych, w których osoba parająca się pseudomedycyną nawiązuje z podopiecznymi relację zbliżoną do tej, jaka panuje np. w sektach religijnych, nie ma przeszkód, aby zbadać tego rodzaju zachowanie pod kątem sprawstwa kierowniczego lub polecającego, jeżeli skutki zachowań osób pozostających pod wpływem znachora dotykają nie ich samych, ale pozostających pod ich opieką dzieci.

Sprawca, który świadomie wprowadza swoich „pacjentów" w błąd co do właściwości i cech oferowanych przez niego produktów lub usług pseudomedycznych lub taki błąd świadomie wyzyskuje, działając przy tym celem osiągnięcia korzyści majątkowej, może odpo-

wiedzieć za przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.). Nie należy jednak utożsamiać oszustwa z posługiwaniem się przesadną reklamą lub intensywnym propagowaniem swoich usług w mediach społecznościowych. W przypadku, w którym sprawca sam wierzy w skuteczność swoich metod i środków „leczniczych", przypisanie oszustwa jest problematyczne – z uwagi na dekompletację znamion strony podmiotowej. Dla przypisania znamion oszustwa konieczne jest wykazanie zamiaru bezpośredniego.

W mojej ocenie nie ma luki kryminalizacyjnej w odniesieniu do zachowań związanych z szarlatanerią medyczną. Zważywszy na ultymatywną funkcję prawa karnego we współczesnych społeczeństwach oraz konieczność respektowania praw i wolności jednostki, nie wydaje się proporcjonalne, konieczne i przede wszystkim racjonalne poszerzanie zakresu kryminalizacji. Bardziej zasadne jest podjęcie działań ochronnych poprzez zmianę modelu funkcjonowania profesjonalistów medycznych – w kierunku zwiększenia szans na bezpośredni kontakt i udzielenie wsparcia psychicznego, w szczególności ciężko chorym pacjentom. Zasadne jest stworzenie ram organizacyjnych umożliwiających proponowanie ciężko chorym pacjentom „leczenia komplementarnego", wspomagającego dobrostan psychofizyczny podczas „zasadniczego" leczenia, jednak w sposób kontrolowany i oddany w ręce certyfikowanych profesjonalistów (np. psychologów, fizjoterapeutów, psychoonkologów). Nie bez znaczenia są działania edukacyjne nakierowane na ogół społeczeństwa oraz stanowcze piętnowanie postaw antynaukowych w środowisku medycznym przez właściwe samorządy zawodowe. Te wielokierunkowe działania powinny być nakierowane przede wszystkim na przywrócenie zaufania obywateli do wiedzy, rzetelności, obiektywizmu i uczciwości autorytetów naukowych i ekspertów w danych dziedzinach.

W mojej ocenie, nie należy sprzeciwiać się z góry (nie znając konkretnych rozwiązań) ostatniej propozycji legislacyjnej pochodzącej z Ministerstwa Zdrowia, dążącej do ściślejszego kontrolowania rynku usług i produktów pseudomedycznych za pomocą prawa administracyjnego, w tym wysokich finansowych kar administracyjnych. Prostota, szybkość, brak ograniczeń, jakie istnieją w postępowaniu administra-

cyjnym, w porównaniu z „tradycyjnie represyjnym" postępowaniem karnym, powodują, że osiąganie celów ochronnych środkami prawa administracyjnego jawi się jako kuszące prawodawcy łaknącemu szybkich i spektakularnych efektów. Należy jednak mieć na uwadze, że w przypadku wymierzania sankcji administracyjnych nie obowiązują rygory właściwe dla odpowiedzialności karnej i zawodowej (dyscyplinarnej). Standardy gwarancyjne w zakresie wymierzania administracyjnych kar pieniężnych są zdecydowanie niższe. Wypada więc uwzględnić ryzyko, które niesie obchodzenie prawnokarnych rygorów karania przez powierzanie organom administracji publicznej zbyt szerokich kompetencji w zakresie wymierzania dolegliwych sankcji, szczególnie w tak wrażliwym obszarze. Władza państwowa powinna skutecznie zabezpieczyć interes „słabszej" jednostki, która jest zagrożona przez ekspansję i realizację interesów bardziej przedsiębiorczych i bezwzględnych jednostek. Jednak jednocześnie silne i skuteczne państwo nie rezygnuje przy tym z gwarancji praw obywatelskich charakterystycznych dla odpowiedzialności represyjnej, tak w aspekcie materialnoprawnym, jak i procesowym. Dążenie do skutecznego zwalczania zjawiska szarlatanerii medycznej nie przyniesie efektów, jeśli odbędzie się za pośrednictwem szarlatanerii prawnej.

Bibliografia

1. A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *Odpowiedzialność publicznoprawna. System Prawa Medycznego. t. 6*, Warszawa 2022.
2. A. Barczak-Oplustil, T. Sroka (red.), *Odpowiedzialność publicznoprawna. System Prawa Medycznego. t. 6*, Warszawa 2023.
3. M. Bojarski (red.), *System Prawa Karnego, t. 11, Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, Warszawa 2014.
4. K. Burdziak, *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019.
5. M. Derek, *Karnoprawne znaczenie woli dzierżyciela dobra prawnego*, Kraków 2021.

6. R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System Prawa Karnego. t. 3*, Warszawa 2017.

7. T. Dołęga-Mostowicz, *Znachor. Profesor Wilczur*, Łódź 1988.

8. T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, E. Zielińska (red.), *System Prawa Medycznego. t. 3. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021.

9. A. Fiutak, *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta*, Warszawa 2016.

10. L. Garlicki, *Przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2001, nr 10.

11. J. Giezek, *Glosa do post. SN z 3.06.2004 r., V KK 37/04*, Pal. 2005, nr 1-2.

12. A. Górski, M. Grassmann, E. Sarnacka (red.), *Standard wykonywania zawodów medycznych*, Warszawa 2019.

13. A. Jezusek, *Przeciwdziałanie narkomanii; prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia (konopie). Glosa do wyroku TK z dnia 4 listopada 2014 r., SK 55/13*, PS 2015, nr 11-12.

14. R. Kędziora, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem czynności medycznych*, Warszawa 2009.

15. J. Kosonoga-Zygmunt, *Zgoda rodziców na udzielenie świadczenia zdrowotnego małoletniemu pacjentowi*, Prok.i Pr. 2018, nr 5.

16. A. Liszewska, *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Warszawa 1998.

17. G. Michalik, *Kaszpirowski. Sen o wszechmocy*, Warszawa 2020.

18. A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982.

19. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999.

20. D. Zając, *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, CzPKiNP 2018, nr 2.

21. R. Zawłocki *(red.), Zgoda pokrzywdzonego*, Warszawa 2012.

22. E. Zielińska, *Powinności lekarza w przypadku braku zgody na leczenie oraz wobec pacjenta w stanie terminalnym*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5.

23. E. Zielińska (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, Warszawa 2014.

24. A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenia w leczeniu*, Warszawa 1988.

25. A. Zoll, *Zaniechanie leczenia – aspekty prawne*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5.

Criminal Law Towards Medical Quackery

Abstract: The article discusses the criminal law aspects of the functioning of people practicing medical quackery. The analysis is conducted in terms of the possibility of attributing crimes against human life and health, fraud and public health crimes to people providing pseudomedical services. The text also refers to the criminal law assessment of the abandonment of conventional treatment of a minor patient by child's parents.

Key words: fringe medicine, altmed, quackery, the Polish Code of Medical Ethics, patient, involuntary manslaughter, fraud, doctor, medical service, guarantor, patient autonomy, minor patient

Rafał Wysocki[1]

Prowadzenie działalności bankowej a przestępstwo oszustwa

Streszczenie: Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie wątpliwości interpretacyjnych wynikających ze stosowania przepisu sankcjonującego prowadzenie działalności bankowej bez stosownego zezwolenia wobec gromadzenia środków pieniężnych od osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej w wyniku działań typowych dla znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Opracowanie stanowi wynik analizy orzecznictwa SN, sądów powszechnych i dostępnej literatury, jak również dotychczasowej praktyki autora w tym zakresie. Tekst koncentruje się na próbie zakwestionowania dotychczasowej praktyki sprowadzającej się *de facto* do przyjęcia, że czyn lub czyny stypizowane w art. 286 § 1 k.k. nie mogą pozostawać w zbiegu realnym z czynem wskazanym w art. 171 ust. 1 pr.bank.

Słowa kluczowe: bank, kasa, gromadzenie, oszustwo, środki pieniężne, przestępstwo, bezpieczeństwo obrotu, pozakodeksowe prawo karne

1. Uwagi wstępne

Asumptem do powstania niniejszego artykułu była lustracja postępowań gospodarczych prowadzonych lub nadzorowanych w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, w których pojawiały się śledztwa wymagające jednocześnie weryfikacji prowadzenia przez określone podmioty

[1] Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążając je ryzykiem w inny sposób, bez stosownego zezwolenia KNF, przy wykorzystaniu mechanizmów typowych dla znamion przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k.

Przedmiotowe rozbieżności ujawnione zostały m.in. na kanwie sprawy VI Ds 252/12. W trakcie śledztwa podejrzanemu przedstawiono zarzuty związane z prowadzeniem działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, obciążając je ryzykiem związanym z inwestowaniem, bez stosownego zezwolenia KNF, tj. o czyn z art. 171 ust 1 pr.bank. oraz dotyczące zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu, wykonywanych z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegających na doprowadzaniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości szeregu pokrzywdzonych poprzez wprowadzenie 1.716 pokrzywdzonych w błąd przy zawieraniu z nimi umów, tak zwanych „kontraktów lokacyjnych", przedmiotem których było zarządzanie wpłaconym przez klientów kapitałem w walutach polskich oraz zagranicznych, w wyniku którego klienci mieli otrzymywać odsetki od wpłaconej kwoty, wypracowane na podstawie zarządzania kapitałem, podczas gdy w rzeczywistości pieniądze wypłacane przez klientów nie były inwestowane zgodnie z umowami, lecz przeznaczane na ryzykowne przedsięwzięcia na rynku walutowym Forex, na nierentowne w perspektywie, zarówno niemieckie, jak i polskie spółki, na prywatne potrzeby, a także wypłacane jako odsetki od zainwestowanego kapitału – klientom, którzy wcześniej zawarli umowy lub też wypłacane klientom, którzy uprzednio sami je wpłacili – jako odsetki od zainwestowanego kapitału – tworząc tym samym strukturę tak zwanej „piramidy finansowej", co wprowadzało pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartych „kontraktów lokacyjnych", w tym również w zakresie posiadanego w brytyjskich towarzystwach ubezpieczeniowych ubezpieczenia od ryzyka zawodowego, zarządzania powierzonymi środkami zgodnie z zawartymi umowami oraz wpłaty należnych odsetek i zwrotu powierzonego kapitału w terminach i wy-

sokości zgodnej z zawartymi umowami, poprzez podstępne stworzenie pozorów prowadzenia profesjonalnej działalności inwestycyjnej w ramach ustalonej spółki, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

W toku postępowania sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego za oba te czyny. Na skutek apelacji sąd odwoławczy, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych, uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu stypizowanego w art. 171 ust. 1 pr.bank. Sąd ten uznał bowiem, że dla bytu tego przestępstwa koniecznym jest ustalenie, iż jego sprawca gromadził środki pieniężne pod tytułem zwrotnym, co jego zdaniem w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca, ponieważ oskarżony nigdy nie miał zamiaru zwrócić pieniędzy pokrzywdzonym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano wprost, że przyjęcie ustalenia, iż zachowania oskarżonego objęte ramami przypisanego mu czynu ciągłego cechował od początku zamiar doprowadzenia osób przekazujących mu środki pieniężne do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a więc niedokonania zwrotu tych środków, tj. zamiar przeciwny od wymaganego dla realizacji przestępstwa z art. 171 ust. 1 pr.bank., co musiało skutkować zmianą w tym zakresie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnieniem oskarżonego od tego występku.

Orzeczenie sądu odwoławczego było następnie przedmiotem rozważań SN, który na skutek kasacji prokuratora uchylił zaskarżone orzeczenie w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu z art. 171 ust. 1 pr.bank.

Ponownie rozpoznając sprawę, SA we Wrocławiu wyrokiem z 9.07.2025 r., II Aka 105/25, utrzymał w mocy zaskarżonego orzeczenie sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym czynu z art. 171 ust. 1 pr.bank. Na skutek powyższego orzeczenie skazujące oskarżonego za popełnienie przestępstwa związanego z prowadzeniem działalności bankowej bez zezwolenia KNF stało się prawomocne.

2. Penalizacja prowadzenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych bez zezwolenia

Zgodnie z art. 171 ust. 1 pr.bank. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadze-

niu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób.

Dobrami prawnie chronionymi w świetle postanowień tego przepisu są:

1. stabilność systemu bankowego wyrażająca się w ochronie dostępu do prowadzenia działalności bankowej przed podmiotami nieuprawnionymi, które nie posiadają odpowiednich zabezpieczeń majątkowych, personalnych i technicznych, a w związku z tym nie dają rękojmi sprawowania nad nimi należytego nadzoru;
2. bezpieczeństwo systemu bankowego wyrażające się w stworzeniu właściwych ram instytucjonalnych działalności bankowej zapewniających możliwość reagowania na zagrożenia dla tego systemu, co jest konsekwencją nie tylko odpowiednich kwalifikacji podmiotów prowadzących działalność bankową, lecz także spełniania niezbędnych wymogów nadzorczych;
3. zaufanie do systemu bankowego, które stanowi szczególną cechę tego systemu i jest efektem nie tylko rozwiązań instytucjonalnych (reglamentowanie działalności bankowej i pewności, że jest ona wykonywana przez podmioty odpowiednio do tego przygotowane), lecz także traktowania przez społeczeństwo działalności bankowej jako szczególnego rodzaju działalności zaufania publicznego, opartej na dyskrecji i przekonaniu, że informacje powierzone tym instytucjom będą właściwie chronione[2].

Analizując treść art. 171 ust. 1 pr.bank., wyróżnić można kilka elementów, takich jak:

1. posiadanie stosownego zezwolenia do prowadzenia określonego typu działalności;
2. prowadzenie działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, osób prawnych lub jedno-

[2] Z. Ofiarski, *Komentarz do art. 171* [w:] Z. Ofiarski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, LEX/el., nb. 2.

stek organizacyjnych niemających osobowości prawnej;

3. określony cel tej działalności, jakim jest udzielanie kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążanie ryzykiem tych środków w inny sposób [3].

Należy zauważyć, że pr.bank. wyróżnia dwa rodzaje zezwoleń. Pierwszy z nich został uregulowany w art. 30a omawianej ustawy, zgodnie z którym bank w formie spółki akcyjnej i bank spółdzielczy mogą być utworzone po uzyskaniu zezwolenia KNF. Drugi zaś został wymieniony w art. 36 ust 1 pr.bank., który stanowi, że bank może rozpocząć działalność po uzyskaniu zezwolenia KNF. Oba rodzaje zezwoleń udziela zatem KNF w drodze decyzji administracyjnej, nazywanej niekiedy „licencją bankową". Zezwolenie, o którym mowa w powyższym przepisie, oznacza wyrażenie zgody na rozpoczęcie przez bank działalności operacyjnej (wykonania czynności bankowych)[4]. Zezwolenie KNF jest, na gruncie art. 39 pr.bank., także niezbędne do utworzenia za granicą banku przez bank krajowy, jak również utworzenie oddziału banku krajowego za granicą, z zastrzeżeniem art. 48a-48g pr.bank., jak również utworzenie oddziału banku zagranicznego na terenie RP (art. 40 ust 1 pr.bank.).

Istotnym w treści analizowanego przepisu jest określenie „bez zezwolenia", które co prawda użyto w liczbie pojedynczej, jednak nie ulega wątpliwości, że chodzi tu zarówno o zezwolenie na utworzenie banku, jak i o zezwolenie na uruchomienie (rozpoczęcie) działalności bankowej wydawane po uprzednim otrzymaniu zezwolenia na utworzenie banku. Brak któregokolwiek z tych zezwoleń należy zatem traktować jako działanie bez zezwolenia. Wyrażenie bez zezwolenia powinno być rozumiane szeroko, tzn. jako „nie będąc uprawnionym", bez względu na to, jakie miałoby być źródło owego uprawnienia: zezwolenie właściwego organu lub podobny akt indywidualny o charakterze administracyjnym czy też wprost przepis prawa. Bez zezwolenia, w znaczeniu, w jakim wyrażenia tego użyto w art. 171 ust. 1 pr.bank., działa nie tylko ten, kto w ogóle nie ma uprawnień do prowadzenia

[3] M. Wielec, *Komentarz do art. 171* [w:] A. Mikos-Sitek, P. Zapadka (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2022, LEX/el., nb. 7.

[4] E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo bankowe*, Warszawa 2007, s. 103.

działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych podmiotów w celu obciążania ich ryzykiem, ale także ten, kto uprawnienie do prowadzenia takiej działalności w określonym zakresie posiada, ale którego działalność przekracza ten zakres[5].

Przestępstwo nielegalnego prowadzenia działalności bankowej jest przestępstwem bezskutkowym. Dla przypisania konkretnemu sprawcy odpowiedzialności karnej z tytułu jego popełnienia nie jest bowiem konieczne ustalenie, iż wywołał on swoim zachowaniem jakąkolwiek szkodę w dobrach swoich klientów, czy też, że wprowadził ich w błąd co do charakteru swojej działalności[6]. Przepis ma służyć ochronie indywidualnych i zbiorowych interesów członków społeczeństwa zagrożonych przedsięwzięciami podmiotów uprawiających działalność bankową nielegalnie, poza wszelką kontrolą i zabezpieczeniami przewidzianymi przez prawo, jak również ochronie interesów samych banków jako instytucji, którym z mocy prawa przysługuje wyłączna kompetencja do wykonywania pewnych czynności[7].

Jak wskazuje P. Ochman, o prowadzeniu działalności w rozumieniu powołanego przepisu będzie można mówić, jeżeli działalność taka:

1. przybierze pewien stopień zorganizowania pod względem ekonomicznym;
2. będzie działalnością powtarzalną i nastawioną na określonych odbiorców[8].

Z uwagi na fakt, że gromadzenie środków pieniężnych przybiera postać prowadzenia określonego rodzaju działalności gospodarczej, dla ustalenia ram czasowych tej działalności, a tym samym i omawianych przestępstw, pomocne jest odwołanie się do poglądów doktryny i orzecznictwa wypracowanych jeszcze na gruncie ustawy z 2.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej[9].

---

5 Z. Ofiarski *Komentarz do art. 171…,* nb. 2.

6 P. Ochman, *Przestępstwo nielegalnego prowadzenia działalności bankowej*, Monitor Prawa Bankowego 2013, nr 7-8, s. 103-109.

7 J. Majewski, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo określone w art. 171 ust. 1 prawa bankowego*, Prawo Bankowe 1998, nr 6, s. 99.

8 P. Ochman, *Ochrona działalności bankowej w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2011, s. 229.

9 Ustawa z 2.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U.

Jak podaje M. Sieradzka, za moment rozpoczęcia działalności gospodarczej należy przyjąć podjęcie pierwszej czynności składającej się na tę działalność (np. wydanie towaru, zawieranie umów z osobami trzecimi – dostawcami, klientami). Zakończenie działalności gospodarczej oznacza natomiast trwałe zaprzestanie jej wykonywania. Z uwagi na przepisy umożliwiające zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej, należy wskazać, że czasowe zaprzestanie jej wykonywania nie jest zakończeniem wykonywania działalności gospodarczej. Z zakończeniem wykonywania działalności gospodarczej będziemy mieć bowiem do czynienia w sytuacji utraty cech tej działalności. Należy także pamiętać o obiektywnym i subiektywnym zamiarze przedsiębiorcy. Bowiem to wola przedsiębiorcy o trwałym zaniechaniu wykonywania działalności gospodarczej decyduje o kwalifikacji działalności gospodarczej jako zakończonej[10].

Z kolei o zorganizowaniu można mówić, gdy prowadzona działalność zasadza się na pewnych przyjętych regułach, ma wewnętrzną strukturę i jest oparta na powtarzającym się schemacie. W momencie gdy przedmiotowa działalność nabierze takich cech, uprawnione jest przypisanie sprawcy dokonania omawianego występku[11].

Ustawodawca w treści art. 171 ust 1 pr.bank. wskazał na celowość działalności podlegającej penalizacji. Dobitnie wynika to z użytego przez ustawodawcę sformułowania: „w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób (…)". Należy podkreślić w tym miejscu, że omawiany cel podejmowanych czynności nie musi zostać osiągnięty. Już zatem samo gromadzenie środków pieniężnych lub ich obciążanie ryzykiem w określony sposób wchodzi w zakres przedmiotowego czynu[12]. Zasadną również wydaje się teza, że dla bytu przestępstwa określonego w art. 171 ust. 1 pr.bank. nie jest istotna forma gromadzenia środków pieniężnych, ani

z 2017 r., poz. 2168.

[10] M. Sieradzka, *Komentarz do art. 1* [w:] M. Sieradzka, M. Zdyb, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej*. *Komentarz*, Warszawa 2013, s. 24.

[11] Ł. Duśko, *Odpowiedzialność karna za nielegalne prowadzenie działalności bankowej*, CzPKiNP 2018, nr 2, s. 133-156.

[12] K. Smolny, *Ryzyko pozyskania kapitału na rynkach alternatywnych w świetle art. 171 Prawa bankowego*, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia 2016, nr 2, s. 301.

to, czy sprawca stwarza pozory legalnej działalności, ale konieczne jest ustalenie, że w zamiarze sprawcy gromadzenie tych środków następuje pod tytułem zwrotnym[13].

Przewidziany w omawianym przepisie wymóg „prowadzenia działalności" wyłącza zdaniem części autorów spod ochrony omawianego przepisu pojedyncze czynności lub jednorazowe działania polegające na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej[14]. Jest to zatem przestępstwo wieloczynowe, wymagające dla swego istnienia wielości zachowań, wielokrotnej realizacji czynności sprawczej. Tym samym poza zakresem kryminalizacji wyznaczonym przepisem art. 171 ust. 1 pr.bank. pozostaje jednorazowa czynność polegająca np. na przyjęciu od kogoś środków pieniężnych z zamiarem wykorzystania ich w przyszłości jako pożyczka dla innej osoby[15].

Omawiany występek stanowi tzw. przestępstwo powszechne, a zatem może zostać popełnione przez każdego człowieka zdolnego do ponoszenia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. O zasadności powyższej tezy świadczy to, iż ustawodawca zdecydował się, redagując art. 171 ust 1 pr.bank., zamieścić w nim zaimek „kto".

Przestępstwo to można popełnić jedynie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (musi zaistnieć tzw. *dolus coloratus*). Z normy zawartej w omawianym przepisie wprost bowiem wynika, że działanie sprawcy musi zostać ukierunkowane na określony cel, tj. na gromadzenie środków pieniężnych i obciążanie ich ryzykiem.

3. Działalność bankowa polegająca na pozyskiwaniu środków finansowych w drodze oszustw

Dla skutecznego realizowania zadań organów ścigania niezwykle istotnym jest zidentyfikowanie problemu jurydycznego związanego z prowa-

[13] Wyr. SN z 24.04.2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018/9, poz. 59, LEX nr 2490934.

[14] J. Skorupka, *Komentarz do art. 171 ust 1* [w:] M. Bojarski (red.), *Szczególne dziedziny prawa karnego – Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe,* Warszawa 2014, s. 548.

[15] P. Bachmat, *Prokuratorska praktyka ścigania przestępstw z art. 171 ust 1 i 3 Prawa bankowego. Przypadku umorzeń oraz odmów wszczęcia postępowania*, Prawo w Działaniu 2014, nr 18, s. 138.

dzeniem działalności bankowej polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych zdobytych w drodze oszustw. W omawianej na wstępie sprawie SA we Wrocławiu uznał, że dla bytu przestępstwa z art. 171 ust. 1 pr.bank. koniecznym jest ustalenie, iż jego sprawca gromadził środki pieniężne pod tytułem zwrotnym. SA przyjął, że w realiach tej sprawy skoro sprawca nie miał zamiaru zwrócić pieniędzy pokrzywdzonym, to nie powinien odpowiadać za to przestępstwo. Tym samym sąd uznał *de facto*, że gromadzenie środków finansowych przy wykorzystywaniu mechanizmów typowych dla czynu z art. 286 § 1 k.k. nie może stanowić podstawy do jednoczesnego przyjęcia odpowiedzialności na gruncie przepisu penalizującego prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia[16].

SA we Wrocławiu nawiązał w swoim uzasadnieniu do szeregu poglądów wyrażonych w orzecznictwie, w tym do:

1. wyroku SA we Wrocławiu, z 25.02.2021 r., II AKa 310/20, zgodnie z którym: „Dla bytu przestępstwa z art. 171 ust. 1 pr.bank. konieczne jest ustalenie, iż w zamiarze sprawcy opisane w tym przepisie gromadzenie środków pieniężnych następuje pod tytułem zwrotnym. Oznacza to, że wykluczona jest kwalifikacja prawna z art. 171 ust. 1 pr.bank. działań polegających na gromadzeniu od osób fizycznych środków pieniężnych bez zamiaru zwrócenia tych środków rzeczonym osobom";
2. wyroku SA w Szczecinie z 26.04.2017 r., II AKa 31/17, w myśl którego: „Nie można uznać, że oskarżony prowadził działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych osób fizycznych, skoro zdobył te środki nielegalnie, w drodze kolejnych oszustw. Nie o taką działalność chodzi w art. 171 ust. 1 pr.bank.";
3. wyroku SN z 24.04.2018 r., V KK 384/17, w którego uzasadnieniu przywołano pogląd, iż: „skoro gromadzenie tych środków ma na celu udzielanie kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążanie ryzykiem środków pieniężnych w inny sposób, ale pod tytułem zwrotnym, to sprawca tego czynu wypełnia znamiona przestępstwa z art. 171 ust. 1 pr.bank. tylko wówczas, gdy gromadząc

[16] Wyr. SA we Wrocławiu z 17.01.2022 r., II AKa 82/20, LEX nr 3456476.

takie środki pieniężne w określonym celu – zamierza je, po obciążeniu ich określonym ryzykiem, zwrócić osobom i podmiotom, od których je uzyskał; inną rzeczą jest, czy taki zamiar zwrotu będzie mógł zrealizować, albowiem środki pieniężne poddane są określonemu ryzyku".

Kontynuując rozważania w przedmiocie znamion czynu z art. 171 ust. 1 pr.bank., wskazać należy, iż czasownik „gromadzić" w języku polskim ma stosunkowo szeroki zakres znaczeniowy. W konsekwencji względy semantyczne nie stoją na przeszkodzie przyjęciu, że w jego ramach mieści się również uzyskiwanie środków pieniężnych w drodze oszustwa. Po drugie, w doktrynie prawa ukształtowało się stosunkowo jednolite stanowisko odnośnie do interpretacji analizowanego znamienia. Wskazuje się, że gromadzenie środków pieniężnych innych podmiotów może przybrać postać każdej czynności faktycznej bądź prawnej, w wyniku której sprawca pozyskuje określone środki. W konsekwencji odbywać się to może w dowolny sposób oraz w dowolnej formie. Choć jednoznacznie tego nie wyrażono, dopuszczalna zatem wydaje się realizacja czynności sprawczej występku z art. 171 ust. 1 pr.bank. także w wyniku wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa.

Powyższa interpretacja, która szeroko ujmuje prowadzenie bezprawnej działalności bankowej, zasługuje na aprobatę, gdyż pozwala na zastosowanie analizowanego przepisu w każdym przypadku, gdy podejmowana jest aktywność prowadząca do ingerencji w przedmiot ochrony[17]. Karalne jest zatem wszelkie gromadzenie środków pieniężnych, niezależnie od tego, jaką postać i formę w konkretnym przypadku przybiera[18].

Jednocześnie stwierdzić należy, iż do znamion przestępstwa z art. 171 ust. 1 pr.bank. nie należy gromadzenie środków pod tytułem zwrotnym, rozumianego jako zamiar zwrócenia zainwestowanych środków pieniężnych. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że gromadze-

[17] M. Błotnicki, *Bezprawne prowadzenie działalności bankowej. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26.04.2017r., sygn. II AKa 31/17*, Glosa 2019, nr 2, s. 130-136.

[18] P. Żak, *Nielegalna działalność bankowa – wybrane problemy praktyczne i interpretacyjne*, Prok. i Pr. 2016, nr 7-8, s. 209-227.

nie środków pieniężnych osób trzecich celem ich dalszego obciążania stanowi o działalności bankowej *sensu stricto*. Należy także w tym miejscu przywołać art. 5 i art. 6 pr.bank. wymieniające czynności bankowe, a które to w realiach spraw dot. art. 171 ust 1 omawianej ustawy są wykonywane przez sprawców tego przestępstwa.

Nie można stracić jednak z pola widzenia istoty przestępstwa oszustwa, którą należy oceniać rozłącznie, jako indywidualny, niezależny czyn, aniżeli pozakodeksowe przestępstwo bankowe z art. 171 ust. 1 pr.bank.

Zauważyć kolejno należy, że na tle interpretacji art. 171 ust 1 pr.bank. nie sposób jest stwierdzić, że dla bytu tego przestępstwa konieczne jest ustalenie, że sprawca miał zamiar dokonać zwrotu środków pieniężnych podmiotom, od których je uzyskał. Przepis art. 2 pr.bank. warunkuje jedynie, aby wykonywane czynności bankowe były obciążone ryzykiem pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, gdyż tylko wówczas możliwe jest naruszenie interesów, które przepis art. 171 pr.bank. chroni (chodzi tu zatem o ochronę przed działaniami podmiotów nieprofesjonalnych, które prowadzą działalność zastrzeżoną dla banków, a więc działalność wskazaną w art. 2 pr.bank., a ta określona jest jako „pod tytułem zwrotnym"). Należy podnieść w tym miejscu, że możliwość obciążenia ryzykiem środków powierzonych pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym stanowi konsekwencję i istotę prowadzenia działalności bankowej o charakterze depozytowym. Ryzyko utraty środków pieniężnych, w tym w szczególności środków powierzonych bankowi pod tytułem zwrotnym, jest immanentnie związane z działalnością bankową. Wynika ono z faktu, że banki pełnią rolę pośredników umożliwiających przepływ środków finansowych od podmiotów posiadających ich nadwyżki do podmiotów zgłaszających na nie zapotrzebowanie. Obciążenie ryzykiem środków pieniężnych powierzonych bankowi pod tytułem zwrotnym ma na celu nie tylko pokrycie kosztów (przede wszystkim odsetek) związanych z gromadzeniem i przechowywaniem tych środków, ale przede wszystkim odpłatne i również pod tytułem zwrotnym dostarczenie takich środków podmiotom zgłaszającym na nie zapotrzebowanie. Ten przepływ finansowy najpełniej wyrażony jest właśnie w działalności depozytowej i kredytowej banku.

Nie można także pominąć sposobu interpretacji „tytułu zwrotnego" dokonanego przez orzecznictwo sądów europejskich. Zgodnie chociażby z orzecznictwem TSUE tytuł ten utożsamiany jest wyłącznie z konstrukcją umów, a nie z zamiarem zwrotu środków pieniężnych[19].

Z powyższych przyczyn prawidłowa interpretacja art. 2 pr.bank. w powiązaniu z treścią art. 171 ust 1 omawianego aktu normatywnego powinna prowadzić do wniosku, że o realizacji znamion tego występku świadczy już samo prowadzenie działalności gospodarczej, w ramach której zawierane są umowy z podmiotami dotyczące gromadzenia środków finansowych pod tytułem zwrotu zainwestowanych kwot pieniężnych. Już samo prowadzenie działalności polegającej na gromadzeniu środków powierzonych, w ramach której zawierane są umowy, w których dany podmiot przyjmuje na siebie obowiązek ich zwrotu, winno powodować, że dana osoba prowadzi działalność zastrzeżoną dla banków wbrew przepisom ustawy, a tym samym popełnia przez to przestępstwo. Wskazać bowiem wyraźnie należy, że żaden przepis pr.bank. nie odwołuje się wprost do postaci zamiaru sprawcy, tj. tego, czy zamierza on wywiązać się z nałożonego na siebie zobowiązania w postaci zwrotu pozyskanych środków pieniężnych.

Skoro zatem przepisy tego nie wymagają, to nie sposób jest dokonywać w tym zakresie interpretacji, która sprowadza się *de facto* do postawienia znaku równości pomiędzy sformułowaniem umieszczonym w art. 2 pr.bank. „pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym" ze sformułowaniem „z zamiarem zwrócenia powierzonych środków". Nie istnieją także żadne racjonalne powody, aby stwierdzać, że przy jednoczesnym skazaniu danej osoby za czyn z art. 286 § 1 k.k., nie jest możliwe przyjęcie, że wypełnia ona swoim zachowaniem także znamiona występku z art. 171 ust 1 pr.bank.

Innymi słowy, dla stwierdzenia wypełnienia przesłanek pozwalających pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności karnej z tego przepisu konieczne jest ustalenie (w zakresie strony podmiotowej) zamiaru sprawcy zawierania umów związanych z gromadzeniem środków pod tytułem zwrotnym w rozumieniu art. 2 pr.bank., bez konieczności usta-

[19] Wyr. TSUE z 11.02.1999 r., C-366/97, LEX nr 110649.

lenia, czy zamierzał on zwrócić zainwestowane środki finansowe, czy też nie.

Podobne poglądy zostały także wyrażone chociażby w orzeczeniu SN, który rozpoznawał kasację w przedstawionej na wstępie sprawie. SN uznał bowiem, że przepis art. 171 ust. 1 pr.bank. chroni przed każdego rodzaju działalnością, niezależnie od przyjętej formy, która swym charakterem pozostaje zbliżona do działalności bankowej, aczkolwiek od strony faktycznej tego typu działalnością nie jest i nie posiada stosownego zezwolenia (względnie zezwoleń). Stąd dobrami prawnie chronionymi są tu wartości takie jak stabilność systemu bankowego, jego bezpieczeństwo i wreszcie zwykłe zaufanie do niego. Przepis chroni zatem ogół społeczeństwa (czy ściślej rzecz ujmując, konsumentów usług finansowych) niejako już na przedpolu potencjalnej dalszej działalności związanej z obrotem finansowym. Działalność ta może z kolei przybierać różnorodne formy, w tym przestępcze, a więc stanowić zarazem innego rodzaju przestępstwo (w analizowanym kontekście niejako następcze, jak np. oszustwo z art. 286 § 1 k.k.)[20].

Abstrahując od powyższych rozważań, należy opowiedzieć się stanowczo za uznaniem możliwości przyjęcia zbiegu realnego czynów omawianych powyżej zachowań sprawców nakierowanych na wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do innych kwestii, np. rzeczywistego poziomu ryzyka inwestycji lub co do prawdopodobieństwa osiągnięcia zakładanych z tego zysków zawyżanego przez sprawców [21]. Kwestią wątpliwą będzie natomiast sam stan świadomości osób pokrzywdzonych co do samego faktu nieposiadania przez dany podmiot stosownego zezwolenia KNF. Zasadniczo bowiem wprowadzenie danej osoby w błąd co do tego faktu będzie wskazywało na możliwość doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dla wielu osób prowadzenie działalności przez konkretny podmiot gospodarczy zgodnie z przepisami prawa jest samo w sobie warunkiem zawarcia z nim jakiekolwiek umowy. Nie można jednak wykluczyć przypadków, w których stan ten będzie dla pokrzywdzonego obojętny.

[20] Wyr. SN z 19.03.2024 r., I KK 449/22, LEX nr 3715963.
[21] Wyr. SA w Katowicach z 25.02.2021 r., II AKa 310/20, LEX nr 3329671.

Dlatego też każdorazowo okoliczność ta wymaga dowodzenia w toku postępowania karnego.

4. Wnioski końcowe

Mając na uwadze powyższe rozważania, ale przede wszystkim istniejące w orzecznictwie rozbieżności, należy zastanowić się, czy materia ta wymaga ujednolicenia, a jeżeli tak, to w jaki sposób. W ocenie autora na kanwie dostrzeżonych sprzecznych ze sobą orzeczeń zasadnym wydaje się co najmniej rozważenie skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 83 § 1 ustawy z 8.12.2017 r. o SN[22], która w przypadku ujawnienia się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzekania, przewiduje możliwość przedstawienia SN wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego. Stosownie do 83 § 1 i 2 tego aktu normatywnego z wnioskiem, o którym mowa powyżej, mogą wystąpić, oprócz Pierwszego Prezesa SN lub Prezesa SN, również PG, RPO oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, Przewodniczący KNF, Rzecznik Finansowy i Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. Warunkiem skutecznego złożenia powyższego wniosku jest, jak już zostało to zakreślone powyżej, ustalenie rozbieżności w orzecznictwie SN, sądów powszechnych lub sądów wojskowych, tzn. aby w obrocie prawnym funkcjonowały sprzeczne ze sobą orzeczenia. Przy tym rozbieżność ta musi dotyczyć wykładni prawa, a nie jego stosowania[23]. Z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia, jeżeli chodzi o wykładnię art. 171 ust. 1 pr.bank. Stąd też zasadnym byłoby uzyskać odpowiedź na następujące pytania:

1. czy przez sformułowanie użyte w art. 171 ust 1 pr.bank. „gromadzenie" środków pieniężnych innych osób, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób należy rozumieć,

[22] Ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024, poz. 622).
[23] Post. SN z 13.12.2023 r., I KZP 5/23, LEX nr 3644320.

że wykluczone jest podejmowanie działalności, o której mowa w przedmiotowym przepisie, polegającej na pozyskiwaniu środków nielegalnie, w tym w drodze oszustwa?

2. czy pojęcie powierzenia środków „pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym" w rozumieniu art. 2 pr.bank. jest tożsame ze stroną podmiotową przestępstwa z art. 171 pr.bank., a tym samym, czy warunkiem wypełnienia znamion czynu z art. 171 ust 1 pr.bank. jest działanie sprawcy z zamiarem zwrotu środków finansowych zainwestowanych w jego działalność, czy też niezbędnym i wystarczającym dla przypisania sprawstwa omawianego czynu jest działanie pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, który należy interpretować wyłącznie w powiązaniu z konstrukcją zawieranych umów?

Bibliografia

1. P. Bachmat, *Prokuratorska praktyka ścigania przestępstw z art. 171 ust 1 i 3 Prawa bankowego. Przypadku umorzeń oraz odmów wszczęcia postępowania*, Prawo w działaniu. Sprawy Karne 2014, nr 18.
2. M. Błotnicki, *Bezprawne prowadzenie działalności bankowej. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26.04.2017 r., sygn. II AKa 31/17*, Glosa 2019, nr 2.
3. M. Bojarski (red.), *Szczególne dziedziny prawa karnego – Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, Warszawa 2014.
4. Ł. Duśko, *Odpowiedzialność karna za nielegalne prowadzenie działalności bankowej*, CzPKiNP 2018, nr 2.
5. E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo bankowe*, Warszawa 2007.
6. J. Majewski, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo określone w art. 171 ust. 1 Prawa bankowego*, Prawo Bankowe 1998, nr 6.
7. A. Mikos-Sitek, P. Zapadka (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2022.
8. P. Ochman, *Ochrona działalności bankowej w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2011.

9. P. Ochman, *Przestępstwo nielegalnego prowadzenia działalności bankowej*, Monitor Prawa Bankowego 2013, nr 7-8.

10. Z. Ofiarski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013.

11. M. Sieradzka, M. Zdyb, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2013.

12. K. Smolny, *Ryzyko pozyskania kapitału na rynkach alternatywnych w świetle art. 171 Prawa bankowego*, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia 2016, nr 2.

13. P. Żak, *Nielegalna działalność bankowa – wybrane problemy praktyczne i interpretacyjne*, Prok. i Pr. 2016, nr 7-8.

Conducting Banking Activities vs the Crime of Fraud

Abstract: The article discusses interpretative doubts arising from the application of legal provisions penalizing the conduct of banking activities without proper authorization and the collection of financial resources from individuals, legal entities, or organizational units without legal personality. These activities, when carried out in a manner characteristic of the elements of the crime of fraud under Article 286 § 1 of the Polish Penal Code, are examined through an analysis of Supreme Court rulings, common court decisions, available legal literature, and the author's professional experience. The text focuses on challenging the existing legal practice, which effectively assumes, that the offense typified in Article 286 § 1 of the Polish Penal Code cannot be in real concurrence with the offense defined in Article 171(1) of the Banking Law Act of August 29, 1997.

Keywords: bank, fund, collection, fraud, financial resources, crime, transaction security, extra-codical criminal law

Bartosz Fiłoc[1]

Współczesne problemy dotyczące instytucji biegłego na tle ustawodawstwa czeskiego. Analiza prawnoporównawcza

Streszczenie: W artykule dokonano analizy problemów związanych z brakiem kompleksowej regulacji ustawowej dotyczącej biegłych sądowych w Polsce. Przedstawiono w nim aktualne działania legislacyjne, w tym inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości. Na tle polskich realiów omówiono czeską ustawę z 2019 roku, regulującą m.in. kwalifikacje i zasady egzaminowania biegłych. Autor wskazuje, że mimo reform, Czechy nadal zmagają się z niedoborem osób zainteresowanych pełnieniem tej funkcji i niską skutecznością systemu. W tekście sformułowano postulaty *de lege ferenda* dotyczące standaryzacji opinii i certyfikacji biegłych w Polsce.

Słowa kluczowe: biegły, ekspertyza, wymogi opinii, kwalifikacje biegłych, wymagania odnośnie do biegłych

Uwagi wstępne

We współczesnym prawie procesowym rola biegłego jest niezwykle istotna. Często od wydanej opinii zależy treść końcowego rozstrzygnięcia. Wynika stąd konieczność posiadania przez biegłych wysokich kwalifikacji zawodowych.

Współczesna praktyka funkcjonowania biegłych w Polsce jest obarczona wieloma problemami, spośród których najczęściej wskazywane są: niska wysokość wynagrodzeń oraz brak weryfikacji kwalifi-

[1] Student V roku WPiA UW.

kacji u osób pełniących tę funkcję[2]. Jednak największym z nich, który wymaga natychmiastowej interwencji ze strony ustawodawcy, jest brak kompleksowej ustawy dotyczącej kwestii wykonywania czynności przez biegłych[3]. Warto zauważyć, że problem braku wspomnianej ustawy jest dostrzegany od wielu lat. Dowodem potwierdzającym tę tezę są liczne projekty, zarówno rządowe, jak i poselskie, które powstają regularnie od 2001 r. Do pierwszej grupy zalicza się chociażby projekt z 2006 r.[4] Natomiast przykładem projektu wniesionego przez posłów jest ten z 2008 r.[5] Pomimo tego do dziś polskiemu ustawodawcy nie udało się uchwalić odpowiedniego aktu prawnego.

Nadzieją na zmianę obecnej sytuacji są działania podjęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości w ostatnim czasie, w tym przede wszystkim powołanie w grudniu 2023 r. Pełnomocnika MS do spraw biegłych sądowych[6] oraz w kwietniu 2024 r. – Zespołu roboczego do spraw przygotowania założeń ustawy o biegłych (sądowych)[7]. Jak wynika z zaprezentowanych powyżej informacji, od blisko roku trwają w Ministerstwie Sprawiedliwości prace nad projektem ustawy o biegłych, której celem jest uregulowanie wszystkich przedstawionych powyżej zagadnień. Ostatnie doniesienia prasowe wskazują, że nowe przepisy dotyczące biegłych mogą wejść w życie już w 2026 r.[8]

---

2 Zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Biegli sądowi – założenia ustawy*, prezentacja, 11.07.2024, https://www.gov.pl/attachment/415b8f95-aade-49ff-af43-e53a9419bbb5 (dostęp: 14.04.2025 r.).

3 K. Sobczak, *Prof. Tomaszewski: Ustawa o biegłych bardzo potrzebna*, 20.12.2024, https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/ustawa-o-bieglych-wywiad-prof-tadeusz-tomaszewski,530650.html; P. Rojek-Socha, *Profesor Gruza: Dobra ustawa o biegłych pilnie potrzebna*, 03.07.2020, https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/co-powinno-sie-zmienic-w-zakresie-bieglych-opinia-ewa-gruza,501267.html (dostęp: 14.04.2025 r.).

4 Rządowy projekt ustawy o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, V kadencja, druk sejm. nr 1286.

5 Poselski projekt ustawy o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, VI kadencja, druk sejm. nr 667.

6 Ministerstwo Sprawiedliwości, *Minister Sprawiedliwości powołał Pełnomocnika do spraw nieletnich oraz Pełnomocnika do spraw biegłych sądowych*, 22.12.2023, https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/minister-sprawiedliwosci-powolal-pelnomocnika-do-spraw-nieletnich-oraz-pelnomocnika-do-spraw-bieglych-sadowych (dostęp: 14.04.2025 r.).

7 Zarządzenie MS z 17.04.2024 r. w sprawie powołania Zespołu roboczego do spraw przygotowania założeń ustawy o biegłych (sądowych), Dz.Urz. MS poz. 132.

8 K. Sobczak, *Prof. Tomaszewski: Od 2026 roku biegli sądowi mogą pracować na no-*

W przeciwieństwie do sytuacji prawnej w Polsce, czeski ustawodawca uregulował omawianą kwestię na poziomie ustawowym w 2019 r.[9], a sam akt prawny wszedł w życie z początkiem 2021 r.[10] Pomimo faktu, że ustawa ta obowiązuje już od kilku lat, Czechy nadal mierzą się z podobnymi problemami dotyczącymi wykonywania funkcji biegłego do tych istniejących w Polsce. Co ciekawe, pomimo stosunkowo krótkiego obowiązywania nowej ustawy, była już ona przedmiotem nowelizacji.

Warto zatem przyjrzeć się czeskim rozwiązaniom prawnym, a także ich funkcjonowaniu w praktyce. Argumentami przemawiającymi za przeprowadzaniem analizy prawnoporównawczej jest podobieństwo systemów prawnych obu państw oraz ich podobna kultura prawna, co podkreślane jest w literaturze[11]. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że przedmiotem opracowania będą wybrane zagadnienia, które zdaniem autora są najciekawsze i mogą być wskazówkami w procesie legislacyjnym dla polskiego ustawodawcy.

W dalszej części niniejszej pracy zostaną przedstawione założenia do projektu ustawy zaprezentowane przez Pełnomocnika MS na konferencji prasowej w lipcu 2024 r.[12] w zakresie niezbędnym do dokonania porównań z przepisami ustawy czeskiej. Ponadto, z uwagi na wymagania redakcyjne, rozważania zostaną ograniczone do kwestii związanych z biegłymi, którzy otrzymali licencję, tj. dokument uprawniający ich do wykonywania tej funkcji, oraz z instytucjami specjalistycznymi.

---

wych zasadach, 06.12.2024 r., https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/biegli-sadowi-zmiany-w-przepisach-wywiad-z-profesorem-tomaszewskim,530331.html (dostęp: 14.04.2025 r.).

[9] Poprzednia ustawa czeska obejmująca swoim zakresem omawianą tematykę została uchwalona w 1967 r.

[10] Ustawa nr 254/2019 o biegłych, biurach eksperckich oraz instytucjach eksperckich, *Zákon č. 254/2019 Sb ze dne 10. září 2019 o znalcích, znaleckých kancelářích a znaleckých ústavech*, https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2019-254 (dostęp: 4.07.2025 r.), (dalej: czeska ustawa o biegłych). Wszelkie tłumaczenia w niniejszej pracy nie są oficjalnymi tłumaczeniami aktów prawnych, a jedynie własnymi autora.

[11] Zob. R. Mańko, M. Škop, M. Štěpáníková, *Carving out Central Europe as a Space of Legal Culture: A Way out of Peripherality?*, Wrocław Review of Law, Administration & Economics 2016, nr 2, s. 4-8.

[12] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Biegli sądowi…*

Problemy i wyzwania w Polsce

Na wstępie warto wskazać na problemy dotyczące instytucji biegłego w Polsce, które od lat są dostrzegane przez przedstawicieli doktryny. Jednak ze względu na charakter niniejszej pracy postanowiono wybrać tylko te, które pozostają w związku z opisanymi w dalszej części regulacjami zawartymi w czeskich przepisach.

Obecnie najważniejszym aktem normatywnym odnoszącym się do problematyki biegłych jest rozporządzenie MS z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych[13]. Zawiera ono „jedynie" 19 paragrafów, co wydaje się niezwykle skromną regulacją. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, iż część rozwiązań prawnych zawartych w tym rozporządzeniu ma niezwykle długą historię, bo sięgającą okresu II Rzeczypospolitej. Jako przykład można podać § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2005 r., który głosi: „Biegłych sądowych, zwanych dalej ››biegłymi‹‹, ustanawia przy sądzie okręgowym prezes tego sądu, zwany dalej ››prezesem‹‹". Powyższe rozwiązanie funkcjonuje w naszym porządku prawnym od niemal 100 lat[14]. Brak zmian w tej materii niewątpliwie stanowi kolejny dowód zaniedbania kwestii biegłych przez ustawodawcę.

Na problemy systemowe dotyczące omawianych kwestii wskazywano również w ramach przeprowadzonych badań naukowych. Warto w tym miejscu przytoczyć trzy raporty, a mianowicie: *Biegli sądowi w Polsce, Raport Polskiej Rady Biznesu i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*[15], *Ocena kompetencji biegłych sądowych. Oczekiwania i rekomendacje* – przygotowany w ramach projektu Forensic

[13] Dz.U. nr 15, poz. 133.

[14] Zgodnie bowiem z § 2 rozporządzenia MS z 24.12.1928 r. o biegłych sądowych (Dz.U. nr 104, poz. 945): „Ustanowienie biegłych sądowych należy do prezesa sądu apelacyjnego". Zgodnie z treścią kolejnego rozporządzenia z 1959 r. kompetencje do ustanowienia biegłego sądowego sprawował prezes sądu wojewódzkiego – rozporządzenie MS z 12.10.1959 r. o biegłych sądowych (Dz.U. nr 57, poz. 345). Również w rozporządzeniu MS z 08.06.1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (Dz.U. nr 18, poz. 112 ze. zm.), biegłych sądowych ustanawiał najpierw prezes sądu wojewódzkiego, a od 2001 r. sądu okręgowego. W ten oto sposób widać, że polski ustawodawca w żaden sposób nie zrewidował owych przepisów przez wiele lat.

[15] B. Grabowska, A. Pietryka, M. Wolny, A. Bodnar, *Biegli sądowi w Polsce – Raport Polskiej Rady Biznesu i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, Warszawa 2014.

Watch w 2015 r.[16] oraz raport NIK zatytułowany *Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości* z 21.07.2015 r.[17]

Autorzy wspomnianych prac zwrócili przede wszystkim uwagę na problem wymagań stawianych biegłym oraz ich weryfikacji przez prezesów sądów okręgowych. Obecnie prezesi nie mają prawnego obowiązku zasięgać opinii osób, które mogłyby ocenić umiejętności oraz kwalifikacje zawodowe kandydatów na biegłych. W raporcie *Biegli sądowi w Polsce* stwierdzono, że: „Prezes sądu okręgowego nie dysponuje środkami, które pozwoliłyby mu zweryfikować poziom wiedzy potencjalnego biegłego. Sam zaś nie posiadając wiadomości specjalnych w danej dziedzinie wiedzy, nie potrafi ocenić, czy ukończenie określonego kursu/kierunku studiów daje należyte kwalifikacje do bycia biegłym sądowym[18]". Co niemniej istotne, autorzy raportu zwracają uwagę na fakt, że prezesi sądów okręgowych bardzo rzadko odmawiają kandydatom wpisu na listę biegłych. Może to budzić wątpliwości w kwestii możliwości dokonywania przez prezesów prawidłowej oceny ich kwalifikacji[19].

W jednym z wywiadów T. Tomaszewski, Pełnomocnik MS do spraw biegłych sądowych, doprecyzował: „(…) zaprezentowaliśmy tę samą propozycję, by nie robili już tego prezesi sądów okręgowych, bo oni z wielu powodów nie byli w stanie skutecznie weryfikować kandydatów i poziomu opiniowania przez nich. Tu nastąpi istotna zmiana i po-

[16] P. Rybicki, M. Pękała, P. Karasek, M. Tomaszewska-Michalak, M. Betlejewski, *Ocena kompetencji biegłych sądowych. Oczekiwania i rekomendacje*, http://forensicwatch.pl/web/pliki/baza-wiedzy/Opracowania/Ocena-Kompetencji-Bieglych-Sadowych.pdf (dostęp: 16.04.2025 r.).

[17] Raport NIK, *Informacje o wynikach kontroli. Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 2015.

[18] P. Rybicki, M. Pękała, P. Karasek, M. Tomaszewska-Michalak, M. Betlejewski., *Ocena kompetencji*…, s. 13.

[19] Ten problem zauważył również D. Jagiełło w swoim artykule, w którym wskazał na liczne błędy prezesów sądów okręgowych w zakresie dokonywania wpisów. M.in. opisał przypadki biegłych co do prawa, biegłego z zakresu jasnowidztwa czy biegłego z zakresu usuwania unieruchomionych statków powietrznych; D. Jagiełło, *Rejestr biegłych sądowych*, Studia Prawnoustrojowe 2000, nr 49, s. 80-81. Warto również wspomnieć o artykule T. Tomaszewskiego, w którym zostały opisane modele weryfikacji biegłych funkcjonujące w niektórych państwach europejskich, T. Tomaszewski*, Reforma prawa o biegłych sądowych. Kluczowy problem: certyfikacja,* Prok. i Pr. 2025 nr 3, s. 86-97.

wstanie organ zewnętrzny – komisja certyfikacyjna do spraw biegłych sądowych i instytucji opiniujących. Ta komisja będzie dokonywała oceny kompetencji zarówno biegłych indywidualnych, jak to dziś robi prezes sądu okręgowego, ale także weryfikacji tzw. instytucji opiniujących, nazywanych w kodeksie postępowania karnego instytucjami naukowymi lub specjalistycznymi. To będzie istotna nowość szczególnie w odniesieniu do tzw. instytucji specjalistycznych, bo to obecnie kategoria bardzo niejasna i działa w tej sferze wiele podmiotów niespełniających wymagań niezbędnych do wydawania opinii”[20].

Ogromnym problemem jest także fakt, że obecnie w charakterze biegłych są powoływane podmioty prywatne, często spółki prawa handlowego. Sytuacja ta określana jest terminem „prywatyzacji rynku opinii biegłych”[21]. Jak podkreśla się w literaturze, wartość wydawanych przez nie opinii jest na niższym poziomie niż instytucji specjalistycznych[22]. Stąd też Ministerstwo Sprawiedliwości we wspominanych już założeniach do ustawy o biegłych jako jeden z celów wskazało uregulowanie kwestii „biegłych instytucjonalnych”[23]. W obecnych realiach skorzystanie z usług podmiotów prywatnych stanowi alternatywę do opinii instytucji specjalistycznych, przykładowo takich jak Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna w Krakowie. Decyzje organów procesowych wynikają przede wszystkim z konieczności długiego oczekiwania na wydanie opinii przez podmioty o sprawdzonych kompetencjach, a niekiedy także konkurencyjności cen spółek prywatnych. W sposób oczywisty przekłada się to na poziom opinii, co dobrze ilustruje konkluzja jednego z raportów: „W literaturze podnosi się, że praktyka organów ścigania niejednokrotnie udowodniła, iż podmioty te nie dysponują nieraz na stałe zatrudnioną kadrą ekspercką, zapleczem technicznym i intelektualnym”[24].

---

[20] K. Sobczak, *Prof. Tomaszewski: Od 2026 roku*…

[21] B. Grabowska, A, Pietryka, M. Wolny, A. Bodnar, *Biegli sądowi w Polsce*…, s. 29.

[22] Na ten problem zwracał uwagę T. Tomaszewski w 2021 r. Zob. P. Rojek-Socha, *Prof. Tomaszewski: Sposób na weryfikację biegłych niełatwy, ale potrzebny*, 26.07.2021, https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/biegli-jak-certyfikowac-i-weryfikowac-ich-umiejetnosci-wywiad-z,509470.html (dostęp: 14.04.2025 r.).

[23] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Biegli sądowi*..., slajd 15.

[24] B. Grabowska, A, Pietryka, M. Wolny, A. Bodnar, *Biegli sądowi w Polsce*…, s. 29-31.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest kwestia jasności i zrozumiałości opinii[25]. Ten problem podniesiono w badaniu przeprowadzonym w ramach projektu Forensic Watch, w którym wskazano problemy w funkcjonowaniu instytucji biegłego sądowego zaobserwowane przez prawników. Na pierwszym miejscu wśród wyzwań związanych z praktyką działania biegłych sądowych wymieniono w nim „błędy merytoryczne w sprawozdaniach z wykonanych przez biegłych badań (np. niejasność wywodu, niejednoznaczne wnioski, niepełność opinii itp.)". W dalszej kolejności zwrócono również uwagę na kwestię „niejasnych opisów dotyczących metodyk badawczych w sprawozdaniach z wykonanych przez biegłych badań" oraz fakt, że „opinie biegłych są szablonowe, a stosowane przez nich metodyki badawcze nie są dostosowane do konkretnego przypadku[26]". Oznacza to, że liczne problemy dotyczą samej treści opinii wydawanych przez biegłych.[27]

Omówienie wybranych czeskich rozwiązań prawnych

Przechodząc do kwestii dotyczącej czeskiej ustawy o biegłych, na wstępie warto wskazać, w jaki sposób uregulowano kontrolę umiejętności i wiedzy kandydatów oraz osób już pełniących tę funkcję. W obecnie obowiązującej czeskiej ustawie o biegłych, zagadnieniu temu poświęcono część drugą: „Wykonywanie działalności eksperckiej", która różnicuje warunki stawiane osobom fizycznym (biegłym indywidualnym), biurom eksperckim oraz instytucjom eksperckim.

Analizę regulacji warto rozpocząć od przedstawienia wymagań stawianych biegłym indywidualnym. Należy podkreślić, że czeski ustawodawca wprowadził obowiązek posiadania przez kandydata na

[25] Ta kwestia pojawiała się już wielokrotnie w orzecznictwie SN oraz piśmiennictwie. Zob. M. Kurowski *Komentarz do art. 200* [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025; T. Grzegorczyk, *Komentarz do art. 200* [w:] T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. t. 1, art. 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, LEX/el.

[26] P. Rybicki, M. Pękała, P. Karasek, M. Tomaszewska-Michalak, M. Betlejewski, *Ocena kompetencji*…, s. 34-36.

[27] Zob. P. Małaszek, J. Michalak, L. Piotrowska, M. Turzyński, *Cechy jakościowe opinii sporządzanych przez biegłych sądowych oraz czynniki na nie oddziałujące*, Prok. i Pr. 2022, nr 7-8, s. 304-323; E. Gruza, *Ustawa o biegłych a jakość ekspertyz* [w:] R. Cieśla (red.), *Badania dokumentów. Teoria i praktyka* (s. 50-58), Wrocław 2023.

biegłego odpowiedniego zaplecza materialnego oraz technicznego do wykonywania czynności biegłego. Pozostałe kryteria dla biegłego indywidualnego, o których warto wspomnieć, to: posiadanie kwalifikacji zawodowych do wykonywania czynności biegłego w danej dziedzinie i specjalności oraz ewentualnie specjalizacji, w której ma zostać zarejestrowany, posiadanie nieposzlakowanej opinii oraz złożenie przyrzeczenia przed MS po spełnieniu warunków, o których mowa w przepisach ustawy[28].

Osoby pełniące tę funkcję w Czechach wydają opinie w określonych dziedzinach, które zostały umieszczone na liście w załączniku do czeskiej ustawy. Dodatkowo w rozporządzeniu nr 505/2020 Sb.[29] określono wykaz specjalności biegłych sądowych (w języku czeskim – *Odvětví*) i poszczególnych dziedzin biegłych sądowych (w języku czeskim – *Obory*). Dziedziny (kategoria nadrzędna) dzielą się na specjalności (kategoria podrzędna). Jako przykład można wskazać dziedzinę kryminalistyki, w ramach której ustawodawca wyodrębnił 19 specjalności eksperckich[30].

---

[28] Łącznie wymagań, które musi spełnić kandydat na biegłego jest 8. Poza już wymienionymi, pozostałe to: posiadanie nieposzlakowanej opinii; posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych; fakt niebycia w ciągu ostatnich 3 lat przed złożeniem wniosku o wpis ukaranym grzywną w wysokości co najmniej 100.000 CZK za wykroczenie określone w przepisach ustawy o biegłych, ani w ciągu ostatnich 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis niebycia pozbawionym uprawnień do wykonywania działalności biegłego zgodnie z przepisami ustawy; niebycie w stanie upadłości na mocy prawomocnego orzeczenia sądu; posiadanie adresu kontaktowego na terytorium Republiki Czeskiej, jeżeli nie posiada siedziby lub miejsca stałego zamieszkania lub miejsca zamieszkania zgodnie z rodzajem miejsca zamieszkania cudzoziemca na terytorium Republiki Czeskiej.

[29] Rozporządzenie nr 505/2020 z 26.11.2020 r., w sprawie ustalenia wykazu dziedzin biegłych sądowych w poszczególnych specjalnościach, innych świadectw potwierdzających kwalifikacje zawodowe, świadectw wydawanych przez izby zawodowe oraz studiów specjalizacyjnych dla specjalności i dziedzin (*Vyhláška č. 505/2020 Sb. ze dne 26. listopadu 2020, kterou se stanoví seznam znaleckých odvětví jednotlivých znaleckých oborů, jiná osvědčení o odborné způsobilosti, osvědčení vydaná profesními komorami a specializační studia pro obory a odvětví),* https://zakonyprolidi.cz/cs/2020-505 (dostęp: 4.07.2025 r.).

[30] Te specjalności zostały określone w załączniku nr 1 do rozporządzenia nr 505/2020 i są to daktyloskopia; ekspertyza językowa; antropologia kryminalna; balistyka kryminalna, biomechanika kryminalistyczna; defektoskopia kryminalistyczna, metalografia i diagnostyka techniczna; elektrotechnika sądowa; entomologia sądowa; fonoskopia kryminalistyczna; genetyka sądowa; chemia kryminalistyczna i chemia fi-

Należy zauważyć, że zgodnie z § 3 czeskiej ustawy o biegłych „w sprawach wykonywania czynności biegłych oraz w sprawach wniosków o wpis na listę biegłych indywidualnych, biur eksperckich i instytucji eksperckich decyzje wydaje Ministerstwo Sprawiedliwości".

Warto również przyjrzeć się bliżej kwestii konieczności posiadania kwalifikacji zawodowych przez biegłych indywidualnych, które zostały doprecyzowane w § 8 czeskiej ustawy o biegłych. Przepis ten stanowi, że kandydat na biegłego musi:

- uzyskać wykształcenie wyższe na odpowiednim kierunku, w danej dziedzinie i specjalności, co najmniej na poziomie studiów magisterskich – jeśli takie wykształcenie jest dostępne; w przeciwnym razie – najwyższy możliwy poziom wykształcenia w tym zakresie;
- posiadać doświadczenie nabyte przez w ramach wykonywania przez 5 lat aktywnej praktyki zawodowej związanej z daną dziedziną i specjalności;
- uzyskać inne zaświadczenie o kwalifikacjach zawodowych w danej dziedzinie i specjalności lub ukończyć studia w tej dziedzinie, jeśli jest to konieczne do wykonywania działalności biegłego z należytą starannością;
- uzyskać zaświadczenie o kwalifikacjach zawodowych wydane przez odpowiednią izbę zawodową utworzoną na mocy prawa, jeśli chodzi o dziedziny, w których nadzór nad kwalifikacjami i etyką wykonywania zawodu sprawuje taka izba;
- zdać egzamin wstępny.

Co istotne, wszystkie powyższe warunki muszą być spełnione kumulatywnie, choć ustawa przewiduje pewne wyjątki od tej zasady, m.in. czasami krótszy okres wymaganego doświadczenia zawodowego.

W bezpośrednim związku z zagadnieniem posiadania kwalifikacji zawodowych pozostaje problematyka egzaminu wstępnego. Dzieli się on na dwie części: ogólną oraz szczegółową. Podczas pierwszej

zyczna; cybernetyka kryminalistyczna; mechanoskopia kryminalistyczna; odorologia kryminalistyczna; pirotechnika sądowa, amunicja i materiały wybuchowe; specjalna biologia kryminalistyczna; śledzenie kryminalistyczne; badanie kryminalistyczne fotografii i technik fotograficznych; badanie kryminalistyczne nagrań wideo.

z nich, zgodnie z § 10 ust. 1czeskiej ustawy o biegłych, sprawdzana jest w szczególności znajomość przepisów prawnych regulujących wykonywanie czynności biegłego oraz procedur, w ramach których są one wykonywane, a także wymagań dotyczących opinii. Jest on przeprowadzany przez *Justiční akademie*, która jest odpowiednikiem KSSiP. Dodatkowo omawianą materię reguluje również rozporządzenie nr 503/2020 Sb.[31] w sprawie wykonywania czynności biegłego. Egzamin ma formę pisemną oraz testową. Aby zaliczyć test, należy zaznaczyć 75% prawidłowych odpowiedzi. Rozporządzenie doprecyzowuje również zakres materii egzaminacyjnej. Od kandydata oczekuje się znajomości przepisów prawnych regulujących wykonywanie czynności biegłego oraz postępowań, w których czynności te są wykonywane (tj. postępowanie cywilne, karne, sądowo-administracyjne oraz postępowanie administracyjne), oraz umiejętności ich stosowania, a ponadto znajomości wymogów formalnych opinii.

Natomiast w części szczegółowej sprawdzana jest przede wszystkim umiejętność sporządzenia opinii oraz znajomość dziedziny i specjalności, z uwzględnieniem ewentualnej wybranej specjalizacji. Ta część egzaminu wstępnego odbywa się ustnie przed komisją egzaminacyjną, przed którą wnioskodawca również broni przygotowanej opinii, sporządzonej w formie pisemnej lub elektronicznej.[32]

Komisja egzaminacyjna, zgodnie z § 24 rozporządzenia nr 503/2020 Sb., składa się z co najmniej trzech członków, których powołuje i odwołuje ministerstwo. W uzasadnieniu do projektu tego rozporządzenia doprecyzowano, że: „do komisji egzaminacyjnej mają być wybierane osoby, które spełniają kwalifikacje zawodowe oraz inne warunki niezbędne do pełnienia funkcji w komisji. Do innych warunków należą w szczególności odpowiednie umiejętności komunikacyjne

[31] Rozporządzenie nr 503/2020 z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie wykonywania działalności biegłych sądowych (*Vyhláška* č. 503/2020 Sb. *ze dne 26. listopadu 2020 o výkonu znalecké* činnosti), https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2020-503 (dostęp: 4.07.2025 r.).

[32] W tytule II *Egzamin wstępny na biegłego* rozporządzenia nr 503/2020 uregulowano kwestie zarówno części ogólnej, jak i części szczegółowej. W kolejnych paragrafach uregulowano liczne kwestie merytoryczne oraz techniczne, które nie zostaną szerzej poruszone w ramach niniejszej pracy.

oraz kwalifikacje potrzebne do właściwej organizacji i przebiegu rozmowy, wiarygodność danej osoby, jej dostępność czasowa, itp. Biegli nie będą stanowić większości w komisji egzaminacyjnej, ponieważ zgodnie z zamiarem ustawodawcy, komisja nie powinna się składać wyłącznie lub w przeważającej części z osób pełniących tę funkcję. Jednocześnie nie będzie prawdopodobnie możliwe ani celowe całkowite wykluczenie biegłych z komisji egzaminacyjnych. Pożądane jest, aby ich członkowie byli rekrutowani w szczególności ze środowiska akademickiego, z poszczególnych izb zawodowych, z odpowiednich ministerstw lub innych organów administracyjnych zajmujących się daną problematyką. Obecnie takie osoby znajdują się w ciałach doradczych, które merytorycznie uczestniczą w wyborze biegłych. Członkami komisji egzaminacyjnych będą również prawnicy"[33]. Należy podkreślić, że zgodnie z czeskim prawem to Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi centralny rejestr biegłych.

W następnej kolejności warto wyjaśnić, co czeski ustawodawca rozumie pod pojęciem biura eksperckiego. W przypadku tego podmiotu zdecydowano się stworzyć katalog zamknięty wymaganych cech. Biurem eksperckim może być spółka prawa handlowego, która:

- będzie działać za pośrednictwem co najmniej dwóch osób uprawnionych do wykonywania czynności biegłego w tej samej specjalności i dziedzinie, dla których złożyła wniosek o wpis do rejestru biegłych;
- opracowała regulamin pracy zapewniający prawidłowe wykonywanie czynności eksperckich;
- dysponuje odpowiednim zapleczem materialnym i technicznym, sprzętem i personelem gwarantującym prawidłowe wykonywanie czynności biegłego;
- cieszy się nieposzlakowaną opinią[34].

[33] Uzasadnienie z dnia 20 lipca 2020 r. do projektu rozporządzenia wykonawczego nr 503/2020 do niektórych przepisów ustawy o biegłych, biurach eksperckich oraz instytucjach eksperckich (*Důvodová zpráva ze dne 20.7.2020 k návrhu vyhlášky č. 503/2020 Sb., kterou se provádějí některá ustanovení zákona o znalcích, znaleckých kancelářích a znaleckých ústavech*), https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2020-503/souvislosti, dostęp: (5.07.2025 r.), s. 11.

[34] Innymi wymaganiami są: niebycie w stanie upadłości na podstawie prawomocne-

Co równie ważne, ustawa stanowi, że osoba opiniująca może być pracownikiem, partnerem lub członkiem tylko jednego biura eksperckiego, a dodatkowo nie jest uprawniona do wykonywania w tym samym czasie funkcji biegłego indywidualnego[35].

Wartą przedstawienia jest także problematyka treści opinii biegłego. W § 28 czeskiej ustawy o biegłych wskazano stawiane jej wymogi. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu, opinia biegłego, poza stroną tytułową, musi zawierać:

- zakres zleconej opinii;
- wykaz materiałów źródłowych;
- ustalenia (analizę faktów);
- opinię (wnioski wynikające z analizy);
- uzasadnienie w zakresie umożliwiającym weryfikację opinii biegłego;
- konkluzję (podsumowanie);
- o ile to możliwe, załączniki niezbędne do zapewnienia możliwości skontrolowania opinii;
- klauzulę biegłego (oświadczenie biegłego, że sporządził opinię zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i sumieniem, w sposób niezależny i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa);
- odcisk pieczęci biegłego.

---

go orzeczenia sądu; posiadanie adresu kontaktowego w Republice Czeskiej, jeżeli podmiot nie posiada siedziby w Republice Czeskiej; niebycie w ciągu ostatnich 3 lat przed złożeniem wniosku o wpis ukaranym grzywną w wysokości co najmniej 100.000 CZK za wykroczenie przewidziane w ustawie.

[35] Instytucja ekspercka, poza koniecznością spełniania części z warunków stawianych biurom eksperckim (chociażby wymóg posiadania odpowiedniego zaplecza organizacyjnego i technicznego czy obowiązek posiadania adresu kontaktowego w Czechach), powinna: być szkołą wyższą lub jej jednostką organizacyjną, państwową jednostką naukową, przedsiębiorstwem państwowym, instytutem, państwową jednostką organizacyjną, wewnętrzną jednostką organizacyjną takiej jednostki lub osobą prawa publicznego; prowadzić działalność naukowo-badawczą w danej dziedzinie i specjalności oraz ewentualnie specjalizacji przez okres co najmniej 3 lat bezpośrednio poprzedzających dzień złożenia wniosku o wpis na listę biegłych; działać przy pomocy co najmniej 1 biegłego uprawnionego do wykonywania czynności biegłego w tej samej dziedzinie i specjalności oraz ewentualnie specjalizacji, w której ubiega się o wpis na listę biegłych, lub przy pomocy osób prowadzących działalność naukowo-badawczą w danej dziedzinie, specjalności oraz ewentualnie specjalizacji, posiada określoną w przepisach wewnętrznych procedurę przyjmowania do wiadomości ekspertyz zgodnie z przepisami ustawy.

Co istotne, zgodnie z § 28 czeskiej ustawy o biegłych, procedurę sporządzania opinii biegłego oraz jej wymogi określa MS w rozporządzeniu. W tym przypadku mowa o wspomnianym już rozporządzeniu nr 503/2020 Sb. w sprawie wykonywania działalności biegłego sądowego36. Z powodu obszerności omawianej materii kwestia ta została jedynie zasygnalizowana[37].

Realia, problemy oraz wyzwania związane z ustawą o biegłych w Czechach

Jak już wspomniano, czeska ustawa o biegłych weszła w życie w styczniu 2021 r. Głównym powodem uchwalenia tego aktu – podobnie jak w Polsce – były problemy z liczbą biegłych, a tym samym przewlekłość postępowań sądowych. W dyskursie publicznym panuje ogólne przekonanie, że aby zachęcić kolejne osoby do pełnienia funkcji biegłego, wystarczy podnieść ich wynagrodzenie. Jednak doświadczenia czeskie negatywnie zweryfikowały to przeświadczenie. Pomimo wprowadzonych na mocy ustawy podwyżek, problem braku biegłych wciąż się nasila[38].

Kolejnym powodem przeprowadzonej reformy był również brak wykwalifikowanych biegłych, a w związku z tym niski poziom wydawanych opinii[39]. Wszystkie te czynniki zmusiły czeskiego ustawodawcę

---

[36] Omawiane kwestie zostały uregulowane w tytule IV *Opinia biegłego* w §§ od 39 do 59 przedmiotowego rozporządzenia, w tym także doprecyzowano poszczególne elementy opinii biegłego wskazane w ustawie.

[37] Przepisy tego rozporządzenia zawierają szczegółowe wymagania również w odniesieniu do strony tytułowej. Zgodnie z § 39 ust. 1 tego aktu musi ona zawierać aż 7 obowiązkowych elementów, w tym m.in.: oznaczenie biegłego oraz zleceniodawcy opinii biegłego, krótki opis przedmiotu opinii biegłego, dziedzinę i specjalność, ewentualnie specjalizację, w której ma zostać sporządzona opinia biegłego, oraz datę jej sporządzenia. Ponadto czeski ustawodawca ustanowił kolejne warunki i wymogi, a mianowicie w przypadku, gdy opinia ma za zadanie zweryfikować inną opinię biegłego, biegły musi zawrzeć również informację o tym fakcie oraz informację, której opinii dotyczy weryfikacja.

[38] A. Stanislav, *Hrozí kolaps systému znalců, přiznalo ministerstvo. Zvýšení odměn bylo nedostatečné*, 16.11.2023 r., https://www.ceska-justice.cz/2023/11/hrozi-kolaps-systemu-znalcu-priznalo-ministerstvo-zvyseni-odmen-bylo-nedostatecne/(dostęp: 14.04.2025 r.).

[39] I. Válová, *Problémy na soudech i státních zastupitelstvích. Nedostatek znalců je kritický*, 27.12.2023 r., https://www.ceska-justice.cz/2023/12/problemy-na-soudech-i-statnich-zastupitelstvich-nedostatek-znalcu-je-kriticky (dostęp: 14.04.2025 r.).

do nowelizacji ustawy w grudniu 2024 r.[40]. Mimo to kolejne zmiany są wciąż procedowane, gdyż poprzednia nowela nie zawierała wszystkich niezbędnych regulacji[41].

Jako główną przyczynę braku osiągnięcia zamierzonych celów ustawy w praktyce wskazuje się niechęć biegłych z wieloletnim stażem do ponownego zdawania obligatoryjnego egzaminu weryfikującego ich umiejętności i wiedzę. Jak stwierdziło w uzasadnieniu do projektu nowelizacji Ministerstwo Sprawiedliwości: „Proponowana nowelizacja nowej ustawy o biegłych ma charakter techniczny i ma na celu wyeliminowanie najbardziej palących obecnych lub grożących problemów związanych ze stosowaniem przepisów”[42]. Od wejścia w życie tej ustawy minimalna liczba osób ubiegała się ponownie o licencję, którą nowa ustawa wprowadziła jako warunek kontynuowania wykonywania funkcji biegłego po 2025 r. Według posła Pavla Staňka, sprawozdawcy projektu nowelizacji, jedynie 309 z około 6000 uprzednio funkcjonujących biegłych złożyło wniosek o wydanie licencji. Ponadto liczba zarejestrowanych biegłych spadła o ok. jedną piątą od czasu wejścia w życie nowej ustawy w styczniu 2021 r. Zmniejszyła się również liczba instytucji eksperckich i biur eksperckich[43]. Analizując sytuację po wejściu w życie czeskiej ustawy o biegłych, można dojść do wniosku, że jest ona gorsza niż przed jej uchwaleniem. Zgodnie ze statystykami podanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w marcu 2013 r. liczba biegłych

[40] Ustawa z 11.12.2024 r., zmieniająca ustawę nr 234/2014 Dz.U., o służbie cywilnej, ze zm. oraz inne powiązane ustawy (*Zákon č. 448/2024 Sb. ze dne 11. prosince 2024, kterým se mění zákon č. 234/2014 Sb., o státní službě, ve znění pozdějších předpisů, a další související zákony*), https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2024-448 (dostęp: 4.07.2025 r.).

[41] Obecnie procedowanych na różnym etapie jest kilka projektów nowelizacji ustawy o biegłych, wśród nich projekt ustawy z 15.11.2023 roku zmieniającej ustawę nr 254/2019 Sb. o biegłych, kancelariach biegłych i instytucjach biegłych oraz inne powiązane ustawy *(Návrh zákona, kterým se mění zákon č. 254/2019 Sb., o znalcích, znaleckých kancelářích a znaleckých ústavech, a další související zákony*), https://www.zakonyprolidi.cz/monitor/7804717.htm (dostęp: 1.04.2025 r.), na dzień 27.03.2025 – w 2. czytaniu.

[42] H. Válková, *Poslanci: Znalci budou moci pokračovat bez nové licence i po roce 2025*, 18.09.2024 r., https://www.ceska-justice.cz/2024/09/poslanci-znalci-budou-moci-pokracovat-bez-nove-licence-i-po-roce-2025 (dostęp: 14.04.2025 r.).

[43] Ibidem.

indywidualnych oscylowała wokół 10.000. Natomiast już we wrześniu 2023 r. aktywnych biegłych było jedynie niecałe 6.000. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku biur eksperckich oraz instytucji eksperckich (odpowiednio we wrześniu 2023 r. – 96 biur eksperckich oraz 144 instytucji eksperckich). To znaczący spadek, który grozi paraliżem czeskiego wymiaru sprawiedliwości[44].

Podsumowanie

Reasumując, podkreślić należy, że kwestia uregulowania zagadnień dotyczących biegłych w Polsce wymaga pilnej interwencji ustawodawcy. Ciężko wyobrazić sobie sytuację, w której status i obowiązki biegłego będą wciąż regulowane wyłącznie w formie lakonicznych rozporządzeń wzorowanych na przepisach sięgających czasów przedwojennych. Uchwalenie nowych regulacji warto jednak poprzedzić analizą nie tylko prawa, ale także praktyki funkcjonowania biegłych w innych krajach o podobnych realiach społeczno-gospodarczych. Analiza prawnoporównawcza mogłaby pozwolić na wprowadzenie już sprawdzonych rozwiązań. Jak pokazują doświadczenia z historii, implementacja prawa obcego do prawa krajowego nie zawsze skutkuje osiągnięciem zamierzonego celu. W związku z tym należy dokonywać jej w sposób ostrożny i racjonalny. Z doświadczenia innych państw można wyciągnąć wnioski, które pozwolą unikać podobnych błędów w przyszłych pracach nad polską ustawą o biegłych.

W przypadku czeskiej ustawy rozwiązaniami niewątpliwie godnymi uwagi są chociażby uregulowanie dotyczące kwestii sprawdzania kompetencji osób ubiegających się o wpis na listę i określenie cech podmiotów prywatnych wydających opinie. Te kwestie są m.in. przedmiotem prac polskiego Zespołu roboczego do spraw przygotowania założeń ustawy o biegłych (sądowych).

Podobieństwo pomiędzy przepisami czeskimi a projektowanymi zmianami polskich regulacji dotyczy kwestii prowadzenia listy oraz certyfikacji biegłych. Jak wskazał Pełnomocnik MS ds. biegłych sądowych, jednym z celów regulacji jest „powołanie zewnętrznego, niezależnego

[44] A. Stanislav, *Hrozí kolaps…*

podmiotu prowadzącego procedurę weryfikacji biegłych o nazwie Komisja Certyfikacyjna Biegłych Sądowych i Instytucji Opiniujących”[45]. Uzasadnia to potrzebę przeanalizowania wymogów stawianych biurom eksperckim.

Warto na marginesie wspomnieć o kwestii biegłych z „nienaukowych specjalizacji” wpisywanych na listę biegłych, takich jak jasnowidztwo czy radiestezja[46]. Wydaje się, że rozwiązanie oparte na oficjalnej liście specjalizacji, zaproponowane w prawie czeskim, ma swoje zalety i można postulować jego wprowadzenie do polskiego porządku prawnego. Należy jednak pamiętać, że wraz z upływem czasu mogą pojawić się wątpliwości co do dziedzin nowo powstałych i rozwijających się, które nie osiągnęły statusu powszechności i uznania w świecie naukowym. Problem ten mógłby jednak zostać rozwiązany poprzez cykliczną weryfikację oraz uzupełnianie tej listy np. na poziomie rozporządzenia.

Innym zagadnieniem, które może pojawić się w sytuacji scentralizowanego systemu wpisu na listę biegłych, jest kwestia braku specjalistów z niektórych dziedzin. Co zrobić w przypadku, gdy nie będzie można utworzyć składu komisji z powodu braku biegłych zajmujących się danym zagadnieniem? Niemniej w porównaniu do obecnego rozwiązania, opartego na decyzji prezesów sądów okręgowych, byłoby to i tak rozwiązanie o wiele lepsze, które w jakimś zakresie spełniałoby założenia ustawodawcy i postulaty środowisk prawniczych, a także osób wykonujących czynności biegłych.

Z przywołanych wcześniej raportów wyłoniła się również kwestia niejasności opinii. Wymogi dotyczące treści opinii w prawie polskim są uregulowane na poziomie ustawowym lakonicznie. W związku z tym pominięcia w przepisach zostały uzupełnione przez orzecznictwo sądowe oraz poglądy przedstawicieli doktryny. Na przykładzie prawa czeskiego można zaryzykować tezę, że rozwiązaniem tego problemu mogłoby być bardziej szczegółowe uregulowanie na poziomie aktów

[45] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Biegli sądowi*..., slajd 15.

[46] Z bogatej literatury przedmiotu można wskazać chociażby wydane w ostatnim czasie artykuły: P. Waszkiewicz, P. Lewulis, *Iluzje paranauk. Niedopuszczalność udziału „jasnowidza” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2025, nr. 1, s. 102-104; J. Wójcikiewicz, *NIE dla jasnowidza w postępowaniu karnym! Polemika*, Prok. i Pr. 2024 nr 5, s. 58-60.

normatywnych zasad sporządzania opinii i wymogów co do jej treści. W związku z powyższym należałoby postulować *de lege ferenda* wprowadzenie takich regulacji. Ułatwiłyby one dokonywanie oceny opinii przez strony i organy procesowe, a tym samym mogłyby przyczynić się do spełnienia jednego z postulatów Pełnomocnika MS ds. biegłych sądowych, a mianowicie do ograniczenia zjawiska „braku zaufania do wydawanych przez biegłych opinii”[47].

Prace nad polską ustawą, jak zostało to wspomniane, cały czas trwają. Czas pokaże, czy wejście ustawy w życie rozwiąże wszelkie problemy trapiące obecnie polskie prawo procesowe. Należy również wyrazić nadzieję, że polski ustawodawca uniknie błędów, które pojawiły się w innych systemach prawnych.

Sytuacja prawna i faktyczna w czeskim prawie powinna stanowić lekcję, a może i przestrogę dla polskiego ustawodawcy. Powielenie popełnionych przez naszych sąsiadów niedociągnięć może bowiem stanowić ogromny problem dla wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim jego sprawności.

Bibliografia

1. D. Jagiełło., *Rejestr biegłych sądowych*., Studia Prawnoustrojowe 2020, nr 49.
2. T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014.
3. P. Małaszek, J. Michalak, L. Piotrowska, M. Turzyński, *Cechy jakościowe opinii sporządzanych przez biegłych sądowych oraz czynniki na nie oddziałujące*, Prok. i Pr. 2022, nr 7-8.
4. R. Mańko, M. Škop, M. Štěpáníková, *Carving out Central Europe as a space of legal culture: a way out of peripherality?*, Wrocław Review of Law, Administration & Economics 2016, t. 6, nr 2.
4. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.

[47] Ministerstwo Sprawiedliwości, *Biegli sądowi*..., slajd 9.

5. T. Tomaszewski*, Reforma prawa o biegłych sądowych. Kluczowy problem: certyfikacja,* Prok. i Pr. 2025, nr 3.

6. P. Waszkiewicz, P. Lewulis, *Iluzje paranauk. Niedopuszczalność udziału „jasnowidza" w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2025, nr 1.

7. J. Wójcikiewicz, *NIE dla jasnowidza w postępowaniu karnym! Polemika*, Prok. i Pr. 2024, nr 5.

Contemporary Issues Concerning the Institution of Expert Witnesses in the Context of Czech Legislation. A Comparative Legal Analysis

Abstract: The article analyzes the problems arising from the lack of comprehensive statutory regulation concerning court experts in Poland. It presents recent legislative efforts in this field, including initiatives by the Ministry of Justice. Against the backdrop of the Polish legal system, the Czech Act of 2019 on court experts is discussed. This act governs, among others, the qualifications of experts and their examination procedures. The author notes, that despite the reforms, the Czech Republic continues to face a shortage of specialists and limited system of efficiency. The article formulates *de lege ferenda* proposals for Poland regarding the standardization of expert opinions and the certification process.

Keywords: expert witness, expertise, experts' qualifications, requirements for expertise and experts

Anna Szuba-Boroń[1]

Opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych

Streszczenie: Badanie poligraficzne w procesie karnym musi być wykonywane przez biegłego w ramach ekspertyzy. W artykule przedstawiono warunki procesowego wykorzystania badań poligraficznych, przedmiot i zakres ekspertyzy, a w konsekwencji treść opinii i charakter uzyskanego w ten sposób dowodu. Rozważano też kwestie kwalifikacji biegłego z zakresu badań poligraficznych. To ostatnie zagadnienie wydaje się szczególnie ważne i aktualne w związku z pracami nad ustawą o biegłych.

Słowa kluczowe: badania poligraficzne, biegły (ekspert) z zakresu badań poligraficznych, dowód z badań poligraficznych

Wprowadzenie

Badanie poligraficzne – czyli instrumentalna detekcja nieszczerości, polegająca na obserwacji i rejestracji fizjologicznych korelatów emocji wywołanych pytaniami testu, opisana jest w k.p.k. (art. 171 § 5 pkt 2, art. 192a § 2 oraz art. 199a) jako „stosowanie środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej". Z przepisu art. 192a § 2 k.p.k. oraz art. 199a k.p.k. jednoznacznie wynika, że badanie takie przeprowadzić ma biegły. Samo badanie jest zatem ekspertyzą, a nie czynnością procesową. Na podstawie uzyskanych zapisów biegły interpretuje sposób reagowania badanego przy udzielaniu przez niego odpowiedzi na pytania związane z przedmiotem badania[2].

---

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Kryminologii, Kryminalistyki i Nauk o Policji Wydziału Prawa Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ORCID 0000-0001-5417-5496.

[2] Zob. J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2018, s. 430 i nast.; M. Gołaszewski, *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, Prok. i Pr. 2016, nr 12, s. 5-22.

Poza procesem karnym badania poligraficzne są na mocy przepisów innych ustaw powszechnie stosowane w procedurach przedzatrudnieniowych i kontrolnych w służbach policyjnych i specjalnych[3], a także w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowanych w tych służbach[4]. Są też one stosowane w sektorze prywatnym[5].

Nowelizacja k.p.k. z 2003 r.[6] potwierdziła jednoznacznie, że badania poligraficzne mogą być także wykorzystane w postępowaniu karnym w celach eliminacyjnych (art. 192a § 2 k.p.k.) i w celach dowodowych (art. 199a k.p.k.). Do 2015 r. orzecznictwo SN oraz sądów apelacyjnych niekonsekwentnie odnosiło się do możliwości dowodowego wykorzystania badań poligraficznych[7]. Dopiero SN w postanowieniu z 29.01.2015 r.[8] po raz pierwszy całościowo uregulował stosowanie badań poligraficznych w polskim procesie karnym[9], jednoznacznie przesądzając o możliwych zastosowaniach badań poligraficznych w ramach tego procesu w celach dowodowych, określając zarazem, że opinia z takich badań stanowi dowód pośredni[10], z czego wynikają logicznie dalsze konsekwencje.

Podstawą prawną wykonania badania poligraficznego w celach eliminacyjnych jest art. 192a § 2 k.p.k. (badaniom tym mogą być poddani, po wyrażeniu zgody, podejrzany/oskarżony, ewentualnie świadek, a co najważniejsze, także osoba, która nie ma jeszcze żadnego okre-

---

3 Przykładowo art. 46 ustawy z 24.05.2002 r. o ABW oraz AW (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 902); rozporządzenie MON z 3.08.2017 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec żołnierzy ubiegających się o wyznaczenie na stanowiska służbowe w Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. poz. 1680); ustawa z 8.12.2017 r. o SOP (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 34 ze zm.); ustawa z 16.11.2016 r. o KAS (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 615 ze zm.).

4 Ibidem.

5 Zob. A. Cempura, M. Widacki *Prawna dopuszczalność pracowniczych badań poligraficznych w Polsce*, Pal. 2012, 11-12, 39-47.

6 Ustawa z 10.01. 2003 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego (Dz.U. nr 17, poz. 155).

7 Zob. szerzej: J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Kraków 2014.

8 I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

9 A. Szuba-Boroń, J. Widacki, *Badania poligraficzne w procesie karnym w świetle postanowienia Sądu Najwyższego z 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14*, Prok. i Pr. 2016, nr 2, s. 5-16.

10 J. Widacki, *Results of Polygraph Examination. Direct or Circumstantial Evidence*?, European Polygraph 2014, nr 2, s. 61-67.

ślonego statusu procesowego i teoretycznie może go nie mieć także w przyszłości). Nic nie stoi na przeszkodzie, by w toku dalszego postępowania wynik badania poligraficznego, wykonanego w celach eliminacyjnych, nie mógł być wykorzystany dowodowo[11].

Badaniu poligraficznemu wykonanemu w oparciu o art. 199a k.p.k. w celach dowodowych, jeśli wyrażą na to zgodę, mogą być poddani podejrzany/oskarżony, a także świadek, teoretycznie w każdej fazie postępowania.

Badanie poligraficzne nie może być wykonywane „w związku z przesłuchaniem". Zakaz ten doprecyzował SN we wspomnianym wcześniej postanowieniu z 29.01.2015 r., wyjaśniając, że badanie poligraficzne nie może być substytutem przesłuchania, a zatem nie może być przeprowadzone w trakcie tej czynności procesowej, ani bezpośrednio jej poprzedzać lub występować tuż po niej. Wynika z tego, że biegłemu nie wolno namawiać badanego do przyznania się, wypytywać o szczegóły niemające znaczenia dla badania, ale mogące mieć znaczenie dla śledztwa itp., a przesłuchujący nie powinien pobierać od osoby przesłuchiwanej zgody na poddanie się badaniu poligraficznemu[12]. Przesłuchanie nie może odbywać się z udziałem eksperta z zakresu badań poligraficznych. Nie może mieć także miejsca samodzielne zastosowanie poligrafu przez organ procesowy.

Dowód z opinii z badań poligraficznych

Jak już wspomniano, w świetle postanowienia SN z 29.01.2015 r. opinia biegłego z badań poligraficznych dostarcza dowodu pośredniego. Podobnie dowód ten określał wyrok SN z 25.09.1976 r.[13] (nazywając dowód z opinii biegłego z badań poligraficznych dowodem „pomocni-

[11] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*…, s. 451-452; J. Wójcikiewicz, *„Trałowanie" w polskim procesie karnym (art. 192 a kpk)* [w:] V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczna w polskich procedurach*, Toruń 2004, s. 59-66; J. Wójcikiewicz, *Zakres podmiotowy art. 192 a k.p.k.*, PiP 2016, nr 8, s. 96-111; J. Widacki, A. Cempura, *Obecny stan prawny oraz praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce* [w:] J. Widacki (red.*), Badania poligraficzne…,* s. 84;

[12] J. Widacki, *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, Pal. 2017, nr 7-8, s. 5; A. Szuba-Boroń, J. Widacki, *Badania poligraficzne* …, s. 5-16.

[13] Wyr. SN z 25.09.1976 r., II KR 171/76, LEX nr 21726.

czym"). SN w 2015 r. wyjaśnił, że „dowód pomocniczy" jest synonimem „dowodu pośredniego"[14], a zatem dowodu, który nie dotyczy bezpośrednio faktu głównego i którego związek z faktem głównym wymaga w szczególności wykazania poprzez inne dowody, że bardziej prawdopodobne jest, iż odnotowane reakcje badanego na pytania krytyczne są wynikiem tego, że na pytania krytyczne odpowiadał on nieszczerze, niż że są jakimś artefaktem o nieznanej przyczynie[15].

Dowód pośredni nie może służyć do samodzielnej weryfikacji dowodu bezpośredniego. Nie może też służyć do samodzielnego ustalenia faktu głównego w procesie. Dowód z opinii z badań poligraficznych nie jest jednak bardziej „pośredni" (ani bardziej „pomocniczy") niż jakikolwiek inny dowód z opinii biegłego[16]. Przedstawiając tę kwestię obrazowo, można posłużyć się przykładem następującym: na odzieży podejrzanego o zabójstwo stwierdzono obecność plam krwi pochodzącej od ofiary. Jest to dowód pośredni. Trzeba teraz przy pomocy innych dowodów co najmniej wykluczyć prawdopodobieństwo, że krew ofiary znalazła się na odzieży podejrzanego w innych okolicznościach niż zabójstwo. Identycznie wygląda sprawa ze stwierdzeniem w badaniu poligraficznym, że reakcje na pytania krytyczne testów nie powstały w wyniku zadziałania innych niż te pytania bodźców. A takimi mogą teoretycznie być na przykład traumatyczne wspomnienia z udziału w innych czynnościach śledczych albo skojarzenia z jakimiś innymi traumatycznymi przeżyciami. Katalog możliwych przyczyn fałszywych reakcji jest otwarty, to uzasadnia, że co najmniej kilkanaście procent osób badanych reaguje fałszywie. Stąd konieczność konfrontacji wyników badania z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Dlatego też wynik badania poligraficznego nie może być przeciwstawiony sumie dowodów bezpośrednich i innych dowodów pośrednich zebranych w sprawie.

To, że badania poligraficzne nie wykrywają kłamstwa, a jedynie zmiany emocjonalne, które kłamstwu temu mogą towarzyszyć, wiado-

[14] J. Widacki, *Opinia z badań*…, s. 6.
[15] Ibidem, s. 10.
[16] J. Widacki, *Badania poligraficzne w procesie karnym. Glosa do postanowienia SN z 29.01.2015 r., I KZP 25/14*, PiP 2015, nr 8, s. 129-135.

mo od końca XIX wieku[17]. Dowód z ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych dowodzi więc wyłącznie tego, jakie były reakcje organiczne badanego na określone zadawane mu pytania.

Zadaniem biegłego jest ułożenie, a następnie przedstawienie badanemu treści pytań testowych, adekwatnych do przedmiotu badania, ułożonych po zapoznaniu się z przedmiotem sprawy, w której wykonywane ma być badanie, a uściślonych w czasie wywiadu przedtestowego, skutkującego ewentualnym doprecyzowaniem tych pytań. Po przeprowadzeniu badania biegły interpretuje zapisy uzyskane w czasie badania. Analiza polega, najogólniej rzecz biorąc, na porównaniu zmian w zarejestrowanych parametrach między różnymi rodzajami pytań (obojętnych, krytycznych i kontrolnych).

Biegły (a w badaniach pozaprocesowych – ekspert) badań poligraficznych nie może wprost określić, czy badany kłamał, czy nie[18]. Ocena dowodu z badań poligraficznych, tak jak i ocena każdego innego dowodu jest wyłączną kompetencją organu procesowego, orzekającego w oparciu o wszystkie przeprowadzone w postępowaniu dowody.

Opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych dostarcza dowodu, który odnosi się wyłącznie do zmian reakcji fizjologicznych zarejestrowanych w kontekście udzielania przez badanego odpowiedzi na konkretne pytania testowe[19]. Dysponując wiadomościami specjalnymi w zakresie kryteriów diagnostycznych przy badaniach psychofizjologicznych oraz reprezentatywnych danych statystycznych dla różnych populacji, biegły może ocenić w zależności od zastosowanej techniki badawczej, czy zapisy reakcji badanego przy pytaniach krytycznych (zwanych czasem „relewantnymi") są takie jak zwykle występujące u osób odpowiadających szczerze lub nieszczerze, ewentualnie – czy reakcje są typowe dla osób rozpoznających pewne szczegóły związane z danym zdarzeniem, czy też dla osób nierozpoznających takich

[17] Zob. J. Widacki, *Historia badań poligraficznych*, Kraków 2017, s. 49.

[18] Krytycznie należy odnieść się zarówno do traktowania badań poligraficznych jako „wykrywania kłamstwa", jak też tylko jako do narzędzia pozwalającego na ustalenie związku emocjonalnego badanego z danym zdarzeniem (np. wyr. SN z 3.11.2004 r., V KK 69/04).

[19] M. Gołaszewski, *Użyteczność badań* …, s. 5-22.

szczegółów[20]. Biegły w wyniku badania poligraficznego może ustalić, w oparciu o stwierdzone zmiany emocjonalne, towarzyszące odpowiedziom na pytania krytyczne testu, czy badany należy do:

- grupy DI (*deception indicated*) – czyli grupy osób reagujących tak, jak zwykle reagują osoby odpowiadające na te pytania nieszczerze;
- grupy NDI *(non-deception indicated*) – czyli osób reagujących tak, jak zwykle reagują osoby odpowiadające na te pytania szczerze;
- grupy INC *(inconclusive*) – czyli osób reagujących w sposób niepozwalający przypisać jednoznacznie ani do grupy DI ani do grupy NDI.

Na dalej idące pytanie organu procesowego, co w tym przypadku oznacza „zwykle", biegły powinien podać ustaloną empirycznie wartość diagnostyczną zastosowanej techniki badań (patrz. niżej), podając przy tej okazji, jakie czynniki mogły mieć wpływ na ewentualne obniżenie tej wartości (np. upływ czasu od chwili podjęcia czynności procesowych z badanym a terminem badania; inne znane czynniki, które mogą obniżyć wartość diagnostyczną badania).

Zatem przedmiotem dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych i zadaniem biegłego (a w badaniach pozaprocesowych – eksperta) jest ustalenie, czy po pytaniach krytycznych testów u badanego wystąpiły reakcje fizjologiczne (tzw. fizjologiczne korelaty emocji) i czy są to reakcje typowe dla osób, które na pytania krytyczne odpowiedziały nieszczerze, tj. świadomie skłamały albo ukrywały fakt posiadania pewnych informacji[21]. Aby móc stwierdzić, czy badany „reaguje tak, jak zwykle reagują osoby, które na pytania krytyczne odpowiadają nieszczerze, to jest kłamią lub zatajają fakt posiadania informacji związanych z przestępstwem, którego dotyczy badanie", należy, jak wyżej wspomniano, odwołać się do wartości diagnostycznej badań poligraficznych[22].

---

[20] Ibidem, s. 8.

[21] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*…, s. 447.

[22] W przypadku badań poligraficznych wartość diagnostyczna należy do najlepiej zbadanych w naukach sądowych, zob. J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977, s. 107; J. Widacki, F. Horvath, *An experimental investigation of the relative validity and utility of the poly-*

Wartość diagnostyczna badania poligraficznego przeprowadzonego we właściwych warunkach przez kompetentnego eksperta nie jest mniejsza od wartości diagnostycznej innych akceptowanych w kryminalistyce i w procesie karnym metod identyfikacji[23]. Wartość diagnostyczna prawidłowo wykonanych badań poligraficznych, po odrzuceniu wyników nierozstrzygających, wynosi 85-95% trafnych wskazań, a zatem szansa błędnego wskazania wynosi od 5 do 15%[24].

Współczesny standard badań poligraficznych został określony w raporcie opracowanym przez American Polygraph Association (APA) w 2011 r., w ramach którego przeprowadzono metaanalizę obejmującą 52 eksperymenty i analizy, w tym 12.665 wyników testów spośród 4.283 badań[25] z potwierdzonym stanem faktycznym. W raporcie tym określono wykaz technik rekomendowanych do badań dowodowych, konfrontacyjnych czy dochodzeniowych[26]. Raport APA z 2011 r. określa, że techniki wykorzystywane w badaniach dowodowych powinny spełniać kryteria minimalnej dokładności na poziomie 90% i maksymalnej liczbie wyników nierozstrzygających na poziomie 20%[27]. Opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych ma zatem odpowiedzieć na pytanie, czy badany na pytania krytyczne reaguje tak, jak zwykle reagują osoby

---

graph technique and three others common methods of criminal identification, Journal of Forensic Sciences 1978, nr 3, s. 596–601; *American Polygraph Association Raport*, Polygraph 2011 (special issue), nr 4; S. Abrams, *The Complete Polygraph Handbook*, Lexington, Massachusetts/Toronto 1989, s. 184; J.A. Matte, *Forensic Psychophysiology using the Polygraph. Scientific Truth Verification – Lie Detection*, Williamsville, New York 1996, s. 556-557.

23 J. Widacki, F. Horvath, *An experimental*…, s. 596-601; J. Widacki, *Wartość diagnostyczna*…, s. 107.

24 J. Widacki, *Opinia z badań*…, s. 9

25 M. Gougler, R. Nelson, M. Handler, D. Kraphol, P. Shaw, L. Bierman, *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Polygraph Techniques. Report Prepared for the American Polygraph Association Board of Directors,* Polygraph 2011, nr 4, s. 194 I nast.

26 M. Gołaszewski, *Przesłuchanie biegłego z zakresu badań poligraficznych (wariograficznych) w postępowaniu jurysdykcyjnym – tryb, najczęściej zadawane pytania i prawidłowe odpowiedzi* [w:] K. Banasik, A. Kargol, A. Kubiak-Cyrul, m. Lubelski, E. Plebanek, A. Strzelec (red.), *W poszukiwaniu prawdy. Rozważania o prawie, historii i sprawiedliwości,* Kraków 2018, s. 289.

27 M. Gołaszewski, *Standardy American Polygraph Association* [w:] M. Gołaszewski (red.), *Współczesne Standardy Badań Poligraficznych,* Warszawa 2013, s. 57.

odpowiadające na pytania nieszczerze – czyli tak, jak zareagowałoby 85-95% nieszczerych. Potwierdzona badaniami naukowymi średnia dokładność wszystkich typów technik poligraficznych wynosi ok. 87%. Dla technik diagnostycznych (jednoproblemowych) jest ona wyższa (92,1%), zaś dla przesiewowych (wieloproblemowych) nieco niższa od średniej (ok. 85%).

Zastrzec należy, że o zbadanej, wysokiej wartości diagnostycznej badań poligraficznych można mówić w odniesieniu do badania wykonanego wystandaryzowaną techniką. W innym przypadku wartość diagnostyczna badania wykonanego niezgodnie ze standardem jest nieznana.

Biegły z zakresu badań poligraficznych

Biegłego z zakresu badań poligraficznych do wykonania ekspertyzy (badania) w konkretnej sprawie powołuje postanowieniem organ procesowy. W postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego wskazuje dane osobowe i specjalność biegłego, przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby, pytań szczegółowych oraz określa termin dostarczenia opinii. Powołanie do wykonania ekspertyzy może otrzymać biegły z listy lub biegły powołany *ad hoc* (art. 195 k.p.k.). O treści postanowienia powołującego biegłego i o postawionych mu zadaniach będzie jeszcze mowa niżej.

Skoro badanie poligraficzne, jak już wiemy, ma być przeprowadzone przez biegłego, czyli osobę posiadającą wiadomości specjalne w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k., najpierw określić trzeba, co wchodzi w skład wiadomości specjalnych z tego zakresu, a w konsekwencji, kto ma „wiadomości specjalne" z zakresu badań poligraficznych.

Na listach biegłych *sądów okręgowych w Polsce wpisanych jest łącznie trzynastu biegłych sądowych z zakresu badań poligraficznych (specjalność ta określana bywa jako:* wariografia kryminalistyczna, badania poligraficzne (wariograficzne) czy specjalność z zakresu badań naukowo-technicznych o specjalności badań poligraficznych (wariograficznych)[28].

[28] Problem nazwy „poligraf" lub „wariograf" został szczegółowo omówiony w: J. Widacki, *Poligraf czy wariograf?*, Problemy Kryminalistyki 2016, nr 4, s. 1519 i nast.

Tabela 1. Biegli z zakresu badań poligraficznych w Sądach Okręgowych w Polsce

Sąd Okręgowy	Liczba ustanowionych biegłych	Określenie specjalności
SO Kraków	2 biegłych	wariografia kryminalistyczna
SO Katowice	1 biegły	badania poligraficzne (wariograficzne)
SO Warszawa	5 biegłych	badania poligraficzne, wariografia kryminalistyczna
SO Poznań	1 biegły	badania poligraficzne
SO Opole	1 biegły	z zakresu badań naukowo-technicznych o specjalności badań poligraficznych (wariograficznych)
SO Wrocław	0	
SO Gdańsk	0	
SO Szczecin	0	
SO Koszalin	0	
SO Kalisz	0	
SO w Białymstoku	0	
SO w Bielsku Białej	0	
SO w Bydgoszczy	1 biegła	kryminalistyczne badania poligraficzne (wariograficzne)
SO w Elblągu	0	
SO w Gliwicach	0	
SO w Gorzowie Wielkopolskim	0	
SO w Jeleniej Górze	0	
SO w Kaliszu	0	
SO w Kielcach	0	
SO w Koninie	0	
SO w Krośnie	0	

SO w Legnicy	1 biegły	badania poligraficzne (wariograficzne)
SO w Lublinie	1 biegły	badania wariograficzne
SO w Łodzi	0	
SO w Łomży	0	
SO w Nowym Sączu	0	
SO w Olsztynie	0	
SO w Ostrołęce	0	
SO w Piotrkowie Trybunalskim	0	
SO w Płocku	1 biegła	badania poligraficzne (wariograficzne)
SO w Przemyślu	0	
SO w Radomiu	0	
SO w Rybniku	0	
SO w Rzeszowie	0	
SO w Siedlcach	0	
SO w Sieradzu	0	
SO w Słupsku	0	
SO w Sosnowcu	0	
SO w Suwałkach	0	
SO w Świdnicy	0	
SO w Tarnobrzegu	0	
SO w Toruniu	0	
SO w Warszawa – Praga	0	
SO we Włocławku	0	
SO w Zamościu	0	
SO w Zielonej Górze	0	
	13 osób (jedna osoba jest ustanowiona w dwóch SO)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie list biegłych w Sądach Okręgowych

Praktyka pokazuje, że oprócz biegłych z listy dość często do wykonania badań poligraficznych powoływani są biegli *ad hoc*. Tak np. do niedawna Archiwum X powoływało w charakterze biegłego z zakresu badań poligraficznych osobę niefigurującą na żadnej liście biegłych[29]. W Internecie bez trudu można znaleźć szereg prywatnych firm, które oferują wykonywanie badań poligraficznych[30].

Zarówno wpis na listę biegłych, jak i indywidualne powołanie biegłego *ad hoc* teoretycznie wymagają uznania, że taka osoba rzeczywiście ma „wiadomości specjalne" w zakresie badań poligraficznych. Zatem sprawą podstawową jest określenie, co wchodzi w zakres tych wiadomości specjalnych.

Posługując się terminologią Rozporządzenia MS z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych[31], trzeba najpierw określić, czy mamy tu do czynienia z dyscypliną nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy innej umiejętności.

Czasem instrumentalną detekcję nieszczerości metodami psychofizjologicznymi (eksperymentalnie próbuje się tej detekcji dokonywać także metodami neuropsychologicznymi) nazywa się „psychofizjologią sądową" (*Forensic Psychophysiology*)[32].

Dla porządku dodać trzeba, że w latach 70. XX wieku College Johna Reida nadawał swym absolwentom stopnie bakałarza w dyscyplinie nazwanej „*detection of deception*" (tzn. detekcji kłamstwa)[33].

Być może na naszych oczach „psychofizjologia sądowa" staje się samodzielną dyscypliną nauki stosowanej. Ma ona już swój przed-

---

[29] SO Rzeszów II K 207/17; Tygodnik Solidarność, *Sukces krakowskiego archiwum X. Zatrzymano podejrzanego o sadystyczne morderstwo z 1998 roku*, 5.10.2017 r., http://web.archive.org/web/20180128163327/https://www.tysol.pl/a11907-sukces-krakowskiego-archiwum-x-zatrzymano-podejrzanego-o-sadystyczne-morderstwo-z-1998-roku (dostęp: 9.07.2025 r.).

[30] Przykładowe strony: https://ekspertwariografii.pl/krakow; https://www.wariograf.com.pl/prywatne-badanie-wariografem; https://www.wariograf.org.

[31] Dz.U. nr 15, poz. 133.

[32] J.A. Matte, *Forensic Psychophisiology – Using the Polygraph*, New York 1996, s. 6; D. Krapohl, M. Handler, M. Lynch: *Terminology Reference for the Science of Psychophysiological Detection of Deception*, European Polygraph 2023, nr 2, s. 11-149.

[33] J. Widacki*, Historia badań poligraficznych*…, s. 108-109.

miot, swój cel, metody badań, a nawet język[1]. Wydaje się jednak, że jak dotąd jest to raczej wciąż tylko dział kryminalistyki, dający podstawy i zaplecze naukowe dla działań praktycznych, jakimi jest wykonywanie badań poligraficznych w ramach ekspertyzy.

Kto kształci specjalistów w zakresie badań poligraficznych, a więc potencjalnych biegłych z tego zakresu? W USA kształcą ich dla potrzeb wojska: *National Center for Credibility Assessment* (dawniej: *Polygraph Institute of Department of Defense*). Kształcą ich też rozliczne szkoły, posiadające akredytację *American Polygraph Association* (APA). Szkolenie obejmuje łącznie zwykle ok. 400 godzin zajęć dydaktycznych (podstawy psychologii, psychofizjologii, techniki badań poligraficznych, interpretacje wyników badań i in.). Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie przez kandydata studiów uniwersyteckich i posiadanie co najmniej stopnia bakałarza (*bachelor degree*), który uzyskuje się po ukończeniu czterech lat studiów. Niektóre szkoły wymagają nadto kilkuletniej praktyki śledczej lub operacyjnej. Pełne uprawnienia eksperta uzyskuje się po przeprowadzeniu co najmniej kilkudziesięciu badań poligraficznych w autentycznych sprawach pod kierunkiem doświadczonego, pełnoprawnego eksperta. Ukończenie kursu uprawnia do wstąpienia do APA jako *associate member*. Po zdobyciu pełnych uprawnień eksperckich można zostać członkiem APA w kategorii *full member*.

W Polsce nikt nie kształci ekspertów z zakresu badań poligraficznych. Różne stowarzyszenia organizują czasem takie kursy[2], które można by uznać za kursy przygotowawcze do prawdziwych szkoleń.

W Polsce co najmniej kilkadziesiąt osób bądź ukończyło szkolenia w USA (tych jest relatywnie mało), albo przeszło przeszkolenia w Polsce prowadzone przez instruktorów z USA albo z innych państw o dużym doświadczeniu w zakresie badań poligraficznych (takich jak np. Izrael), a szkolenia te spełniały standardy APA i były przez tę organizację autoryzowane. Są to w zasadzie tylko eksperci zatrudnie-

[1] D. Krapohl, M. Handler, M. Lynch, *Terminology Reference*…, s. 101.

[2] Uchwała nr 7/2016 Zarządu Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z 20.07.2016 r., *Standard Kursów i Szkoleń Z Zakresu Badań Poligraficznych* – tekst jednolity ogłoszony 10.04.2022, https://ptbp.pl/wp-content/uploads/Dokumenty/PTBP-standard_kursow_i_szkolen_-_tekst_jednolity_2022.pdf (dostęp: 9.07.2025 r.).

ni w służbach specjalnych lub policyjnych. Niektórzy z nich wpisali się na listy biegłych. Ale na listach biegłych sądów okręgowych jako biegli z zakresu badań poligraficznych (częściej używana jest „polska" nazwa „wariograf") figurują w większości osoby, które żadnego takiego przeszkolenia nie przeszły, ani też nie mają żadnego certyfikatu APA lub podobnej instytucji[3].

W Polsce funkcjonują dwa stowarzyszenia: Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych (https://ptbp.pl/) oraz Polskie Stowarzyszenie Poligraferów (https://polygraph.com.pl/), które udzielają też rekomendacji osobom ubiegającym się o wpis na listy biegłych, a także tym, które wprawdzie o taki wpis się nie ubiegają, ale którym stowarzyszenia te poświadczają fakt dysponowania przez nie wiadomościami specjalnymi z zakresu badań poligraficznych. PTBP prowadzi listę rekomendowanych ekspertów z zakresu badań poligraficznych, wskazując ekspertów wykonujących badania procesowe (dowodowe), pozaprocesowe (np. kadrowe) czy terapeutyczne (wg zastrzeżenia PTBP lista publikowana na stronie jest niepełna, obejmuje wyłącznie ekspertów, którzy wyrazili zgodę na taką publikację). PSP określa procedurę *weryfikacji kompetencji osoby ubiegającej się o status biegłego/eksperta badań poligraficznych PSP.*

Tabela 2. Wymagania stawiane ekspertom ubiegającym się o certyfikacje określone przez PTBP i PSP.

PSP	PTBP
Wiedza: • z zakresu psychofizjologii, • technik badawczych, • procedury badawczej, • interpretacji wyników, • podstaw prawnych regulujących prowadzenie badań poligraficznych. 2. Praktyczna znajomość procedury badawczej.	1.Wykształcenie wyższe, magisterskie; 2. Ukończenie kursu specjalistycznego i uzyskanie stosownego certyfikatu autoryzowanego lub uznanego przez APA, albo ukończenie równorzędnego kursu organizowanego lub autoryzowanego przez PTBP, albo posiadanie niekwestionowanych, nabytych w innej drodze umiejętności prawidłowego przeprowadzania badania poligraficznego i interpretacji jego wyników;

[3] M. Widacki, *Badanie poligraficzne w sprawach karnych w latach 2003-2012. Ocena praktyki polskiej*, rozprawa doktorska (niepublikowana), Katowice 2019.

3. Praktyczna umiejętność przeprowadzenia i interpretacji wyników badania oraz sporządzania sprawozdania z badania poligraficznego. 4. Członkostwo do PSP. Procedura weryfikacji kompetencji osoby ubiegającej się o status biegłego/eksperta badań poligraficznych PSP składa się z następujących etapów: • sprawdzian wiedzy w formie testu lub uznane przez Komisję PSP ds. certyfikacji poświadczenie potwierdzające udział w szkoleniu z zakresu badań poligraficznych zakończonego egzaminem; • prezentacja symulowanego badania poligraficznego z pozorantem lub zapisu wideo z badania przeprowadzonego przez kandydata w realnej sprawie lub zaświadczenie instytucji państwowej uznanej przez Komisję PSP o przeprowadzeniu co najmniej 100 badań poligraficznych; • prezentacja przed Komisją PSP ds. certyfikacji studium przypadku obejmującego: sprawozdanie z badań opisujące cel badań, zastosowane testy, ocenę oraz interpretację zapisów (opartą na poligramach) oraz końcowe wnioski.	3. Nienaganna postawa moralna; 4. Zobowiązanie do przestrzegania kodeksu etyki poligrafera obowiązującego w PTBP; 5. Fakt posiadania niekwestionowanych umiejętności nabytych w innej drodze, wymaga wstępnego poświadczenia przez trzech członków zwyczajnych PTBP.

Źródło: opracowanie własne

Praktyka pokazuje, że sądy przed dokonaniem wpisu na listę biegłych nie wymagają przedłożenia takich rekomendacji. Co więcej, na listach biegłych figurują osoby, które takich rekomendacji nie uzyskałyby, jako że nie spełniają nawet kryteriów formalnych wymaganych przez te stowarzyszenia. Istnieją poważne wątpliwości co do kwalifikacji tych biegłych, z których część jest być może samoukami, część miała kontakt z praktyką, ale przed wieloma laty, i nie zna ani nowych technik badań, ani współczesnych standardów badań[4].

[4] Ibidem.

Opinia biegłego z zakresu badania poligraficznego

Powołując biegłego do przeprowadzenia badania poligraficznego organ procesowy ma obowiązek określić w postanowieniu zadania dla biegłego. Zadanie takie powinno być określone w sposób jasny, prosty i oparty na wiedzy o istocie badania poligraficznego. Najprościej byłoby zadanie biegłego określić następująco: *przeprowadzenie badania poligraficznego osoby X, dla sprawdzenia, czy odpowiadając na pytania testów w kwestiach związanych z zabójstwem Y reaguje tak, jak zwykle reagowaliby osobnicy, którzy na takie pytania odpowiadają nieszczerze, to jest kłamią lub zatajają fakt posiadania na ten temat istotnych informacji*. Albo: *czy badany reaguje w sposób typowy dla osoby, która na pytania testów odpowiada nieszczerze, tj. kłamie, lub zataja fakt posiadania istotnych informacji?*

Tymczasem w praktyce spotkać można bardzo dziwacznie określone zadania dla biegłego, np.: *Czy w systemie nerwowym XY są lub nie są (sic!) zarejestrowane ślady pamięciowe wskazujące na wiedzę badanego o okolicznościach zabójstwa Iwony C., której zwłoki ujawniono…?*[5].

Biegły, zgodnie z postanowieniem organu procesowego, przeprowadza badanie, a następnie składa opinię na piśmie lub opinię ustną. Dobór techniki badania należy do biegłego. Do niego należy także ocena, czy badany jest zdolny do badań, ewentualnie czy jest do nich niezdolny czasowo albo trwale.

Opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych, tak jak każda inna, powinna być sporządzona zgodnie z wymogami określonymi w art. 200 k.p.k. i zawierać:

1. imię, nazwisko, stopień i tytuł naukowy, specjalność i stanowisko zawodowe biegłego;
2. imiona i nazwiska oraz pozostałe dane innych osób, które uczestniczyły w przeprowadzeniu ekspertyzy, ze wskazaniem czynności dokonanych przez każdą z nich;

[5] Z postanowienia Prokuratora Okręgowego w K., delegowanego do Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, PK IV WZ Ds.2.2016.

3. w wypadku opinii instytucji – także pełną nazwę i siedzibę instytucji;
4. czas przeprowadzonych badań oraz datę wydania opinii;
5. sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski;
6. podpisy wszystkich biegłych, którzy uczestniczyli w wydaniu opinii.

Jak wynika z praktyki, biegli sądowi z zakresu badań poligraficznych w sposób niejednolity przygotowują opinie, niedostatecznie dokumentując przeprowadzone badania. Ze względu na ten fakt w uchwale podjętej 5.11.2022 r. przez PTBP określono *Standard dokumentowania badań poligraficznych (wariograficznych) w celach dowodowych*. Zgodnie z przedmiotowym standardem dokumentacja z przeprowadzonego badania powinna obejmować:

1. pisemną opinię lub sprawozdanie z badania;
2. poligramy stanowiące podstawę opiniowania w postaci: wydruków papierowych (na kartach A4 albo papierze z rolki), albo w wersji elektronicznej, utrwalonej na nośniku danych (np. płycie DVD, karcie pamięci czy pendrive) i możliwej do odtworzenia bez konieczności użycia specjalistycznego oprogramowania do badań poligraficznych (np. dołączenie plików w formacie .pdf), na poligramach powinny zostać naniesione stosowne przypisy – oznaczające zdarzenia zaistniałe w czasie testu, których nie można wywnioskować z samych krzywych w poszczególnych kanałach zapisu poligrafu (np. oddziaływanie nagłych bodźców zewnętrznych);
3. zapis audiowizualny przebiegu badania w trybie ciągłym (od momentu rozpoczęcia wywiadu przedtestowego do zakończenia rozmowy po testach), przy czym:
   a) dozwolone jest zatrzymanie i wznowienie zapisu w przypadku zarządzenia przerwy w badaniu lub w celu usunięcia ewentualnej usterki technicznej w urządzeniu komputerowym wykorzystywanym w badaniu lub urządzeniach rejestrujących obraz i dźwięk;
   b) brak zapisu audiowizualnego badania poligraficznego w części lub całości powinien zostać wyjaśniony przez poligrafera, wraz z oceną wagi brakujących zapisów;

c) częściowy lub całkowity brak zapisu audiowizualnego badania spowodowany obiektywnymi czynnikami losowymi, np. usterką techniczną urządzenia wykorzystywanego do rejestracji obrazu i dźwięku, nie stanowi bezwzględnej przesłanki dla powtórzenia badania, podlegając swobodnej ocenie podmiotu zlecającego i rozpatrującego dowód. Natomiast poligrafer nie odmówi powtórzenia czynności na wniosek takiego podmiotu lub strony zainteresowanej opinią z badania poligraficznego;

4. wszelkie pisemne oświadczenia osoby badanej złożone w toku badania[6].

Warto wymienić, co powinno zawierać sprawozdanie z przeprowadzonych czynności biegłego (art. 200 § 2 pkt 5 k.p.k.). Otóż powinno ono zawierać opis wybranej techniki badań, układ zastosowanych testów, pytania zastosowane w testach. Opis metody analizy zapisów (czy była to metoda numeryczna, jeśli tak, to która), ocenę wykresów (poligramów) wraz z objaśnieniem zaobserwowanych reakcji. Jeśli do oceny zapisów stosowano metody numeryczne, opinia powinna przedstawiać liczbowe wartości stwierdzonych reakcji oraz ich interpretację, wedle której badany został zaliczony do Kategorii DI, NDI, albo na podstawie którego uznano, że wynik badania jest nierozstrzygnięty. Do opinii powinny być dołączone wydruki zapisów, umożliwiając tym samym możliwość ponownej ich oceny. Jeśli biegły odstąpił w badaniu od standardu określonego daną techniką, powinien uzasadnić, dlaczego tak postąpił i jaki to ewentualnie może mieć wpływ na wartość diagnostyczną badania. Trzeba bowiem pamiętać, że wartość diagnostyczna badania określona jest dla każdej techniki i jest do niej wystandaryzowana.

Ocena ekspertyz z zakresu badań poligraficznych w sprawach karnych wiąże się z licznymi niepokojącymi wnioskami. Do najczęściej

[6] Uchwała nr 6/2022 Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych z 5.11.2022 r., *Standard Dokumentowania Badań Poligraficznych (Wariograficznych) W Celach Dowodowych,* https://ptbp.pl/wp-content/uploads/Dokumenty/Standard_dokumentowania_w_dowodowych_badaniach_poligraficznych_-_uchwalony_przez_WZ_PTBP_5.11.2022.pdf (dostęp: 6.06.2024 r.).

popełnianych błędów biegłych zalicza się: brak podania dokładności zastosowanego testu, wydawanie opinii prawdopodobnych, czasem dwuznacznych, opiniowanie na temat związku badanego ze sprawą, błędy techniczne biegłego[7]. Stosowane są archaiczne metody badań (np. technika Reida z 1947 r.), stosowana jest także tzw. „holistyczna ocena zapisów" o znacznym zakresie subiektywizmu eksperta, podczas gdy współcześnie w ramach standardu wykonywania badania poligraficznego stosuje się wyłącznie numeryczne oceny zapisów, ograniczające zakres subiektywnej oceny biegłego[8]. Na rynku funkcjonuje wiele prywatnych podmiotów, firm i instytucji oferujących wykonanie badań poligraficznych, które często nie wskazują nawet nazwisk ekspertów wykonujących badanie[9].

Przy ustanawianiu biegłego z zakresu badań poligraficznych bądź powoływaniu biegłych *ad hoc* nie są niestety z zasady brane pod uwagę rekomendacje profesjonalnych podmiotów, weryfikujących kompetencje ekspertów. PTBP corocznie przekazuje listę osób rekomendowanych w zakresie badań w celach dowodowych w procesie karnym lub cywilnym do: PG; wszystkich prokuratur apelacyjnych; wszystkich prokuratur okręgowych; Szefa ABW; Szefa CBA; KPG; Szefa CBŚ; Komendanta Straży Granicznej; Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej; komendantów wszystkich komend wojewódzkich Policji; Prezesa Izby Karnej SN; Prezesa Izby Wojskowej SN; prezesów wszystkich sądów apelacyjnych; przewodniczących wszystkich wydziałów karnych sądów apelacyjnych; prezesów wszystkich sądów okręgowych; Prezesa NRA; dziekanów wszystkich ORA; Dyrektora IES; Dyrektora CLKP[10].

---

[7] J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne*…, s. 220-233. Analiza praktyki polskiej stosowania badań poligraficznych, z egzemplifikacją najczęściej popełnianych błędów była przedmiotem rozprawy doktorskiej M. Widackiego, *Badania poligraficzne w sprawach karnych w latach 2002-2012. Analiza praktyki polskiej*, Katowice 2019 (niepubl.).

[8] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*…, s. 447; M. Gołaszewski, *Metody interpretacji danych w badaniach poligraficznych. Problem subiektywizmu ekspertów przy opiniowaniu*, Kraków 2023, s. 31 i nast.

[9] Zob. przykładowo https://www.wariograf.com.pl/instytut-badan-wariograficznych/ (dostęp: 9.07.2025 r.).

[10] Uchwała nr 1/2014 Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Badań Poligra-

W przygotowywanej ustawie o biegłych powinien zostać sformułowany wymóg zwracania się o rekomendację do profesjonalnych podmiotów (w przypadku badań poligraficznych, takich jak PTBP czy PSP) dla eksperta przed wpisaniem kandydata na listę biegłych sądowych lub zasięgnięcia ich opinii przed powołaniem biegłego *ad hoc*.

Bibliografia

1. S. Abrams, *The Complete Polygraph Handbook*, Lexington, Massachusetts/Toronto 1989.
2. K. Banasik, A. Kargol, A. Kubiak-Cyrul, m. Lubelski, E. Plebanek, A. Strzelec (red.), *W poszukiwaniu prawdy. Rozważania o prawie, historii i sprawiedliwości*, AFM, Kraków 2018.
3. A. Cempura A., M. Widacki, *Prawna dopuszczalność pracowniczych badań poligraficznych w Polsce*, Pal. 2012, nr 11-12.
4. M. Gołaszewski, *Metody interpretacji danych w badaniach poligraficznych. Problem subiektywizmu ekspertów przy opiniowaniu*, Kraków 2023.
5. M. Gołaszewski, *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, Prok. i Pr. 2016, nr 12.
6. M. Gołaszewski (red.), *Współczesne Standardy Badań Poligraficznych*, Warszawa 2013.
7. V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczna w polskich procedurach*, Toruń 2004.
8. D. Krapohl, M. Handler, M. Lynch, *Terminology Reference for the Science of Psychological Detection of Deception*, European Polygraph 2023, nr 2.
9. J.A. Matte, *Forensic Psychophysiology – using the polygraph*, New York 1996.

ficznych z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie określenia warunków wpisu na listę rekomendowanych przez Towarzystwo ekspertów z zakresu badań poligraficznych, https://ptbp.pl/wp-content/uploads/Dokumenty/Uchwala_KN_PTBP_w_sprawie_warunkow_wpisu_na_liste_ekspertow.pdf (dostęp: 6.06.2024 r.).

10. A. Szuba-Boroń, J. Widacki, *Badania poligraficzne w procesie karnym w świetle postanowienia Sądu Najwyższego z 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14*, Prok. i Pr 2016, nr 2.
11. J. Widacki, *Badania poligraficzne w procesie karnym. Glosa do postanowienia SN z 29.01.2015 r., I KZP 25/14*, PiP 2015, nr 8.
12. J. Widacki, *Historia badań poligraficznych*, Kraków 2017.
13. J. Widacki, *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, Pal. 2017, nr 7-8.
14. J. Widacki, *Poligraf czy wariograf?* Problemy Kryminalistyki 2016, nr 4.
15. J. Widacki, *Results of polygraph examination. Direct or circumstantial evidence*?, European Polygraph 2014, nr 2.
16. J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977.
17. J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Kraków 2014.
18. J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018.
19. J. Widacki, F. Horvath, *An experimental investigation of the relative validity and utility of the polygraph technique and three others common methods of criminal identification*, Journal of Forensic Sciences 1978, nr 3.
20. J. Widacki, F. Horvath, *An experimental investigation of the relative validity and utility of the polygraph technique and three other common methods of criminal investigation*, Journal of Forensic Sciences 1978, nr 3.
21. J. Wójcikiewicz, *Zakres podmiotowy art. 192a k.p.k.*, PiP 2016, nr 8.

Expert Opinion from Polygraph Examination

Abstract: Polygraph examinations conducted within the framework of criminal proceedings must be carried out by a certified expert as part of a formal forensic opinion. This article examines the procedural prerequisites for the admissibility and evidentiary use of polygraph

testing, delineates the subject matter, and scope of expert evaluations, and discusses the resulting content, and legal character of such expert opinions. Particular attention is given to the qualifications required of polygraph experts, a matter of growing significance in the context of ongoing legislative efforts concerning the regulation of court-appointed experts.

Key words: polygraph examination, expert of polygraph examinations, polygraph as evidence

Mariusz Kucharczyk[1]

Sprawdziany na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Zagadnienia wybrane

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony celom i organizacji sprawdzianów oraz praktycznej ich realizacji podczas aplikacji sędziowskich i prokuratorskich organizowanych przez KSSiP. W artykule omówiono szeroko rolę dydaktyczną sprawdzianów oraz to, kto je przygotowuje, przeprowadza, na podstawie jakich dokumentów, a następnie, w jaki sposób ocenia prace sprawdzianowe. W artykule szczegółowo omówiono wybrane zagadnienia prawidłowego przygotowania sprawdzianów, ich formy oraz zaproponowano wiele rozwiązań (zmiany przepisów prawa i dotychczasowej praktyki), które spowodują, że efekt kształcenia będzie jeszcze lepszy. Szerokie propozycje zmian w zasadach organizacji sprawdzianów na aplikacjach sędziowskich i prokuratorskich mają na celu osiągnięcie jeszcze lepszych efektów dydaktycznych podczas kształcenia wstępnego aplikantów oraz szerszego przygotowania ich do przyszłej pracy sędziego i prokuratora.

Słowa kluczowe: aplikacja sędziowska, aplikacja prokuratorska, aplikanci, sprawdziany, weryfikacja efektów kształcenia

1. Wprowadzenie

Aplikanci sędziowscy i prokuratorscy kształcą się w KSSiP, a ich program nauczania został opracowany na podstawie założeń do progra-

[1] Doktor nauk prawnych, sędzia SO w Sosnowcu, ORCID: 0009-0002-5157-9887.

mów aplikacji sędziowskich[2] i prokuratorskich[3], w tym także aplikacji uzupełniających, w których określone zostały metody kształcenia aplikantów. Aplikacje sędziowska i prokuratorska obejmują różne metody kształcenia, spośród których najważniejszymi są: praca na aktach (zajęcia typu B)[4], kazusy (zajęcia typu G)[5] i analiza orzecznictwa – *case method* (zajęcia typu A). Zajęcia obejmujące wymienione metody kształcenia odbywają się podczas tzw. zjazdów (od 2 do 5-dniowych w Krakowie), które stanowią podstawowy – obok praktyk, które z kolei odbywają się w różnych jednostkach wymiaru sprawiedliwości (głównie w sądach i prokuraturach) po każdym ze zjazdów – sposób organizacji nauki na aplikacjach. W związku z takimi metodami kształcenia bardzo ważną kwestią jest weryfikacja, już w trakcie aplikacji, samych efektów kształcenia, co przybiera postać sprawdzianów. Trzeba bowiem podkreślić, że niezbędność bieżącego sprawdzania wiadomości i umiejętności, czyli stopnia opanowania materii przez aplikantów, jest oczywista, skoro każdy z nich po zdaniu końcowych egzaminów stanie wobec odpowiedzialnych zadań wykonywania służby sędziowskiej albo prokuratorskiej[6]. Sprawdziany, co wprost wynika z wszystkich założeń do programów aplikacji, „mają w sposób obiektywny i adekwatny weryfikować wiedzę i umiejętności aplikanta nabyte na zjeździe i podczas praktyk oraz służyć przygotowaniu do systematycznego samokształce-

---

[2] Zob. załącznik do uchw. Rady Programowej KSSiP nr 26/2022 z 15.12.2022 r. w sprawie zmiany założeń do programu aplikacji sędziowskiej, https://www.kssip.gov.pl/node/8278 (dostęp: 21.04.2025 r.); złącznik do uchw. Rady Programowej KSSiP nr 47/2019 z 21.11.2019 r. w sprawie uchwalenia założeń do programu aplikacji uzupełniającej sędziowskiej, https://www.kssip.gov.pl/node/5284 (dostęp: 21.04.2025 r.).

[3] Zob. załącznik do uchw. Rady Programowej KSSiP nr 51/2020 z 17.04.2020 r. w sprawie korekty do założeń programu aplikacji prokuratorskiej, https://www.kssip.gov.pl/node/5284 (dostęp: 21.4.2025 r.); załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019 z 19.09.2019 r. w sprawie uchwalenia założeń do programu aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej, https://www.kssip.gov.pl/node/5284 (dostęp: 21.04.2025 r.).

[4] Zob. szerzej na temat tego rodzaju zajęć: M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty zajęć typu B (praca z aktami) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich*, Kwartalnik KSSiP 2024, nr 2, s. 123-146.

[5] Zob. szerzej na temat tego rodzaju zajęć: M. Kucharczyk, *Zajęcia typu G (rozwiązywanie kazusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich*, przyjęte do druku, Kwartalnik KSSiP.

[6] Podobnie: K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Poznań 2011, s. 291.

nia niezbędnego w służbie sędziego/prokuratora”[7]. Dlatego też słusznie wskazuje się, że służą one diagnozie stanu wiadomości i umiejętności aplikanta, będącej podstawą do oceny efektów uczenia się[8]. Oznacza to, że kontrola postępów procesu dydaktycznego pozwala na uzyskiwanie informacji na temat samego stanu procesu dydaktycznego oraz realizacji założonych w programie efektów uczenia się[9]. Ponadto każdy aplikant zobowiązany jest do przystępowania do sprawdzianów oraz egzaminów w terminach przewidzianych programami aplikacji, co wprost wynika z art. 39 pkt 3 ustawy o KSSiP[10]. Wobec tego należy dokonać analizy zagadnienia, czy dotychczasowa praktyka dotycząca weryfikacji efektów uczenia się aplikantów sędziowskich i prokuratorskich w trakcie aplikacji jest prawidłowa, zwłaszcza że regulacje prawne dotyczące samych sprawdzianów nie są zbyt szczegółowe, a sposób ich organizacji i oceniania w dużej części wypracowała właśnie praktyka KSSiP.

W związku z tym trzeba się też zastanowić, czy nie zaproponować pewnych zmian w przepisach dotyczących sprawdzianów na obu aplikacjach. Jest to tym bardziej istotne, że sprawdziany są nie tylko elementem pozwalającym na „zaliczenie” pewnej przerobionej materii, ale pełnią też bardzo ważną funkcję pozwalającą na określenie przydatności konkretnego aplikanta do zawodu sędziego albo prokuratora, przy czym konieczność zdania wszystkich sprawdzianów na aplikacji wynika wprost z ustawy o KSSiP, gdyż niezaliczenie jakiegokolwiek z nich w toku aplikacji powoduje wydanie przez Dyrektora KSSiP decyzji o skreśleniu aplikanta z listy aplikantów[11]. Wobec tego należy bliżej przyjrzeć się nie tylko przebiegowi sprawdzianów, ale i zasadom przygotowania materiałów sprawdzianowych oraz późniejszym kwe-

[7] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 20; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 51/2020..., s. 17; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 47/2019…, s. 21; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019…, s. 13.

[8] K. Kruszewski, *Kształcenie w szkole wyższej. Podręcznik umiejętności dydaktycznych*, Warszawa 1988, s. 226.

[9] A. Krajewska, *Teoretyczne badawcze i praktyczne podstawy dydaktyki akademickiej we współczesnej szkole wyższej*, Białystok 2020, s. 249.

[10] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 217 ze zm.

[11] Art. 41 ust. 1 pkt 8 ustawy o KSSiP.

stiom oceniania prac sprawdzianowych. Zwłaszcza że psychologiczna efektywność kształcenia jest dość istotna – sprowadza się do potrzeby dostrzegania rezultatów indywidualnego rozwoju uczącego się, jego zdolności poznawczych, zainteresowań, samodzielności poznawczej, procesu myślenia, mowy, zamiłowań, tempa i stylów uczenia się, itp.[12]

Należy też ocenić, czy niezaliczenie nawet jednego sprawdzianu na aplikacji musi automatycznie powodować wydanie decyzji o skreśleniu danej osoby z listy aplikantów. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że sprawdzianów na aplikacji jest bardzo dużo, a ich wyłącznie pisemna forma, przy końcowym egzaminie zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej, nie do końca przygotowuje aplikantów do ustnej części egzaminu sędziowskiego albo prokuratorskiego. Dlatego też należy zastanowić się nad tym, czy nie zaproponować, aby niektóre sprawdziany miały formę ustną.

Warto też ocenić, czy obecna forma sprawdzianów, ich ilość oraz wymagania samych zadań sprawdzianowych sprawdziły się na aplikacjach sędziowskich i prokuratorskich, zwłaszcza że prac metodologicznych ściśle odnoszących się do sprawdzianów na aplikacjach sędziowskich i prokuratorskich praktycznie nie ma, a do tej pory KSSiP nie stworzyła żadnego opracowania, które pozwalałoby nowym aplikantom i wykładowcom nie tylko poznać metody kształcenia, ale i ich weryfikację. Sama tematyka dotycząca sprawdzianów na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej jest na tyle obszerna, że nie jest możliwe przedstawienie wszystkich zagadnień z nimi związanych, lecz należało się podjąć omówienia tych, które mają największy wpływ na proces dydaktyczny oraz status aplikantów w toku aplikacji.

2. Cele sprawdzianów

Na wstępie trzeba wskazać, że sprawdzian w sposób obiektywny weryfikuje wiedzę aplikanta i umiejętności jej zastosowania w praktyce. Tym samym ocenia partię materiału, której nauczyli się aplikanci. Na aplika-

[12] C. Plewka, *Efekty czy efektywność kształcenia w szkole wyższej?* [w:] D. Ciechanowska (red.), *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, Szczecin 2012, s. 25.

cjach mamy więc do czynienia z ocenianiem podsumowującym, przeprowadzonym po zakończeniu realizacji pewnego przedmiotu, modułu z procesu kształcenia, a celem sprawdzianu jest ewaluacja poziomu opanowania wiedzy i umiejętności odzwierciedlających założone efekty uczenia się[13]. Trzeba bowiem podkreślić, że kontrola i ocena kształcenia jest niezbędnym składnikiem właściwie zorganizowanego procesu dydaktycznego[14].

Samo z kolei sprawdzanie wiedzy i umiejętności sprowadza się do porównania efektów kształcenia z zamierzonymi celami, występującymi w roli wzorca[15]. W literaturze podnosi się, że aby sprawdzić nabyte umiejętności oraz wiedzę, bardziej przydatna jest częstsza bieżąca kontrola po „przerobieniu" pewnej partii materiału, niż weryfikacja na końcowym egzaminie „z całego przedmiotu"[16]. Dlatego też słusznie wprowadzono na aplikacjach sprawdziany po poszczególnych zjazdach, tak aby można było sprawdzać na bieżąco to, jakie umiejętności i wiedzę nabyli aplikanci z konkretnej dziedziny prawa. Taka systematyczna kontrola ma na celu stworzenie stałego układu wymagań w zakresie pracowitości i systematyczności w wykonywaniu bieżących zadań[17], zwłaszcza że materie na aplikacjach sędziowskich i prokuratorskich obejmują wiele dziedzin prawa i cechują się dużym stopniem szczegółowości, co sprawia, że sprawdzian, zwykle obok kompetencji, weryfikuje wiedzę niezbędną do realizacji zadań praktycznych[18]. Poza tym istotną funkcją społeczną takiej ewaluacji kształcenia jest wdrażanie aplikantów do samokształcenia i samokształtowania[19], podobnie zresztą jak ma to miejsce w przypadku studentów. Tym bardziej, że prawnika winna wyróżniać pracowitość, obowiązkowość i zawodowe pasje[20]. Wobec tego słuszne było pierwotne

[13] A. Krajewska, *Teoretyczne badawcze...*, s. 253.
[14] K. Kruszewski, *Kształcenie…*, s. 214.
[15] K. Denek, *Uniwersytet…*, s. 291.
[16] Tak też: K. Kruszewski, Kształcenie…, s. 222.
[17] U. Schrade (red.), *Dydaktyka szkoły wyższej. Wybrane problemy*, Warszawa 2010, s. 67-68.
[18] H. Sokołowska, *Rola metod aktywizujących w dydaktyce akademickiej a rozwój kompetencji społecznych studentów w kontekście Krajowych Ram Kwalifikacji*, Studia i Prace Pedagogiczne 2014, nr 1, s. 107.
[19] F. Bereźnicki, *Zagadnienia dydaktyki szkoły wyższej*, Szczecin 2009, s. 33.
[20] M. Jarmałkowicz, *Jak zostać prawnikiem. Predyspozycje do zawodu. Wybór uczelni.*

założenie programów aplikacji sędziowskich i prokuratorskich, by sprawdziany odbywały się po każdym zjeździe, choć możliwe było odstępstwo od tej zasady, np. z uwagi na specyfikę zjazdu (w szczególności z problematyki ustrojowej i prawa publicznego)[21]. Organizacja regularnych sprawdzianów po każdym zjeździe prowadzi też do nauczenia aplikanta nie tylko systematyczności w procesie uczenia się, ale i sprawia, że jego wiedza z danej dziedziny prawa zostanie usystematyzowana.

3. Liczba, forma i przedmiot sprawdzianów

Trzeba się zastanowić, czy sama liczba sprawdzianów na aplikacjach sędziowskiej i prokuratorskiej w powiązaniu tylko z jedną ich formą, a mianowicie pisemną, jest odpowiednia. Tym bardziej, że występują różnice w liczbie sprawdzianów na aplikacjach „zwykłych" i uzupełniających, gdyż w przypadku tych drugich jest ich o wiele mniej. Trzeba od razu podkreślić, że pisemne metody kontroli procesu kształcenia umożliwiają m.in. poznawanie zdolności aplikantów do przypominania sobie i selekcji pewnych faktów, zasad, teorii, przedstawiania związków między nimi, wyjaśniania ich znaczenia, formułowania przekonywających argumentów, ich wartościowania, a także umiejętności w zakresie opanowania danej terminologii z określonego obszaru oraz prezentacji treści w odpowiedniej formie[22].

Analizując już samą liczbę sprawdzianów na aplikacji sędziowskiej, należy wskazać, że jest ich 22 na 33 zjazdy, a na aplikacji prokuratorskiej aż 27 – także na 33 zjazdy[23]. Z kolei na aplikacjach uzupełniających liczba ta kształtuje się inaczej, a mianowicie na sędziowskiej jest

Zawody prawnicze. Przyszła kariera. Sukces, Wrocław 2007, s. 7.

[21] Zob. załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 20; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 51/2020..., s. 17; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 47/2019…, s. 21; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019…, s. 13.

[22] A. Krajewska, *Teoretyczne badawcze...*, s. 268.

[23] Zob. programy aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej – załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 28/2023 z 17.01.2023 r. w sprawie ustalenia programu aplikacji sędziowskiej, https://www.kssip.gov.pl/sites/default/files/zalacznik_-_program_aplikacji_sedziowskiej.pdf (dostęp: 21.04.2025 r.); załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 219/2020 z 3.06.2020 r. w sprawie zmiany programu aplikacji prokuratorskiej, https://www.kssip.gov.pl/aplikacje/programy-aplikacji/aplikacja-prokuratorska (dostęp: 21.04.2025 r.).

11 sprawdzianów na 34 zjazdy, a na prokuratorskiej – 15 sprawdzianów na 34 zjazdy[24]. Mniejsza liczba sprawdzianów pisemnych na tych aplikacjach wiąże się z tym, że same aplikacje trwają krócej (18 miesięcy), a zjazdy odbywają się praktycznie co 2 tygodnie.

Porównując więc liczbę sprawdzianów na aplikacjach „zwykłych" do liczby zjazdów, należy dojść do wniosku, że sprawdzianów pisemnych powinno być nieco mniej. I to tym bardziej, na co już zwrócono uwagę w doktrynie, iż znaczna liczba egzaminów na studiach prawniczych powoduje, że żaden z nich nie jest składany w sposób zadowalający[25]. Ponadto w przypadku „zwykłych" aplikacji sprawdziany odbywają się dość często (praktycznie raz w miesiącu). Konsekwencją tego jest to, że aplikanci w praktyce zamiast lepiej przygotowywać się do zajęć na zjazdach, wolą nauczyć się jedynie do sprawdzianu, gdyż skutki jego niezdania są o wiele większe niż samo nieprzygotowanie do zajęć[26]. Nieprzygotowanie się do zajęć aplikanta w zasadzie nie rodzi dla niego żadnych negatywnych konsekwencji, choć mogłoby być ocenione w kategorii „rażącego naruszania obowiązków aplikanta" (art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o KSSiP)[27], jeżeli oczywiście takie nieprzygotowanie byłoby nagminne. Ponadto nauka sporej i trudnej partii materiału z różnych dziedzin prawa po zjeździe z jednoczesnym przygotowywaniem się do kolejnych zajęć następnego zjazdu (na podstawie nowego obszernego materiału), przy regularnych praktykach w sądach albo prokuraturach, zawsze sprawia duże trudności i może być oceniona jako nieefektywna.

---

[24] Zob. programy aplikacji sędziowskiej uzupełniającej i prokuratorskiej uzupełniającej – załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 26/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji sędziowskiej, https://www.kssip.gov.pl/sites/default/files/untitled_2020011515161700.pdf (dostęp: 21.04.2025 r.); załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 27/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji prokuratorskiej, https://www.kssip.gov.pl/node/6746 (dostęp: 21.04.2025 r.).

[25] F. Zoll, *Jaka szkoła prawa? Czy amerykańskie metody nauczania prawa mogą być przydatne w Polsce?*, Kraków 2004, s. 133.

[26] Zwraca się bowiem uwagę, że już studenci wolą się przygotować do egzaminów kosztem przygotowania się do innych zajęć. Zob. K. Denek, *Uniwersytet*…, s. 298.

[27] P. Dzienis, M. Kaczocha, K. Sadowski, *Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 158.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że aplikanci na egzaminie sędziowskim piszą jedynie dwa projekty wyroków (ze sprawy karnej i cywilnej), podobnie zresztą jak aplikanci na egzaminie prokuratorskim, piszący trzy projekty – apelacji w sprawie karnej oraz pozwu albo wniosku w sprawie cywilnej, a także sprzeciwu albo skargi w postępowaniu administracyjnym. Natomiast wszystkie sprawdziany na aplikacjach są zawsze przeprowadzane w formie pisemnej i czasem dotyczą mniej istotnych kwestii wpadkowych w danym procesie. Nadto aplikanci dopiero na części ustnej egzaminów końcowych rozwiązują krótkie kazusy z wielu różnych dziedzin prawa, co do których ich wiedza i umiejętności zostały już sprawdzone w formie pisemnej w ramach poszczególnych sprawdzianów, choć już same zajęcia kazusowe były przeprowadzane jedynie ustnie (zajęcia typu G). Słusznie wskazuje się, że inaczej należy uczyć się do sprawdzianów ustnych, a inaczej do pisemnych[28]. Natomiast w przypadku aplikacji pisemna nauka do sprawdzianu w zasadzie ogranicza się do sporządzania na praktykach projektów orzeczeń i pism w takich sprawach, które mogą być przedmiotem zadania sprawdzianowego. Tym samym tak duża liczba sprawdzianów pisemnych na wszystkich omawianych rodzajach aplikacji nie do końca pozwala sprawdzić umiejętności aplikantów pod kątem rozwiązywania krótkich kazusów, na które przecież odpowiadają w części ustnej egzaminu sędziowskiego albo prokuratorskiego. Warto wziąć pod uwagę, że przeprowadzając część sprawdzianów w formie ustnej, można by nauczyć aplikantów umiejętności szybkiej reakcji, w warunkach stresu, na mogące wystąpić w przyszłości złożone sytuacje procesowe na sali rozpraw (zarówno jako sędziego, podejmującego w czasie rozpraw szybkie decyzje procesowe, jak i prokuratora składającego na rozprawie wnioski jako strona procesowa). Poza tym trafnie wskazuje się, że sprawdziany ustne wierniej oddają obraz postępów i wartości pojedynczych aplikantów, choć sprawdziany pisemne mogą dostarczyć

[28] Ucząc się do pisemnych egzaminów i sprawdzianów, kładzie się nacisk przede wszystkim na rozeznanie w obowiązujących przepisach i znajomość struktur różnych instytucji prawnych. Zob. M. Wysocki, *Jak uczyć się prawa? Praktyczny poradnik nie tylko dla studentów*, Piła 2021, s. 93.

wszechstronniejszych informacji o grupie[29]. Ponadto poprzez ustną formę sprawdzianów można wykształcić u aplikanta wiele umiejętności poznawczych, jak np.: logiczne i krytyczne myślenie, formułowanie uogólnień, ustalanie związków przyczynowo-skutkowych, systematyzowanie itp.[30]

Wobec powyższych argumentów trzeba zaproponować, aby na aplikacjach sędziowskiej i prokuratorskiej (także w formach uzupełniających) co najmniej kilka sprawdzianów odbywało się w formie ustnej. Dodatkowo warto podkreślić, że taka forma sprawdzianu pozwala na cenny bezpośredni kontakt aplikanta z członkiem komisji sprawdzianowej, ekspertem w danej dziedzinie prawa[31], i sprawdzenie umiejętności udzielania odpowiedzi w formie konwersacji. Ponadto taka forma pozwala na bliższe poznanie aplikanta i jego wiedzy oraz obiektywną jej ocenę[32] w warunkach podobnych jak na egzaminach końcowych. Jest to tym bardziej pożądane, że rozprawy w Polsce mają charakter ustny, a sędziowie i prokuratorzy w nich uczestniczący winni posiąść umiejętność szybkiego i precyzyjnego formułowania wypowiedzi, także w sytuacjach, które mogą ich zaskoczyć. Stąd taka forma sprawdzianów nie tylko pomogłaby aplikantom w przygotowaniu się do części ustnej egzaminów końcowych, ale i pozwoliłaby wykształcić u nich umiejętność wypowiadania się, tak bardzo potrzebną w obu zawodach prawniczych. Jest tym bardziej istotne, że w doktrynie[33] pojawiła się już propozycja, by wprowadzić do nauki prawa tzw. „egzaminy kazusowe", pozwalające na stosunkowo swobodną wypowiedź osoby egzaminowanej.

Analizując obecne programy szkolenia aplikantów sędziowskich, należy też dojść do wniosku, że zbyt często ich przedmiotem są zagadnienia typowo procesowe[34]. Podobnie zresztą programy aplikacji

[29] K. Kruszewski, *Kształcenie*…, s. 237.
[30] A. Krajewska, *Teoretyczne badawcze*..., s. 269.
[31] K. Kruszewski, *Kształcenie*…, s. 226.
[32] K. Denek, *Uniwersytet*…, s. 300.
[33] F. Zoll, *Jaka szkoła...*, s. 132.
[34] Przykładowo przygotowanie projektu postanowienia sądu w przedmiocie stosowania środka przymusu procesowego, wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie ENA lub sporządzenie projektu postanowienia w przedmiocie ekstradycji czynnej albo biernej, przygotowanie planu rozprawy.

prokuratorskich zawierają także wiele takich właśnie zadań[35]. Z kolei na końcowym pisemnym egzaminie sędziowskim/prokuratorskim przygotowuje się jedynie końcowe rozstrzygnięcia albo środki zaskarżenia na orzeczenia końcowe. W związku z tym należy postulować właśnie zmniejszenie liczby sprawdzianów pisemnych (zwłaszcza tych, które kładą nacisk głównie na aspekty procesowe w postępowaniach wpadkowych) i wprowadzenie w ich miejsce co najmniej kilku sprawdzianów ustnych, które w sposób pełniejszy mogłyby weryfikować efekty kształcenia (zwłaszcza w aspekcie zagadnień materialnoprawnych). Wymagałoby to jednak zmiany złożeń do programów obu aplikacji. Takie sprawdziany mogłyby przebiegać w podobny sposób jak na części ustnej egzaminów sędziowskiego albo prokuratorskiego, na których odpowiada się na kilka kazusów z danej dziedziny prawa. Dlatego też aplikanci na kolejnym zjeździe, po przerobieniu danej części materiału, mogliby przystąpić do ustnego sprawdzianu z danej dziedziny prawa, zamiast zawsze sporządzać pisemnie projekt rozstrzygnięcia w postępowaniu wpadkowym. Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem, że w polskich warunkach sprawdziany czy egzaminy w formie ustnej są mało wartościowe[36], skoro od dawna część końcowych egzaminów – sędziowskiego i prokuratorskiego – jest przeprowadzana w formie ustnej. Taka forma egzaminów również praktycznie przygotowuje do przyszłej roli sędziego albo prokuratora, o czym była już mowa wyżej.

Ramy opracowania nie pozwalają na przedstawienie propozycji zmian konkretnych sprawdzianów, które mogłyby mieć formę ustną. Taką decyzję należy pozostawić Dyrektorowi KSSiP, który ustala programy aplikacji. Słusznie jednak, w ślad za założeniami do programów aplikacji, należy przyjąć, że pewna pula sprawdzianów musi być przeprowadzana zawsze w formie pisemnej, i tak w przypadku aplikacji sędziowskiej dotyczy to orzeczeń końcowych z uzasadnieniami z różnych dziedzin prawa, a w przypadku aplikacji prokuratorskiej zasadniczych

[35] Przykładowo sporządzenie projektu postanowienia o powołaniu biegłych lekarzy psychiatrów (albo biegłych lekarzy psychiatrów i seksuologa) wraz z uzasadnieniem albo wniosku o obserwację w zakładzie leczniczym, sporządzenie projektu postanowienia o blokadzie środków finansowych lub wstrzymaniu transakcji.

[36] F. Zoll, *Jaka szkoła...*, s. 133.

pism procesowych z różnych dziedzin prawa, głównie z bloku karnego, cywilnego i administracyjnego[37]. Wymaga tego nie tylko przygotowanie do końcowego egzaminu sędziowskiego albo prokuratorskiego, ale i późniejsza praca w obu zawodach. W związku z tym należy postulować odejście od generalnej zasady, zawartej we wszystkich założeniach do programów aplikacji (sędziowskich i prokuratorskich, w tym także na aplikacjach uzupełniających obu aplikacji), by sprawdziany zawsze odbywały się w formie pisemnej, zwłaszcza że kwestia formy sprawdzianów nie została uregulowana ustawowo, a KSSiP nie przeprowadza np. oficjalnego próbnego egzaminu sędziowskiego. Z kolei dopiero po analizie konkretnych sprawdzianów, ich tematyki oraz dotychczasowej praktyki w ich organizowaniu można zaproponować szczegółowe propozycje zmian w tym zakresie.

Obiektywne trudności w organizacji sprawdzianów ustnych na obu aplikacjach (chociażby konieczność dyspozycyjności członków komisji sprawdzianowej przez dłuższy czas) nie mogą uzasadniać niewprowadzenia zaproponowanych zmian, skoro czyniłyby one proces kształcenia aplikantów bardziej efektywnym. Dla ułatwienia tego zasadna byłaby zmiana przepisów w tym kierunku, by większa liczba wykładowców (niekoniecznie przeprowadzających zajęcia z tematyki będącej przedmiotem sprawdzianu) mogła uczestniczyć w komisjach sprawdzianowych. Przyspieszyłoby to z pewnością przeprowadzenie sprawdzianu ustnego.

4. Organizacja i przebieg sprawdzianów, materiały na sprawdzian, komisje sprawdzianowe, seminarium przed sprawdzianem (zajęcia typu E)

Każdy sprawdzian, co słusznie wynika z założeń do programów aplikacji, winien odbywać się na zjeździe następującym po tym, w trakcie którego omówiona została problematyka będąca przedmiotem sprawdzianu[38]. Wynika to z faktu, że aplikanci zaraz po zjeździe, na którym

[37] Tak aby np. na aplikacji sędziowskiej co najmniej cztery sprawdziany (dwa w bloku karnym i dwa w bloku cywilnym) były zbliżone formą do egzaminu sędziowskiego i polegały na sporządzeniu wyroku (postanowienia) wraz z uzasadnieniem.

[38] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 20; załącznik do uchw.

omawiana jest dana materia, objęta następnie sprawdzianem, mają praktyki w różnych jednostkach wymiaru sprawiedliwości. Zalecenia do tych praktyk (opracowywane przez działy dydaktyczne dwóch ośrodków aplikacyjnych KSSiP) obejmują przede wszystkim te czynności, które były omawiane na właśnie zakończonym zjeździe i będą przedmiotem sprawdzianu na kolejnym. Ma to na celu zapewnienie, by aplikanci na praktyce ćwiczyli w praktyce to, co będzie przedmiotem sprawdzianu. Niestety, założenia tego czasem nie respektują sami patroni praktyk, tłumacząc się choćby brakiem na biegu konkretnych spraw obejmujących aktualnie przyswajane przez aplikanta zagadnienia.

Warto pamiętać, że aplikanci nie są asystentami sędziów czy prokuratorów i nie mogą wykonywać tylko takiej pracy, którą akurat w danym momencie ma wykonać ich patron. Dlatego też tak ważne jest, by sędzia i prokurator, nie mając w referacie spraw z danej tematyki, sięgał do archiwum sądu albo prokuratury, by takie akta ściągnąć – i na ich podstawie zlecał aplikantom napisanie odpowiednich projektów. Takie zorganizowanie pracy aplikantom nie wymaga większych trudności, a tylko sprawi, że aplikanci będą lepiej przygotowani i to nie tylko do sprawdzianu, ale i do późniejszej pracy sędziego i prokuratora.

Organizacja sprawdzianu, jego przebieg, zasady powoływania komisji sprawdzianowej oraz zasady oceniania zostały uregulowane w § 10-14 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej[1]. Z przepisów tych wynika, że sprawdzian przeprowadza komisja sprawdzianowa złożona z wykładowców KSSiP, w liczbie od 3 do 5 powoływana przez Dyrektora KSSiP. Możliwe jest powoływanie do komisji tych wykładowców, którzy nie prowadzili zajęć z aplikantami na zjeździe, na którym była omawiana materia sprawdzianowa. Zresztą taka odrębna komisja nie byłaby wtedy narażona na zarzuty, że część z grup aplikacyjnych miała zajęcia z członkami komisji sprawdzianowej. Z kolei dotychczasowa praktyka KSSiP poszła w odwrotnym kierunku – by zawsze wyznaczać na członków komisji sprawdzianowej te osoby, które prowadziły zajęcia na zjeździe, na którym

Rady Programowej nr 51/2020, s. 17; załącznik do uchwały Rady Programowej nr 47/2019…, s. 21; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019…, s. 13.

[1] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 355 ze zm.

omawiana była materia objęta sprawdzianem, a na przewodniczącego komisji – koordynatora zajęć typu B[2]. Należy w związku z tym zaproponować, w celu zwiększenia transparentności sprawdzianów, aby sprawdzający prace sprawdzianowe wykładowcy nie mieli zajęć z aplikantami na tym zjeździe, na którym omawiano materię nim objętą. Jest to tym bardziej istotne, że – jak już wcześniej wspomniano – konsekwencją niezaliczenia sprawdzianów jest skreślenie z listy aplikantów. Proponując takie rozwiązanie, trzeba wziąć pod uwagę to, iż wykładowca biorący udział tylko w sprawdzianie byłby wolny zarówno od wpływów grupy aplikacyjnej, z którą miałby zajęcia, jak i od tego, by przekazywać w czasie zajęć tylko te informacje, na które należałoby zwrócić większą uwagę, przygotowując się do sprawdzianu. Wyłączenie wykładowców z przygotowywania i przeprowadzenia sprawdzianów w zakresie, w jakim prowadzą zajęcia dla aplikantów, byłoby spójne z założeniami przygotowania zadań na egzaminy sędziowski i prokuratorski, które opracowuje zespół egzaminacyjny, odmienny w składzie od komisji egzaminacyjnej[3]. Z kolei wykładowcy nieprowadzący zajęć z materii objętej sprawdzianem powinni mieć wgląd we wszystkie materiały z różnych typów zajęć na danym zjeździe i na ich podstawie ustalać, jakie zagadnienia w nich poruszono, i na tej podstawie przygotowywać zadania sprawdzianowe. Należy jednocześnie postulować wprowadzenie przepisu, który pozwalałby stać się członkiem komisji sprawdzianowej temu wykładowcy, który posiada co najmniej 2-letnie doświadczenie w prowadzeniu zajęć, analogicznie jak jest w przypadku koordynacji zajęć[4]. Tylko takie doświadczenie dydaktyczne z aplikantami daje gwarancję właściwego wykonywania tak ważnej roli, jak rola członka komisji sprawdzianowej. Nie można bowiem wyznaczać na członków komisji sprawdzianowych wykładowców niedoświadczonych, którzy mieli tylko przez krótki okres zajęcia z aplikantami i nie mają odpowiedniej praktyki.

---

[2] § 12 ust. 1 i 2 zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 375/2019 z 31.07.2019 r. w sprawie powoływania wykładowców oraz organizacji zajęć szkoleniowych i sprawdzianów w KSSiP, https://www.kssip.gov.pl/node/8132 (dostęp: 21.04.2025 r.).

[3] Co wprost wynika z art. 32 ust. 10 ustawy o KSSiP.

[4] Koordynatorem zajęć może zostać tylko wykładowca z 2-letnim stażem od czasu prowadzenia pierwszych zajęć – co wynika z art. 53 ust. 2 ustawy o KSSiP. Szerzej na temat roli koordynatora zajęć: M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty*…, s. 129.

W związku z wcześniejszym postulatem wprowadzenia co najmniej kilku sprawdzianów na obu aplikacjach w formie ustnej należy zaproponować zwiększenie liczby członków komisji sprawdzianowych do 8 i zmianę w tym kierunku przepisu § 10 ust. 2 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Jest to tym bardziej wskazane, że ostatnie roczniki aplikacyjne, zwłaszcza na aplikacji sędziowskiej, były dość liczne – od 10 do 14 grup. W ten sposób można by usprawnić przebieg sprawdzianu ustnego, który trwałby wtedy maksymalnie kilka godzin. Podobny czas w programach aplikacji przeznacza się na sprawdziany pisemne.

W aktualnym stanie prawnym przygotowująca sprawdzian komisja przedstawia Dyrektorowi KSSiP do akceptacji: założenia do sprawdzianu, obejmujące w szczególności zakres tematyczny i formę jego przeprowadzania, zadanie sprawdzianowe i szczegółowe kryteria oceny[5]. Same założenia do sprawdzianu są nie tylko pewnym określeniem zadania sprawdzianowego (które wprost przecież wynika z programów aplikacji), ale określają też zakres tematyczny i formę jego przeprowadzenia, czas trwania i rodzaj materiałów własnych, które aplikanci mogą posiadać na sprawdzianie. Z 2-tygodniowym wyprzedzeniem przed sprawdzianem aplikant zna zasady i sposób przygotowania do sprawdzianu. W ten sposób ustalone wymagania pozwalają na obiektywizację ocen końcowych[6]. Same założenia do sprawdzianu winny w sposób czytelny, jasny i przejrzysty wskazywać tematykę pracy sprawdzianowej, czas, który jest przeznaczony na sprawdzian (przy czym nie może on przekroczyć 360 minut), formę sprawdzianu (ustna, pisemna – z wyszczególnieniem, czy ręczna, czy przy pomocy komputera) oraz te materiały, które mogą mieć na sprawdzianie aplikanci. Przy czym kwestią, nad którą należy się zastanowić, jest, czy aplikanci na sprawdzianie powinni mieć dostępne inne materiały niż akty prawne, np. komentarze, wzory orzeczeń, notatki itp. Problematyka ta nie została uregulowana prawnie, jak to ma miejsce np. na pisemnych egzaminach sędziowskim albo prokuratorskim, na których

[5] § 11 ust. 1 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[6] B. Niemierko, *Między oceną szkolną a dydaktyką. Bliżej dydaktyki*, Warszawa 1991, s. 173-174.

aplikanci mogą posługiwać się tekstami aktów prawnych, komentarzami i orzecznictwem[7]. Z kolei do tej pory w praktyce aplikanci na sprawdzianach obu aplikacji nie mogli posługiwać się innymi materiałami niż teksty prawne wskazane w założeniach do sprawdzianów. Z drugiej jednak strony, skoro do decyzji komisji sprawdzianowej należy określenie samych założeń do sprawdzianu, to każdorazowo może ona sama określić, z jakich materiałów mogą aplikanci korzystać. Nie jest więc wykluczone, że komisja mogłaby, w zależności od poziomu trudności sprawdzianu, dopuścić korzystanie z komentarzy lub orzecznictwa, na takiej samej zasadzie, jak na egzaminach sędziowskim albo prokuratorskim[8]. Natomiast w przypadku dość łatwego zadania sprawdzianowego należy postulować, by aplikanci mogli korzystać tylko z aktów prawnych. Tak więc to komisja sprawdzianowa samodzielnie decyduje o tym, z jakich materiałów aplikanci mogą korzystać w czasie sprawdzianu, choć do tej pory w założeniach do sprawdzianów na różnych rocznikach aplikacji, zarówno sędziowskiej, jak i prokuratorskiej, praktycznie w ogóle nie pojawiała się możliwość korzystania przez aplikantów z innych materiałów niż akty prawne.

Wyżej wymieniona propozycja sprawdzianów ustnych nie powoduje z kolei konieczności zmiany w tym zakresie przepisów prawa[9], z wyjątkiem tych dotyczących składu członków komisji sprawdzianowych, których poszerzenie znacznie usprawniłoby przeprowadzanie egzaminów. Natomiast dotychczasowe regulacje dotyczące założeń do sprawdzianów, kryteriów oceny oraz samych zadań sprawdzianowych mogłyby mieć odpowiednie zastosowanie do sprawdzianów ustnych. Należałoby taki sprawdzian zorganizować tak, by aplikanci, którzy już go zdali, nie mieli możliwości przekazywania innym aplikantom treści zadania.

---

[7] § 19 Rozporządzenia MS z 4.12.2017 r. w sprawie przeprowadzenia egzaminu sędziowskiego i prokuratorskiego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1637).

[8] Podobna regulacja znajduje się w § 34 ust. 1 zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 375/2019…, z którego wynika, że „w trakcie sprawdzianu aplikanci mogą korzystać z aktów prawnych lub innych tekstów udostępnionych przez komisję lub na których wykorzystanie komisja wyrazi zgodę".

[9] Należałoby jednak zmienić założenia do programów aplikacji i same programy aplikacji, co już zasygnalizowano wyżej.

Przedmiotem takiego zadania sprawdzianowego powinny z kolei być krótkie kazusy związane z materią zjazdu, na które aplikant odpowiadałby ustnie przed członkiem komisji sprawdzianowej. Natomiast w przypadku gdyby członek komisji sprawdzianowej uznał, że należałoby wystawić ocenę poniżej 2 punktów, musiałby zrobić krótką przerwę w celu zebrania całej komisji i wówczas ponownie trzeba byłoby wysłuchać odpowiedzi aplikanta, zaliczając mu do oceny ostatecznej także punkty zdobyte przy pierwszej odpowiedzi.

Przechodząc do samej analizy obecnych regulacji dotyczących zadania sprawdzianowego, trzeba zwrócić uwagę, że programy aplikacji każdorazowo określają, co ma być przedmiotem sprawdzianu oraz zwykle przedział czasowy, a czasami nawet konkretny czas przeznaczony na sprawdzian. Zadanie sprawdzianowe związane jest więc ściśle z tym, co wyznaczają programy aplikacji sędziowskich i prokuratorskich (w tym także uzupełniających), oparte z kolei na założeniach do programów aplikacji. Samo przygotowanie zadania sprawdzianowego w formie pisemnej sprowadza się do przygotowania akt spraw sądowych albo prokuratorskich, w zależności od rodzaju aplikacji, z poleceniem przygotowania stosownej decyzji procesowej albo środka odwoławczego od niej, najczęściej z uzasadnieniem i zarządzaniami, czasem także z pouczeniami. Akta takie nie mogą też być ani zbyt obszerne, ani zbyt skomplikowane oraz odpowiednie do czasu przeznaczanego na sprawdzian – aby można było je spokojnie przeczytać, zastanowić się krótko nad rozwiązaniem i sporządzić projekt oraz jeszcze choć raz na koniec go przeczytać. I tak np. akta sądowe w sprawie karnej w celu przygotowania wyroku z uzasadnieniem albo też apelacji nie powinny przekraczać 100 kart i dotyczyć maksymalnie dwóch oskarżonych z maksymalnie dwoma zarzucanymi im czynami. W analogiczny sposób należy przygotowywać akta spraw cywilnych i administracyjnych, także na aplikacji prokuratorskiej. Oczywiście akta na sprawdzian mogą być zarówno oryginalne, jak i zmienione oraz także całkowicie spreparowane. Ponadto nie mogą zawierać żadnych sugestii co do rozwiązania oraz błędów proceduralnych, chyba że zadanie opiera się na wychwyceniu właśnie takich błędów.

Przygotowanie odpowiednich zadań sprawdzianowych nie gwarantuje jeszcze, iż sprawdzian zostanie przeprowadzony w sposób pra-

widłowy. Wynika to z faktu, że aplikantom do pełnego przygotowania się do sprawdzianu, oprócz zajęć i praktyk, konieczne jest umożliwienie zadawania pytań co do materii dotyczącej sprawdzianu i to nie tylko merytorycznych, ale i formalnych. Temu właśnie służy seminarium przed sprawdzianem (zajęcia typu E), które musi odbyć się bezpośrednio przed samym sprawdzianem, gdyż tylko wtedy spełni swoją rolę, kiedy członkowie komisji sprawdzianowej odpowiadają na pytania aplikantów tuż przed poznaniem przez nich samego zadania sprawdzianowego. Taki rodzaj zajęć został przewidziany tylko na aplikacjach „zwykłych", jako forma obligatoryjna, a w przypadku aplikacji uzupełniających już tylko jako forma fakultatywna, którą można zastąpić „pisemnym omówieniem zagadnień"[10]. Z kolei w samych założeniach do programów aplikacji zostało wskazane, że zajęcia te mają służyć głównie przedstawieniu przebiegu praktyk po poprzednim zjeździe ze zwróceniem uwagi na problemy, które wystąpiły w ich trakcie, oraz omawianiu zagadnień materialnoprawnych i procesowych, które wzbudziły wątpliwości aplikantów w trakcie odbywania praktyk[11]. Tym samym głównym zadaniem tego rodzaju zajęć, odbywających się przed samym sprawdzianem, jest wyjaśnienie wątpliwości co do wykonywanych na praktykach czynności, by móc później w sposób prawidłowy napisać sprawdzian. Jednocześnie, co także wprost wynika z założeń do programów aplikacji, aplikanci w tygodniu poprzedzającym seminarium powinni mailowo zgłaszać problemy budzące kontrowersje w praktyce, a dotyczące problematyki poprzedniego zjazdu. Tylko w ten sposób można bowiem ocenić, na ile efektywne były same praktyki[12]. Dlatego też do komisji sprawdzianowej w tygodniu poprzedzającym sprawdzian aplikanci win-

[10] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 5; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 51/2020.., s. 8; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 47/2019…, s. 6; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019…, s. 5.

[11] W programach obu aplikacji prokuratorskich wskazano cele w sposób bardziej ogólny, zob. załącznik do uchw. Rady Programowej nr 47/2019…, s. 6; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 42/2019…, s. 5, a w programach aplikacji sędziowskich opisano je bardziej szczegółowo, zob. załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 5; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 51/2020…, s. 8.

[12] F. Zoll, *Wprowadzenie do programu aplikacji ogólnej oraz aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej*, pkt 5 (seminaria dotyczące odbytych praktyk), https://www.kssip.gov.pl/aplikacje/o-aplikacjach/metodyki-nauczania (dostęp: 21.04.2025 r.).

ni wysyłać drogą mailową (postulować należy, aby czynili to najpóźniej na dwa dni przed sprawdzianem) pytania dotyczące praktyk oraz przyszłego sprawdzianu i wątpliwości z nimi związanych. Z kolei na seminarium przed sprawdzianem członkowie komisji sprawdzianowej powinni takie wątpliwości wyjaśnić, chyba że zdecydowano, jak w przypadku aplikacji uzupełniających, na „pisemne omówienie zagadnień" i wtedy takie odpowiedzi członków komisji sprawdzianowej są wysyłane aplikantom drogą mailową.

Trzeba wskazać, że pytania dotyczące materii objętej poprzednim zjazdem nie powinny dotyczyć tych kwestii, które zostały przerobione na zajęciach lub są co prawda merytoryczne, lecz jasne i proste. Dopuszczając bowiem możliwość zadania każdego pytania dotyczącego np. kwestii omawianych na zajęciach, nie uwzględnia się tego, że aplikanci powinni także samodzielnie przygotować się z tych materii, które były analizowane na zajęciach. Zresztą sami aplikanci muszą też w ramach własnego doskonalenia zawodowego podejmować trud samodzielnego rozwiązywania problemów prawnych. Dlatego też, choćby z uwagi na czas zajęć, nie można odpowiedzieć na wszystkie pytania aplikantów.

5. Ocenianie prac sprawdzianowych

Kwestią, której należy się przyjrzeć bliżej, jest także ocenianie prac sprawdzianowych. Sama ocena jest bowiem nie tylko informacją o wyniku kształcenia, ale i komentarzem dotyczącym tego wyniku[13], a więc potwierdza poziom wiedzy i umiejętności osiąganych pod koniec pewnego okresu edukacji[14]. Ocena pozwala aplikantowi poznać jego możliwości, budować u niego automotywację i kształtować zainteresowania[15]. Oznacza to, że ocena jest symbolem cyfrowym spełnienia określonych wymagań programowych[16]. W przypadku aplikacji sędziowskich i prokuratorskich ocena ze sprawdzianów ma charakter punktowy – w skali

[13] B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*, Warszawa 1999, s. 240.
[14] K. Denek, *Uniwersytet…*, s. 307.
[15] A. Rozmus (red.), *Wykładowca doskonały. Podręcznik nauczyciela akademickiego*, Warszawa 2013, s. 159.
[16] B. Niemierko, *Pomiar wyników…*, s. 240.

od 0 do 5 punktów, przy czym ocena stanowi wielokrotność 0,5 punktu[17]. Sama skala stanowi system symboli, które przedstawiają wyniki pomiaru.

W przypadku tak określonej skali należy zgłosić swoje zastrzeżenia, a mianowicie biorąc pod uwagę wagę poszczególnych sprawdzianów w toku aplikacji, taka punktacja jest nieadekwatna do poziomu trudności wielu zadań sprawdzianowych i możliwych do popełniania w nich różnorodnych błędów i pomyłek, zwłaszcza że wobec jednej skali możliwe jest zjawisko uśredniania ocen, co jest niepożądane z dydaktycznego punktu widzenia[18].

Analizując np. program aplikacji sędziowskiej, trzeba wskazać, że za zadanie sprawdzianowe w postaci projektu orzeczenia albo zarządzenia wydawanych w toku rozpoznania sprawy o przestępstwo albo wykroczenie na rozprawie głównej wraz z pouczeniem oraz zarządzeniami wykonawczymi jest możliwa do uzyskania taka sama liczba punktów jak za przygotowanie projektu wyroku sądu pierwszej instancji i jego pisemnego uzasadnienia wraz z zarządzeniami. Z takim rozwiązaniem nie można się zgodzić, gdyż taka sama punktacja za poszczególne sprawdziany nie oddaje ich rzeczywistego poziomu trudności. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w programie aplikacji prokuratorskiej, porównując choćby takie zadanie sprawdzianowe jak sporządzenie projektu postanowienia o powołaniu biegłych lekarzy psychiatrów (albo biegłych lekarzy psychiatrów i seksuologa) wraz z uzasadnieniem albo wniosku o obserwację w zakładzie leczniczym z zadaniem sprawdzianowym polegającym na sporządzeniu projektu apelacji w sprawie karnej albo stanowiska w sprawie odstąpienia od jej sporządzenia. Nie można bowiem zaaprobować tak niskiej punktacji za sprawdziany polegające na sporządzaniu trudnych projektów orzeczeń kończących postępowania w sprawie z uzasadnieniami lub pism procesowych zaskarżających orzeczenie końcowe, gdy na egzaminie sędziowskim i prokuratorskim aplikanci mogą za takie projekty zdobyć

[17] § 12 ust. 1 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[18] K. Denek, *Uniwersytet…*, s. 308.

aż 60 punktów[19]. W związku z tym należy zaproponować zmianę § 12 ust. 1 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej w zakresie liczby punktów otrzymywanych za te sprawdziany pisemne, które formą są zbliżone do pisemnej części egzaminów sędziowskich i prokuratorskich – w ten sposób, by aplikant otrzymywał za nie od 0 do 10 punktów. Taka skala ocen w przypadku najpoważniejszych sprawdzianów na aplikacji pozwoliłaby wyróżnić te zadania sprawdzianowe, z którymi aplikant nie tylko będzie się mierzył na egzaminach końcowych, ale i w późniejszej pracy sędziego i prokuratora. Ponadto wyróżnienie takich sprawdzianów byłoby bardziej sprawiedliwe i oddawałoby bardziej poziom edukacji prawniczej w czasie kształcenia na aplikacjach.

Sam proces sprawdzania zadań sprawdzianowych sprowadza się, po przeczytaniu prac, do wypełniania arkuszy ocen na podstawie wcześniej przygotowanych kryteriów oceny, a następnie wystawiania indywidualnych ocen każdemu aplikantowi. Oznacza to, że w ten sposób wykonuje się czynności analityczne składające się na proces pomiaru sprawdzającego, a im dokładniej jest on wykonany, tym wyższy stopień analityczności oceniania[20]. Dlatego tak ważne jest w ocenianiu, by sprecyzować jego kryteria, czyli wymagane poziomy osiągnięć w relacji do każdego kryterium[21] i wystrzegać się błędów, uświadamiając sobie, że proces oceniania jest złożony i wpływ na niego mają także błędy w samym procesie dydaktycznym[22]. Tak więc na każdy ze sprawdzianów należy przygotować dokładne kryteria, obejmujące najczęściej występujące błędy, i liczbę punktów, które się za nie odejmuje. Tym samym proces oceniania dokonywać się będzie na podstawie obiektywnych standardów[23]. Kryteria oceny muszą być jasne i przejrzyste oraz dosto-

---

[19] § 22 ust. 1 Rozporządzenia MS z 4.12.2017 r. w sprawie przeprowadzenia egzaminu sędziowskiego i prokuratorskiego.

[20] B. Niemierko, *Pomiar wyników*…, s. 245.

[21] A. Krajewska, *Jakość kształcenia uniwersyteckiego – ujęcie pedagogiczne*, Białystok 2004, s. 347.

[22] Zob. szerzej na temat błędów w ocenianiu: A. Rozmus (red.), *Wykładowca doskonały*…, s. 160-165.

[23] M. Wójcicka, *Ewaluacja, ocena, pomiar* [w:] M. Wójcicka (red.), *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym. Słownik tematyczny*, Warszawa 2001, s. 37.

sowane do procesu kształcenia i zapewniające standaryzację[24]. Zresztą takie szczegółowe kryteria są niezbędne dla potrzeb kwalifikowania wiedzy i umiejętności aplikantów, zwłaszcza przy braku taksonomii celów kształcenia[25]. Także sam sprawdzian musi spełniać postulaty obiektywności, wszechstronności i dogodności[26], przy czym warto zastanowić się, czy nie stworzyć pewnych uniwersalnych kryteriów oceny (takich jak np. dokładność, brak błędu, dobór poprawnych technik, utrzymanie zalecanych standardów), eliminując te, które nie odzwierciedlają celów kształcenia albo przesadnie eksponują niektóre z nich[27].

Kryteria oceny określają liczby punktów, które odejmuje się za poszczególne błędy, co wymaga od komisji sprawdzianowej ustalenia z wyprzedzeniem, jakich pomyłek mogą dopuścić się aplikanci. Niemniej jednak należy postulować wprowadzenie możliwości zmiany tych kryteriów już po sprawdzianie, gdyż czasami nie można z góry przewidzieć wszystkich możliwych błędów. Zresztą celem zobiektywizowania ocen i urzeczywistnienia całościowego spojrzenia na wszystkie prace istnieje czasami konieczność zmiany pierwotnej koncepcji co do liczby punktów, które odejmuje się za poszczególne błędy. Dlatego też warto dopuścić możliwość zmiany kryteriów oceny także po napisaniu sprawdzianu przez aplikantów, co obecnie nie jest dopuszczalne. Jest to istotne, gdyż czasami zdarza się, iż po sprawdzeniu pierwszych prac sprawdzianowych okazuje się, że oczekiwania nie były trafnie dobrane do osiągnięć grupy, poziom okazał się niski (albo wysoki), a oceny wystawione w pierwszym terminie sprawdzianu okazały się krzywdzące albo zbyt łagodne[28].

---

[24] J. Telep, T. Telep, Z. Wojciechowski, *Jakość kształcenia w wyższej szkole*, Warszawa 2012, s. 31.

[25] K. Denek, *Uniwersytet…*, s. 311.

[26] Poprzez obiektywność należy rozumieć: eliminację ściągania, reprezentatywność pytań, identyczność pytań dla zdających, jednakowe kryteria oceny i warunki zewnętrzne. Wszechstronnością jest to, aby sprawdzian obejmował wszystkie cechy aplikanta ważne z punktu widzenia celu sprawdzianu i rozwinięte w czasie aplikacji. Dogodność będzie spełniona, gdy narzędzie i sposób kontroli dostosuje się do celów, którym mają służyć, do warunków – możliwości i okoliczności i do rodzaju zmiany, którą zamierza się stwierdzić. Szerzej na ten temat: K. Kruszewski, *Kształcenie*…, s. 235-237.

[27] K. Denek: *Uniwersytet…*, s. 310; A. Krajewska, *Jakość kształcenia…*, s. 347.

[28] K. Kruszewski, *Kształcenie…*, s. 230.

Wzór arkusza oceny określa zarządzenie Dyrektora KSSiP, w którym w formie tabelarycznej wyszczególnia się płaszczyznę formalną, materialną i językową[29]. Arkusz oceny wypełnia się w oparciu o konkretne wytyczne zawarte w kryteriach oceny, przygotowane jeszcze przed sprawdzianem. W arkuszu wpisuje się prawidłowe (modelowe) rozwiązanie zadania sprawdzianowego, choć nie jest wykluczone przyjęcie wersji alternatywnej, w zależności od omawianej na zajęciach materii. Czasami może się bowiem zdarzyć, że zadanie sprawdzianowe można rozwiązać na kilka sposobów i przy trafnej argumentacji można też pozytywnie ocenić rozwiązanie inne niż modelowe. Z tego powodu takie rozwiązanie alternatywne musi być przewidziane w arkuszu oceny i winno być ocenione nieco niżej niż to rozstrzygnięcie, które jest preferowane jako właściwe[30]. Akceptacja innego rozwiązania niż modelowe sprzyja kształtowaniu wśród aplikantów umiejętności krytycznego myślenia, w tym szczególnie krytycznego posługiwania się wiedzą i krytycznego rozumienia oraz interpretowania rzeczywistości społecznej, a także sprzyja rozwojowi samoświadomości i autonomii[31].

Niemniej jednak należy postulować, by takich zadań sprawdzianowych z alternatywnym rozwiązaniem w toku aplikacji nie było zbyt dużo, gdyż w ten sposób aplikanci mogą wyciągnąć wniosek, że każde zadanie można rozwiązać na kilka sposobów. Należy pamiętać, że celem sprawdzianu jest przede wszystkim zweryfikowanie przez komisję sprawdzianową, czy aplikant posiada wiedzę i umiejętności w stopniu pozwalającym na rozwiązanie zadania sprawdzianowego w sposób optymalny pod względem merytorycznym, formalnym i językowym[32]. Zadanie sprawdzianowe to nie jest otwarty kazus, nad którym można dyskutować, a konkretne akta z opisanymi okolicznościami zdarzeń i realnymi ich uczestnikami. Dlatego też słusznie określa się w rozporządzeniu, że ocena ze sprawdzianu winna uwzględniać prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych, zastosowanych

[29] Załącznik nr 3 do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 375/2019…
[30] Wyr. NSA z 17.03.2015 r., I OSK 944/14, LEX nr 1956443.
[31] J.M. Bugaj, M. Budzanowska-Drzewiecka (red.), *Jakość kształcenia akademickiego*, Kraków 2022, s. 35.
[32] Wyr. NSA z 17.03.2015 r., I OSK 944/14, LEX nr 1956443.

przepisów i ich wykładni, konstrukcji pisma procesowego albo decyzji i jej uzasadnienia oraz poprawność argumentacji i zachowanie reguł językowych[33].

Wszystkie prace sprawdzianowe są kodowane, co oznacza, że sprawdzający nie zna danych aplikanta, którego pracę sprawdzianową sprawdza. Regulacja ta nie określa, jaką konkretnie liczbę prac musi sprawdzić dany członek komisji sprawdzianowej, lecz należy przyjąć, że każdy z nich powinien sprawdzać mniej więcej podobną ich liczbę. W ten sposób proces sprawdzania staje się bardziej obiektywny, nie faworyzuje się żadnego z członków komisji sprawdzianowej.

Do zaliczenia sprawdzianu konieczne jest uzyskanie co najmniej 2 punktów[34]. Jednakże z uwagi na wyżej zaprezentowaną propozycję wprowadzenia za najpoważniejsze sprawdziany skali od 0 do 10 należy dostosować ocenę pozytywną do tej właśnie skali i ustalić poziom zaliczenia tak punktowanych sprawdzianów na 4 punkty.

Pracę ocenia zawsze jeden członek komisji sprawdzianowej, a w przypadku ocenienia przez niego pracy poniżej 2 punktów, pracę tę sprawdzają wszyscy członkowie komisji[35]. Tym samym, jeżeli członek komisji sprawdzianowej, sprawdzając konkretną pracę sprawdzianową, stwierdza, że należałoby przyznać ocenę poniżej takiej liczby punktów, to wtedy sprawdzają ją wszyscy jej członkowie. Brak regulacji dotyczącej sposobu sprawdzania implikuje możliwość spotkania członków komisji sprawdzianowej albo osobnego zapoznania się przez każdego z nich z taką pracą. Następnie komisja winna wspólnie uzgodnić jedną ocenę i ją wystawić. W tym miejscu należy wskazać, że możliwa jest sytuacja, iż między członkami komisji sprawdzianowej mogą powstać rozbieżności co do końcowej oceny. Wydaje się jednak, że wobec istnienia zobiektywizowanych kryteriów oceny, ustalonych przed sprawdzianem, taki przypadek jawi się jako czysto teoretyczny i powinien być rozstrzygnięty na zasadzie konsensusu.

---

[33] § 12 ust. 3 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[34] § 12 ust. 1 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[35] § 12 ust. 4 i 5 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

Ocena powodująca niezaliczenie sprawdzianu powinna być w arkuszu zwięźle uzasadniona. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że chociaż aplikantowi nie przysługuje odwołanie od oceny ze sprawdzianu[36], to jednak w przypadku niezaliczenia obu terminów sprawdzianu skreśla się go z listy aplikantów. W związku z tym dla czytelności wystawionej oceny negatywnej pożądane byłoby jej zwięzłe uzasadnienie oraz podanie najważniejszych przyczyn wystawienia i to mimo że arkusz oceny zawiera część opisową, w której należy wskazać konkretne popełnione błędy na płaszczyźnie merytorycznej, formalnej i językowej. Takie uzasadnienie miałoby przede wszystkim walor wychowawczy dla samego aplikanta, mobilizując go do bardziej wytężonej pracy, w tym w celu zaliczenia sprawdzianu poprawkowego[37]. Ponadto takie uzasadnienie miałoby istotne znaczenie informacyjne dla Dyrektora KSSiP, który podejmuje decyzję o skreśleniu aplikanta z listy, kiedy ten nie zda obu terminów sprawdzianu. W takim uzasadnieniu można też wskazać liczbę odjętych punktów we wszystkich wymienionych zakresach, zgodnie z kryteriami oceny. W ten sposób można czytelniej wyjaśnić wystawienie oceny, powodującej niezaliczenie sprawdzianu.

6. Poprawa sprawdzianów

W związku z wyżej omówionymi zagadnieniami nasuwa się pytanie, czy aplikanci nie powinni mieć większej możliwości poprawiania sprawdzianów na aplikacjach. Trzeba bowiem zauważyć, że sprawdzianów na obu aplikacjach jest bardzo dużo, a materia nimi objęta jest czasem bardzo trudna i złożona. Z kolei konsekwencje niezaliczenia obu terminów sprawdzianu po danym zjeździe sprawiają, że obligatoryjnie wydaje się decyzję o skreśleniu aplikanta z listy aplikantów. Wobec tego rozważenia wymaga to, czy nie zwiększyć liczby sprawdzianów poprawkowych, a nawet przyjąć ich nieograniczoną liczbę. Jednakże trzeba zwrócić uwagę, iż nawet na studiach prawniczych nie ma możliwości poprawiania w nieskończoność egzaminów, a tylko w wyjątkowych wypadkach można zdawać ten sam egzamin po raz trzeci.

[36] § 12 ust. 1 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[37] Podobnie w zakresie oceniania na studiach: K. Denek, *Uniwersytet…*, s. 313-314.

Podobne rozwiązanie należy zaproponować na aplikacjach sędziowskiej i prokuratorskiej, tak aby każdy aplikant jeden raz w toku aplikacji miał możliwość poprawienia tego samego sprawdzianu po raz trzeci. Taki dodatkowy jeden termin nie spowodowałby nadmiernych trudności organizacyjnych. Kwestią wymagającą zastanowienia się jest, czy aplikantom zawsze dawać taką dodatkową szansę, czy też uzależniać ją np. od średniej ocen z wcześniejszych sprawdzianów, średniej z praktyk itp. Ustalając pewne wymogi do przystąpienia do trzeciego terminu sprawdzianu, można by dać szansę poprawy tylko najlepszym aplikantom, którym dwukrotnie „powinęła się noga" na sprawdzianach po tym samym zjeździe. Niemniej jednak takie obwarowanie często byłoby niesprawiedliwe, kiedy aplikantowi mogłoby czasami zabraknąć ułamka punktu, żeby przystąpić do trzeciego terminu sprawdzianu. Dlatego też należy postulować wprowadzenie przepisu, który umożliwiałby wszystkim aplikantom jeden raz w toku aplikacji zwrócenie się pisemnie do Dyrektora KSSiP o wyznaczenie kolejnego dodatkowego (trzeciego) terminu sprawdzianu. Taki aplikant musiałby złożyć wniosek w terminie 14 dni od ogłoszenia wyników niezdanego dla niego sprawdzianu poprawkowego. Tym samym to od aplikanta zależałoby, czy chciałby przystąpić do tego dodatkowego terminu. Natomiast Dyrektor KSSiP musiałby taki wniosek uwzględnić i w ciągu 7 dni wyznaczyć datę ostatniego sprawdzianu poprawkowego (trzeciego terminu) – nie wcześniej niż za miesiąc od wydania w tym zakresie decyzji i nie później niż za dwa miesiące od niej. W ten sposób złagodziłoby się negatywne konsekwencje związane z niezaliczeniem dwóch sprawdzianów po jednym zjeździe, a taka zmiana jednocześnie mobilizowałaby aplikantów do systematyczniejszej nauki.

7. Seminarium po sprawdzianie (zajęcia typu H), dostępność dokumentacji sprawdzianowej

Prace sprawdzianowe komisja sprawdzianowa winna sprawdzić do kolejnego zjazdu[38], gdyż na nim, w przypadku aplikacji „zwykłych",

[38] Słusznie w związku z tym określono w dokumentach wewnętrznych KSSiP, że prace sprawdzianowe winny być sprawdzone w terminie 3 tygodni od daty sprawdzianu (§ 40 ust. 1 zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 375/2019…).

odbywają się obligatoryjnie seminaria po sprawdzianie (zajęcia typu H)[39]. Z kolei na aplikacji uzupełniającej sędziowskiej mamy do czynienia z możliwością odstąpienia od tego typu zajęć na rzecz „pisemnego podsumowania sprawdzianu"[40], którego funkcje są takie same jak seminarium po sprawdzianie. Niezasadnym jest z kolei brak takich zajęć na aplikacji prokuratorskiej uzupełniającej (których nie przewidują założenia do programu tej aplikacji), dlatego też należy postulować, aby je wprowadzić, co najmniej w formie „pisemnych podsumowań sprawdzianów".

Na seminarium po sprawdzianie omawiane są zagadnienia objęte sprawdzianem, w tym też wyniki sprawdzianów, i najczęściej powtarzające się w pracach błędy[41]. W związku z tym tak ważne jest, by prace sprawdzianowe zostały sprawdzone do czasu seminarium po sprawdzianie. Często jednak bywa tak, że wyniki są ogłaszane później, co powoduje, iż zajęcia te tracą swoją funkcję podsumowującą. Dodatkowo brak sprawdzenia wszystkich prac powoduje omówienie tylko tych błędów, które komisja „wychwyciła" po sprawdzeniu części prac. W tym miejscu trzeba dodać, że nawet jeżeli wyniki sprawdzianów zostaną podane wcześniej, to i tak w czasie zajęć typu H aplikant nie ma możliwości zadania członkom komisji pytań dotyczących swojej pracy, co miałoby znaczenie w kontekście eliminowania podobnych błędów w przyszłości. W związku z tym warto wprowadzić dyżury komisji sprawdzianowej, na których jej członkowie mogliby omówić każdą pracę indywidualnie z aplikantem[42]. W ten sposób aplikanci uzyskaliby większą wiedzę na temat swojej pracy, w tym na temat swoich słabszych stron. Takie dyżury byłyby bardzo pomocne przede wszystkim aplikantom, którzy nie zdali sprawdzianu w pierwszym terminie. Moż-

[39] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 5; załącznik do uchwały Rady Programowej nr 47/2019…, s. 6.

[40] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 51/2020…, s. 8.

[41] Załącznik do uchw. Rady Programowej nr 26/2022…, s. 5; załącznik do uchwały Rady Programowej nr 51/2020…, s. 8; załącznik do uchw. Rady Programowej nr 47/2019…, s. 6.

[42] Na konieczność indywidualnego omawiania napisanych prac przez aplikantów zwracano już uwagę w dwudziestoleciu międzywojennym, zob. W.J. Medyński, *Kilka uwag w związku z wprowadzeniem seminarjów aplikanckich,* Głos Sądownictwa 1933, nr 6, s. 415.

liwość omówienia sprawdzianu w czasie dyżuru komisji umożliwiłaby aplikantom wyrażanie własnego zdania i opinii, bez negatywnego narażania się na przykre konsekwencje ze strony grupy[43].

Kwestią, nad którą należy się jeszcze zastanowić, jest, czy aplikanci powinni uzyskiwać kopie zadania sprawdzianowego (w zasadzie akt sprawdzianowych), gdyż aktualnie całkowicie wyłączono możliwość uzyskiwania kserokopii i fotokopii akt sprawdzianowych oraz arkusza oceny, a sam aplikant ma możliwość jedynie zapoznania się ze swoją pracą sprawdzianową i arkuszem oceny ze sprawdzianu w siedzibie KSSiP[44]. Trzeba przyznać, że taka wewnętrzna regulacja nie jest wystarczająca dla realizacji praw aplikantów, także w kontekście transparentności procesu kształcenia. W przypadku samych zadań sprawdzianowych powinno zagwarantować się aplikantowi możliwość jego dokładniejszego i uważnego przeanalizowania w warunkach domowych. Zresztą nawet akta z egzaminu sędziowskiego są udostępniane publicznie, więc dlaczego nie można takiej samej zasady przyjąć w przypadku zadań sprawdzianowych podczas aplikacji.

Ponadto dzięki temu kolejne roczniki aplikantów będą wiedzieć, jakie zadania sprawdzianowe były na poprzednich rocznikach aplikacji i na tej podstawie również mogą się uczyć. Jednakże taką możliwość należy wyłączyć w przypadku samych prac sprawdzianowych, gdyż dokumenty te, jako mające znaczenie dla indywidualnych osiągnieć aplikanta, winny być udostępnione w szczególnych warunkach tylko danemu aplikantowi i nie powinny być „wynoszone na zewnątrz”[45].

8. Kwestia ingerencji w oceny ze sprawdzianów

Ostatnim zagadnieniem, które wymaga wyjaśnienia, jest to, czy Dyrektor KSSiP może ingerować w jakikolwiek sposób w ocenę wystawioną przez komisję sprawdzianową. Problem ten powstaje w przypadku, je-

[43] M. Kostera, A. Rosiak, *Nauczyciel akademicki. Zajęcia dydaktyczne. Jak je prowadzić, by…*, Gdańsk 2008, s. 158.

[44] § 46 ust. 1 i 2 zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 375/2019…

[45] Obecna regulacja wewnętrzna nie pozwala także zapoznać się aplikantowi z kryteriami oceny, a zapewne podstawą takiej regulacji było przekonanie, że stanowi on wewnętrzny dokument komisji. Niemniej jednak warto się zastanowić, czy i taki dokument nie może zostać udostępniony aplikantom.

żeli aplikant nie zda sprawdzianu w obu terminach. Jest to przesłanka decyzji Dyrektora KSSiP o obligatoryjnym skreśleniu z listy aplikantów, od której aplikantowi służy odwołanie do MS (art. 41 ust. 4 ustawy o KSSiP). Aplikant nie ma możliwości odwołania się od oceny ze sprawdzianu[46], podobnie jak od oceny na egzaminie końcowym prokuratorskim ani sędziowskim. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy Dyrektor KSSiP przed wydaniem decyzji o skreśleniu aplikanta z listy może merytorycznie lub formalnie ingerować w ocenę, np. sprawdzając sam pracę sprawdzianową, jej błędy, punktację cząstkową na podstawie kryteriów oceny, obliczając punkty, które należało odjąć za poszczególne błędy, itp. Odpowiedź twierdząca spowodowałaby, że Dyrektor KSSiP mógłby sprawdzić jeszcze raz poprawność wystawienia oceny, ale z drugiej strony komisja sprawdzianowa jest przecież autonomicznym podmiotem, w którego decyzje nie można dowolnie ingerować, zwłaszcza że jest niezależna w zakresie metod, formy przeprowadzania, oceny i szczegółowego zakresu tematycznego sprawdzianów, a ocena sprawdzianu pod względem merytorycznym należy do jej wyłącznej kompetencji[47].

Dlatego też należy uznać, w ślad za orzecznictwem, że Dyrektor KSSiP nie może merytorycznie ingerować w ocenę wystawioną przez komisję sprawdzianową[48], ale musi, gdy aplikant nie zaliczy sprawdzianu w obu terminach, wydać decyzję o skreśleniu go z listy. Niemniej jednak Dyrektor KSSiP akceptuje zadania sprawdzianowe, arkusze oceny i kryteria oceny, a więc w ramach kontroli prewencyjnej sprawdza prawidłowość sprawdzianu. Winien więc czuwać nad tym, by zadanie sprawdzianowe było jednoznaczne, a kryteria i arkusz oceny jasne i czytelne.

W tym miejscu trzeba wskazać, że pożądanym byłoby przyznanie Dyrektorowi KSSiP możliwości zwrócenia się do komisji sprawdzianowej z uwagami do oceny prac sprawdzianowych, po otrzymaniu wy-

[46] § 12 ust. 6 Rozporządzenia MS z 5.02.2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej.

[47] Wyr. WSA w Warszawie z 14.06.2012 r., II SA/Wa 609/12, LEX nr 1231951.

[48] Wyr. WSA w Warszawie z 28.06.2012 r., II SA/Wa 748/12, LEX nr 1241599; wyr. WSA w Warszawie z 24.06.2015 r., II SA/Wa 2231/14, LEX nr 1819154.

pełnionych arkuszy oceny, jeżeli takowe będzie oczywiście miał. Z kolei komisja sprawdzianowa powinna rozważyć, mając możliwość zmiany oceny, czy takie uwagi są słuszne, przy czym w zasadzie mogłyby dotyczyć one tylko kontroli formalnej, np. błędu rachunkowego w obliczaniu punktów itp.[49]. Nawet jednak w takim przypadku komisja nie musiałaby w żaden dodatkowy sposób uzasadniać swojego stanowiska, choć byłoby pożądane, żeby do przedstawionych uwag się odniosła. Zagadnienie to jest jednak na tyle złożone i problematyczne, że jego omówienie przekracza ramy niniejszego opracowania, można jedynie w tym miejscu zasygnalizować zasadność wprowadzenia pewnych zmian w tej kwestii.

9. Podsumowanie

Podsumowując tematykę sprawdzianów na aplikacjach sędziowskiej i prokuratorskiej, należy uznać, że weryfikacja efektów kształcenia w trakcie aplikacji, jak i same aplikacje sędziowskie i prokuratorskie są bardzo pozytywnie oceniane przez absolwentów KSSiP[50]. Tym samym można wyciągnąć wniosek, że obecne regulacje i praktyka dotyczące weryfikacji efektów kształcenia aplikantów w trakcie aplikacji generalnie sprawdziły się podczas obu omawianych rodzajów aplikacji. Niemiej jednak w celu uzyskania jeszcze lepszych efektów dydaktycznych i sprawniejszej organizacji sprawdzianów, a w zakresie oceniania – dla osiągnięcia zasady sprawiedliwości – konieczne jest wprowadzenie kilku zaproponowanych zmian, z których część wymaga nowelizacji przepisów, a część tylko zmiany dotychczasowej praktyki.

Przede wszystkim należy postulować zmniejszenie ogólnej liczby sprawdzianów, głównie na aplikacjach „zwykłych", gdyż ich ogólna suma w porównaniu do łącznej liczby zjazdów jest zbyt duża. Zmniejszenie liczby sprawdzianów powinno dotyczyć kilku mniej skompliko-

[49] Wyr. WSA w Warszawie z 14.06.2012 r., II SA/Wa 609/12, LEX nr 1231951.

[50] Szerzej: P. Zdanikowski, A. Pietrzak, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, Kwartalnik KSSiP 2020, nr 4, s. 107-120; J. Konecki, S. Kawęcka, R. Nozdryn-Płotnicki, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich i prokuratorskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, Kwartalnik KSSiP 2022, nr 4, s. 72-90.

wanych zadań sprawdzianowych, których wybór należy pozostawić Dyrektorowi KSSiP.

Bezpośrednio z tą propozycją wiąże się postulat wprowadzenia kilku sprawdzianów ustnych, które polegałyby na rozwiązywaniu krótkich kazusów. Taki sprawdzian przeprowadzałby każdy z członków komisji sprawdzianowej równolegle, przy zachowaniu takich samych warunków dla każdego ze zdających aplikantów. W przypadku przewidywania, że może zostać wystawiona ocena negatywna, komisja wspólnie wysłuchiwałaby ponownej odpowiedzi aplikanta. Chociaż sprawdzian ustny wymaga większych nakładów przy jego organizacji, np. pilnowania aplikantów, którzy jeszcze nie odpowiadali, aby ci przedwcześnie nie uzyskali informacji o zadaniu sprawdzianowym (o kazusach) od osób, które już zdawały, to jednak taka forma dałaby lepszy efekt dydaktyczny, niż sprawdziany pisemne z dość łatwej materii. Problem większych trudności w organizacji sprawdzianów ustnych rozwiązałoby powiększenie składu komisji sprawdzianowej do 8 osób, co zwiększyłoby liczbę aplikantów zdających równocześnie.

Jednocześnie należałoby zastrzec, aby każdorazowo w skład komisji sprawdzianowych nie wchodzili ci wykładowcy, którzy mieli zajęcia z aplikantami z materii objętej zadaniem sprawdzianowym. W ten sposób sprawdzian byłby przeprowadzony w sposób bardziej transparentny i w oderwaniu od czynników zewnętrznych.

Kolejną propozycją jest zwiększenie skali ocen do 10 punktów za te pisemne zadania sprawdzianowe, które materią swoją obejmują orzeczenia końcowe w danym postępowaniu albo środki zaskarżenia na takie orzeczenia, przy czym do zaliczenia takiego zadania konieczne byłoby uzyskanie 4 punktów. W ten sposób najtrudniejsze, a zarazem najbardziej praktyczne zadania, będące „esencją" pracy sędziego albo prokuratora, byłyby nagradzane większą liczbą punktów. Jednocześnie z uwagi na większą liczbę błędów, które mogą w trakcie tych sprawdzianów zostać popełnione, komisja sprawdzianowa ustalałaby bardziej wnikliwe kryteria oceny.

Jednocześnie należy zaproponować rozwiązanie, które pozwoliłoby każdemu aplikantowi (zarówno sędziowskiemu, jak i prokuratorskiemu) poprawę po raz trzeci jednego sprawdzianu w toku aplikacji.

Taką możliwość należałoby pozostawić aplikantowi, który w tym celu musiałby złożyć do Dyrektora KSSiP na piśmie, w terminie 14 dni od ogłoszenia wyników sprawdzianu poprawkowego, wniosek o dopuszczenie do takiej poprawy, który to wniosek musiałby zostać przez Dyrektora KSSiP uwzględniony w terminie 7 dni. Dyrektor KSSiP winien wyznaczyć taki trzeci termin po upływie co najmniej miesiąca od wydania decyzji w tym przedmiocie i nie później niż dwa miesiące od niej, tak by nie tylko dać czas aplikantowi na naukę, ale i też zbędnie nie przedłużać jego niepewnej sytuacji. Ze względu na wagę takiej decyzji należy ją pozostawić do oceny samego aplikanta, który nie musiałby do takiego trzeciego terminu podchodzić, gdyby uznał, że jednak go nie zaliczy. W ten sposób można by dać aplikantom szansę przystąpienia do „trzeciej poprawki", gdyż czasami skomplikowana materia zjazdu, niezbyt udane praktyki w sądzie albo prokuraturze lub nawet czynnik losowy sprawiają, że aplikanci nie zdają dwóch terminów tego samego sprawdzianu.

Należy też wprowadzić na aplikacji dyżury komisji sprawdzianowej (do której należy powoływać tylko osoby z 2-letnim stażem w prowadzeniu zajęć jako wykładowca w KSSiP) już po pierwszym terminie sprawdzianu, by istniała możliwość indywidualnego wyjaśnienia aplikantom ich błędów w pracach sprawdzianowych i udzielenia krótkich wskazówek co do kierunku poprawy. Zresztą takie dyżury od dawna funkcjonują na studiach prawniczych i sprawdzają się, więc dlaczego nie przenieść ich na grunt obu aplikacji. Z taką propozycją wiąże się bezpośrednio postulat każdorazowego krótkiego uzasadniania w arkuszu oceny tych prac sprawdzianowych, które nie zostały przez aplikantów zaliczone. W ten sposób aplikanci będą lepiej poinformowani, dlaczego nie zaliczyli sprawdzianu, co może się stać dla nich motywacją do dalszej ukierunkowanej nauki. Wobec tego należy też zaproponować możliwość udostępnienia aplikantom po sprawdzianie samego zadania sprawdzianowego, tak by na jego podstawie mogli się później przygotować do końcowego egzaminu.

Wyżej zaproponowane zmiany na aplikacjach sędziowskich i prokuratorskich, głównie w sposobie organizacji sprawdzianów i zasad ich oceniania, na pewno przyczynią się do osiągnięcia jeszcze lep-

szych efektów dydaktycznych podczas kształcenia wstępnego aplikantów oraz jeszcze doskonalszego przygotowania ich do przyszłej pracy sędziego albo prokuratora.

Bibliografia

1. F. Bereźnicki, *Zagadnienia dydaktyki szkoły wyższej*, Szczecin 2009.
2. J.M. Bugaj i M. Budzanowska-Drzewiecka (red.), *Jakość kształcenia akademickiego*, Kraków 2022.
3. D. Ciechanowska (red.), *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, Szczecin 2012.
4. K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Poznań 2011.
5. P. Dzienis, M. Kaczocha, K. Sadowski, *Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Komentarz*, Warszawa 2018.
6. M. Jarmałkowicz, *Jak zostać prawnikiem. Predyspozycje do zawodu. Wybór uczelni. Zawody prawnicze. Przyszła kariera. Sukces*, Wrocław 2007.
7. J. Konecki, S. Kawęcka, R. Nozdryn-Płotnicki, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich i prokuratorskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, Kwartalnik KSSiP 2022, nr 4.
8. M. Kostera, A. Rosiak, *Nauczyciel akademicki. Zajęcia dydaktyczne. Jak je prowadzić, by…*, Gdańsk 2008.
9. A. Krajewska, *Jakość kształcenia uniwersyteckiego – ujęcie pedagogiczne*, Białystok 2004.
10. A. Krajewska, *Teoretyczne badawcze i praktyczne podstawy dydaktyki akademickiej we współczesnej szkole wyższej*, Białystok 2020.
11. K. Kruszewski, *Kształcenie w szkole wyższej. Podręcznik umiejętności dydaktycznych*, Warszawa 1988.
12. M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty zajęć typu (praca z aktami) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich*, Kwartalnik KSSiP 2024, nr 2.

13. W.J. Medyński, *Kilka uwag w związku z wprowadzeniem seminarjów aplikanckich,* Głos Sądownictwa 1933, nr 6.

14. B. Niemierko, *Między oceną szkolną a dydaktyką. Bliżej dydaktyki*, Warszawa 1991.

15. B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*, Warszawa 1999.

16. A. Rozmus (red.), *Wykładowca doskonały. Podręcznik nauczyciela akademickiego*, Warszawa 2013.

17. U. Schrade (red.), *Dydaktyka szkoły wyższej. Wybrane problemy. Praca zbiorowa*, Warszawa 2010.

18. H. Sokołowska, *Rola metod aktywizujących w dydaktyce akademickiej a rozwój kompetencji społecznych studentów w kontekście Krajowych Ram Kwalifikacji*, Studia i Prace Pedagogiczne 2014, nr 1.

19. J. Telep, T. Telep, Z. Wojciechowski, *Jakość kształcenia w wyższej szkole*, Warszawa 2012.

20. M. Wójcicka (red.), *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym. Słownik tematyczny*, Warszawa 2001.

21. M. Wysocki, *Jak uczyć się prawa? Praktyczny poradnik nie tylko dla studentów*, Piła 2021.

22. P. Zdanikowski, A. Pietrzak, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, Kwartalnik KSSiP 2020, nr 4.

23. F. Zoll, *Jaka szkoła prawa? Czy amerykańskie metody nauczania prawa mogą być przydatne w Polsce?,* Kraków 2004.

Judicial and Prosecutorial Applications' Tests. Selected issues

Abstract: The article describes objectives and organisation of tests during the judicial and prosecutorial traineeships organised by the National School of Judiciary and Public Prosecution, as well as their practical implementation. The author broadly discusses the didactic role of

tests and the method of their preparation and assessment. The article proposes many solutions that will make the educational effect of tests better.

Key words: judicial application, prosecutorial application, didactics, tests, verification of learning outcomes

Jakub Wojtasik[1]
Agata Dąbrowska[2]

Opinia środowiska prawniczego na temat charakteru tajemnicy adwokata i radcy prawnego w polskim procesie karnym – analiza ankiety. Część I[3]

Streszczenie: Głównym celem niniejszej pracy jest wskazanie, jak przedstawiciele zawodów prawniczych postrzegają charakter regulacji dotyczącej tajemnicy zawodowej adwokatów i radców prawnych w polskim procesie karnym. Badanie zostało przeprowadzone w formie ankiety w grupie 918 prawników (adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów i studentów prawa). Praca odnosi się do założeń tajemnicy zawodowej oraz jej pozycji w systemie prawa karnego.

Słowa kluczowe: zakazy dowodowe, granice tajemnicy zawodowej adwokata i radcy prawnego, postępowanie karne

---

1 ORCID 0000-0003-1125-4279.
2 Doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych, WPiA Uniwersytetu Łódzkiego, ORCID 0000-0001-9708-0657.
3 Opracowanie bazuje na pracy magisterskiej J. Wojtasika, *Granice tajemnicy adwokata i radcy prawnego w polskim procesie karnym*, przygotowanej w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki WPiA Uniwersytetu Łódzkiego pod kierownictwem dr. P. Misztala. Autorzy wskazują, że na podstawie przeprowadzonego badania zostały przygotowane dwie części artykułu. W obu przypadkach autorzy odnoszą się do tego samego zbioru zgromadzonych danych badawczych. Jednak każda z części zogniskowana jest wokół innego zagadnienia teoretycznego.

Wprowadzenie

Zagadnienie tajemnicy adwokata i radcy prawnego w procesie karnym pozostaje kwestią sporną, której mimo wielu prób nie udało się ostatecznie rozstrzygnąć w doktrynie[4]. Stanowisko w tej sprawie niejednokrotnie zajmowały SN oraz TK. Jednakże zdanie sądów bywa nieakceptowane czy wręcz krytykowane przez środowiska prawnicze. Z tego powodu należy rozważyć, jakie jest postrzeganie tajemnicy zawodowej adwokatów i radców prawnych w ramach polskiego procesu karnego przez przedstawicieli zawodów prawniczych. W tym zakresie można dokonać weryfikacji postrzegania przez przedstawicieli praktyki prawniczej stanowisk prezentowanych w doktrynie i w orzecznictwie. Często bowiem bywa, że teoria mówi jedno, a praktyka zmierza w innym kierunku. Wynika to z ciągłej pogoni pierwszej za drugą, ponieważ to faktyczne postępowanie ma bezpośredni kontakt z rzeczywistością. Teoria zaś próbuje regulować teraźniejszość i przewidywać przyszłość, co jest niezwykle trudne.

Niniejszy tekst ma na celu ukazanie faktycznego postrzegania przez przedstawicieli praktyki prawniczej (w tym tych *in spe*) charakteru instytucji tajemnicy zawodowej adwokatów i radców prawnych w polskim procesie karnym. W pierwszej kolejności zostaną przedstawione przeglądowe informacje dotyczące charakteru tajemnicy zawodowej wynikające ze stanowisk sądownictwa i nauki prawa. W dalszej kolejności w tekście omówione zostaną wyniki przeprowadzonych ankiet.

Tajemnica zawodowa adwokatów i radców prawnych w polskim procesie karnym

Podstawą tajemnicy zawodowej adwokatów jest art. 6 u.p.a., natomiast w przypadku radców prawnych jest to art. 3 ust. 3-6 u.r.p. o analogicznej treści.

---

[4] Zob. P. Sowiński, *Uchylenie tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 § 2 k.p.k. a niezależność zawodowa radcy prawnego. Uwagi polemiczne*, Radca Prawny 2023, nr 2, s. 91; T. Niedziński, *Tajemnica zawodowa radców prawnych oraz ich niezależność*, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2022, nr 2, s. 83–93; K. Dąbrowski, *Ochrona tajemnicy zawodowej radcy prawnego i adwokata w polskim procesie karnym i cywilnym – uwagi krytyczne*, Acta Iuris Stetinensis 2022, nr 4, s. 43–56.

Z uwagi na wyłączenia wskazane w art. 6 ust 4 u.p.a. oraz art. 3 ust. 6 u.r.p.,[5] bezwzględny charakter tajemnicy zawodowej jest kwestionowany. Istnieją więc rozbieżności interpretacyjne, gdyż z jednej strony takie ograniczenie nie podważa charakteru bezwzględnego tajemnicy, ale kreśli jej zakres węziej[6]. Z drugiej strony wydaje się, że każde odstępstwo od zasady pozbawia ją przymiotu bezwzględności. Chociaż powyższe wyjątki uchylają w tym zakresie tajemnicę zawodową, nie mają wpływu na zakaz dowodowy wynikający z art. 178 pkt 1 k.p.k., tj. mimo braku związania tajemnicą zawodową co do wspomnianych informacji, nie jest możliwe przesłuchanie obrońcy w ich sprawie. Fakt ten podkreśla nie tylko względność tajemnicy zawodowej w obowiązującym porządku prawnym, ale i wyznacza jej granicę przedmiotową, która kończy się tam, gdzie wskazuje na to np. art. 6 ust. 4 u.p.a. oraz art. 3 ust. 6 u.r.p.[7].

NRA w swoich stanowiskach stwierdziła, że tajemnica adwokacka ma charakter gwarancyjny, tzn. zapewnia niezbędne zaufanie klienta do pełnomocnika, ale nie może zostać uchylona[8]. Zwykle uchwały nie posługują się określeniem „bezwzględna" w kontekście tajemnicy zawodowej adwokata, ale terminami typu „z tajemnicy nie

[5] Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie dotyczy informacji: 1. udostępnianych na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu; 2. przekazywanych na podstawie przepisów rozdziału 11a działu III o.p. w zakresie określonym tymi przepisami.

[6] Na zjawisko rozbieżności w procesie wykładni prawa może mieć wpływ sposób rozumienia jego pozytywności, na ten temat zob. J. Leszczyński, *Dwa rodzaje pozytywności prawa*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 2017, nr 78, s. 43-53.

[7] M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 63-65.

[8] Uchw. Programowa nr 1 Krajowego Zjazdu Adwokatury, 23.11. 2007 r., https://www.nra.pl/admin/wgrane_dokumenty/Uchwala_Programowa_Nr_1_2007.pdf (dostęp: 28.06.2025 r.) ; uchw. nr 99/2015 Prezydium NRA, 12.10.2015 r., https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/uchwala-nr-99-2015-prezydium-naczelnej-rady-adwokackiej-z-dnia-12-286689117 (dostęp: 28.06.2025 r.); uchw. nr 15/2016 Krajowego Zjazdu Adwokatury, 26.11.2016 r., https://www.nra.pl/admin/wgrane_dokumenty/Uchwala_Nr_15_tajemnica_adwokacka.pdf (dostęp: 28.06.2025 r.) ; uchw. nr 49/2017 Prezydium NRA, 26.09.2017 r., https://www.nra.pl/admin/wgrane_dokumenty/UCHWALA_NR_49_2017.pdf (dostęp: 28.06.2025 r.); uchw. nr 44/2018 NRA, 9.06.2018 r., https://www.nra.pl/admin/wgrane_dokumenty/uchwala-nr-44-2018.pdf (dostęp: 28.06.2025 r.).

można zwolnić", „adwokat ma bezwzględny obowiązek ochrony tajemnicy". Można jednak wyprowadzić z tego wniosek, że zdaniem NRA tajemnica zawodowa adwokata nie może zostać uchylona, tzn. jest bezwzględna[9]. Już w 1966 r. Prezydium NRA stwierdziło w swej uchwale wprost, że przepisy k.p.k. i k.p.c. stanowią przepisy szczególne dla art. 7 ustawy o ustroju adwokatury (dziś to rozbudowany art. 6 u.p.a.)[10].

Z punktu widzenia dalszych rozważań kluczowa jest relacja zachodząca między regulacją tajemnicy zawodowej w u.p.a./u.r.p. a zakazem dowodowym określonym w art. 180 § 2 k.p.k.[11] Tej relacji została poświęcona analizowana część badania ankietowego. W procesie wykładni obu norm w pierwszej kolejności zauważamy, że dochodzi do ich kolizji. Należy więc odwołać się do reguł kolizyjnych, w tym przypadku do reguły treściowej, i ustalić, która z norm ma charakter zasady, a która jest od niej wyjątkiem. Konsekwencją takiego ustalenia będzie uznanie bezwzględnego charakteru tajemnicy zawodowej – w przypadku uznania odpowiednio art. 6 u.p.a. oraz art. 3 u.r.p. za przepis szczególny albo jej względnego charakteru, zatem możliwości przesłuchania przedstawicieli określonych zawodów (w analizowanym przypadku adwokatów i radców prawnych, jednak k.p.k. odnosi się też do innych zawodów) co do faktów objętych tą tajemnicą wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

---

[9] Uchw. Wydziału Wykonawczego NRA z 22.01.1960 r., Pal. 1960, nr 3, s. 88; uchw. Wydziału Wykonawczego NRA z 21.11.1958 r., Pal. 1959, nr 2-3, s. 121.

[10] Uchw. Prezydium NRA z 10.11.1966 r., Pal. 1966, nr 12, s. 137.

[11] Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej oraz tajemnicy Prokuratorii Generalnej RP mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Metoda i badanie ankietowe[12]

W badaniu została wykorzystana ankieta skierowana do różnych grup prawników. Respondenci byli pozyskiwani w dwóch turach: od 30.03.2022 r. do 24.04.2022 r. oraz od 4.05.2022 r. do 31.05.2022 r. Były to terminy instrukcyjne, stąd w przypadku otrzymania wyników ankiet po upływie wskazanych dat były one wliczane do ogólnej puli. W turze I została podjęta próba skontaktowania się z przedstawicielami zawodów prawniczych za pośrednictwem NRA, KIRP oraz stowarzyszeń zawodowych: Stowarzyszenia Sędziów „Themis", Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia", Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris"; ankiety zostały także rozesłane do pracowników Katedry Postępowania Karnego i Kryminalistyki Uniwersytetu Łódzkiego, którzy reprezentowali stosowne grupy zawodowe (uzyskano od nich 7 odpowiedzi). Skorzystano również z mediów społecznościowych celem dotarcia do studentów prawa V roku[13]. Niestety KIRP i stowarzyszenia nie odpowiedziały na wiadomości, natomiast NRA odmówiła pomocy. Do końca kwietnia 2022 r. udało się zebrać 83 wypełnione ankiety, z czego znaczną część stanowili studenci V roku.

Z tego względu konieczne okazało się uruchomienie kolejnej tury, którą można uznać za zdecydowanie udaną. Pierwszym krokiem było skierowanie bezpośrednich pism do adwokatów i radców prawnych z województwa łódzkiego w liczbie 93, co przyniosło kolejne 18 odpowiedzi. Następnie udało się przekonać do współpracy okręgowe organy samorządów adwokatów i radców prawnych, dzięki czemu prawnicy pozostający na liście mailingowej tych instytucji mieli możliwość wyrażenia swojego zdania w ankiecie. Oba te działania pozwoliły na dotarcie do 327 adwokatów[14] i 88 radców prawnych[15]. Co więcej, wiado-

[12] Badanie zostało przeprowadzone na potrzeby pracy magisterskiej J. Wojtasika pt. *Granice tajemnicy adwokata i radcy prawnego w polskim procesie karnym*, przygotowanej w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki WPiA Uniwersytetu Łódzkiego, której promotorem był dr Piotr Misztal.

[13] Ostatecznie przepytano 102 studentów V roku, co stanowi 11% wszystkich respondentów.

[14] 36% wszystkich respondentów.

[15] 9% wszystkich respondentów. W ramach rzetelności naukowej autorzy chcieliby zwrócić uwagę na ograniczenie badania w zakresie grupy radców prawnych. O ile

mości z prośbą o wypełnienie ankiety zostały rozesłane do wszystkich prokuratur na szczeblu rejonowym, okręgowym i regionalnym, a także do wszystkich sądów (orzekających w sprawach karnych) na szczeblu rejonowym i okręgowym. Zaowocowało to uzyskaniem 257 odpowiedzi od prokuratorów[16] oraz 144 od sędziów[17]. Zdecydowaną większość ankiet uzyskano poprzez serwis Google Formularze. Jednak z uwagi na względy bezpieczeństwa danych wielokrotnie sądy i prokuratura odmawiały korzystania z hiperłącza zamieszczonego w korespondencji mailowej. Zamiast tego prosiły o wersję drukowaną, która następnie została wprowadzona do wspomnianego serwisu przez jednego z autorów. W sumie opinię wyraziło 922 respondentów, z czego czterech należało wyłączyć z ogólnej puli. Dwóch z nich zaznaczyło wszystkie możliwe odpowiedzi w każdym pytaniu, natomiast pozostali dwaj nie wskazali swojej przynależności zawodowej. W trakcie omawiania wyników bardzo rzadko będzie zdarzało się, że respondenci nie wyrazili swojego zdania na któreś z pytań – takie luki zostały oznaczone jako „brak odp.".

Wyniki przedstawiono w formie tabel i wykresów, a następnie na ich podstawie sformułowano wnioski końcowe. W przygotowaniu wniosków autorzy odwołują się do zasad statystyki opisowej, zatem stawiane wnioski dotyczą jedynie zbioru respondentów i pozwalają na przedstawienie pewnych tendencji występujących w badanej grupie. Jednak z uwagi na zgromadzoną liczbę 918 respondentów należy uznać, że zgromadzone informacje przejawiają znaczną wartość poznawczą.

Ankietowanym zadano 5[18] następujących pytań:

1. Czy według Pani/Pana tajemnica adwokacka/radcowska ma charakter bezwzględny?

---

liczba przedstawicieli adwokatów (327), prokuratorów (257), a nawet sędziów (144) jawi się jako satysfakcjonująca, o tyle ta określająca radców prawnych od nich odbiega (88). Może to wynikać z faktu, iż dopiero od niedawna (od 2015 r.) radcowie prawni mają prawo do występowania przed sądem karnym w charakterze obrońcy. Możliwe więc, że ich niechęć do udziału w badaniu wynika z nadal skromnego doświadczenia w tej materii. Z tego też względu uzyskane w tej grupie wyniki można odczytywać raczej jako korelację lub tendencję słabszą niż u pozostałych.

[16] 28% wszystkich respondentów.

[17] 16% wszystkich respondentów.

[18] Nie licząc pytania o przynależność do grupy zawodowej.

2. Czy według Pani/Pana tajemnica adwokacka/radcowska powinna mieć/utrzymać charakter bezwzględny?
3. Który przepis według Pani/Pana jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?
4. Czy według Pani/Pana instytucja uchylenia tajemnicy adwokackiej/radcowskiej jest nadużywana?
5. Czy według Pani/Pana składanie zeznań przez adwokata/radcę prawnego po uchyleniu przez sąd tajemnicy zawodowej jest etyczne?

Niniejszy tekst został poświęcony kwestii postrzegania instytucji tajemnicy zawodowej oraz jej charakteru w kontekście wykładni w polskim postępowaniu karnym, zatem przedstawione zostaną wyniki analizy odpowiedzi na pytanie pierwsze oraz trzecie.

Przed przystąpieniem do badań postawiono następujące hipotezy:

1. Biorąc pod uwagę role procesowe reprezentowane przez poszczególne grupy respondentów, wśród prokuratorów oraz sędziów może dominować stanowisko przemawiające za względnością tajemnicy zawodowej. Wynika to z reprezentowanego przez nich w procesie interesu i dążenia do ustalenia prawdy materialnej.
2. Wśród przedstawicieli adwokatów i radców prawnych może dominować dążenie do uznania tajemnicy zawodowej za bezwzględną. Podstawą takich założeń są także zasady etyki zawodowej obu korporacji prawniczych, które, choć nie stanowią prawa powszechnie obowiązującego, mogą być wyznacznikami postrzegania relacji regulacji prawa o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych w konflikcie z regulacją procedury.

Wyniki i dyskusja

Respondenci w przypadku pytania nr 1 „Czy tajemnica adwokata/radcy ma charakter bezwzględny?" mieli do wyboru odpowiedzi: 1) tak; 2) nie; 3) nie mam zdania. Zdarzały się również sytuacje braku odpowiedzi. Wyniki tej części badania zostały zaprezentowane w tabeli nr 1, natomiast w tabeli nr 2 zostały przedstawione wyniki z uwzględnieniem

grup zawodowych biorących udział w badaniu – adwokatów, radców prawnych, prokuratorów, sędziów oraz studentów V roku prawa.

Tabela 1. Rozkład głosów respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Czy tajemnica adwokata/radcy ma charakter bezwzględny?" bez podziału na grupy zawodowe

Odpowiedzi	Liczba	Udział w całości
Tak	519	56,54%
Nie	374	40,74%
Nie mam zdania	23	2,51%
Brak odp.	2	0,22%
Suma końcowa	**918**	**100,00%**

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Rozkład głosów respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Czy tajemnica adwokata/radcy ma charakter bezwzględny?"

Respondenci	Liczba	Udział w swojej grupie	Udział w całości
Adwokat	327	100%	35,62%
Tak	266	82%	28,98%
Nie	59	18%	6,43%
Nie mam zdania	1	0	0,11%
Brak odp.	1	0	0,11%
Prokurator	257	100%	28,00%
Tak	94	37%	10,24%
Nie	153	60%	16,67%
Nie mam zdania	9	3%	0,98%
Brak odp.	1	0	0,11%
Radca prawny	88	100%	9,59%
Tak	60	68%	6,54%
Nie	28	32%	3,05%
Sędzia	144	100%	15,69%
Tak	60	42%	6,54%
Nie	75	52%	8,17%

Nie mam zdania	9	6%	0,98%
Student V roku	102	100%	11,11%
Tak	39	38%	4,25%
Nie	59	58%	6,43%
Nie mam zdania	4	4%	0,44%
Suma końcowa	**918**		**100,00%**

Źródło: opracowanie własne

Analiza wyników zbiorczych wszystkich respondentów pokazuje, że większość z nich w liczbie 519 (57%) uznało bezwzględny charakter tajemnicy zawodowej adwokata i radcy prawnego. Rozpatrując odpowiedzi udzielane przez przedstawicieli poszczególnych grup, należy zauważyć, że 82% badanych adwokatów zagłosowało za bezwzględnym charakterem tajemnicy zawodowej. Podobnie badani radcowie prawni w 68% opowiedzieli się za bezwzględnym charakterem tajemnicy zawodowej, jednak w tym przypadku podział głosów nie był tak jednoznaczny, jak w przypadku adwokatów. Zarówno w przypadku prokuratorów, jak i sędziów większość zagłosowała za uznaniem względnego charakteru tajemnicy zawodowej adwokatów i radców prawnych. Jednak w przypadku obu tych grup nie było to stanowisko jednorodne, poparło je odpowiednio 60% prokuratorów i 52% sędziów. Na szczególną uwagę zasługuje wynik w grupie badanych sędziów, z których aż 42% uznaje tajemnicę zawodową za bezwzględną. Zatem w badanej grupie odpowiedzi sędziów i prokuratorów odpowiadają interesowi wymiaru sprawiedliwości, jednak w grupie tych pierwszych pogląd ten nie jest wyraźnie dominujący. W grupie studentów V roku prawa większość opowiedziała się za względnym charakterem tajemnicy zawodowej. Prawdopodobnie może to być związane z przykładaniem większej uwagi do zasad procedury karnej niż do etyki zawodowej, a także brakiem dokładnej znajomości ustaw korporacyjnych, które w toku kształcenia akademickiego nie są poddawane szczegółowej analizie.

Kolejnym etapem badania było pytanie dotyczące relacji przepisów korporacyjnych z regulacją k.p.k. w zakresie możliwości przesłuchiwania podmiotów, które obowiązuje tajemnica zawodowa. W tym przypadku pytanie ma charakter doprecyzowania informacji oraz usta-

lenia spójności poglądów wewnątrz badanych grup, w tym także może odnosić się do świadomości konsekwencji wynikających z zasady wykładni *lex specialis – lex generali.* Ponownie odpowiedzi na pytanie „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?" zostały przedstawione w tabelach nr 3 i 4 odpowiednio w sposób ogólny i z podziałem na wyodrębnione grupy zawodowe. Respondenci mogli udzielić odpowiedzi: 1) art. 180 § 2 k.p.k.; 2) art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p; 3) nie mam zdania. Zdarzały się również sytuacje braku odpowiedzi.

Tabela 3. Rozkład głosów respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?" bez podziału na grupy zawodowe

Odpowiedzi	Liczba	Udział w całości
Art. 180 § 2 k.p.k.	447	48,69%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p	377	41,07%
Nie mam zdania	86	9,37%
Brak odp.	8	0,87%
Suma końcowa	**918**	**100,00%**

Źródło: opracowanie własne

Tabela 4. Rozkład głosów respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?"

Respondenci	Liczba	Udział w swojej grupie	Udział w całości
Adwokat	327	100%	35,62%
Art. 180 § 2 k.p.k.	94	29%	10,24%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	207	63%	22,55%
Brak odp.	1	0	0,11%
Nie mam zdania	25	8%	2,72%
Prokurator	257	100%	28,00%

Art. 180 § 2 k.p.k.	152	59%	16,56%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	64	25%	6,97%
Brak odp.	7	3%	0,76%
Nie mam zdania	34	13%	3,70%
Radca prawny	88	100%	9,59%
Art. 180 § 2 k.p.k.	43	49%	4,68%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	40	45%	4,36%
Nie mam zdania	5	6%	0,54%
Sędzia	144	100%	15,69%
Art. 180 § 2 k.p.k.	97	68%	10,57%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	35	24%	3,81%
Nie mam zdania	12	8%	1,31%
Student V roku	102	100%	11,11%
Art. 180 § 2 k.p.k.	61	60%	6,64%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	31	30%	3,38%
Nie mam zdania	10	10%	1,09%
Suma końcowa	**918**		**100,00%**

Źródło: opracowanie własne

Analiza odpowiedzi na to pytanie pozwala ustalić spójność przekonań respondentów. Charakter tajemnicy zależy bowiem od tego, jaka zostanie ustalona relacja między wskazanymi przepisami. Jeśli za *lex specialis* przyjąć art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p., należy uznać bezwzględny charakter tajemnicy zawodowej, natomiast w przypadku wyboru art. 180 § 2 k.p.k. – wręcz przeciwnie. Wobec niespójności pojawiających się w poglądach doktryny, orzecznictwa i przedstawicieli zawodów prawniczych, nie sposób orzec jednoznacznie o relacji wspomnianych przepisów. Wyniki pokazują niemal równy podział głosów: 49% opowiedziało się za szczególnym charakterem art. 180 § 2 k.p.k.; natomiast 41% nadało ten przymiot art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. W badaniu widoczna była także grupa respondentów niezdecydowanych – 9%. Jednak kluczowe jest tutaj ustalenie, czy respondenci budują swoje poglądy w sposób spójny. Jeśli bowiem respondent przyznaje tajemnicy przy-

miot bezwzględnej, to konsekwentnie powinien przy tym pytaniu wskazać na szczególny charakter przepisów korporacyjnych, i odwrotnie, jeśli bezwzględności tajemnicy odmawia.

Dla uzyskania przejrzystości prezentacji zostaną teraz omówione wyniki w ramach poszczególnych grup. W badanej grupie adwokatów 63% opowiedziało się za szczególnym charakterem art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p, przeciwnego zdania było 29%. W pierwszym pytaniu 266 adwokatów (82%) wskazało na bezwzględność tajemnicy. Tabela nr 5 wskazuje proporcję odpowiedzi o relację regulacji korporacyjnej i procesowej w grupie adwokatów, którzy w pierwszym pytaniu opowiedzieli się za bezwzględnym charakterem tajemnicy zawodowej.

Tabela 5. Rozkład odpowiedzi adwokatów, którzy przyznali tajemnicy zawodowej charakter bezwzględny, w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?"

Odpowiedzi Adwokatów	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	53	20%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p	190	72%
Nie mam zdania	22	8%
Brak odp.	1	0
Suma końcowa	**266**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

Z powyższego zestawienia wynika, że co piąty badany adwokat, który uznał tajemnicę zawodową za bezwzględną, zrobił to bez świadomości procesu wykładni. Podstawą takich poglądów może być poczucie słuszności takiego rozwiązania, tj. przyjęcia, że właściwym jest uznanie bezwzględności tajemnicy, bo tak powinno być – mając w pamięci zasady prawa lub zasady etyki zawodowej. Może to być również kwestia niezrozumienia konsekwencji zasady *lex specialis – lex generalis.* Niezależnie od powodu trzeba uznać, że 20% (53 osoby) to liczba niepokojąco wysoka.

W grupie badanych prokuratorów 59% zagłosowało za szczególnym charakterem regulacji kodeksowej, a za generalnym 25%. Moż-

na było oczekiwać większego zdecydowania w tej grupie respondentów, bowiem 13% z nich nie miało zdania.

Tabela 6. Rozkład głosów prokuratorów, którzy odmówili tajemnicy zawodowej charakteru bezwzględnego, w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?"

Odpowiedzi Prokuratorów	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	110	72%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p	23	15%
Nie mam zdania	17	11%
Brak odp.	3	2%
Suma końcowa	**153**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

W wypadku prokuratorów odsetek tych, którzy prawidłowo (tj. zgodnie z ich poglądem na charakter tajemnicy) wskazali przepis szczególny, jest na takim samym poziomie jak u adwokatów i wynosi 72% (przy czym 72% dotyczyło tych adwokatów, którzy uznawali tajemnicę za bezwzględną, czyli odwrotnie do prokuratorów). W tej grupie badanej jest jednak mniejsza niespójność, ponieważ niekonsekwencja wyboru[19] przepisu szczególnego jest o 5 punktów procentowych mniejsza (15%) w porównaniu z badanymi adwokatami. Wzrosła natomiast grupa niezdecydowanych w perspektywie pytania 1. – wtedy stanowiła zaledwie 3%, w pytaniu 2. już 11%.

W grupie badanych radców prawnych, którzy na pierwsze pytanie odpowiedzieli, wskazując bezwzględny charakter tajemnicy zawodowej (60 osób), panuje znaczna niespójność: 49% zagłosowało za

[19] Niekonsekwencja wyboru odnosi się do relacji między *lex specialis* a charakterem bezwzględnym tajemnicy, tzn. jeśli w pytaniu 1. wskazano charakter bezwzględny, to konsekwentnie należałoby wybrać w pytaniu 3. szczególny charakter przepisów korporacyjnych. Jeśli zdecydowano się odmówić charakteru bezwzględnego, wtedy w pytaniu 3. konsekwentnym byłby wybór przepisu karnoprocesowego.

szczególnym charakterem przepisu korporacyjnego, 45% zaś przepisu k.p.k. (6% nie ma zdania).

Tabela 7. Rozkład głosów radców prawnych, którzy przyznali tajemnicy charakter bezwzględny, w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?"

Odpowiedzi Radców prawnych	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	25	41%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	31	52%
Nie mam zdania	4	7%
Suma końcowa	**60**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

Sytuacja wygląda podobnie przy rozpatrywaniu konsekwencji opinii wyrażonych przez radców prawnych, którzy uznają bezwzględność tajemnicy. Tutaj również głosy podzieliły się niemal po połowie – aż 41% respondentów niekonsekwentnie wskazało przepis szczególny w kontekście swojego poglądu na charakter tajemnicy (52% wskazało przepisy korporacyjne, 7% nie miało zdania).

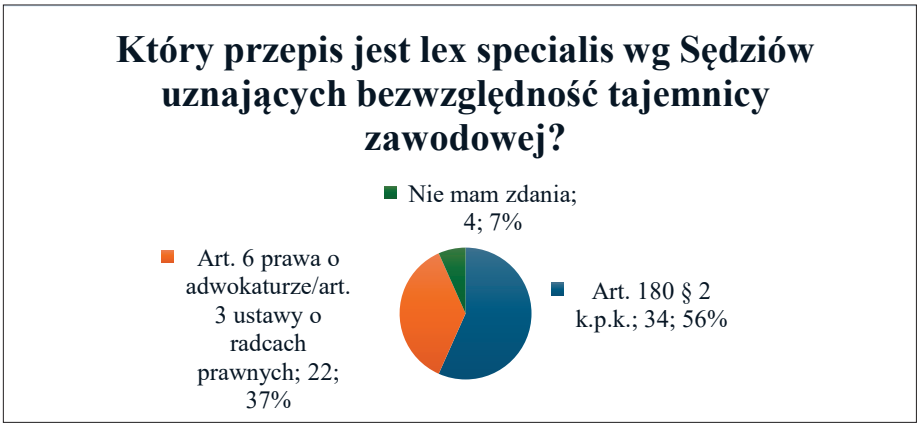
W przypadku grupy badanych sędziów za szczególnym charakterem regulacji k.p.k., a więc względnym charakterem tajemnicy zawodowej, zagłosowało 68% sędziów, przeciwnie zaś 24% (8% nie miało zdania). W wypadku badanych sędziów – tj. grupy bardzo podzielonej – należy rozpatrzeć spójność opinii z obu perspektyw (tabela nr 8 oraz wykresy 1. i 2.), tzn. po pierwsze, ilu sędziów opowiadających się za bezwzględnością tajemnicy wskazało art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. jako dominujący, a także ilu sędziów będących przeciwko bezwzględności uznało art. 180 § 2 k.p.k. za *lex specialis*.

Tabela 8. Porównanie odpowiedzi sędziów, którzy uznali w pytaniu 1. bezwzględny charakter tajemnicy, i sędziów, którzy uznali względny charakter tajemnicy zawodowej, w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?”

	Sędziowie uznający charakter bezwzględny		Sędziowie uznający Charakter względny	
Odpowiedzi Sędziów	Liczba	Udział	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	34	56%	58	77%
Art. 6 p.a./art. 3 u.r.p.	22	37%	13	17%
Nie mam zdania	4	7%	4	6%
Suma końcowa	60	100%	75	100%

Źródło: opracowanie własne

Wykres 1. Rozkład głosów sędziów, uznających bezwzględność tajemnicy, co do *lex specialis*



Źródło: opracowanie własne

Wykres 2. Rozkład głosów sędziów, nieuznających bezwzględności tajemnicy, co do *lex specialis*



Źródło: opracowanie własne

Analiza powyższych wyników pozwala zauważyć, że sędziowie, którzy uznają tajemnicę zawodową za względną, są zdecydowanie bardziej konsekwentni w swoich decyzjach – aż 77% z nich wskazało bowiem art. 180 § 2 k.p.k. jako *lex specialis,* zachowując w związku z tym spójność swojej opinii (17% zagłosowało za przepisami korporacyjnymi, przyznając tym samym tak naprawdę, że tajemnica jest bezwzględna; 6% nie miało zdania). Analizując głosy sędziów, którzy są zdania, że tajemnica jest bezwzględna, można zauważyć, że w pytaniu o *lex specialis* 56% z nich wskazało, że przepisem szczególnym jest przepis k.p.k. Pozwala to stwierdzić, że choć część sędziów przyznaje tajemnicy charakter bezwzględny, to za podstawę swojego twierdzenia wskazuje przepis, który takiemu założeniu przeczy. Do tych wyników trzeba podchodzić jednak z dużą ostrożnością z uwagi na wielkość grup badanych (60 i 75 osób).

W grupie badanych studentów 60% zagłosowało za szczególnym charakterem art. 180 § 2 k.p.k., aż 10% respondentów nie miało zdania. W przypadku studentów, którzy w pytaniu pierwszym wskazali na względny charakter tajemnicy zawodowej, rozkład odpowiedzi wskazuje na dużą konsekwencję. Rozkład głosów w tej grupie przedstawiono w tabeli nr 9.

Tabela 9. Rozkład głosów studentów, którzy odmówili tajemnicy charakteru bezwzględnego, w odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest przepisem szczególnym: art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p. czy art. 180 § 2 k.p.k.?”

Odpowiedzi Studentów	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	42	71%
Art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p.	13	22%
Nie mam zdania	4	7%
Suma końcowa	**59**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

Analiza przedstawionych wyników pozwala zaobserwować, że studenci, którzy zdecydowali się odmówić charakteru bezwzględnego tajemnicy, konsekwentnie trzymali się swojego poglądu, zdecydowanie opowiadając się za uznaniem art. 180 § 2 k.p.k *za lex specialis* – 71% respondentów (przeciwnego zdania było 22%, a 7 % nie miało zdania). Można podejrzewać, że w grupie studentów taka konsekwencja wynika z bieżącego kontaktu z rozważaniami teoretycznymi oraz ugruntowanej wiedzy z zakresu prawoznawstwa, która pozwala na prawidłowe rozpoznanie konsekwencji relacji *lex specialis* – *lex generalis*.

W tabeli 10 zostały zaprezentowane wyniki badania pozwalające na analizę danych z odpowiedzi na pytania 1. i 3. w ujęciu zbiorczym. Należy ją odczytywać w następujący sposób: w pierwszej kolumnie wskazano dwa pytania – w wierszach ujęto odpowiedzi na pytanie: „Który przepis jest *lex specialis*?”, a w kolumnach na pytanie: „Czy tajemnica jest bezwzględna?”. Dalej w kolumnach przedstawiono odpowiedzi „Tak”, „Nie” i „Nie mam zdania” (oraz procentowy udział głosów oddanych na każdą z możliwych opcji), które odnoszą się do pytania pierwszego, które dotyczyło ustalenia, czy według respondentów tajemnica ma charakter bezwzględny. W wierszach natomiast przedstawiono głosy, dzieląc je między grupy zawodowe oraz rozdysponowując je między odpowiedziami „Art. 180 § 2 k.p.k.” oraz „Art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p” oraz „Nie mam zdania” (zarówno w wierszach, jak i kolumnach przewidziano kategorię „Brak odp.”, która oznacza liczbę

respondentów, która nie udzieliła odpowiedzi na dane pytanie). „Suma końcowa" i przyporządkowany jej „Udział %" wskazują, jak liczna jest dana grupa badana (np. wszystkich adwokatów jest 327) i jaki jest jej udział w ogólnej liczbie respondentów (36% oznacza, że taki odsetek wszystkich głosów stanowią wszyscy badani adwokaci). W ten sposób tabela wskazuje np., że 266 adwokatów opowiedziało się za charakterem bezwzględnym tajemnicy (co stanowi 51% wszystkich głosów za charakterem bezwzględnym, 100% głosów adwokatów oddanych za charakterem bezwzględnym oraz 82% wszystkich głosów adwokatów oddanych w pytaniu 1.), z czego 190 respondentów – adwokatów wskazało art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p jako *lex specialis* (co stanowi 37% wszystkich głosów, które oddano za charakterem bezwzględnym, 72% głosów adwokatów, którzy popierają charakter bezwzględny, które oddano w odpowiedzi na pytanie 3. oraz 58% głosów wszystkich adwokatów). Kolorem żółtym zaznaczono grupy respondentów, które spójnie odpowiadały na pytania, tzn. jeśli decydowali się przyznać charakter bezwzględny tajemnicy, to wskazywali także na przepisy korporacyjne jako *lex specialis*, oraz analogicznie w przypadku odwrotnym, tj. jeśli uznawali, że tajemnica nie jest bezwzględna, to dalej wskazywali na art. 180 § 2 k.p.k. jako *lex specialis*. Kolor czerwony oznacza zaś grupy respondentów, które głosowały niespójnie, tj. swoje poglądy co do bezwzględności opierały na błędnej podstawie prawnej.

Łatwiej można te zależności przedstawić na przykładzie. Adwokat, który uznał bezwzględny charakter tajemnicy adwokackiej i stwierdził wyższość przepisów korporacyjnych, znajduje się w kilku następujących grupach:

- w grupie 266 osób, które uznały charakter bezwzględny tajemnicy,
  - co stanowi 51% wszystkich respondentów, którzy uznają bezwzględny charakter tajemnicy, tj. zagłosowali na „Tak" w pytaniu 1. (bez podziału na grupy zawodowe);
  - co stanowi 100% głosów oddanych w grupie adwokatów uznających bezwzględny charakter tajemnicy[20];

[20] Takie wyszczególnienie jest niezbędne, aby w pełni opisać i wyjaśnić zależności między wynikami ujętymi w tabeli.

- co stanowi 82% wszystkich adwokatów biorących udział w badaniu;

- w grupie 190 osób, które uznając bezwzględny charakter tajemnicy, wskazały na przepisy korporacyjne, jako *lex specialis,*
  - co stanowi 37% wszystkich respondentów, którzy uznają bezwzględny charakter tajemnicy, tj. zagłosowali na „Tak" w pytaniu 1. (bez podziału na grupy zawodowe);
  - co stanowi 72% głosów oddanych w grupie adwokatów uznających bezwzględny charakter tajemnicy;
  - co stanowi 58% wszystkich adwokatów biorących udział w badaniu.

Z tej ostatniej informacji można wyciągnąć wniosek, że jedynie 58% wszystkich badanych adwokatów uznało jednocześnie, że tajemnica adwokacka jest bezwzględna i że *lex specialis* stanowią przepisy korporacyjne. Jest to więc wynik zaskakująco niski. Z drugiej strony, dalej analizując tę tabelę, można zauważyć, że jedynie 43% wszystkich badanych prokuratorów uznało jednocześnie, że tajemnica jest względna i że art. 180 § 2 k.p.k. stanowi *lex specialis* – również jest to wynik bardzo niski. Natomiast wśród sędziów najpopularniejszym poglądem (40%) był ten wskazujący na brak charakteru bezwzględnego tajemnicy przy jednoczesnym uznaniu szczególnego charakteru art. 180 § 2 k.p.k.

Tabela 10. Rozkład głosów respondentów między art. 180 § 2 k.p.k. i przepisami korporacyjnymi na podstawie głosowania w pytaniu 1. dotyczącego bezwzględnego charakteru tajemnicy

Który przepis jest *lex specialis*? / Czy tajemnica jest bezwzględna?									
Respondenci	**Tak**	**Udział %**	**Nie**	**Udział %**	**Nie mam zdania**	**Udział %**	**Brak odp.**	**Suma końco-wa**	**Udział %**
Adwokat	266	51/100/82	59	16/100/18	1	4/100/0	1	327	100/36
Art. 180 § 2 k.p.k.	53	10/20/16	40	11/68/13	1	4/100/0		94	29/10
Art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p.	190	37/72/58	16	4/27/5			1	207	63/23
Nie mam zdania	22	4/8/8	3	1/5/0				25	8/3
Brak odp.	1	0/0/0						1	
Prokurator	94	18/100/37	153	41/100/60	9	40/100/3	1	257	100/28
Art. 180 § 2 k.p.k.	39	8/41/16	110	29/72/43	2	9/22/0	1	152	59/17
Art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p.	41	8/44/16	23	6/15/9				64	25/7
Nie mam zdania	11	2/12/5	17	5/11/7	6	27/67/2		34	14/4
Brak odp.	3	0/3/1	3	1/2/1	1	4/11/0		7	2/0
Radca prawny	60	12/100/68	28	7/100/32				88	100/9
Art. 180 § 2 k.p.k.	25	5/41/28	18	5/64/21				43	49/5
Art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p.	31	6/52/35	9	2/32/10				40	45/4
Nie mam zdania	4	1/7/5	1	0/4/1				5	6/0
Sędzia	60	12/100/41	75	20/100/52	9	40/100/7		144	100/16
Art. 180 § 2 k.p.k.	34	7/57/23	58	16/77/40	5	21/56/4		97	67/11
Art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p.	22	4/37/15	13	3/17/9				35	24/4
Nie mam zdania	4	1/6/3	4	1/6/3	4	19/44/3		12	9/1
Student V roku	39	7/100/37	59	16/100/59	4	16/100/4		102	100/11
Art. 180 § 2 k.p.k.	17	3/44/16	42	11/71/42	2	8/50/2		61	60/7

Art. 6 u.p.a./ art. 3 u.r.p.	17	3/44/16	13	4/22/14	1	4/25/1		31	31/3
Nie mam zdania	5	1/12/5	4	1/7/3	1	4/25/1		10	9/1
Suma końcowa	**519**	**100%**	**374**	**100%**	**23**	**100%**	**2**	**918**	**100%**

Tabela 11. Rozkład głosów respondentów uznających bezwzględny charakter tajemnicy co do lex specialis

Odpowiedzi wszystkich respondentów uznających bezwzględność tajemnicy	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	168	32%
Art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p.	301	58%
Nie mam zdania	46	9%
Brak odp.	4	1%
Suma końcowa	**519**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

Tabela 12. Rozkład głosów respondentów nieuznających bezwzględnego charakteru tajemnicy co do lex specialis

Odpowiedzi wszystkich respondentów odmawiających uznania bezwzględności tajemnicy	Liczba	Udział
Art. 180 § 2 k.p.k.	268	71%
Art. 6 u.p.a./art. 3 u.r.p.	74	20%
Nie mam zdania	29	8%
Brak odp.	3	1%
Suma końcowa	**374**	**100%**

Źródło: opracowanie własne

Tabela 11 pokazuje, że jedynie 58% respondentów, którzy opowiedzieli się za bezwzględnością tajemnicy, przyznało także szczególny charakter przepisom korporacyjnym. Tabela 12 pokazuje natomiast większą konsekwencję u respondentów, którzy zdecydowali się odmó-

wić charakteru bezwzględnego tajemnicy. Wśród nich aż 71% wskazało art. 180 § 2 k.p.k. jako *lex specialis*, jednocześnie zachowując integralność swojego poglądu z podstawą prawną, na której go opierają.

W środowisku prawniczym nie ma zgody między wskazującymi na szczególny art. 180 § 2 k.p.k. (49%) a osobami skłaniającymi się w tej sytuacji ku przepisom korporacyjnym (41%). Niezależnie od przyjmowanego stanowiska trzeba wskazać na jego konsekwencje. Jeśli osoba badana zdecydowała, że tajemnica jest bezwzględna, to jednocześnie powinna (w założeniu logicznym) przyjąć, że *lex specialis* stanowią przepisy korporacyjne, i *a contrario*, jeśli tajemnica nie jest bezwzględna, to przepisem szczególnym jest art. 180 § 2 k.p.k. Okazuje się, że jednak takiej konsekwencji często respondentom brakowało.

Wśród adwokatów, którzy przyznali tajemnicy charakter bezwzględny, 20% przyjęło wyższość art. 180 § 2 k.p.k. (72% odpowiedziało konsekwentnie). W grupie badanych prokuratorów, którzy odmówili przyznania tajemnicy charakteru bezwzględnego, 15% przyjęło wyższość przepisów korporacyjnych (72% odpowiedziało konsekwentnie). W grupie badanych radców prawnych, którzy przyznali tajemnicy charakter bezwzględny, aż 41% przyjęło wyższość art. 180 § 2 k.p.k. (52% odpowiedziało konsekwentnie) Wśród sędziów, którzy przyznali tajemnicy charakter bezwzględny, aż 56% przyjęło wyższość art. 180 § 2 k.p.k. (jedynie 37% odpowiedziało konsekwentnie). Natomiast w grupie sędziów, którzy odmówili przyznania tajemnicy charakteru bezwzględnego, aż 77% przyjęło wyższość art. 180 § 2 k.p.k. (jedynie 17% odpowiedziało niekonsekwentnie).

Należy zwrócić również uwagę na ujęcie poglądów dominujących na zagadnienie bezwzględności tajemnicy i *lex specialis* w każdej z grup, tj. 58% adwokatów zagłosowało jednocześnie za bezwzględnością tajemnicy i za szczególnym charakterem przepisów korporacyjnych; 43% prokuratorów zagłosowało jednocześnie za brakiem charakteru bezwzględnego tajemnicy i za szczególnym charakterem art. 180 § 2 k.p.k.; 35% radców zagłosowało jednocześnie za bezwzględnością tajemnicy i za szczególnym charakterem przepisów korporacyjnych; 40% sędziów zagłosowało jednocześnie za brakiem charakteru bezwzględnego tajemnicy i za art. 180 § 2 k.p.k jako *lex specialis*.

Niepokojąco wysoki zdaje się być udział niekonsekwentnych odpowiedzi w każdej z grup (tzn. suma respondentów, którzy głosowali na art. 180 § 2 k.p.k. przy uznaniu bezwzględności tajemnicy albo na przepisy korporacyjne przy odmowie uznania ich bezwzględności).

Niekonsekwencję w odpowiedziach można zaobserwować w grupach:

- 21% adwokatów;
- 25% prokuratorów;
- 38% radców prawnych;
- 32% sędziów;
- 30% studentów.

Badając odpowiedzi wszystkich respondentów, którzy uznali bezwzględny charakter tajemnicy, można zauważyć, że 58% głosujących wybiera przepisy korporacyjne, podczas gdy przeciwnego zdania jest 32% z nich. Jest to przewaga widoczna, jednak nie miażdżąca. Gdy jednak spojrzy się na rozkład głosów wśród respondentów odmawiających uznania bezwzględności tajemnicy, wtedy widzi się, że wyraźną przewagę ma art. 180 § 2 k.p.k., który został poparty przez 71% głosujących – przepisy korporacyjne wsparło jedynie 20%. Również w grupie sędziów, którą wyjątkowo rozpatrzono w dwóch aspektach, z racji na rozłam w ich środowisku, zaobserwowano większą jednomyślność w grupie, która odmówiła charakteru bezwzględnego tajemnicy – w niej aż 71% głosujących wskazało art. 180 § 2 k.p.k. Z kolei wśród badanych, którzy stwierdzili, że tajemnica jednak jest bezwzględna, głosy znowu się podzieliły – 56% za art. 180 § 2 k.p.k. i 37% za przepisami korporacyjnymi. Nie jest to wiele, ale może stanowić wstęp do rozważań, czy grupy, które opowiadają się za charakterem bezwzględnym tajemnicy adwokackiej i radcowskiej, rzeczywiście prawidłowo rozpoznają podstawę prawną dla swojego poglądu (z uwagi na zauważalną rozbieżność, którą można zaobserwować, gdy wskazują oni *lex specialis*). Badanie to pokazuje, że niekoniecznie, a głos oddany za bezwzględnością jest być może wyrazem swoistego postulatu lub wewnętrznego poczucia słuszności, który jednak nie ma realnej podstawy prawnej. Trzeba jednak także zwrócić uwagę na liczebność grup – ta, która popierała charakter bezwzględny, liczyła 519 osób, podczas gdy

przeciwnego zdania było 374 ankietowanych. Można więc podjąć próbę podważenia wywiedzionej wyżej hipotezy poprzez argument o dysproporcji w badanych grupach (różnica wynosi 145) – trudno jednak przypuszczać, aby zwiększenie liczby respondentów w tej grupie (mniej reprezentowanej i jednocześnie bardziej konsekwentnej) mogło zaburzyć tak zdecydowany podział głosów.

Podsumowanie

Prezentowane wyniki badań przyniosły pewne wątpliwości, których nie sposób rozstrzygnąć. Analiza pokazała, że większość badanych (57%) jest zdania, że tajemnica zawodowa adwokatów i radców prawnych w obecnym stanie prawnym ma charakter bezwzględny. Największe przekonanie co do tego panowało, jak można było przypuszczać, w grupie badanych adwokatów (82%) i radców prawnych (68%). Zgodnie z przewidywaniami badani prokuratorzy byli zdania (choć nie aż tak zdecydowanie, jak można by przypuszczać), że tajemnica jest względna (60%). Wśród sędziów był natomiast widoczny znaczny podział głosów. Niewiele ponad połowa z nich (52%) opowiedziała się przeciw bezwzględności tajemnicy, a niewiele mniej zajęło stanowisko przeciwne (42%).

Pytanie trzecie pozwoliło na zweryfikowanie poglądów respondentów związanych z zagadnieniem relacji regulacji u.p.a./u.r.p. do przepisu procedury karnej. Przepisy korporacyjne i procesowe w zakresie tajemnicy adwokackiej i radcowskiej są sprzeczne. W takiej sytuacji regułą rozstrzygającą kolizję jest zasada *lex specialis derogat legi generali*. Jedynie posługiwanie się tym założeniem pozwala obu przepisom istnieć równolegle. Za bardziej zasadne wydaje się stanowisko, że za *lex specialis* należy uznać art. 180 § 2 k.p.k., ponieważ tylko takie założenie czyni zadość zasadzie domniemania racjonalności ustawodawcy[21]. Przyjęcie poglądu przeciwnego powodowałoby bowiem sytuację, w której część art. 180 § 2 k.p.k., dotycząca warunków zwolnienia z tajemnicy adwokata/radcy prawnego, byłaby bezużyteczna, a przez

[21] O pewnych uwarunkowaniach procesu legislacyjnego zob. M. Škop, *Problematyka projektowania ustaw – kilka uwag z perspektywy filozoficznej,* Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 2020, nr 92, s. 51-60.

to nieracjonalna z winy ustawodawcy. Jak pokazuje jednak przeprowadzona ankieta, znaczna część środowiska prawniczego zdaje się (bardziej lub mniej świadomie) reprezentować to drugie stanowisko.

To, co niniejsze badanie ukazuje, a zarazem co najbardziej zastanawia i niepokoi, to wspomniany już wysoki odsetek niekonsekwencji grup prawniczych. W art. 6 ust. 4 u.p.a./art. 3 ust. 6 u.r.p. wyszczególniono bowiem wyjątki od zasady, co wprost wskazuje, że tajemnica adwokacka i radcowska charakteru bezwzględnego jednak nie ma. Nawet nie podzielając tego poglądu, trudno odmówić racji stwierdzeniu, że kluczowym aspektem w rozstrzygnięciu sporu jest relacja *lex specialis* i *lex generalis* oraz prawidłowe ustalenie jej funkcjonowania. Niniejszy artykuł nie miał na celu rozwiania wątpliwości co do sposobu kształtowania się prezentowanych opinii, lecz wskazanie, jak przedstawiciele zawodów prawniczych postrzegają charakter regulacji tajemnicy zawodowej w polskim procesie karnym. Należy zwrócić uwagę, że wyniki przeprowadzonej ankiety wskazują na to, że fundamentem sporu często są poglądy, które nie mają oparcia w zasadach prawa.

Warto więc kontynuować badania poruszonych w obu częściach niniejszego artykułu zagadnień, aby dążyć do jak najpełniejszego oddania poglądów przedstawicieli zawodów prawniczych w kwestiach fundamentalnych dla systemu prawa karnego.

Bibliografia

1. K. Dąbrowski, *Ochrona tajemnicy zawodowej radcy prawnego i adwokata w polskim procesie karnym i cywilnym – uwagi krytyczne*, Acta Iuris Stetinensis 2022, nr 4.
2. J. Leszczyński, *Dwa rodzaje pozytywności prawa*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 2017, nr 78.
3. T. Niedziński, *Tajemnica zawodowa radców prawnych oraz ich niezależność*, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2022, nr 2.
4. M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007.
5. M. Škop, *Problematyka projektowania ustaw – kilka uwag z per-*

spektywy filozoficznej, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 2020, nr 92.

6. P. Sowiński *Uchylenie tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 § 2 k.p.k. a niezależność zawodowa radcy prawnego. Uwagi polemiczne* Radca Prawny 2023, nr 2.

The Legal Community's View on the Nature of Attorney-Client Privilege in Polish Criminal Proceedings – Survey Analysis. Part I

Abstract: The main objective of this paper is to show how legal professionals view the nature of regulations concerning the professional confidentiality of attorneys and legal advisors in Polish criminal proceedings. The study was conducted in the form of a survey among a group of 918 lawyers (attorneys, solicitors, judges, prosecutors and law students). The paper refers to the principles of professional secrecy and its position in the criminal law system.

Keywords: prohibitions on evidence, limits of attorney-client privilege, criminal proceedings

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (glosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:
Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).
Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.
A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37-48.
J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.
Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiebiorcow-opinia.html (dostęp: 20.08.2024 r.).
Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.
Wcześniej cytowana pozycja: A. Bałandynowicz, *Człowiek*…, s. 158.

2) bibliografia:
A. Bałandynowicz, Człowiek cząstką wszechświata, Warszawa 2019.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.
J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
k.k.s.	ustawa z 10.091999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.a.	ustawa z 14.061960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 527 ze zm.)

k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)
o.p.	ustawa z 29.081997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1646 ze zm.)
pr.u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)

KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A
OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B
OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sł. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
etc.	et cetera (i tak dalej)
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
in fine	na końcu
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
pkt	punkt
por.	porównaj
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań – **15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA". Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02–676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065